

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Humor w perspektywie kulturowo-językowej.
Strategie konstruowania treści humorystycznych w
niemieckich oraz brytyjskich programach typu panel show**

KAMIL IWANIAK

Praca doktorska

PROMOTOR:

dr hab. Iwona Wowro, prof. UŚ

Katowice 2025

Spis treści

I. Uwagi wstępne	4
1. Humor jako obiekt badań interdyscyplinarnych	4
2. Zarys struktury pracy	8
II. Biologiczne oraz kulturowe uwarunkowania języka i humoru	13
1. Wybrane modele komunikacji	13
1.1. Wartościowanie i emocjonalność na tle najważniejszych teorii humoru	17
1.2. Teoria aktów mowy	22
1.3. Rola reguł konwersacyjnych i ich naruszenia podczas identyfikowania implikatur oraz presupozycji na przykładzie treści humorystycznych	24
1.4. Humor jako przestrzeń detabuizacji	27
2. Język – kultura – biologia	28
2.1. Humor i kultura oraz kompetencja interkulturowa	30
2.2. Język-kultura-postrzeganie	32
2.2.1. Językowy obraz świata	33
2.2.1.2. Językowy obraz świata a paradygmat kognitywny	36
2.2.1.3. Pojęcie dyskursu oraz (etniczny) dyskurs humorystyczny	39
2.2.1.4. Konotacje a próby definiowania znaczenia jednostek leksykalnych z punktu widzenia paradygmatu kognitywnego	41
2.3. Lingwistyka kulturowa – próba syntezy kognitywizmu oraz komunikacji kulturalistycznej	44
2.3.1. Lingwistyka kognitywna i poznanie ucieleśnione	46
2.3.1.1. Domeny kognitywne	48
2.3.1.2. Znaczenie jako konceptualizacja. Obrazowanie mentalne i uruchamianie ramy interpretacyjnej jako procesy znaczeniowótórcze	49
2.3.1.3. Metafora poznawcza i procesy metaforyzacji	52
2.3.1.4. Od teorii o interakcjach domen metaforycznych do teorii integracji pojęciowej	53
2.3.1.5. Formowanie amalgamatu pojęciowego jako fundamentalna operacja mentalna ludzkiego umysłu	54
2.3.1.6. Przydatność pojęcia memu kulturowego dla tematyki rozprawy	56
3. Humor, komizm i śmiech – próba opisu pojęć	57
3.1. Śmiech oraz humor w perspektywie ewolucyjnej	57
3.2. Humor a komizm – próba rozróżnienia terminologicznego	63
3.2.1. Pojęcie humoru w świetle niniejszej rozprawy	64
3.2.2. Style i rodzaje humoru	66
3.2.3. Wybrane funkcje humoru	69
3.2.4. Wybrane formy humorystyczne	71
3.3. Współczesne próby wyjaśnienia istoty zjawisk humorystycznych	74
3.3.1. Semantyczna teoria humoru Raskina	76
3.3.2. Obszary występowania inkongruencji	77
3.3.3. Ogólna teoria humoru werbalnego i płaszczyzny wiedzy	79
III. Analiza wybranych fragmentów brytyjskich i niemieckich programów typu panel shows	80
1. Przebieg i metoda analizy	81

2. Strategie humorystyczne w programach brytyjskich	83
2.1. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu Would I Lie to You?	83
2.1.1. Ronnie Corbett's How to become taller Self-Help Course (Sezon 4, odcinek 5, 2010 rok).....	84
2.1.2. David Mitchell and Jet Ski (Sezon 10, odcinek 7, 2016).....	91
2.1.3. Fiona Bruce's recurring monkey dream (Sezon 8, odcinek 1, 2014)	95
2.1.4. Jo Brand's graveyard date, (Sezon 12, odcinek 5, 2018).....	99
2.1.5. Was Brian Blessed's canoe skippered by an orangutan? (Sezon 10, odcinek, 2016).....	103
2.2. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu QI	104
2.2.1. No Such Thing As A Fish.....	105
2.2.2. How to save a dying bee	109
2.2.3. Name a yellow tropical fruit without an „N”	114
2.2.4. Who looked after Victorian children?	116
2.2.5. What is the opposition of inflammable?	119
3. Strategie humorystyczne w programach niemieckich.....	123
3.1. Analiza wybranych sekwencji z programu Genial daneben	124
3.1.1. Genial daneben, Warum liegt es an den Füßen des Männchens, ob das Blaufußtölpel-Weibchen große oder kleine Eier legt? (odcinek 291).....	124
3.1.2. Genial daneben, Warum hängt in einer dänischen Boutique in jeder Umkleidekabine eine Plastiktüte? Odcinek 291	129
3.1.3. Genial daneben, Was ist ein Ladenspalter? Odcinek 352	131
3.1.4. Genial daneben, Was ist ein sogenannter Tonnenstrumpf? Odcinek 352	135
3.1.5. Genial daneben, Was ist Waschmaschinephänomen? Odcinek 257.....	137
3.2. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu Dings vom Dach	140
3.2.1. Dings vom Dach, 15.12.2019	140
3.2.2. Dings vom Dach, 15.12.2019	143
3.2.3. Dings vom Dach, 08.12.2019	144
3.2.4. Dings vom Dach, 08.12.2019	146
3.2.5. Dings vom Dach, 01.12.2019	147
4. Wykorzystanie humoru mówionego w panel shows – refleksje analityczne	150
4.1. Strategie i mechanizmy spontanicznego humoru w panel shows – wnioski z całości materiału... 152	
4.2. Specyfika humoru mówionego w brytyjskich programach typu panel show	159
4.3. Wnioski dotyczące specyfiki humoru mówionego w niemieckich programach typu panel show. 160	
4.4. Uwagi końcowe i perspektywy badawcze	162
Bibliografia.....	165
Źródłowe materiały filmowe.....	175

I. Uwagi wstępne

Humor jest zjawiskiem zakrawającym swą istotą o paradoks. Choć spotykany jest powszechnie, przesycając tkankę społeczną – od codziennych rozmów w kręgu najbliższych, poprzez oficjalne wystąpienia polityczne, aż po obszar edukacji, w którym może wspierać proces przyswajania wiedzy, czy świata reklamy, gdzie bywa wykorzystywany jako narzędzie perswazji – wciąż pozostaje fenomenem dość enigmatycznym, trudnym do jednoznacznego zdefiniowania, opisanie i interpretacji.

1. Humor jako obiekt badań interdyscyplinarnych

Humor zdaje się być zakorzeniony w naszej biologii i zakotwiczony w interakcjach międzyludzkich. Z racji tego, że jest zjawiskiem nieoczywistym i wielopoziomowym, wiele dziedzin nauki próbuje wnieść swój wkład w rozumienie mechanizmów jego powstawania i funkcjonowania. Już wskazanie tylko na niektóre, wybrane dyscypliny badawcze, które uczyniły z humoru jeden z przedmiotów swoich badań, skutkuje sporządzeniem dość sążnistej listy. Swój udział w próbach wyjaśniania istoty i przejawów humoru mają badania z zakresu psychologii ewolucyjnej i rozwojowej, neurobiologii, kulturoznawstwa, antropologii czy językoznawstwa (Libura 2017: 104). Choć język, jak się zdaje, nie jest warunkiem absolutnie niezbędnym do powstania humoru, to jego rozwój odegrał kluczową rolę w kształtowaniu i wzbogacaniu tego zjawiska. Można stwierdzić, że to właśnie dzięki możliwości werbalizacji humor zyskał bardziej wyrafinowane, subtelne i zróżnicowane formy, pozwalające na precyzyjniejsze oddanie niuansów znaczeniowych i intencji nadawcy. Analiza językowych wypowiedzi oferuje więc efektywną platformę do dogłębniejszego opisu szerokiego zakresu zjawisk humorystycznych. Szczególnie frapujący i istotny z punktu widzenia niniejszego badania nie jest humor zupełnie incydentalny, ale humor konstruowany w przeważającym stopniu świadomie, choć spontanicznie. Należy przy tym zaznaczyć, że istnieje w literaturze przedmiotu wiele prób definiowania humoru. Takowych prób podjęła się m.in. Stwora (2023: 2-3) wskazując również na mnogość sposobów rozumienia tego pojęcia. Humor może być rozumiany jako umiejętność dostrzeżenia aspektu zabawnego wyrastającego z nagle zauważonej niespójności lub jako umiejętność produktywna wyrażająca się w generowaniu wypowiedzi pełnych żartobliwej niespójności (*humor kognitywny*). Dodatkowo humorem nazywane jest nie tylko to, co faktycznie śmieszy w danej sytuacji, ale również to, co jest śmieszne w zamyśle; różne cechy rzeczy, zjawisk lub osób, które prowadzą do wesołości. Możemy mówić zatem o pewnym potencjale, a więc humorze atrybutywnym.

Humorem perceptywnym nazywamy natomiast sposób, w jaki ludzie faktycznie postrzegają i reagują na materiały żartobliwe. Nie jest bowiem wykluczone, że dostrzegamy i rozumiemy, że dany bodziec wykazuje potencjalną żartobliwość, jednak ze względu na okoliczności nie dochodzi do wywołania uśmiechu odbiorcy, a zamierzona humorystyczna intencja nie przeradza się w faktyczną reakcję.

W zależności od celów badawczych nacisk analityczny może zostać położony na różnych aspektach tego zjawiska. W niniejszej rozprawie przedmiotem rozważań będzie humor atrybutywny, nazywany też potencjałem humorystycznym. Należy jednak zaznaczyć, że najczęściej nie występuje on w odosobnieniu, a współwystępuje w określonych okolicznościach konkretnego aktu mowy z humorem perceptywnym¹ oraz humorem kognitywnym². Humor konstruowany świadomie może być też postrzegany jako jedna z podstawowych form komunikacji nastawionych na osiągnięcie konkretnego efektu. Będąc układem wykorzystującym środki językowe, czerpiąc równocześnie obficie z czynników pozajęzykowych i pozostając w związku z interkulturowością, humor w swojej istocie jest ukierunkowany na interakcyjność i uzyskanie konkretnego efektu – stanu rozbawienia u odbiorcy. By rozumieć humor niezbędna jest nie tylko wiedza językowa, ale też kulturowa i społeczna (Wowro, Jakosz 2022: 10). W tym kontekście analiza przedstawiona w niniejszej rozprawie koncentruje się na wymiarze kognitywnym, językowym oraz społecznym humoru, ukazując ich wzajemne powiązania

Potencjał humorystyczny może być generowany przy użyciu szerokiej palety środków językowych oraz pozawerbalnych w zależności od konkretnego wycinka społecznej przestrzeni, w której humor realizuje się jako narzędzie służące do prezentowania i opisu, jak i do refleksji oraz komentowania otaczającej rzeczywistości. Humor przychodzi z pomocą, by podkreślić odchylenia od normy oraz zaskakujące atypowości. Wszystko, co wymyka się zwyczajowej klasyfikacji i godzi w utarte schematy lub logikę wykorzystywaną na co dzień, stanowić może podstawę sytuacji lub wypowiedzi o żartobliwym potencjale. W warstwie percepcyjnej humor realizuje się poprzez mimikę, gestykulację, gry słowne oparte na wieloznaczności, żartobliwe uwagi i anegdoty, odwróconą logikę prowadzącą do wyobrażeń nierealnych (absurdalnych), przesadę, parodię, celowe niezrozumienie, psoty, groteskę oraz inne formy inkongruencji, zaburzające typowy przebieg zdarzeń lub ciągi wnioskowania. Ten szeroki wachlarz strategii humorystycznych obejmuje również wiele innych chwytów służących budowaniu potencjału humorystycznego, takich jak ironia, zmiany leksykalno-

¹Ten rodzaj humoru wydaje się zbliżony do perlokucji wyróżnianej w teorii aktów mowy.

²By wypowiedź o potencjale humorystycznym mogła zaistnieć potrzebne są odpowiednie możliwości kognitywne zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy.

morfologiczne, nietypowe zmiany syntagmatyczne czy metafory okazjonalne (Wowro, Jakosz 2022: 10-11).

Znacząca rola w eksplorowaniu strategii humorystycznych, mechanizmów humoru, związku treści i formy zdarzeń humorystycznych oraz w opisywaniu funkcji humoru przypada językoznawstwu. Powinno ono jednak działać w interdyscyplinarnym powiązaniu z innymi dyscyplinami naukowymi, spośród których na szczególną uwagę zasługują te wskazane na początku rozdziału. W tym ujęciu tematyka niniejszego badania, wpisując się w zakres językoznawczych badań humorologicznych, umożliwia również eksplorację zagadnień, które dotychczas nie zostały w pełni zbadane. Humorologia jako stosunkowo młoda dziedzina językoznawstwa, obejmuje badania nad konstruowaniem, obecnością, wpływem i rolą humoru w m.in. dydaktyce, tekstach literackich, publicystycznych, a także perswazyjnych, takich jak reklama. Badania nad humorem umożliwiają gruntowne studia nie tylko nad samym językiem, ale przeistaczają się w refleksję socjolingwistyczną i kulturoznawczą, przyczyniając się tym samym do głębszego zrozumienia kultur docelowych. Jak zauważa Libura (2021: 322) humor zapewnia przestrzeń do poruszania tematów istotnych, ale też trudnych dla poszczególnych grup społecznych. Analizowanie tekstów humorystycznych umożliwia detekcję stereotypów rozpowszechnionych w danej grupie, czy spoglądając szerzej – wspiera próby rekonstrukcji językowego obrazu świata. Nawet treści obłożone tabu mogą zostać wyrażone lub przynajmniej zakomunikowane przy pomocy strategii humorystycznych. Pozwala to na ustalenie systemu wartości i norm obecnych w życiu grupy. Analizy treści humorystycznych stanowią wartościowy krok poznawczy prowadzący w kierunku rozbudowywania i lepszego rozumienia subtelnej, dogłębnej i symbiotycznej relacji między językiem a kulturą. Jak obszernie opisują Wowro i Jakosz (2022: 13) zjawiska humorystyczne jako obiekt badawczy budziły zainteresowanie już od wielu dziesięcioleci. Rozkwit zainteresowania tym tematem nastąpił od lat 70-tych ubiegłego wieku, kiedy szczególną uwagę poświęcono kognitywnym elementom niezbędnym do generowania i przetwarzania humoru, traktując go jako zjawisko zarówno językowe, jak i pozajęzykowe. Badania te miały na celu uchwycenie humoru z różnych perspektyw, co doprowadziło do powstania projektów humorologicznych w takich dziedzinach jak medycyna, filozofia, socjologia, literaturoznawstwo, politologia, nauki kognitywne oraz językoznawstwo. Współcześnie zaciekawienie badaczy tym tematem przejawia się w realizacji projektów o nachyleniu interdyscyplinarnym. W przestrzeni badań językoznawczych dużą popularnością cieszą się obecnie m.in. badania interkulturowe i komparatystyczne czy stylistyczne, które często znajdują oparcie metodologiczne w literaturoznawstwie, kulturoznawstwie, semiotyce oraz medioznawstwie. Tematycznie punkt ciężkości badań umieszczany jest współcześnie często na aspekcie powiązanym z

dyskursem męskości i kobiecości, a także w oparciu o regionalne (i szerzej narodowe) dyskursy etniczne. Jak zauważają Wowro i Jakosz (2022: 14) analizom poddawany jest przeważnie humor utrwalony w postaci pisemnej, podczas gdy badanie humoru osadzonego w sytuacjach pełnych spontaniczności i naturalności wydaje się wysoce obiecujące. Tego rodzaju humor – w dużej mierze mówiony – wymusza odejście od izolacyjnego podejścia, zmuszając do uwzględnienia czynników (między)kulturowych, wzorców i norm zachowania oraz licznych innych elementów, w tym niejęzykowych. Skłania to badaczy-humorologów do dalszych, intensywnych i rozwijających poszukiwań metodologicznych. Jak wspomniano, niewystarczająco jeszcze zbadanym, a więc zasługującym na zwiększenie uwagi badawczej także (a może przede wszystkim) językoznawców, jest obszar humoru intertekstualnego i mówionego. Próby analizy humoru intertekstualnego, a także humoru mówionego – w tym jego obecności w mediach podejmowała m.in. Kotthoff, będąca jedną z najbardziej znaczących postaci *Humor Studies* w niemieckojęzycznej przestrzeni językowej. W swoich tekstach poświęciła miejsce analizom humoru konwersacyjnego (Sikorska-Bujnowicz 2015: 223-224). Współcześnie osiłą tematyczną wielu powstających publikacji jest forma scenicznego humoru mówionego jaką jest stand-up. Charakteryzuje się ona pozornie improwizowaną, a jednak w rzeczywistości uprzednio wysoce rozplanowaną strukturą narracyjną. Zazwyczaj teksty stand-upowe przed publicznością wygłasza jedna osoba, która prezentuje ważne dla niej kwestie ze swojej subiektywnej perspektywy (Wawrzyniuk 2021: 86-88). W zakresie badań językoznawczych nad komunikacją mówioną w programach typu panel shows, stwierdzić można natomiast ewidentne braki³.

Prezentowane rozważania i wyniki podejmowanej w tej pracy analizy materiału źródłowego stanowią uzupełnienie tej luki w rozważaniach humanistycznych. Pozwolą one na dokładniejszy opis strategii humorystycznych w jeszcze niewystarczająco opisanym gatunku telewizyjnym, jakim jest panel show. Panel shows stanowią popularny w badanych kręgach kulturowych format, najczęściej nadawany w porze wysokiej oglądalności, angażujący znane medialnie postacie oraz nagrywany przed żywą publicznością. Jest to gatunek humoru mówionego z zasady mniej rozplanowany, a bardziej spontaniczny, wynikający w znacznej mierze z interakcji nawiązujących się pomiędzy zaproszonymi do danego odcinka gośćmi. Większa spontaniczność, większa liczba osób zaangażowanych w jego powstawanie, jak

³Panel shows jest formatem telewizyjnym, który w umiętny sposób łączy cechy tradycyjnego quiz show z elementami komediowymi. Dostępna humorologiczna literatura przedmiotu jest skąpa w pozycje badawcze koncentrujące się na tym przekazie audiowizualnym (gatunku prymarnie telewizyjnym, obecnie także rozpowszechnionym internetowo). Oprócz pojedynczych tekstów analitycznych, do których zaliczyć można artykuł Brocka, (2021), *Hybrid TV Comedy Genres – The case of comedy panel shows*, „Estudios de Lingüística del Español” 43, s. 9-22, zauważalny jest wyraźny brak analiz, które mogłyby być prowadzone w duchu humorologicznym, z wykorzystaniem wiedzy z zakresu lingwistyki tekstu, intersemiotyczności, stylistyki czy medioznawstwa.

i mniejszy stopień rozplanowania odróżniają go od wspomnianych wcześniej występów stand-upowych. Cechy humoru obecnego w panel show mogą zostać uznane za reprezentatywne dla wybranych społeczności, a utrwalone w odcinkach interakcje między panelistami ukazują mechanizmy spontanicznego konstruowania humoru.

O wielowarstwowości i nowatorstwie podejścia metodologicznego wypracowanego w ramach niniejszego badania świadczy mnogość subdyscyplin językoznawstwa, z których czerpane będą zasoby, teorie i środki, służące do poprawnego opisu, przeprowadzenia badań i wnioskowania. W niniejszej rozprawie reprezentowany jest pogląd, że badania humorologiczne powinny sięgać po aspekty metodologiczne wypracowane w ramach: pragmalingwistyki, stylistyki, retoryki, elementów medioznawstwa, neurolingwistyki i kognitywistyki⁴.

Czerpanie z różnych dziedzin badawczych jest nie tylko wzbogacające i poszerzające perspektywy zarówno teoretycznych rozważań, jak i analiz konkretnych źródeł, ale co więcej – stanowi w przypadku humoru konieczność. Fenomen ten jest bowiem ze swej natury położony na styku zainteresowania humanistyki, nauk społecznych oraz przyrodniczo-medycznych. Jak zauważa Szczepankowska (2003: 376), autonomiczność językoznawstwa mogłaby być możliwa jedynie w przypadku traktowania badanego materiału językowego jako abstrakcyjnego systemu, wysoce odpornego na zmiany i w zasadzie niezmiennego w czasie oraz przestrzeni. Tymczasem język jako wieloaspektowy układ podlegający nieustannym, wieloczynnikowym zmianom i odbijający przemiany społeczno-kulturowe wymusza zastosowanie szerokokątnego i zróżnicowanego podejścia badawczego podczas przeprowadzania analiz z nim powiązanych.

2. Zarys struktury pracy

Zadania badawcze przedstawione w kolejnych rozdziałach rozprawy obejmują: przeprowadzenie dyskusji na temat różnic definicyjnych dotyczących humoru, refleksję nad istnieniem humoru narodowego (humoru charakterystycznego dla danej społeczności), a także ukazanie różnorodności rodzajów i form humoru oraz funkcji, jakie pełni. Do celów badawczych należy zaprojektowanie hybrydowego modelu analitycznego, który zapewni przejrzystość i wszechstronność analizy korpusowej. Ten krok wymusza podjęcie licznych odniesień do badań prowadzonych w obszarze pragmalingwistyki (m.in. akty mowy, emocje w języku, presupozycje, implikatury), etnolingwistyki (m.in. model Hymes'a), kognitywnych teorii językowych (m.in. przedstawienie zjawiska metafory poznawczej, objaśnienie

⁴Lista nie jest w pełni wyczerpana.

kognitywnej definicji otwartej na podstawie publikacji Langackera, Tokarskiego oraz Bartmińskiego, zastosowanie sieciowego modelu znaczenia oraz wskazanie na proces amalgamacji pojęciowej), jak również odwołań do podstawowych teorii humorologicznych (przede wszystkim SSTH, GTVH). Teorie kognitywne zestawione z koncepcją językowego obrazu świata składają się na interdyscyplinarny obszar badań nad relacją między językiem, kulturą i poznaniem, który za Sharifian (2016: 32-36) określany jest mianem lingwistyki kulturowej. Podejście to umożliwia pełniejsze zrozumienie językowej realizacji pojęć charakterystycznych dla danej społeczności.

Głównym celem badawczym części empirycznej będzie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o rodzaj i rolę zjawisk (poza-)językowych stanowiących podłoże dla mówionych, spontanicznie tworzonych treści żartobliwych występujących w brytyjskich i niemieckich programach typu panel show.

Praca rozpoczyna się od przedstawienia wybranych modeli komunikacyjnych. W rozwinięciu części metodologicznej wskazane zostaną zbieżności koncepcyjne, prowadzące od pragmalingwistyki do konceptualizacji kulturowo-kognitywnych. Refleksje wokół pojęć podobnych, wymagających jednak należytego rozróżnienia oraz wzajemnej konfrontacji zostaną uwzględnione w dalszym toku pracy i prowadzić będą do części empirycznej. Humor jako zjawisko wielowymiarowe zostanie opisane z różnych perspektyw, w tym biologiczno-ewolucyjnej oraz kulturowo-społecznej, co motywowane jest specyfiką modelu metodologicznego proponowanego w tej pracy. W skład rzeczonoego modelu wchodzi inherentne elementy rdzenia paradygmatu kognitywnego, obejmujące biologicznie zorientowany komponent w postaci poznania ucieleśnionego (*embodied cognition*) oraz, co ważniejsze dla samej analizy – poznanie kulturowe. Pragmalingwistyczne procedowanie pozwoli na ustalenie w jakiej relacji do rzeczywistości znajduje się zastosowana forma językowa i na jaki efekt w grupie odbiorców liczy jej użytkownik. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostaje mieszczący się w konceptach pragmalingwistycznych opis wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie i krytycznie. Teorie kognitywne splecione z koncepcją językowego obrazu świata pozwolą natomiast na zrozumienie językowej realizacji pojęć i wyobrażeń charakterystycznych dla danej społeczności.

Analizowany materiał humorystyczny zostanie poddany interpretacji w świetle ogólnej teorii humoru Raskina i Attardo, co pozwoli na określenie charakterystyki zastosowanego języka, mechanizmów narracyjnych oraz pozostałych istotnych elementów. Założenia tej teorii uzupełnione zostaną teorią skryptów kulturowych, która zakłada istnienie motywowanych kulturowo, oczekiwanych w obrębie konkretnej grupy, zachowań językowych i całych ich sekwencji. Zgodnie z pojęciem opozycji skryptów zjawisko humoru postrzegane jest jako

kategoria wynikająca z zaskoczenia i stwierdzenia inkongruencji. Niezgodność jak pisze Krasowska (2024: 30-31) uchodzi za jeden z najważniejszych elementów puenty i choć nie zawsze spełnia najbardziej doniosłą rolę, to jednak jej występowanie uznaje się za niezwykle istotne, a nawet decydujące o specyfice przeżywania humoru. Wywołując efekt zaskoczenia staje się kluczową częścią składową tekstu humorystycznego. Co godne odnotowania, jej natura może być interpretowana dwojako tj. statycznie lub dynamicznie. Pojmując niezgodność w sposób statyczny, podkreśla się relację pomiędzy składowymi częściami sytuacji, która zostaje wyrażona językowo w sposób bezpośredni lub implicytny. Rozumiana w ten sposób inkongruencja staje się właściwością tekstu, a więc cechą materiału źródłowego (widoczne jest tu powiązanie z humorem atrybutywnym). Inkongruencja interpretowana dynamicznie lokalizowana jest już w samym procesie rozumienia humoru i osobniczej zdolności do dekodowania komunikatów o potencjale humorystycznym, podkreślając wpływ wywierany na odbiorcę. Odbiorca za sprawą toczących się w jego umysłowości procesów postrzegania i rozumienia staje się współodpowiedzialny za występowanie inkongruencji (humor kognitywny).

Podstawę materiałową stanowić będą wybrane akty mowy z potencjałem humorystycznym⁵. Zostaną one zaczerpnięte zarówno z niemieckich, jak i brytyjskich panel shows (takich jak: *QI*, *WILTY*, *Dings vom Dach*, *Genial daneben*). Podstawowymi jednostkami poddanymi analizie będą tzw. pulsy rozumiane jako następujące po sobie epizody, składające się na akcję dowcipu (Brzozowska 2000: 26). Korpus językowy obejmie łącznie 200 pulsów – 100 z nich po stronie anglojęzycznej oraz 100 wyekstrahowanych z programów niemieckojęzycznych. Podrozdziały części empirycznej przybliżą, w jaki sposób wypracowana metodologia została użyta w praktyce, po przyłożeniu do wybranego materiału badawczego. Część ta nie obejmuje analizy wszystkich pulsów, objaśniająco pokazuje natomiast, jak w szczególności wygląda procedura analityczna, przyjmując charakter poglądowej analizy jakościowej. Identyczna metoda badawcza znalazła zastosowanie w odniesieniu do całości korpusu, a częstotliwość występowania strategii humorystycznych⁶ została odnotowana, by pokazać w sposób ilościowy tendencje obecne w kształtowaniu spontanicznego humoru mówionego zarówno w ogólniejszym odniesieniu do formatu telewizyjnego, jakim jest panel show, jak i w związku z próbą opisu różnic i podobieństw między humorem mówionym wyrosłym w przestrzeni anglojęzycznej (Wielka Brytania), a niemieckojęzycznej (Niemcy). Wszystkie analizowane

⁵Synonimicznie używany jest też termin: *sytuacja humorystyczna*.

⁶Pojęcie zostanie przybliżone w dalszych rozdziałach pracy.

pulsy pochodzą z materiałów filmowych dostępnych na platformie YouTube, a linki do nich prowadzące zostały umieszczone w przypisach dolnych części empirycznej⁷.

W toku rozważań odsłonięte zostaną mechanizmy logiczne stosowane w brytyjskim i niemieckim humorze mówionym, odpowiedzialne za rozumienie i kognitywne radzenie sobie z zaskakującymi inkongruencjami. Uwadze analitycznej nie umkną również elementy wspierające identyfikację niezgodności, spośród których najistotniejsze występują w warstwie językowej. Zestawienie brytyjskiego oraz niemieckiego materiału językowego służy wyciągnięciu wniosków komparatystycznych dotyczących konstrukcji wypowiedzi żartobliwych. Przyczyni się to do pogłębienia wiedzy na temat kulturowo-narodowej specyfiki humoru, przy czym w centrum zainteresowania pozostaje nie tyle aspekt tematyczny (choć również ważny i interesujący), ale przede wszystkim aspekt logiczno-językowy. Humor zostaje zdefiniowany na nowo jako zestaw schematów poznawczych, wykazujących pewną odporność czasową i szeroką możliwość zastosowania do nowych tematów, umożliwiając ich werbalizację, komentowanie, dyskusję, rozumienie i wartościowanie – co podkreśla oryginalność przyjętego podejścia metodologicznego i koncepcyjnego.

Wyselekcjonowane akty mowy z intencjonalnie zbudowanym potencjałem humorystycznym pochodzące z programów wybranych do analizy wynikają bezpośrednio ze sposobu, w jaki te programy telewizyjne są zaplanowane i ustrukturyzowane. Każdy taki akt mowy stanowi zwyczajowo jedną rundę dyskusji w programie i przyjmuje formę rozbudowanego dowcipu.

W niniejszej pracy dowcip, za „Słownikiem terminów literackich” (1988: 95), rozumiany jest jako: *celowy przejaw komizmu utrwalony najczęściej w formie językowej. (...) Podstawą dowcipu jest wielopłaszczyznowość semantyczna, gra sensu i bezsensu, równoczesność lub następstwo znaczeń rozmaitych lub wzajemnie się wykluczających...*

Okoliczności (czy nawet warunki) rozumienia dowcipu określa Wierzbicka (1999: 265). Jak się wydaje, ma ona na myśli w pierwszej kolejności właśnie humor konstruowany ustnie, używa bowiem naprzemiennie czasowników *myślę* i *mówię*. Do szczególnie istotnych okoliczności należą:

- *chcę powiedzieć ci coś w rodzaju rzeczy, jakie wielu ludzi mówi do siebie*
- *mówię, bo chcę, żebyś się śmiał*
- *myślę, że wiesz, że kiedy to mówię, to chcę, żebyś pomyślał o czymś, czego nie mówię*
- *myślę, że kiedy o tym pomyślisz, będziesz się śmiał*
- *myślę, że obydwaj będziemy czuli się z tego powodu dobrze*

⁷Część empiryczna stanowi III. rozdział rozprawy.

- *myślę, że mogę Ci to powiedzieć, bo ty i ja myślimy to samo o rzeczach tego rodzaju i czujemy to samo, kiedy o nich myślimy.*

Ten zbiór względnie prostych warunków, które powinny zostać spełnione, aby potencjał humorystyczny tworzony przez mówiącego mógł się zrealizować w trakcie aktu mowy, dostarcza cennych wskazówek na temat podstawowych elementów ludzkiej komunikacji, zwłaszcza tej nastawionej na rozbawienie odbiorcy. Wytyczne te pomagają również w opisie charakterystyki dobranych do analizy materiałów⁸. I tak należy zauważyć, że analizowane są wypowiedzi, których autor miał na celu rozbawienie słuchacza – spełniają one więc w pierwszej kolejności świadomie określoną funkcję ludyczną. Jednocześnie mieszczą się w socjolingwistycznych konwencjach⁹, przy czym zakładane jest istnienie współdzielonej wiedzy w postaci m.in. referencji kulturowych. Podobny stan zasobów wiedzy o świecie umożliwia uczestnikom aktu komunikacyjnego zrozumienie także treści komunikowanych pośrednio. Dodatkowo przyjmuje się, że zrozumienie przekazanego komunikatu wywoła aprobatę interlokutora, że *myśli i czuje to samo*. Nadawca uznaje, że odbiorca wyznaje ten sam lub bardzo zbliżony zestaw wartości, dlatego spodziewa się reakcji emocjonalnej powiązanej z aprobującym uśmiechem dla stanowiska wyrażonego w tekście.

Do analizy wybrane zostały programy brytyjskie oraz niemieckie ze względu na motywowaną geograficznie i kulturowo bliskość obydwu regionów, ich pokrewieństwo językowe oraz powiązania historyczne, co umożliwi poszukiwanie strategii humorystycznych wynikających z charakteru badanego gatunku programu, przy uwzględnieniu różnic powodowanych odmiennym tłem kulturowym. Uczestnicy programów posługują się wypowiedziami żartobliwymi w celu skomentowania tematów poruszanych podczas nagrania. Z jednej strony dotyczą one kwestii aktualnie zajmujących opinię publiczną, z drugiej zagadnienia utrwalone w kolektywnej pamięci danej społeczności. Piszac więc o humorze narodowym, można przyjąć szersze ramy czasowe dla analizowanych materiałów, bowiem pewne tendencje, takie jak preferowane rodzaje i formy humoru, sposób konstrukcji dowcipu i strategie humorystyczne¹⁰ w przypadku tak rozlegle zakrojonego zjawiska nie ulegają szybkim przemianom¹¹. Celem przeprowadzanej analizy będzie wyodrębnienie sposobów konstrukcji

⁸Nie chodzi o charakterystykę gatunkową, wynikającej bezpośrednio z typu programu, z jakiego analizowane wypowiedzi pochodzą, ale ogólne ramy socjolingwistyczne aktu mowy - opowiadanie dowcipu.

⁹Należy pamiętać, że zabawa konwencją i naruszanie reguł również mogą być celowym zabiegiem, służącym rozśmieszeniu.

¹⁰W tym mechanizmy logiczne, stanowiące jeden z wymiarów ogólnej teorii humoru werbalnego. Przez strategie humorystyczne rozumiane są wszystkie aspekty aktu komunikacyjnego, które współprzyczyniają się do budowania potencjału humorystycznego i które wchodzą w skład poszczególnych wymiarów wiedzy wyróżnianych w ogólnej teorii humoru werbalnego.

¹¹Sposoby konstruowania i dekodowania treści z potencjałem humorystycznym oparte o zestawy mechanizmów logicznych oraz wiedzę skupioną w domenach kognitywnych (skryptach) charakterystyczne dla danych grup językowo-kulturowych można traktować i opisywać jako modele poznawcze wykazujące pewną stałość i przekazywane nowym

potencjału humorystycznego w programach typu panel shows i szerzej – w spontanicznym humorze mówionym – oraz dostrzeżenie różnic i podobieństw pomiędzy humorystycznymi wypowiedziami brytyjskimi i niemieckimi. Ze względu na zebrany do opisu materiał badawczy zapewniona została aktualność wyciągniętych wniosków, a przygotowane instrumentarium badawcze, stanowi kompilację szeroko uznanych teorii językoznawczych, która umożliwi wielopłaszczyznowy opis ekscerpowanych żartobliwych treści. Wypracowany w ten sposób aparat metodologiczny będzie autorskim narzędziem, które może znaleźć zastosowanie w przyszłych badaniach humorologicznych.

II. Biologiczne oraz kulturowe uwarunkowania języka i humoru

Humor, rozumiany jako zjawisko komunikacyjne o wielowarstwowej naturze, obejmuje zarówno aspekty językowe, jak i kulturowe. W analizie główny nacisk położony zostanie na jego językowe przejawy, dlatego istotne jest doprecyzowanie, jak w niniejszej pracy rozumiana jest specyfika działania językowego oraz interakcji komunikacyjnej. Poniższe podrozdziały podejmują próbę nakreślenia biologiczno-kulturowych uwarunkowań języka oraz zjawisk humorystycznych, które za jego pośrednictwem się realizują.

1. Wybrane modele komunikacji

Zapytana o spoiwo budujące ludzkie społeczności, kierowana instynktem opinio communis niebagatelną rolę zapewne przypisałaby językowi – tyleż możliwemu do zauważenia dzięki tekstom pisanym, jak i mówionym, powstałym przy jego użyciu, jak i nieuchwytnemu, bowiem zakorzenionemu w reprezentacjach mentalnych każdego z jego użytkowników. Jest on wprawdzie mierzalny, dzięki podlegającym parametryzacji zjawiskom bioelektrycznej aktywności, które prześledzić możemy wskutek zastosowania środków neuroobrazowania; przesiąknięty jednak niematerialną siecią tradycji, archetypicznych wyobrażeń, prototypicznych pojęć, standardów, norm i wartości – różnorodnych i przypisanych danej społeczności, a niejednokrotnie wręcz dla niej unikatowych. Umiejętność komunikacji werbalnej, opartej na interpretacji symboli, jest świadectwem potencjału zgromadzonego w zdolnościach kognitywnych, które wraz z ewolucyjnym rozwojem zdobywa człowieczy mózg, jak i niezwykle ergonomicznym sposobem oszczędzania cennej energii. Ducrot (1991: 1) zaznacza, że język jest systemem przeznaczonym do komunikacji i urzeczywistnia się podczas spotkania jednostek. Można zatem traktować język jako kod składający się z rozmaitych znaków, pozwalających objaśnić rozmówcy fakty, których nie może on doświadczyć

pokoleniom w procesie socjalizacji. To zagadnienie będzie jeszcze obszerniej tematyzowane w podrozdziale, który będzie poświęcony dokładniejszemu próbom zdefiniowania humoru, a także w części ogniskującej się na paradygmacie kognitywnym.

na drodze bezpośredniego poznania. Jakże opłacalna w kategoriach ekonomii czasowej oraz użyteczna w procesach długofalowego planowania okazała się komunikacja, która oprócz referencji skierowanej na desygnat, przy wykorzystaniu gramatyki, a w szczególności czasów gramatycznych, utorowała drogę do zminimalizowania siły instynktów na korzyść wiedzy i doświadczenia, które utrwalone w języku, mogły być przekazane dalszym pokoleniom. Naturę języka, zawężoną wyłącznie do jego czysto komunikacyjnej wartości oddawać miała metafora kanału stworzona przez Shannona. Redukowała ona złożony antropomorficzny akt, jakim jest akt komunikacyjny, do bardzo elementarnego procesu fizycznego, który nie wykazywał jakichkolwiek odniesień do indywidualnego charakteru odbiorcy oraz nadawcy, nie wspominając o kontekście sytuacyjnym i szerzej pojętym osadzeniu kulturowym (Kita 1998: 74-75). Wielowątkowość procesu komunikacji rozwinął Jakobson (1979: 89-93). W swojej typologii funkcji języka wskazał on na:

- a) funkcję fatyczną – realizującą się przy nawiązywaniu kontaktu. Jest to jedna z pierwszych funkcji spełnianych przez język ludzki; pojawia się bowiem już w okresie niemowlęcym, kiedy dziecko artykułuje swoje pierwsze głoski. Taka produkcja językowa służy wyłącznie pozyskaniu uwagi otoczenia,
- b) funkcję denotatywną – związaną z kontekstem, odnoszącą się do otoczenia odbiorcy i nadawcy,
- c) funkcję konatywną skierowaną na odbiorcę. U Jakobsona jej realizacja jest często kojarzona z zastosowaniem trybu rozkazującego,
- d) funkcję poetycką skupioną na samym komunikacie,
- e) funkcję metajęzykową nakierowaną na specyfikę użytego kodu,
- f) funkcję emotywną obrazującą nastawienie nadawcy do przedmiotu komunikatu.

W tym modelu komunikacyjnym funkcja emotywna często wynika z wykrzyknień, choć urzeczywistniać się może na szerszej płaszczyźnie leksykalnej, gramatycznej oraz prozodycznej. Ów model komunikacji dzięki dalszym zaproponowanym teoriom, konstruktywnie krytycznym pomysłom i uwzględnieniu badań prowadzonych na gruncie innych dyscyplin naukowych uległ dalszemu rozbudowaniu. Modelem bardziej kompleksowym, choć jak przyznaje autorka nie w pełni kompletnym, jest konstrukt opublikowany w pracach Kerbrat-Orecchioni (1980: 19). Znane z metafory kanału komunikacyjnego autorstwa Shannona *kodowanie i dekodowanie* działają w stałym i nieprzerwanym sprzężeniu z *indywidualnymi kompetencjami językowymi i parajęzykowymi, ideologicznymi, kulturowymi oraz psychicznymi, tzw. przymusami danego dyskursu oraz modelami produkcji i interpretacji*. Więcej miejsca poświęcono w ten sposób rozróżnieniu statusu nadawcy i odbiorcy, którzy funkcjonują jako jednostki o różnych doświadczeniach i kompetencjach, mogących wpływać na sposób traktowania danego komunikatu. Pod uwagę wzięto zespół środków pragmatycznych i wypływającą z procesu socjalizacji w danej społeczności, umiejętność prawidłowego ich interpretowania w zależności od kontekstu.

Co istotne dla późniejszej refleksji nad humorem i jego miejscem w komunikacji, spektrum cech konstytuujących werbalne interakcje międzyludzkie zostało poszerzone o relację wzajemnej determinacji, zachodzącą pomiędzy etapem emisji, a fazą odbioru komunikatu. Te wzajemne zależności zachodzą w sposób ciągły i dynamiczny, choć przebiegają sukcesywnie, są jednocześnie stale obecne w procesie komunikacji. Prowadzi to do wniosku, że zarówno odbiorcy, jak i nadawcy przypisać można rolę aktywną. Zgodnie z symetrycznością komunikacji, każdy odbiorca jest potencjalnym nadawcą, od którego zazwyczaj oczekiwane jest podjęcie reakcji (Kerbrat-Orecchioni 1980: 21-25). We współcześnie prowadzonych badaniach zogniskowanych na komunikacji, zaznaczana jest coraz mocniej rola kontekstu kulturowego, a myśl językoznawcza w wyraźnie zarysowany sposób bazuje m.in. na studiach socjo- oraz etnolingwistycznych. Pojęcia kodu językowego oraz jego struktury zaczynają ustępować zainteresowaniu aktywnością mowną wraz z jej licznymi funkcjami oraz językowym rytuałom życia społecznego i utrwalonym sekwencjom językowo-kulturowym (Kita 1998: 80-81). Rozumienie treści językowych zlokalizowanych w danym komunikacie postrzegane jest jako silnie uwarunkowane, a nawet w podejściu skrajnym umożliwiające przy pomocy kontekstu. Ekstremalne podejście konstruktywistyczne zakłada, że rzeczywistość pozadyskursywna w zasadzie nie istnieje, co implikuje, że sam kontekst należy postrzegać jako szczególny rodzaj dyskursu. Zdaniem Bieleckiej-Prus (2015: 104-105) najbardziej precyzyjny zespół komponentów budujących kontekst (komponenty te u Kity (1998: 81) nazywane są szerzej *składnikami aktywności mownej*) opracował Hymes (1974: 53-62) i zestawiał w modelu S.P.E.A.K.I.N.G. Należą do nich:

- (Setting) sytuacja, otoczenie, scena komunikacji, czas, miejsce oraz ramy psychologiczne,
- (Participants) pojęcie to w tym modelu uwzględnia nie tylko istnienie dychotomicznego podziału na odbiorcę i nadawcę, lecz odnosi się również do wszystkich uczestników komunikacji, niezależnie od stopnia ich zaangażowania w przebieg interakcji – niezależnie od tego, czy są oni adresatami wypowiedzi i czy decydują się na jakąkolwiek reakcję wobec interakcji, której są świadkami,
- (Ends) cel, rezultat zamierzony i osiągnięty. Możemy wnioskować, że tutaj uwzględnione zostają akty illokucyjne i perlokucyjne wyróżnione przez Austina,
- (Acts) forma i treść, sposób w jaki akty komunikacyjne zostały ze sobą skomponowane czasowo i tematycznie,
- (Key) koncentruje się na sposobie mówienia, usposobieniu, samopoczuciu w danej chwili oraz na emocjach. Ten obszar pozwala na pogłębioną analizę cech językowych oraz pragmalingwistycznych samej aktywności mownej,
- (Instrumentalities) w tej warstwie mieszczą się wykorzystywane kanały komunikacyjne i stosownie dobrane do nich kody,

- (Norms) normy kształtujące sposób interakcji oraz interpretacji, zwyczaje, szeroko znane przyzwyczajenia ułatwiające zrozumienie treści,
- (Genres) gatunek tekstu, który jest używany podczas danego aktu komunikacji; typ przedsięwziętej aktywności (np. zagadka, baśń, list oficjalny, monologiczny występ artystyczny, wykład, debata itd.).

Komunikacja jest nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji i jak pisze Watzlawick (1996: 53): *nie można nie komunikować*. U jej podłoża może się wprawdzie znajdować się konkretna intencja, ale może się ona odbywać także w sposób niezamierzony, nieintencjonalny, a nawet wbrew zamiarom nadawcy.

Człowiek jest permanentnie zaangażowany w odbieranie i wysyłanie rozmaitych znaków, które podlegają jego interpretacjom. Zachowanie człowieka można postrzegać jako rodzaj nieprzerwanego komunikatu. Z racji tego, że nie da się *niezachowywać* (*non-behaviour*), nie można uciec od wywierania wpływu na otoczenie i od komunikowania. Nawet zaniechanie komunikatu jest znaczące i będąc formą zachowania, jest też w nieunikniony sposób formą komunikacji, co podkreśla Grzegorzczak (2007: 15). Jak zauważa Kuszak (2021: 159), każdy znak ma swojego odbiorcę, przy czym nie zawsze ma świadomego nadawcę. Składnik językowy, choć również nie jest podczas interakcji obligatoryjny, odgrywa często znaczącą rolę i podobnie jak środki niewerbalne wyrasta z kultury. Watzlawick podkreśla fakt, że komunikacja obejmuje obok aspektu treściowego, także aspekt relacyjny. Treść komunikatu nie może być interpretowana w oderwaniu od zachowania osób komunikujących się. Także dotychczasowa historia i specyfika danej relacji ukształtowanej pomiędzy dwiema osobami może być decydująca dla prawidłowej, zgodnej z intencją nadawcy interpretacji komunikatu (Kuszak 2021: 160-161). W przypadku treści humorystycznych charakter relacji związanej pomiędzy mówiącymi odgrywa rolę doniosłą. Te same treści, które mogłyby być odbierane jako oskarżycielskie lub prześmiewcze, mogą przyjąć wydźwięk sympatycznego przekomarzania lub przyjacielskiego droczenia się (*teasing*). Pełne rozumienie treści przedstawianych w programach, które emitowane są od dłuższego czasu, przynajmniej częściowo nagrywanych z niezmiennym składem osobowym, wymaga wiedzy odnoszącej się do relacji między stałymi panelistami – relacji ukształtowanej na przestrzeni lat, a także wiedzy dotyczącej charakteru i życiorysu samych panelistów, w tym ich osiągnięć, dotychczasowych występów, poglądów itp.

1.1. Wartościowanie i emocjonalność na tle najważniejszych teorii humoru^{12,13}

Skoro *nie można nie komunikować*, to powstaje pytanie o miejsce wyrażania opinii i wartościowania w procesie komunikacji. Oprócz przedstawienia konkretnych faktów w postaci zdań oznajmujących, których wartość logiczna może być zweryfikowana, wysyłamy liczne komunikaty o nieweryfikowalnej wartości logicznej. Pełnią one przede wszystkim funkcję wyrażania stanów emocjonalnych, odczuć oraz opinii nadawcy. Wszechobecność komponentów emocjonalnych w komunikacji podkreśla Fiehler (1996: 4), zwracając uwagę, że emocje przekazywane są nieustannie w tle rozmowy, a ich świadomość pojawia się dopiero w momencie, gdy osiągną określoną siłę lub wystąpią w nieoczekiwany sposób, przyciągając uwagę uczestników interakcji:

Wir kommunizieren Emotionen immer und permanent nebenher, aber erst ab einer bestimmten Intensität und Unerwartetheit ziehen sie so viel Aufmerksamkeit auf sich (...), dass die Emotionalität (...) bewusst wird.

Należy w tym kontekście przypomnieć, że jedną z dość rozpowszechnionych i historycznie ważnych teorii wyjaśniających sposób funkcjonowania humoru jest teoria wyższości¹⁴, bazująca na refleksjach Hobbesa oraz Bergsona, choć po części wyrastająca już z poglądów filozofów antycznych, takich jak Arystoteles. W ramach tej teorii postuluje się, że efekt komiczny powiązany jest ściśle z poczuciem dominacji nad obiektem żartowania. Żartującemu przypada pozycja nadrzędna, a żartowanie niejako staje się mechanizmem oceniania i wyrażania subiektywnej opinii opartej na negatywnym wartościowaniu, czy nawet deprecjacji obiektu żartowania. Wartościowanie i emocjonalność wydają się więc być komponentami niejako obligatoryjnymi w dyskursie humorystycznym. Także w dwóch pozostałych, najbardziej znanych teoriach humoru – teorii wyzwolenia energii oraz teorii niespójności – nie unika się odwołania do reakcji emocjonalnych. W świetle pierwszej z nich humor pełni rolę mechanizmu zastępczego, stanowiąc coś na kształt wentylu przetwarzającego pokłady agresji w zachowania mieszczące się w normach społecznych. Tak rozumiany humor odnosiłby się bezpośrednio do sfery silnych stanów emocjonalnych. Teorie niespójności natomiast wzięły swój początek w pracach Kanta i wskazują na konieczność występowania inkongruencji, a więc nagle pojawiającego się rozdzwiewu pomiędzy komunikatem oczekiwanym, a faktycznie przekazywanym. Pojęcie inkongruencji, które można również interpretować jako brak koherentności, wewnętrzną sprzeczność lub kontrast struktur pojęciowych jest powiązane z teorią opozycji skryptów Raskina i wynikającą z niej główną teorią humoru werbalnego autorstwa Attardo. Teorie te oferują ogólne

¹²Zagadnienie wartości w połączeniu z językowym obrazem świata porusza m.in. Puzynina (2010), *Z problemów opisu językowego obrazu świata - pytania i wątpliwości*.

¹³O komponentach aksjologicznych leksemu *humor* wynikających ze zleksykalizowanego sposobu ujmowania tego pojęcia pisała m.in. Siatkowska (2013), *Humor jako leksem wartościujący*. Konkluduje ona, że *humor* powinien mieć status pojęcia aksjologicznego. Za jego sprawą realizują się wartości moralne i estetyczne, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i społecznym.

¹⁴Nosi ona też nazwę *teorii supremacji*.

ramy dla użytego w niniejszym badaniu aparatu metodologicznego¹⁵. Bez wątpienia niespójność wiąże się z zaskoczeniem, poczuciem chwilowej konsternacji i zdumienia. Nawet jeśli ta teoria, najbardziej znacząca z punktu widzenia postępowania metodologicznego w tej pracy, zdaje się kłaść nacisk na aspekt kognitywny interpretowania wypowiedzi humorystycznych, to nie należy zapominać, że poprzez podkreślany w niej moment zdziwienia, pozostaje w silnym związku ze sferą psychologiczno-emocjonalną człowieka (Krasowska 2020: 108). Na tej podstawie może zostać wyciągnięty wniosek uwypuklający nierozzerwalność dyskursu humorystycznego i elementów emocjonalności oraz wartościowania. Podobne spostrzeżenia Rynkiewicz (2012: 98) łączy z teorią ucieleśnionego umysłu, która stanowi jeden z istotnych elementów językoznawstwa o orientacji kognitywnej. Rynkiewicz pisze, że koncepcje poznawcze i teorie o nachyleniu kognitywnym (tak jak teorie, dla których punktem wyjścia jest zjawisko inkongruencji) nadają się najlepiej do analizy wypowiedzi humorystycznych, albowiem odnoszą się do wymiaru intelektualnego, wzięwszy pod uwagę także niektóre aspekty emocjonalne. Podczas generowania treści humorystycznych mówiący nierzadko posługują się stereotypizacją, która jest de facto zbiorem schematów poznawczych, zawierających łatwo zauważalny komponent aksjologiczny. Biorąc pod uwagę emocje i ich retoryczne zastosowanie w programach typu panel shows, czyni się zadość wspomnianemu na samym początku elementowi socjo- i psycholingwistycznemu badań.

Poza tym rzetelna analiza materiału językowego z uwzględnieniem jego wymiaru kulturowego wymaga również odniesienia do wartości, procesów wartościowania i emocji wyrażanych w języku. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ kolejne etapy rozważań odnoszą się do kulturowo uwarunkowanego poznania. W tym kontekście językoznawcza aksjologia zbiega się z założeniami kognitywizmu, według którego język nie jest wiernym odbiciem otaczającego świata, ale sposobem jego interpretacji¹⁶. Konsekwencją takiej optyki jest wniosek, że procesy poznawcze stanowią jeden z komponentów funkcjonowania psychicznego człowieka oraz jego reakcji i pozostają w dużym stopniu zależne od odczuwanych emocji. Maruszewski (2011: 402-408) podkreśla potrzebę holistycznego podejścia do badania ludzkiej psychiki, które powinno uwzględniać zarówno mechanizmy poznawcze, jak i sferę emocjonalną. Emocje spełniają funkcję orientacyjną, *a więc dostarczają człowiekowi podobnej grupy danych co procesy poznawcze, które z kolei dostarczają informacji, stając się jednocześnie zaczynem emocji*. Praca nad materiałem korpusowym, który jest owocem spontanicznych interakcji pełnych emocjonalności i często nakierowanych na celowe wzbudzenie reakcji emocjonalnej odbiorców, wymaga świadomości metodologicznej w tym zakresie.

¹⁵Bliższy opis rozwiązywania i kognitywnego radzenia sobie z niespójnościami uwzględniony został w jednym z dalszych rozdziałów metodologicznych.

¹⁶Pisze o tym obszerniej m.in. w swojej książce: A. Pajdzińska (2023), *Interpretacja świata w języku i w tekście artystycznym*, Wydawnictwo UMCS.

W związku z tym, w toku analizy, stanowiącej połączenie wybranych elementów paradygmatu kognitywnego z ogólną teorią humoru werbalnego oraz teorią aktów mowy, uwzględnione zostaną również odniesienia do norm i wartości. Przejawiają się one zarówno w warstwie językowej — poprzez bezpośrednie środki leksykalne, takie jak leksemy o wyraźnym nacechowaniu pozytywnym lub pejoratywnym — jak i w pośrednich strategiach tekstowych, które nierzadko wykraczają poza granice pojedynczego zdania. Wartościowanie pozostaje również w bliskim związku z rodzajami humoru, co może być odczuwalne w wyraźnie zarysowanym targacie żartu, czyli osobie lub zjawisku, które staje się jego przedmiotem – ma zostać wykpiwane, ośmieszane bądź poddane krytyce. W takich przypadkach można mówić o zajmowaniu określonej postawy przez nadawcę, który, formułując krytyczną opinię, jednocześnie pozycjonuje się wobec określonych norm i wartości. Fiehler (1996: 5) podkreśla, że nie każde wartościowanie musi być połączone z emocją, jednak każda reakcja emocjonalna ma zawarty w sobie komponent oceniający. Elementy zabarwione emocjonalnie zaznaczają się przede wszystkim w momencie, kiedy zaczynają dominować nad tymi stanowiącymi o obiektywnej (informacyjnej) treści komunikatu. Emocje często wywoływane są przez obserwację lub doświadczanie sytuacji, w której przyjęte reguły, obowiązujące normy i wartości są kwestionowane, ignorowane bądź otwarcie łamane. Wartościowanie zdaniem Bayera (1982: 16) warunkuje, że oprócz samego obiektu lub zjawiska istnieją inne dostępne alternatywy. Między alternatywami i samym przedmiotem wartościowania przeprowadzane jest porównanie, na podstawie którego tworzy się *porządek rzeczy i alternatyw*.

Istotne dla holistycznego spojrzenia na humorystyczne działanie językowe i (emocjonalne) wartościowanie jest następujące spostrzeżenie Zillig (1982: 316): *Bewerten ist ein eigenständiges und grundlegendes sprachliches Handlungsschema, mit dem ein Sprecher ein gegebenes Objekt den Kategorien Positiv/Negativ zuordnet*. Istotnym punktem tej wypowiedzi jest stwierdzenie, że wartościowanie jest w swojej istocie działaniem językowym. Stanowi więc proces aktywny, przedsięwzięcie realizowane za pomocą środków językowych, za pomocą których osiągnany jest konkretny efekt¹⁷. Porównanie dochodzi zatem do skutku na podstawie określonego wzorca, normy lub wartości. Stange utożsamia wręcz wartość z normą. Z tym stanowiskiem Borońska-Piotrowska (2015: 18) wprawdzie się nie zgadza, ale co ważne, podkreśla, że słuszna norma odwołuje się do wartości, która jest jej uzasadnieniem. Refleksja ta jest istotna dla późniejszych rozważań na temat powiązania pomiędzy kulturą, w której wartości i normy są zdeponowane, a komunikacją. Zgodnie ze stanowiskiem Bayera (1982: 16) ze słowem *wartość* wiążą się wszystkie w danym społeczeństwie pożądane przedmioty, cenione cechy oraz oczekiwane stany. Mikołajczyk (2005: 14)

¹⁷Pojęcie działania językowego można rozumieć jako chęć wywarcia wpływu na odbiorcę, co koreluje ze specyfiką dyskursu humorystycznego, nastawionego na osiągnięcie konkretnego rezultatu. Działanie językowe kieruje uwagę w stronę pragmatylingwistycznej teorii aktów Austina i Searla.

wprowadza rozróżnienie pomiędzy obiektywistycznym, a subiektywistycznym modelem poznania w przestrzeni wartości. Obiektywizm zakłada, że wartości wynikają bezpośrednio z cech danego przedmiotu, zjawiska lub osoby. Subiektywizm przyjmuje natomiast, że wartości dają wywieść się z odczuć obserwatora i jego relacji do danej jednostki. Niektórzy autorzy podejmowali próby scalenia przedstawionych teorii w jedną tezę o bardziej rekonsyliacyjnej naturze. Taki pogląd reprezentuje np. Puzynina (2011: 162), która nie powątpiewa wprawdzie w wartości częściowo obecne w istocie samej rzeczy, zaznacza jednak, że może być ona zauważona tylko niejako przy współobecności odpowiednich doświadczeń jednostkowych oraz wspólnotowych, społecznych przemian i obecnego stanu danej grupy, a także poglądów wyznawanych przez jednostkę. To ostatnie ze stanowisk będzie również reprezentowane w niniejszej pracy, która ze względu na zauważalne nachylenie kognitywne odnosi się nie tylko do percypowanego świata zewnętrznego, ale łączy się także ze sferą ludzkiej wiedzy i doświadczeń, które odbijają się w modelach poznawczych i reprezentacjach mentalnych. Na scalenie języka z wartościowaniem wskazuje również Bartmiński (1991: 198), który zauważa, że język:

- wyposaża użytkownika w zasób różnych środków służących wyrażaniu sądów,
- informuje o wartościach, które zakotwiczone są w danej kulturze,
- jest nośnikiem wartości, który sam poddany może zostać wartościowaniu.

Podobne stanowisko zajmuje Puzynina (2004: 185), która dopatruje się przejawów wartościowania w wielu typach aktów mowy i modalności, dostrzegając że w wypowiedziach można mieć do czynienia z informowaniem o samym fakcie oceniania, przybliżeniem wyniku oceniania pozytywnego lub negatywnego lub z przypisaniem komuś wartościowania negatywnego albo pozytywnego. Do jednostek kodu językowego, które zwyczajowo mogą w wypowiedziach służyć informowaniu o wartościowaniu lub dokonywaniu wartościowania, zaliczone zostają czasowniki performatywne jak *chwalić* lub *potępiać* oraz słowa ogólnie wartościujące np. *dobry* czy *zły*. Rozwijając tę tematykę również Puzynina (2004: 186) wskazuje na jednostki opisowo-wartościujące, zawierające w strukturze semantycznej elementy, ze względu na które wyczuwalne jest pozytywne lub negatywne nacechowanie (np. *arcydzieło*, *szmira*). Podobnie do tej grupy należą związki frazeologiczne, różne konstrukcje słowotwórcze (jak na przykład w języku polskim rzeczownikowe derywaty z formantem *-idło*, prowadzącym do słów takich jak: *chamidło*. Ze względu na możliwość tworzenia nazw przedmiotów i narzędzi¹⁸, sufiks ten może być przydatny jako instrument języka o nacechowaniu ironiczno-pogardliwym), niektóre formy fleksyjne w językach cechujących się takim charakterem, konstrukcje składniowe (np. *dzięki Tobie* lub *że też Ty* itd.) oraz, w komunikacji ustnej niezwykle istotne, środki fonologiczne, takie jak wzorce intonacyjne, zwyczajowo przekazujące

¹⁸Jako przykład można wskazać na słowo: *poidło*.

wartościowania związane ze stanami emocjonalnymi (np. *oburzenie* czy *radość*). Autorka zaznacza również, że wartościowanie zachodzić też może za pomocą środków tekstowych czyli fakultatywnych wniosków kontekstowych dotyczących całych grup składniowych. Wartym wspomnienia efektem wnioskowania takiego typu są implikatury konwersacyjne, na których funkcjonalnie bazują procesy odczytywania metafor oraz odszyfrowywanie ironii.

Opisana wcześniej w modelu Jakobsona funkcja ekspresywna przez Bally'ego (1996: 110) zostaje zrównana z afektywnym zabarwieniem języka, które wynikać ma przede wszystkim z zastosowania konkretnych symboli językowych. Bally (1996: 114) jest zdania, że każdy użytkownik języka znajduje się w ciągłym zawieszeniu i musi dokonać wyboru pomiędzy znakiem neutralnym, a tym posiadającym ładunek emocjonalny. Bardziej szczegółowego rozróżnienia na funkcje ekspresywną i emocjonalną dokonuje m.in. Grzegorzycowa (1991: 23-24), według której emocjonalna funkcja języka prezentuje odczucia nadawcy, zachowuje jednak mocny informacyjny składnik, przy czym ekspresywność języka daje nam sposobność o wnioskowaniu na temat stanu emocjonalnego wypowiadającego się, nie ma jednak wykształconego komponentu informacyjnego. Przykładem tej drugiej są m.in. wykrzyknienia. Vankova (2010: 11-12) rozszerza definicję emocjonalności języka, uwzględniając w niej nie tylko leksykalno-gramatyczne struktury naładowane emocjonalnie (rozumiane jako np. wyrażenia onomatopieczne, partykuły, leksemy obraźliwe i pieszczotliwe, trawestacyjne różnice stylistyczne, środki gramatyczne, słowotwórcze, frazeologię, metaforykę), ale przyznaje też miejsce tematyzowaniu i komentowaniu emocji. Bierze więc pod uwagę także aspekt treściowy wypowiedzi. Uzupełnieniem tych rozważań jest dołączenie do spektrum emocjonalności pojęcia *efektu*, który autor wypowiedzi chce osiągnąć, co szczególnie zauważalne jest w tekstach perswazyjnych, a także w wypowiedziach humorystycznych, gdzie celem zamierzonym i w idealnym wypadku, także uzyskanym faktycznie, jest rozbawienie odbiorcy. Na szczególną uwagę zasługują również trawestacje stylistyczne, bowiem niespodziewany rozdźwięk między oczekiwanym stylem, a tym faktycznie zastosowanym może być często wykorzystywaną strategią humorystyczną podczas nagrywania programów humorystycznych, które stanowią obiekt badań niniejszej pracy.

Według Fiehlera (2010: 19-21) emocje należą do sfery przeżyć i doświadczeń (*Erleben*) i budują wraz z odpowiednimi reakcjami (*handlungsmäßige Einwirkung*) aktywne powiązanie między jednostką, a otoczeniem (*Person-Umwelt-Bezug*). Przeżycia (*Erleben*) składają się według tej typologii z: odczuć zmysłowych, wrażeń, procesów kognitywnych oraz emocji, które Fiehler interpretuje jako wartościujące zajmowanie stanowiska (wartościujące pozycjonowanie) się wobec danej sprawy (*bewertende Stellungnahme*) i kwalifikuje je jako fenomeny interaktywne. Językowe i pozajęzykowe wyrażanie emocji regulowane jest przez rozległy zespół reguł. Wytyczne te określają, jakie odczucia są dopuszczalne w danej sytuacji, oraz jakie konsekwencje grożą za przekroczenie ustalonych granic. System niepisanych regulacji, poznawanych w trakcie procesu socjalizacji, pomaga jednostce

zachować się w oczekiwany sposób, w tym stosować właściwe środki językowe i podążać za rozpowszechnionymi w danej społeczności skryptami kulturowymi. Zachowanie wykraczające poza ustalone skrypty kulturowe może być źródłem negatywnych konsekwencji, może też powodować śmiech u obserwujących. Można oczekiwać, że dyskurs humorystyczny będzie przestrzenią, w której regularnie dochodzi do naruszania reguł i konwenansów, w tym zasad komunikowania dotyczącego emocji i wartości. Otwiera to możliwość swobodniejszej rozmowy na tematy kontrowersyjne, kontestowania norm społecznych i podawania w wątpliwość ustalonych granic.

Ważny dla dalszych rozważań jest komentarz Puzyniny (2004: 180), w którym badaczka wskazuje na rozróżnienie pomiędzy oceniającą jednostką wygłaszającą tekst, a oceniającymi – kolektywnie akceptowanymi i społecznie skonwencjonalizowanymi – językowymi sposobami wartościowania.

Zauważenie dynamiki występującej pomiędzy społeczną sferą komunikacji, która może być interpretowana jako dostępne wszystkim użytkownikom zasoby systemu językowego, a indywidualnością wyrażającą się w wyborze konkretnego elementu spośród wielu, jest też charakterystyczne dla lingwistyki kognitywnej. Lingwistyka tego typu zaznacza aspekt indywidualnej natury konceptualizacji na poziomie mentalnym oraz idiolektyczny sposób korzystania z języka, nie rezygnuje jednak z poszukiwania wyjaśnień odnośnie do ogólniejszych mechanizmów rządzących funkcjonowaniem języka jako szeregu operacji umysłowych. Podejmuje dodatkowo próby ustalenia, jak na ten proces ogólniejszej natury i cechy indywidualne wpływają poszczególne kultury, do których twórcy wypowiedzi przynależą.

Wypowiedzi humorystyczne, czerpiąc z tła kulturowego, podają w wątpliwość nierzadko normy kulturowe, mają na celu krytykę pewnych systemów wartości i konfrontują różne zestawy wartości ze sobą, pokazując zmiany demograficzno-społeczno-aksjologiczne. Mogą także próbować ukazać hipokrytyczne rozdziwki pomiędzy wartościami, a decyzjami i zachowaniem osób, które te wartości deklarują¹⁹. W wypowiedziach humorystycznych, niezależnie od celów i układu motywów, często pojawia się odwołanie do kulturowej płaszczyzny aksjologicznej. Wartościowania są elementem ważnym dla identyfikacji grupowej, poczucia tożsamości z grupą społeczną czy narodem. Rozpatrywane w kontekście danej społeczności językowo-kulturowej stanowią również istotny składnik opisu językowego obrazu świata²⁰.

1.2. Teoria aktów mowy

W poprzednim podrozdziale pojawiło się już pojęcie implikatury konwersacyjnej. Odnosi się ono do rozumienia sensów wypowiedzi, które nie zostają wyrażone wprost, ale zostają aluzyjnie

¹⁹Często przy zastosowaniu ironii czy satyry.

²⁰Więcej w podrozdziale 2.2.1.

zasugerowane, a ich ustalenie staje się możliwe dopiero na drodze wnioskowania. Treści humorystyczne korzystają w wysokim stopniu z komunikowania niebezpośredniego, inkongruencja²¹ natomiast, a więc zaskakujące pozorne zakłócenie sensu wypowiedzi sygnalizowane złamaniem reguł konwersacyjnych, jest w istocie środkiem i bodźcem zmuszającym odbiorcę do wnioskowania, poszukiwania sensów alternatywnych, a w konsekwencji docierania do implikatur (ukrytych sensów zamierzonych przez nadawcę) i zmiany początkowego sposobu pojmowania percypowanych treści. Aby zrozumieć naturę implikatur konwersacyjnych, niezbędnym jest przypomnienie kluczowych informacji w odniesieniu do teorii aktów mowy. W rozumieniu teorii kompetencji język to część działania społecznego, na który składają się:

- cele i intencje nadawcy
- procesy rozumienia i odczytywania
- skutki wypowiedzi powstające w odbiorcach
- wpływy warunków zewnętrznych i kulturowych

Austin²² wyeksponował performatywną moc języka tj. jego zdolność do aktywnego zmieniania rzeczywistości, wprowadzając pojęcia *lokucji*, *illokucji* oraz *perlokucji*. Lokucja polega na tworzeniu wypowiedzi przez odpowiednie przyporządkowanie jednostek językowych do korespondujących z nimi rzeczy oraz wydarzeń rzeczywistości pozajęzykowej (*reference*) wraz z ich znaczeniem (*sense*). Akt illokucyjny wynika z zamiaru mówiącego, który np. prosi, żąda, obiecuje lub grozi, często ujawniając swoje emocje (funkcja ekspresywna oraz wartościowanie w aktach illokucyjnych). Jest to więc czynność działania językowego, która stawia sobie za cel wpływanie na zachowanie innych uczestników aktu komunikacyjnego. Sukces perlokucyjny wyznaczany jest natomiast stopniem rzeczywistego oddziaływania na interlokutora lub interlokutorów (Góral-Półrola 2016: 24). Akty mowy możemy w zależności od sposobu prezentowania treści (w tym sposobu w jaki dokonuje się za ich pomocą ocenianie, a nawet wyrażanie emocji) podzielić na bezpośrednie oraz pośrednie. Pośrednie akty mowne są konstruowane przez wybór formy związanej konwencjonalnie z innymi aktami niż te, które są zamierzone; illokucja jest więc w nich dekodowana w zależności od kontekstu, bowiem ich struktura powierzchniowa pozbawiona jest wskaźnika lub wskaźników pragmatycznych (Awdiejew 1983: 60). By ustalić, czy analizowany akt należy do grupy bezpośredniej czy pośredniej, pomocny jest kontekst. Kontekst może aktywować zmianę naszego myślenia, przydając aktowi charakter pośredni np. *Wyjedź z miasta!* (bezpośredni akt będący rozkazem, może być w innych okolicznościach odczytany jako rada). Akty mowne typu pośredniego o niejasno wyrażonej funkcji illokucyjnej Kerbrat-Orecchioni (za Lipińską 2009: 62) mogą zostać podzielone na:

²¹Więcej w podrozdziale 3.3.1.

²²Por. Austin, J.L. (1962), *How to do things with words*.

- złożone derywacje aluzyjne, których znaczenie komunikowane bezpośrednio przez powierzchniową formułę pragmatyczną pozostaje prawdziwe i zamierzone, uzupełnione przez akt pośredni, który buduje jego kontynuację w podtekście przez umieszczenie w kontekście językowo-społecznym. Dla zobrazowania tej kategorii można wskazać na zdanie *To ciasto jest przepyszne!* Zawarty w nim bezpośredni akt mowy, którym jest asercja polegająca na przedstawieniu pozytywnej opinii o wypieku i uznanie deseru zgodnie z subiektywnymi odczuciami za smaczny, może (a prawdopodobnie nawet powinien) zostać dodatkowo uzupełniony o znaczenie wynikające z pośredniego aktu mowy, a więc chęci pogratulowania cukiernikowi (ekspresywa), przy uwzględnieniu dyrektywy w postaci prośby o dodatkowy kawałek tortu,
- prawidłowy sposób interpretacji tropu illokucyjnego jest możliwy wyłącznie pośrednio, a znaczenie bezpośrednio jest całkowicie zastąpione przez znaczenie derywowane. Tropy illokucyjne spotykane są nierzadko w postaci pytań (sugerujących) np. *Czy możesz zamknąć drzwi?* Pytanie nie jest powiązane z chęcią ustalenia, czy odbiorca dysponuje fizyczno-mentalnymi możliwościami zaryglowania drzwi. Jest ono uprzejmą prośbą skierowaną w stronę rozmówcy i tylko takie znaczenie pozostaje relewantne komunikacyjnie.

1.3. Rola reguł konwersacyjnych i ich naruszenia podczas identyfikowania implikatur oraz presupozycji na przykładzie treści humorystycznych

Jak podkreślono w poprzednim rozdziale, aby rozpoznać, a następnie przeprowadzić analizę treści niejawnych, a takimi uczestnicy języka posługują się często, w tym także podczas generowania materiału humorystycznego, niezbędnym jest rozwinięcie zagadnienia rozumienia implikatury, mówienia aluzyjnego, bazującego na zaburzonym użyciu języka lub inaczej zakłóceniu, czy też przekroczeniu kodu (Grzegorzczakowa 1995: 165). Rozpowszechnioną teorią dekodowania pośrednich aktów mowy i ukrytych treści jest teoria implikatur konwersacyjnych autorstwa Grice'a. Implikatury konwersacyjne to komunikaty niewyrażone eksplicytnie w akcie mowy, ale takie, które należy odkryć na podstawie kontekstu wypowiedzi - by odsłonić intencje mówiącego, konieczne staje się wnioskowanie na podstawie przesłanek.

Są to kwestie niewypowiedziane, lecz kluczowe dla tego, co się słyszy lub mówi. Aby nastąpiło rozszyfrowanie zakodowanej wiadomości, mówiący musi naruszyć jedną z maksym konwersacyjnych. Stanowi to impuls (*trigger*), a więc składnik skłaniający interlokutora do przejścia z trybu *bona-fide* w tryb *non-bona-fide*, co przypomina mechanizmy opisane w teorii inkongruencji, wyjaśniającej konstrukcję żartu oraz jej kognitywne przetwarzanie zachodzące w umyśle słuchającego. Następuje rozwiązanie niespójności – zaznaczonej w tym przypadku przez intencjonalne lekceważenie jednej z maksym konwersacyjnych. Grice (1975: 46-47) sformułował

Zasadę Współpracy, w ramach której wyróżnił cztery maksymy, a więc prawidła regulujące skuteczny przebieg aktu komunikacyjnego. Maksymy wyróżnione przez Grice'a (1975: 85-99) to:

- a) Maksyma ilości – powiązana z zasadą warunków *koniecznych i wystarczających*. Zgodnie z nią komunikujący powinni podawać bezwzględnie wszystkie informacje konieczne dla prawidłowego przebiegu danej interakcji, jednocześnie unikając podawania informacji nadliczbowych i tym samym redundantnych,
- b) Maksyma jakości – presuponuje, że każdy z uczestników aktu komunikacyjnego mówi prawdę, która wynika z posiadania wystarczających dowodów dla prezentowanego stanowiska i jednocześnie zakłada, że informacje fałszywe będą zrazu identyfikowane przez słuchającego,
- c) Maksyma istotności (relewancji, odniesienia) – zbudowana jest na założeniu, że podczas konstruowania wypowiedzi komunikujący będzie brał wzgląd na dotychczasowy przebieg rozmowy i odnosił się do jej aktualnego tematu,
- d) Maksyma sposobu – określa jak wypowiedź powinna być ukształtowana tj. przez odstąpienie od niejasności, powodowanych przez wieloznaczności; powinna cechować się uporządkowaną strukturą, a także transparentnością zapewnioną m.in. przez zwięzłe formułowanie myśli.

Należy zauważyć, że niektóre implikatury trudno połączyć jednoznacznie z naruszeniem tylko jednej maksymy, nierzadko zdają się one pozostawać na skrzyżowaniu przynajmniej dwóch spośród reguł określonych przez Grice'a np. maksymy ilości i relewancji lub ilości i sposobu. Implikatury to złożone działania kognitywne, realizowane przez interpretowanie wypowiedzi umyślnie odrzucających maksymy konwersacyjne. Zmuszają do czerpania z wiedzy kulturowej, dlatego rozumienie rozmowy w świetle zasady kooperacji charakteryzuje się wysoką specyficznością kulturową, przy uwzględnieniu, że maksymy jako zjawiska obecne są w różnych kulturach. Jak konkluduje Everett (2019: 342): *Maksymy Grice'a nie zastępują kultury. One zakładają jej obecność*. Sposób interpretacji wypowiedzi powiązany jest także z relacją, która łączy nas z osobą wypowiadającą się i tak konstatacja: *Ty to jesteś ambitny* - wygłoszona przez osobę, z którą pozostajemy na przyjacielskiej stopie, będzie interpretowana raczej jako bezpośredni akt mowny (lub jako zawołowana uszczypliwość, ale podszyta życzliwością), podczas gdy komentarz osoby nam zasadniczo nieprzyjateľnej byłby interpretowany jako pośredni, acz poważny atak w kierunku naszych zamiarów lub umiejętności. Po uwzględnieniu wniosków wpływających ze studiów etnolingwistycznych, zrozumiała i logiczna jest proporcjonalnie zwiększona częstotliwość

występowania niektórych aktów mowy w obrębie danej kultury np. rozbudowany system aktów błogosławieństwa i przeklinania w znaczeniu religijnym w odniesieniu do społeczeństw mocno tradycjonalistycznych lub większe zróżnicowanie aktu mowy jakim jest donos w krajach niedemokratycznych. Granice językowe i kulturowe między wspólnotami przebiegają nie tylko w oparciu o różnice w samym kodzie językowym, ale także, a może przede wszystkim w zróżnicowanym sposobie operowania kodem.

Pomocnym pojęciem pomagającym w analizie wypowiedzi, w tym wypowiedzi humorystycznych jest presupozycja, wynikająca z informacji tła, która poprzedza informację powierzchniową, komunikowaną bezpośrednio. Presupozycja określonej wypowiedzi może być rozumiana jako zbiór warunków, które muszą zostać spełnione, zanim może nastąpić akt illokucyjny.

Presupozycje można za Awdiejewem (1984: 115) oraz Tabakowską (2001: 217) podzielić na konwersacyjne oraz konwencjonalne. Te pierwsze wynikać mają głównie z osoby nadawcy i są porównywalne z wiedzą kontekstową. Do wyjaśnienia mechanizmów humoru większą wartość przedstawiają presupozycje konwencjonalne, wynikające przeważnie z ogólnej wiedzy o świecie oraz z doświadczeń specyficznych kulturowo, które często nadawca przyjmuje za oczywiste (Tabakowska 2001: 236). Według Grzegorzczukowej (1995: 166) różnią się one od opisanych wcześniej implikatur tym, że nie mają natury czysto pragmatycznej, ale także semantycznej. Zgodnie z zasadami logiki presupozycje znajdują się poza asercją, a to oznacza, że nie dotyczy ich możliwość negacji. Logiczna teoria presupozycji zakłada obligatoryjną jej prawdziwość w relacji do wypowiedzenia, które może być fałszywe albo prawdziwe. Presupozycje konwencjonalne są częstym źródłem humoru, bowiem efekt komiczny zasilany jest przez nagle odkrywany kontrast pomiędzy ich znaczeniem, a treściami samej wypowiedzi. Treść wypowiedzi negują ogólnie przyjęte normy i sądy. Lipińska (2009: 65) podaje przykłady potencjału humorystycznego w obszarze paremiologii. I tak powiedzenie: *Mycie rąk - śmierć wśród mąk (podobnie jak: częste mycie skraca życie)*, biorąc pod uwagę obecną wiedzę na temat higieny, doświadczeń popandemicznych i konieczności dezynfekcji dłoni, wydaje się zabawne. Ukazuje ponadto, jak zmienia się paradygmat kulturowy w relacji czasowej i jak treści uważane kiedyś przynajmniej za zrozumiałe i warte rozpatrzenia, obecnie odrzucane są jako bezwartościowe, co prowadzi do kontrastu, stanowiącego wydajną pożywkę dla zjawisk humorystycznych. Inny przykład, który w świetle współczesnej obyczajowości z łatwością może być uznany nawet za kontrowersyjny i wpisuje się w ramy humoru czarnego, to: *Kiedy chłop żony nie bije, to jej wątroba gnije*. Jeśli konfrontujemy się z tym porzekadłem przy presuponowanej wiedzy kulturowej, obejmującej zasady równouprawnienia i poszanowania nietykalności cielesnej kogokolwiek, zdanie to może wydać się nam nawet zabawne, reprezentując specyficzny typ paremiologicznego czarnego humoru.

Implikacje stanowią podobnie jak presupozycje treści niewypowiedziane, ale w przeciwieństwie do nich wynikają z treści wypowiedzi oraz mogą być poddawane falsyfikacji. Możemy zaobserwować, że efekt komiczny wywoływany jest m.in. przez nagły dysonans, kiedy przeprowadzenie operacji logicznych doprowadza do odsłonięcia niespodziewanego kontrastu. Czasami źródła humoru wypowiedzi należy upatrywać bezpośrednio w typie schematu logicznego implikacji, który w świetle pragmatycznym przyczynia się do rozbawienia. Jako podstawowe konstrukcje logiczne wyróżnia Lipińska (2016: 63):

- 1) implikacja pseudologiczna : $p \Rightarrow q \wedge \sim p \Rightarrow q \Rightarrow p \Rightarrow q$
- 2) implikacja antymetabolowa: $p \Rightarrow q \vee q \Rightarrow p$
- 3) implikacja tożsamość dwóch elementów implikacji: $p \Rightarrow q \wedge p = q$
- 4) implikacja łańcuskowa: $a \Rightarrow b \wedge b \Rightarrow c \wedge c \Rightarrow d$ lub $a \Rightarrow b \wedge c \Rightarrow d \wedge e \Rightarrow f$

Konstrukcje logiczne są zauważane dzięki charakterystycznym środkom językowo-tekstowym i figurom składniowym, do który należy m.in. anafora, wyliczenie, antymetabola, chiasm czy elipsa. Zarówno w treściach presuponowanych, jak i implikowanych szczególne miejsce zajmują tematy tabu, tematy wstydlive, deprecjacyjne, stereotypy, absurdałne i nierzeczywiste (Lipińska 2009: 65-68)²³.

1.4. Humor jako przestrzeń detabuizacji

To w jaki sposób tabu, a więc tematy zwyczajowo pomijane milczeniem lub podlegające eufemizowaniu mogą zostać naruszone nakreśla w swoim artykule m.in. Chudzik (2021: 70-76). Tabu może dotyczyć tematyki (np. wygląd ciała, ludzka fizjologia), słownictwa (unikanie konkretnych leksemów, w tym wulgaryzmów) lub określonych zachowań i gestykulacji (w tym odgrywanie tabuizowanych zachowań przynależących do sfery prywatnej – wstydlivych i intymnych). Tematyka tabu dotyczy nie tylko wstydlivych aspektów ludzkiej cielesności, ale może odnosić się też do m.in. choroby, niepełnosprawności, rytuałów religijnych, przemocy i wydarzeń historycznych. Naruszenie tabu, polegające na bezpośrednim nazwaniu lub wyraźnym nawiązaniu do tematów, postaci, zachowań czy gestów, które podlegają zwyczajowo społecznemu cenzurowaniu, może spełniać w dyskursie humorystycznym kilka funkcji. Humor tworzy bezpieczniejsze ramy, pozwala na dekompresję negatywnych odczuć, na uniknięcie bezpośredniości i powagi intencji, mimo bezpośredniości w poruszaniu wątków kontrowersyjnych. Dzięki tabu naruszonym przy pomocy strategii humorystycznych można (Chudzik 2021: 77-78):

²³Mechanizmy tworzenia implikatur, presupozycji oraz implikacji zostaną później przyrównane do zjawiska opozycji skryptów, odgrywającego według ogólnej teorii humoru werbalnego podstawową rolę w konstruowaniu humorystyczności wypowiedzi i w niniejszej pracy przy analizie korpusowej zostanie wykazane, że humor jest zjawiskiem o naturze semantyczno-pragmatycznej.

- stworzyć poczucie autentyczności (szczerości, realności, bliskości). Ten aspekt odgrywa też znaczącą rolę w analizowanym typie humoru, a więc w humorze mówionym i spontanicznym, który zorientowany jest na nawiązanie relacji z publicznością i zaskarwienie sobie sympatii widzów. Odwaga w mówieniu o tematach intymnych, dodatkowo w odniesieniu do własnej osoby przy użyciu języka emocjonalno-potocznego może tworzyć wrażenie familiarności, szczerości i otwartości ze strony danego panelisty. Między występującym, a publicznością nawiązana zostaje nić porozumienia, oparta o wspólnotę języka, typu poczucia humoru i światopoglądu,
- szokować i prowokować. Złamanie tabu pozostaje w związku z powodowaniem nagłej i mocnej reakcji poznawczo-emocjonalnej. Jest więc szczególnym typem inkongruencji, na której bazuje doświadczanie humoru i realizowanie potencjału humorystycznego. Łamanie tabu może być obliczone na wywołanie jak największego szoku za wszelką cenę, by przykuć uwagę odbiorcy (często ma to miejsce wskutek złączenia większej ilości tematów tabuizowanych np. cielesnego i religijnego, co jeszcze wzmacnia potencjał humorystyczny),
- oswajać tematy obłożone tabu społeczno-kulturowym. Popularne programy oraz cieszący się popularnością twórcy treści humorystycznych mają możliwość podawania słuszności zasad i konwenansów społecznych w wątpliwość, a także inicjować rozmowę na tematy trudne i marginalizowane.

Nie ulega więc wątpliwości, że humor przez wprowadzenie spojrzenia z przymrużeniem oka, tworzy dogodniejszą przestrzeń do poruszania tematów, które mogą być uważane za trudne, raniące, odstręczające lub przykre, zapewniając sposobność konfrontacji z nimi i poszukiwania odpowiedzi, oraz znajdowania rozwiązań.

2. Język – kultura – biologia

Dzięki dotychczasowym przemyśleniom na podstawie literatury przedmiotu udało się ustalić, że istnieje związek między: *normami (w tym społecznymi) – wartościami – emocjami – komunikacją, w tym aktami mowy*. Celem następnych podrozdziałów będzie dalsze prześledzenie związku kultury ze wspomnianymi pojęciami oraz obecności humoru w kulturze i komunikacji, a także jego biologicznych i ewolucjonistycznych uwarunkowań. Uzasadnienia dla badań językowych, które swoimi ambicjami wyrastają ponad czysto pojmowany kod językowy, możemy czerpać ze stwierdzenia Langackera (2009: 31): *jeśli chodzi o biologiczne, kognitywne i społeczno-kulturowe podstawy języka, praktycznie wszystko w języku jest (...) umotywowane (nawet, jeśli bardzo mała część jest ściśle przewidywalna)*. Co więcej, jeśli chodzi o znaczenie, to nie jest ono w czysty sposób osadzone w wyrażeniach słownych i w praktyce nie sposób badać wypowiedzi izolacjonistycznie,

a metodologicznie niezbędny staje się zarówno holizm poznawczy, jak i transdyscyplinarność, pozwalająca w twórczy sposób wychodzić poza ramy językoznawcze i integrować je w nowatorski sposób z osiągnięciami innych dyscyplin naukowych. Na znaczenie przenikające ludzkie rozumienie, jak pisze Johnson (1990: 172), wpływa bowiem zestaw wielu, zróżnicowanych czynników, takich jak: plan budowy naszego ciała, zależny od ludzkiej biologii sposób percypowania uwarunkowań przestrzennych, kultura spajająca dane społeczeństwo i system wartości wyznawanych na danym terenie i w danym czasie. U fundamentów językoznawstwa kognitywnego²⁴ leży przekonanie o spleceniu człowieczej cielesności, zindywidualizowanego doświadczania fizycznej rzeczywistości oraz zmysłowego percypowania ze zjawiskami komunikacji i strukturami językowymi. O wykorzystaniu potencjału intelektualnego wyrastającego z biologicznego uposażenia człowieka do pojmowania treści humorystycznych pisał Jung (za Kozłowskim 2007: 56) wskazując na to, że dekodowanie żartów odwołuje się do mechanizmów preegzystujących w konstrukcji naszej umysłowości. Te mechanizmy psychologiczne mają podłoże biologiczne wykształcone ewolucyjnie z upływem lat. Należy również zaznaczyć, że ich działanie ma charakter silnie automatyczny i spontaniczny, a przez Junga nazywane są *mechanizmami spustowymi*, co przywodzi na myśl wybuchowy charakter śmiechu jako reakcji fizjologicznej na bodziec w postaci potencjału humorystycznego. Na prawidłowe funkcjonowanie owego mechanizmu biologicznego niezbędnego w rozumieniu humoru, który powstaje w sytuacjach społecznych, wpływają: teoria umysłu, empatia i doraźna skłonność do współczucia. Teoria umysłu to wykształcająca się wraz z rozwojem osobniczym zdolność do przypisywania pozostałym ludziom stanów umysłowych, co prowadzi do uznania i zrozumienia, że inny człowiek dysponuje własnymi, odmiennymi od nas zasobami wiedzy; może inaczej pojmować świat i mieć inne intencje. Teoria umysłu przejawia się także w zrozumieniu, że nie wszystkie treści świadomości są współdzielone, a wiedza zależy od indywidualnej percepcji i każdy człowiek ma różne zasoby wiedzy do dyspozycji. Nie mając wykształconej i funkcjonalnej teorii umysłu, nie jesteśmy w stanie pojąć istnienia tzw. fałszywych przekonań, których rozumienie wchodzi w skład treści humorystycznych. Empatia konieczna jest natomiast do zrozumienia, jakie skutki emocjonalne ma dla bohatera prezentowanej treści humorystycznej falsyfikacja jego przekonań. Ważnym elementem podczas realizowania potencjału humorystycznego w trakcie interakcji społecznej jest również doraźna skłonność do współczucia, a konkretnie niski poziom jej odczuwania. Kiedy obiekt dowcipu jest nam bliski i łączy nas z nim mocna zażyłość, wówczas rozbawienie ustępuje współczuciu, a nawet rozzłoszczeniu (Kozłowski 2007: 56-61). Możemy wnioskować, że rozumienie humoru w specyficzny sposób oparte jest na mechanizmach

²⁴Optyka kognitywna stanowi jeden z metodologicznych filarów niniejszego tekstu, wyznaczając specyfikę patrzenia na zjawiska językowe, w tym sposób klasyfikacji i pojmowania potencjału humorystycznego, i jego realizacji w interakcjach międzyludzkich.

biologicznych, które wykształcają się wraz z rozwojem biologiczno-społecznym człowieka. W pojmowaniu treści humorystycznych zauważalne są zarówno aspekty kognitywne, jak i emocjonalne, co powiązane jest z faktem, że człowiek jest istotą społeczną, a emocje regulują jego funkcjonowanie w grupie pobratymców. Interpretacja humoru wymaga więc ogólnogatunkowych biologicznych predyspozycji, co powoduje że humor jest w swoich ogólnych zarysach zjawiskiem podlegającym uniwersalnym mechanizmom poznawczym. Jak zostało wspomniane, humor funkcjonalnie połączony jest z uczestniczeniem w życiu danej grupy, co powoduje z kolei, że może nabywać cech bardziej charakterystycznych, sprofilowanych pod sposób funkcjonowania konkretnej społeczności.

2.1. Humor i kultura oraz kompetencja interkulturowa

Z racji tego, że przez humor przeziiera historia i specyfika funkcjonowania danej grupy, jego rozumienie wymaga posiadania konkretnych zasobów wiedzy. Jednocześnie przenikając praktycznie wszystkie typy kontaktów międzyludzkich jest zjawiskiem częstym, a to w regularnie zachodzących kontaktach międzykulturowych prowadzi do odpowiednio częstego konfrontowania się z sytuacjami niezrozumiałymi dla osób nienależących na co dzień do danej przestrzeni kulturowo-językowej. Potencjał do powstania nieporozumień na styku kultur w obszarze wypowiedzi humorystycznych jest spory. Powstaje więc pytanie, co zrobić, by być w stanie zapobiegać eskalacji konfliktów wynikających z nieporozumień na tle humorystycznym, zachowując świadomość tego, że posiadanie tak szerokiej wiedzy kulturowej, by zrozumieć każde potencjalne żartobliwe nawiązanie w treściach dowcipu, nie jest możliwe. Punktem odniesienia, na który warto wskazać, jest kompetencja międzykulturowa, która obejmując zestaw wiedzy, kładzie nacisk na umiejętności i postawy, które pozwalając zachować szacunek do własnego kręgu kulturowego, otwierają na inne wzorce postępowania i zestawy wartości. Decydującym staje się zdolność do przyjęcia postawy niewartościującej wobec tego, co nieznanne, na rzecz próby zrozumienia inności – zarówno aspektów, w których się ona manifestuje, jak i powodów, które są odpowiedzialne za jej powstanie. Wykształcanie takiej świadomości i tego rodzaju postaw jest wskazane zarówno dla badacza zjawisk humorystycznych, jak i każdej osoby, która wielokulturowości i multijęzyczności doświadcza w praktyce dnia codziennego.

Kluczowe są umiejętności dostosowania indywidualnych zachowań językowych do szerzej przestrzeganych wzorców, połączenia wszystkich elementów kontekstu sytuacyjnego i przekucia ich w adekwatne działanie językowe prowadzące do realizacji zamierzonego celu (Zdunkiewicz 1993: 268). Wspomniane umiejętności w dydaktyce języków obcych składają się na kompetencję

międzykulturową, pozwalającą na rozpoznawanie obszarów działania językowego, które zagrożone są ryzykiem popełnienia błędów motywowanych kulturowo²⁵.

Źródła niejasności i tarć o podłożu kulturowym są liczne i mogą wystąpić w (Bolten 1999 za Sujecką-Zajac 2012: 16):

- elementach struktury znaczeniowej przydanych społecznie lub kulturowo specyficznych konotacjach powiązanych z danym pojęciem,
- aktach mowy i sposobach ich realizowania w danej przestrzeni kulturowej np. przeproszanie,
- strukturze wewnętrznej prowadzonej komunikacji np. przekazywanie głosu podczas sytuacji oficjalnych,
- unikaniu określonych tematów w danych okolicznościach,
- stopniu bezpośredniości komunikacji, formułach pokazujących dystans społeczny, zwrotach grzecznościowych,
- aspektach parawerbalnych,
- sferze pozawerbalnej obejmującej gestykulację, mimikę i proksemikę,
- rytuałach kulturowych pojmowanych jako sekwencje czynności werbalnych i niewerbalnych, typowych dla danej kultury.

Do poprawnej komunikacji z innymi czysta znajomość języka jest dalece niewystarczająca, a kluczowym okazuje się opanowanie metajęzykowej wiedzy na temat tego, w jaki sposób języka należy używać w zależności od sytuacji, w której się pojawia i jak należy się zachować podczas konkretnej interakcji, by nie dopuścić do powstania nieintencjonalnego rozdzwieku między zachowaniem od nas oczekiwanym, a zachowaniem faktycznym. Co więcej, nie tylko to, co zostało zakomunikowane eksplicytnie niesie ze sobą znaczenie i nie tylko konkretny znak niewerbalny lub pozawerbalny kryje w sobie określone treści; liczne teksty i wypowiedzi zawierają w sobie niedookreślenia, a więc znaczenia niewyrażone bezpośrednio, niejako zakładane, obejmujące wartości, role i emocje. Te wspólne elementy kulturowe i psychologiczne nazywane są przez Everetta *ciemną materią* (2019: 28) i ułatwiają komunikację między członkami tej samej grupy, stanowiąc jednak obszar niepewności oraz niedopowiedzenia w kontaktach między członkami różnych grup. W badaniach i inicjatywach mających polepszyć komunikację interkulturową wykorzystywany jest aparat metodologiczny oferowany przez lingwistykę kulturową (Sharifian 2016: 44-47). Sytuacje, które kończą się załamaniem komunikacji interkulturowej, odsłaniają społeczne rozbieżności w konceptualizacjach doświadczenia. Podejmując kontakt z przedstawicielami innych

²⁵O kompetencji międzykulturowej piszę obszerniej w moich artykułach: Iwaniak, K. (2021), *Trening kompetencji międzykulturowej na podstawie analizy podręcznika do nauki języka szwedzkiego dla uczniów na poziomie średniozaawansowanym Rivstart B1+B2*, s. 93-108 oraz Iwaniak, K. (2023): *Przydatność tekstów podręcznikowych na lekcji języka szwedzkiego ze szczególnym uwzględnieniem komponentu kulturowego – na podstawie analizy podręcznika Mitt i Mål*, s. 7-25.

kręgów kulturowych, czerpiemy z własnych kulturowo ukutych schematów wyobrażeniowych, sposobu kategoryzacji i wartościowania oraz metafor konceptualnych i wyrażających je metafor językowych. Niezaznajomienie się ze schematem kulturowym może skutkować nieprawidłowym odczytaniem illokucji przydanej aktowi mowy (w tym aktowi mowy o potencjale humorystycznym) i zakłóceniem komunikacji. Porównawcze badania humoru narodowego stanowią wartościowy i przydatny wkład w podnoszenie świadomości międzykulturowej i przyczyniają się do usprawnienia komunikacji z przedstawicielami innych kultur. Z reprezentantami świata anglojęzycznego i niemieckojęzycznego nawiązywane są przecież liczne relacje – gospodarcze, polityczne i naukowe. Działanie interkulturowe i transkulturowe także w odniesieniu do wypowiedzi o potencjale humorystycznym jest we współczesnym świecie konieczne do umiejętnego i świadomego kształtowania życia zawodowego oraz może być przydatne w osiąganiu spełnienia w sferze prywatnej. Prowadzi to do sformułowania istotnego dla celów niniejszego badania przypuszczenia, że członkowie różnych grup językowo-kulturowych preferują odmienne teksty humorystyczne, a dokładniej – teksty o odmiennie konstruowanym potencjale humorystycznym. Zróżnicowana mogłaby być tematyka takich żartów, ale także – co w kontekście tej pracy istotniejsze – niejednolite są mechanizmy budowania i odczytywania (realizacji) potencjału humorystycznego. Badania Wisemana udowodniły, że przypuszczenie to jest słuszne i wciąż aktualne. Poczucie humoru ludzi pochodzących z odmiennych części świata w istocie jest różne. Anglosasi preferują żarty z innych osób, co dawać ma im poczucie supremacji, a faworyzowane żarty opierają się na humorze słownym. Europejczycy wykazują słabość do groteski i humoru absurda, podczas gdy w przypadku Niemców nie stwierdzono wyraźnej preferencji wobec jednego typu dowcipów, co stanowi ewenement na skalę światową. Niemieckie żarty zajmowały natomiast najwyższe miejsca w rankingu, w którym próbowano wyłonić najlepszy dowcip (Jeznach 2020: 156-157). By efektywnie i adekwatnie badać materiał docelowy pod kątem potencjału humorystycznego, który to materiał zróżnicowany jest dodatkowo ze względu na obszar pochodzenia, badacz musi dysponować świadomością międzykulturową, stanowiącą fundament kompetencji międzykulturowej. Powiązania istniejące między kompetencją międzykulturową, kompetencją komunikacyjną, a kompetencją humoru i dowcipu oferują dalsze, aktualne perspektywy badawcze. Są to jednak zagadnienia wykraczające już poza ramy formalne i cele tej pracy.

2.2. Język-kultura-postrzeganie

W dotychczasowych rozdziałach jednym z istotnych celów było wykazanie, iż język przestaje być ujmowany wyłącznie jako kod służący jedynie do przekazywania ukonkretnionego komunikatu. Według Ducrot (1991: 5) można go raczej przyrównać do gry, której zasady są nie zawsze łatwe do odgadnięcia przez osoby spotykające się z nią po raz pierwszy. Język to wielostronny konstrukt,

który posiada swoje reguły, narzucane każdemu uczestnikowi aktu komunikacyjnego. Everett (2019: 40-41) akcentuje, że język tworzy struktury wiedzy, charakterystyczne dla wybranej kultury, przy czym jest pomocnym narzędziem interpretowania oraz realizowania roli społecznych. Cała kultura może być postrzegana jako *milcząca wiedza i otwarte praktykowanie ról społecznych, wartości oraz sposobów ich współdzielenia przez daną społeczność* (Everet 2019: 367). Opisane dotychczas akty mowy w rozumieniu Grabiasa wyraźnie podkreślają swój związek z kulturą. *Każdy akt mowy jest bowiem „strukturą usytuowaną”, to znaczy powiązaną z kulturowymi i osobistymi zdarzeniami mówiących. Ostatecznie więc nie tylko gramatyka, lecz także społeczne i osobiste zdarzenia uczestników komunikacji decydują o znaczeniu i wewnętrznej budowie wypowiedzi* (Grabias 2019: 39).

Wypowiedź Grabiasa może być z powodzeniem interpretowana przez przyjęcie perspektywy kognitywnej. Holistyczny sposób traktowania języka z przypisywaniem kulturze roli warunkującej udaną komunikację jest charakterystyczny już dla wczesnego kognitywizmu. Tym samym ujawnia się istotna dla niniejszych rozważań zależność między językiem a kontekstem kulturowym. Następne rozdziały będą służyć uszczegółowieniu myśli, że procesy poznawcze na każdym poziomie mentalnej organizacji cechują się wprawdzie ucieleśnieniem, ale mają także dogłębnie kulturową naturę.

2.2.1. Językowy obraz świata

By móc przygotować odpowiedni aparat metodologiczny przeznaczony do badań humoru mówionego w programach typu panel shows, pogłębienia wymaga przede wszystkim refleksja wyrastająca z prób odpowiedzi na pytania, które dotyczą relacji między jednostką, a używanym przez nią językiem; dalej charakterem dynamiki związku między społeczeństwem, a językiem w nim rozpowszechnionym oraz ostatecznie relacją spajającą język i kulturę.

Podjęcie próby naszkicowania charakterystyki tej sieci relacji jest metodologicznie wymagane, by zrozumieć otwierające się przed badaczem możliwości wnioskowania o czymś tak pojemnym i powszechnym jak humor charakterystyczny dla danej grupy kulturowo-językowej. Język jako coś mocno zindywidualizowanego, przynależnego danej osobie – takie wyobrażenie zaproponował Baudouin de Courtenay (1974: 181): *język indywidualny i język plemienia albo narodu, rozwój indywidualno-językowy w różnicy od historii języka całego plemienia lub narodu* – tym samym podkreślona zostaje dwoista natura języka, która łączy doświadczenie jednostki z procesami społecznymi. Z tej wypowiedzi można wnioskować, że język rozwija się zawsze w umyśle konkretnego człowieka, funkcjonuje na poziomie jego biologii np. jako pętle fonologiczne, engramy zawarte w zasobach pamięci długotrwałej, podręczny leksykon pamięci krótkotrwałej, mentalny

leksykon sprzężony z reprezentacjami umysłowymi świata zewnętrznego itd. Język traktowany może zatem być jako twór indywidualny, unikatowy i jednostkowy.

Pojęcie *języka narodowego* (lub szerzej języka określonej grupy) można rozważać w świetle założenia, że użycie języka odnosi się de facto wyłącznie do konkretnej jednostki posługującej się charakterystycznym dla siebie idiolektem. Jednostka jednak nie pozostaje odizolowana, bo przecież jest w stanie porozumieć się z innymi członkami społeczności. Odbywa się to dzięki dzieleniu wspólnej kultury, co mogłoby implikować wniosek, że wszyscy dysponują tym samym idiolektem, a co za tym idzie tą samą idiokulturą. Z racji tego, że z definicji idiolekt jest osobniczy, a więc nie sposób dokładnie go przenieść na całą społeczność, można pozwolić sobie na wniosek, że i zasoby wiedzy kulturowej nie są dla każdego użytkownika identyczne i w rzeczywistości nie muszą pokrywać się całkowicie. Uzasadnionym jest zatem stwierdzenie, że dla poprawnej komunikacji niezbędne jest posiadanie zasobów wiedzy pozajęzykowej, które pokrywają się w wystarczająco wysokim zakresie z wystarczająco dużą liczbą użytkowników danego języka. Język wspólny dla całej społeczności powinno się więc uznać za polilekt, który stanowi sumę należących do niego idiolektów, wykazujących wystarczająco dużo zasobów wspólnych, fragmentów stycznych, które nazwać można punktami inferencji lingwistyczno-kulturowej. Celem podsumowania tego aspektu można przytoczyć następujące słowa:

(...) eine Sprache ist nicht wirklich nur eine Sprache – es sind eine ganze Reihe von Sprachen, die sich zum Teil überlappen, zum Teil voneinander unterscheiden (Burger, Imhasly 1978: 14).

Konceptami, które mogą być postrzegane jako częściowo uzupełniające wobec tej hipotezy są teorie relatywizmu języka oraz językowego obrazu świata. Język podług tych koncepcji nie jest narzędziem, ani nawet nie pełni funkcji podrzędnej wobec pojęć i ich desygnatów w świecie realnym, lecz ma zauważalny potencjał ich konstytuowania, odpowiadając za określony sposób postrzegania świata. Sapir (1978: 162) postuluje, że *istoty ludzkie nie żyją wyłącznie w świecie obiektywnym (...), ale w znacznym stopniu zdane są na łaskę tego języka, który stał się środkiem porozumiewania w ich społeczeństwie. (...) Światy w których żyją różne społeczeństwa to światy odrębne, a nie po prostu ten sam świat, któremu przylepiono różne etykiety*. Uznając tę opinię za adekwatną, można wywieść argument, że język sam w sobie jest silnym filtrem, przez który percypowana jest rzeczywistość. Każdy członek danej społeczności językowej przez fakt władania danym językiem, przez który rozumie się nie tylko znajomość systemu, ale też znajomość jego kulturowych motywacji, postrzega świat inaczej niż reprezentant innej grupy. Myśl ta znajduje swoje odzwierciedlenie w opinii Bartmińskiego (2007: 25), który pisze, że *obraz językowy będący własnością wspólnotową jest najważniejszy, bo zawiera w sobie system wartości wynikający z doświadczeń historycznych całej wspólnoty językowej*. Teoria zarysowanej wcześniej przez Sapira i Whorfa konceptualizacji świata zawartej w języku ma więc wiele punktów wspólnych z używanym przez Bartmińskiego terminem

językowego obrazu świata, który badacz definiuje jako: pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawarty w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowany, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego” (Bartmiński 2009: 16). Zdanie podaje w wątpliwość sposób obiektywnego istnienia obiektów w świecie realnym, a co donioślejsze przypisuje językom moc kształtowania ich postrzegania, modyfikacji lub zawężania systemu cech, które są przez nie indukowane. Kwestią wymagającą bliższego zastanowienia i dalszych badań, w tym badań metodami kognitywistycznymi, neurolingwistycznymi oraz behawioralnymi, jest pytanie o stopień, w jakim język wpływa na nasz odbiór świata materialnego i, co może nawet ważniejsze, na operowanie pojęciami abstrakcyjnymi. Mogłoby to bowiem umożliwić rozjaśnienie tej kwestii – w jakim stopniu przez analizę li tylko języka, jesteśmy upoważnieni do wyrokowania o sposobie postrzegania przestrzeni pozajęzykowej przez członków danej grupy. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pojęcie *schematu kulturowego*, który należy uznać za konstrukt otrzymany na bazie zbiorczych doświadczeń zebranych podczas przebywania w danej grupie. Pojęcie schematu kulturowego wskazuje na mocno zaznaczany w teoriach składających się na rdzeń paradygmatu kognitywistycznego postulat o krystalizowaniu się struktur znaczeniowych na podstawie ogólnych wniosków wynikających z doświadczeń zmysłowych zebranych w przestrzeni fizyko-biologicznej²⁶ oraz doświadczania rzeczywistości społeczno-kulturowej. Te uogólnione wnioski wyciągane na podstawie interakcji ze światem można nazwać schematami poznawczymi. *Schematy poznawcze to powtarzające się struktury poznawcze stanowiące wzorce rozumienia i rozumowania, często powstające na podstawie znajomości naszego ciała oraz doświadczania kontaktów społecznych* (Sharifian 2016: 38). Jak pisze dalej Sharifian (2016: 39), schematy kulturowe stanowią z kolei kulturowo konstruowaną podgrupę schematów poznawczych. Schematy te służą komunikowaniu i internalizowaniu znaczeń utrwalonych kulturowo w języku. W ten sposób jednostka przyjmuje niejako dawkę obcych, gotowych doświadczeń, co nie znaczy, że proces ten przebiega u każdego tak samo. Członkowie grupy mogą dzielić tylko częściowo określony schemat kulturowy, co świadczy o tym, że internalizacja schematu przebiega do pewnego stopnia w sposób kolektywny, pozostając jednak zgodnie z oczekiwaniami w pewnym zakresie idiosynkratyczna (Sharifian 2016: 38). Przyjmując ten sposób rozumowania, język należy postrzegać jako tzw. artefakt poznawczy. Artefaktem poznawczym według wyjaśnienia Normana²⁷ jest wytwór kultury, który umożliwia przechowywanie informacji i operowanie nimi, wpływając na nasze osiągnięcia poznawcze. Pozwala więc na wymianę, internalizowanie i zwiększenie intersubiektywności treści. Zagadnienie schematów poznawczych będzie powiązane z paradygmatem

²⁶Przykładem takiego zjawiska jest doświadczanie naszego ciała na kształt obiektu poruszającego się w przestrzeni oraz multimodalne postrzeganie naszego otoczenia.

²⁷<https://www.tygodnikpowszechny.pl/szeroki-umysl-160956>

kognitywnym, w tym z teorią umysłu ucieleśnionego, co będzie jeszcze stanowiło jeden z obiektów zainteresowania niniejszej rozprawy.

Przytoczone dotychczas stwierdzenia i refleksje otwierają drogę do utworzenia nowego sposobu definiowania *humoru*, który jest w niniejszej dysertacji postrzegany jako zestaw uzupełniających się zjawisk kognitywnych, natomiast strategie służące jego generowaniu będą traktowane jak kulturowe schematy poznawcze. Okazuje się zatem, że nie tyle istotna jest tematyka żartobliwych wypowiedzi, ale zdecydowanie ważniejszy jest sposób, w jaki na kanwie danego tematu konstruowana jest wypowiedź, której intencjonalnie nadawany jest potencjał humorystyczny, realizowany następnie w określonych okolicznościach komunikacyjnych. To podejście uzasadnia też przydatność sięgnięcia po terminologię znaną z kognitywnych teorii języka.

2.2.1.2. Językowy obraz świata a paradygmat kognitywny

W prowadzonych tu rozważaniach mocno zaznaczona jest obecność optyki kognitywnej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że opisany uprzednio językowy obraz świata²⁸ może być odnajdowany i ujmowany w kategoriach oraz pojęciach wpływających z językoznawstwa kognitywnego. Pierwsza definicja JOS-u w językoznawstwie polskim, przytoczona przez Pisarka w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*, pozostaje również w ścisłym związku z amerykańską lingwistyką antropologiczną i teorią Sapira-Whorfa. Zgodnie z tą definicją analizując wypowiedzi językowe odkrywane są wyobrażenia o świecie zakodowane w danym języku, przy czym wyobrażenia te nie odpowiadają rzeczywistości i odkrywanemu przez naukę stanowi rzeczy. Obrazy te są raczej konsolidacją naiwnego, codziennego, kształtowanego historycznie i okrzepłego w czasie spoglądania na rzeczywistość (Grzegorzczakowa 2009: 15-16). Jedno z późniejszych uszczegółowień tego terminu zaproponowane przez Bartmińskiego przytoczono w poprzednim podrozdziale. Warto uwzględnić też definicyjną propozycję Tokarskiego (1993: 358), według której JOS to *zbiór prawidłowości zawartych w kategorialnych związkach gramatycznych i semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości*.

Sposoby, w jaki wykorzystujemy środki oferowane nam przez język oraz środki same w sobie, stanowią podstawę do wnioskowania o językowym obrazie świata. Badania nad językowym obrazem świata połączone są z kulturą, którą należy rozumieć jako społecznie zrelatywizowane sposoby konceptualizacji rzeczywistości (Tokarski 1998: 9), w tym sposoby wnioskowania, ogniskowania uwagi, abstrahowania, kategoryzowania i objaśniania zjawisk.

²⁸Nazywany dalej też JOS-em.

Elementami obrazu świata są obrazy obiektów²⁹. Przez obraz obiektu rozumie się określone pojęcie³⁰, którego znaczenie sprowadza się za Langackerem (2004: 30) do konceptualizacji (struktury semantycznej). Wartość struktury semantycznej kształtuje się przez nałożenie profilu na bazę. Baza definiowana jest jako zestaw domen kognitywnych przywoływanych przez pojęcie. Struktury semantyczne charakteryzowane są więc w odniesieniu do domen kognitywnych. Termin domena (*cognitive domain*) używany jest w niniejszej pracy w utożsamieniu go ze strukturą kognitywną ujmującej wiedzę użytkownika języka o wybranym aspekcie świata. Jednostki leksykalne o różnym poziomie kompleksowości przywołują zazwyczaj więcej niż jedną tylko domenę, a więc do ich zrozumienia wymagany jest na ogół złożony system wiedzy. Wszystkie domeny potrzebne do ustalenia znaczenia jednostki leksykalnej nazywane są matrycą³¹ (Langacker 1995: 18-19). Istotne metodologicznie dla celów badawczych tej pracy jest funkcjonalne podobieństwo lub powinowactwo między domenami kognitywnymi a opisanymi w dalszych podrozdziałach skryptami, stanowiącymi podstawę SSTH³² i GTVH³³. Wyrażenie językowe powoduje uwypuklenie pewnego aspektu bazy (zachodzi profilowanie), a znaczenie jednostki leksykalnej jest efektem relacji pomiędzy profilem, a całością bazy. Obydwa aspekty są nieodzowne do ustalenia wartości semantycznej wyrażenia (Langacker 1988: 59-60), przy czym baza służy jako rama interpretacyjna.

Sposób profilowania realizowany przez pojęcie może być przyłożony do różnych obszarów wiedzy (domen kognitywnych), co skutkuje wytworzeniem wielu sensów jednostki leksykalnej, funkcjonujących jak połączone węzły jednej sieci. Mowa tu o modelu sieciowym, obejmującym spektrum znaczeń, którym dana jednostka odpowiada. Aby komunikacja pomiędzy członkami grupy mogła przebiegać poprawnie, powinni oni współdzielić wystarczającą liczbę węzłów³⁴ (Langacker 2004: 31–33). Perspektywa kognitywna pomaga w ustalaniu wzajemnej motywacji cech semantycznych, pozwalając lepiej wytłumaczyć powiązania pomiędzy wariantami znaczeniowymi, które wchodzą w skład struktury semantycznej słowa. Na tej podstawie można wnioskować, że pełna rama interpretacyjna danego wyrażenia rozdziela się na subramy, co koresponduje z ciągiem przemian rdzenia znaczeniowego (Tokarski 1998: 20–21). Specyfika kontekstu dyskursywnego aktywizuje określone subramy i wydobywa w akcie komunikacyjnym pewne cechy semantyczne bardziej niż inne. Powołując się na zasady Langackerowskiej gramatyki kognitywnej, Rycielska

²⁹Ten fragment tekstu (do końca podrozdziału) został opublikowany w moim artykule (tutaj wprowadzono nieznaczne zmiany i uzupełnienia): Iwaniak, K. (2023), „Naziści bez granic”, czyli o postaci nazisty we współczesnym niemieckim dyskursie humorystycznym na podstawie wybranych filmów z kanału Browser Ballett. „Etnolingwistyka” nr 35, s. 185-204 (fragment s. 186-188).

³⁰W tym abstrakcyjne pojęcia, a więc takie, które nie posiadają żadnego desygnatu w rzeczywistości pozajęzykowej.

³¹*Matrix domain* lub *cluster of domains*. Matryca poznawcza jest de facto równa bazie doświadczeniowej.

³²Script-based semantic theory of humour (*semantyczna teoria skryptów*).

³³General Theory of Verbal Humour (*ogólna teoria humoru słownego*).

³⁴Kluczowe dla uniknięcia nieporozumień i płynnej komunikacji jest więc rozpoznawanie i dekodowanie w podobny sposób przez użytkowników języka wystarczającej ilości różnych wariantów znaczeniowych, które potrafi przywołać określona jednostka leksykalna i które precyzowane są w danym kontekście językowo-sytuacyjnym.

(2020: 8) przypomina, że jednostka językowa urzeczywistnia daną część swojej wartości semantycznej dopiero w *dyskursie i komunikatywnych interakcjach zachodzących w kontekście socjokulturowym*³⁵. Użycie pojęcia pociąga za sobą uruchomienie szeregu konotacji, aktywację wiedzy potocznej i elementów wiedzy wyspecjalizowanej, które wchodzą w skład obszaru mentalnego *przylegającego* do danej struktury semantycznej. Jednostka językowa i przywoływana przez nią struktura semantyczna nie są więc elementem izolowanym. W celu klaryfikacji tego kluczowego założenia pomocna okazuje się wypowiedź Palmera (za: Sharifian 2016: 33):

Słowa nabierają znaczeń w relacji do schematów wyobrażeniowych, scen i scenariuszy (...) powstawaniem dyskursu kieruje refleksyjna wyobrażeniowość, a wszystko to należy do naszego obrazu świata. Językowy obraz świata uwypukla pewne cechy, przy kognitywnym pomniejszaniu (wygaszeniu) innych, czyli tak, jak dzieje się to w procesie profilowania znaczeń rozumianym w duchu langackerowskim³⁶. Niektóre cechy w obrazie obiektu wynikają z prototypu. Część cech jest implikowana w wyniku porównań do innych obiektów (co znajduje swoje odzwierciedlenie we wspomnianym wcześniej modelu sieciowym znaczenia, kształtującym się m.in. za sprawstwem międzydomenowych przesunięć metaforycznych³⁷), a ludzkiemu poznaniu towarzyszy zawsze mniej lub bardziej wyraźnie wyrażone wartościowanie (Maćkiewicz 1999: 13-14). Jak również zauważa Maćkiewicz obiekty nie funkcjonują w próżni poznawczej. Stanowią one część składową większej całości, wśród których badaczka wymienia – sceny, ramy, schematy i dziedziny (Maćkiewicz 1999: 13), uprawomocniając w ten sposób użyteczność paradygmatu kognitywnego podążającego za podejściem holistycznym i syntetyzującym. Procesy rozumienia wymuszają odwołanie się do zasobów wiedzy, które przylegają kognitywnie do danego pojęcia lub pojęć wykorzystywanych w rozważanym akcie komunikacji. Nie może zaistnieć pełne rozumienie pojęcia bez porównania go do prototypu czy też bez posłużenia się bazą doświadczeniową (matrycą domenową). Podobnie

³⁵Pojęcie dyskursu, który umożliwia prawidłowe ustalenie obszaru struktury semantycznej przywoływanej biegunem fonologicznym użytych jednostek leksykalnych zgodnej z intencją nadawcy komunikatu, zostanie wyjaśnione bliżej w podrozdziale 2.2.1.3.

³⁶Pojęcie profilowania obecne jest zarówno w tekstach Langackera, jak i pracach badaczy szkoły lubelskiej. Według Langackera profilowanie to uwypuklenie (podświetlenie) w obrębie bazy doświadczeniowej elementów najistotniejszych, kosztem pozostałych informacji, które konstytuują tło. Aktywność ta jako jeden z wymiarów obrazowania skutkuje ustaleniem lub aktualizacją wariantów znaczeniowych przywoływanych przez zastosowanie bieguna fonologicznego jednostki leksykalnej. Etnolingwiści i kognitywiści szkoły lubelskiej definiują *profilowanie* nieco odmiennie, choć reprezentowany przez nich sposób definiowania tego pojęcia można traktować bardziej jako wzbogacenie koncepcji Langackera niż jako propozycję pozostającą w opozycji do prac amerykańskiego filozofa języka. Profilowanie jest rozumiane jako dobór i ustrukturyzowanie aspektów, z pomocą których przybliżane jest pojęcie. *Jest to zabieg językowo-pojęciowy opierający się na selekcji i hierarchizacji danych zawartych w koncepcie bazowym. (...) W wyniku profilowania otrzymuje się profil, czyli zrealizowany podmiotowo wariant wyobrażenia danego przedmiotu* (Kaszewski 2020: 31). Zazwyczaj profilowanie powiązane jest z wyznawaną hierarchią wartości, leżącą u podstaw światopoglądu i w konsekwencji też działania językowego danej osoby.

³⁷Teoria metafor conceptualnych zostanie przedstawiona dokładniej w podrozdziale 2.3.1.3. jako jedna z istotniejszych myśli zrodzonych w obszarze paradygmatu kognitywnego. Model znaczenia jednostek leksykalnych może być wyobrażony na kształt sieci, konstruowanej przez przeniesienia profilu znaczeniowego na co raz to nowe domeny w wyniku ekstensji metaforycznych. Pociąga to za sobą istnienie zjawiska nazywanego aktywacją wtórną, które zostanie scharakteryzowane w podrozdziale 2.3.1.2.

wartościowanie nie miało by racji bytu bez uprzedniej obecności innych elementów, a więc bez możliwości stworzenia zestawu alternatyw wchodzących w skład skali aksjologicznej, na której umiejscowiony może zostać opisywany obiekt lub zjawisko. Konkludując należy stwierdzić, że wiedza językowa mieści w sobie oprócz elementów koniecznych służących jako cechy dystynktywne i fundamentalne dla zarysowania obrazów mentalnych wybranych obiektów rzeczywistości, a także elementy stereotypowe i wartościujące. Elementy te mogą być w różnym stopniu podświetlane kognitywnie przez członków danej grupy kulturowo-językowej, co może jednocześnie wiązać się z ich zróżnicowanym wartościowaniem. Myśl tę ilustruje trafnie przykład przytoczony przez Bartmińskiego (2003: 75), w którym wskazuje on, że bławatek może być równie dobrze ujmowany, opisywany i wartościowany jako roślina, kwiat lub chwast. Oprócz obecności komponentów aksjologicznych, ważnym aspektem definicyjnym JOS jest obecny w nim typ racjonalności, który możemy sformułować jako: *sposób widzenia przez człowieka jego miejsca w rzeczywistości, akceptowany przez niego jako członka określonej społeczności system potrzeb, uprzedzeń, preferencji* (Tokarski 1991: 146). Analiza zjawisk językowych ze szczególnym zastosowaniem analizy semantycznej, pragmatycznej i koncepcji etnolingwistycznych oferuje możliwość wglądu we współdzieloną w danej społeczności wiedzę, ślady procesów historyczno-społecznych oraz w sposoby wartościowania zjawisk.

2.2.1.3. Pojęcie dyskursu oraz (etniczny) dyskurs humorystyczny³⁸

Przydatne dla prezentowanych tu rozważań okazuje się pojęcie dyskursu, bowiem analizowane próbki badawcze (pulsy) są składowymi obszerniejszych interakcji nawiązujących się pomiędzy uczestnikami programów. Te interakcje zanurzone w określonym kontekście kulturowo-językowym, regulowane przez wewnętrzne zasady danych programów, a także uwarunkowania wynikające z tego, że to telewizja stanowi prymarną przestrzeń medialną, w której realizowane są programy wybrane do analizy, prowadzą do kształtowania przestrzeni dyskursu o swoistej specyfice. Z racji tego, że analizowane wypowiedzi są jednocześnie rezultatami, jak i składowymi aktywnie współtworzącymi dyskurs humoru mówionego, nie sposób uciec od konieczności uściślenia pojęcia *dyskursu* w odniesieniu do niniejszych rozważań i postawionych celów badawczych. Dyskurs jest, jak objaśnia Gajda, wydarzeniem komunikacyjnym o charakterze procesualno-rezultatywnym, którego przebieg i konstrukcja podlegają szeregowi reguł. W swoim tekście Gajda (2007: 13) odnotowuje, że *dyskurs jest pewną postacią praktyki społecznej, stwarzającą rzeczywistość społeczno-kulturową i przez nią tworzoną*. Z tej dość nieskomplikowanej, acz ważnej definicji wynika, że dyskurs istnieje tylko tam, gdzie istnieje społeczeństwo. Myśl ta sugeruje, że cechy społeczeństwa (którego obecność jest

³⁸Treści podrozdziału 2.2.1.3 zostały już opublikowane w moim artykule (tutaj z dopasowaniami i uzupełnieniami): Iwaniak, K. (2023), „Naziści bez granic”, czyli o postaci nazisty we współczesnym niemieckim dyskursie humorystycznym na podstawie wybranych filmów z kanału Browser Ballett. „Etnolingwistyka” nr 35, s. 185-204 (fragment s. 188-189).

fundamentalna dla rozwoju dyskursów) ujawnia się i odbija w cechach konkretnego dyskursu, a więc zgłębienie danego dyskursu uprawnia do nieco szerszego wnioskowania odnośnie do danej społeczności. Kontynuując to rozumowanie, należy spodziewać się, że również badania dyskursu humorystycznego pozwolą lepiej zrozumieć sposoby patrzenia na świat i sposoby komunikowania reprezentowane przez członków różnych kręgów kulturowych. Wyjaśnienie Gajdy choć pomocne, nie jest jednakże wystarczające. Ważne uszczegółowienie definicji dyskursu spotykamy m.in. u Reisigl i to właśnie w oparciu o tę definicję pojęcie *dyskursu* będzie interpretowane w niniejszym badaniu jako: *wieloperspektywiczne semiotyczne wiązki praktyk społecznych, składające się z wzajemnie powiązanych, równoczesnych i sekwencyjnych działań językowych oraz innych działań semiotycznych, które konstytuują rzeczywistość społeczną i są przez nią konstytuowane* (Reisigl 2010: 36). Definicja ta wydaje się obejmować wszystkie aspekty ważne z punktu widzenia rozpatrywanego typu humoru, jak i formatu telewizyjnego wybranego do analizy. Wskazuje ona bowiem na możliwe współwystępowanie działań językowych i pozajęzykowych (w tym gestów i mimiki, ubioru, postaw, a także możliwości wykorzystania rekwizytów). Przytoczona definicja autorstwa Reisigl podkreśla, że działania językowe mogą być zarówno równoczesne i sekwencyjne, co w praktyce humoru mówionego może przybierać rozmaite formy i realizować się na przykład przez przerywanie wypowiedzi innemu uczestnikowi programu, po to by w zaskakujący i nieoczekiwany sposób uzupełnić jego wypowiedź; przez wykonywanie gestów lub min zmuszających widza do reinterpretacji słów innego panelisty (często w sposób przez niego niezamierzony), a także przez nawiązywanie do wcześniej wygłoszonych opinii i spostrzeżeń. To wszystko odpowiada wymiarowi *Act sequence* znanemu z modelu komunikacji Hymes'a. Postaci, postawy i powiedzenia utrwalane w poszczególnych odcinkach programów przedostają się do świadomości zbiorowej i są chętnie reprodukowane, będąc jednocześnie pokłosiem wieloletnich procesów i przemian historyczno-kulturowych. Reisigl zwraca uwagę na społeczne osadzenie dyskursu – wszelkie działanie komunikacyjne (językowe lub niejęzykowe) jest zakotwiczone w kontekście społecznym.

Szczególnie pomocny z punktu widzenia materiału badawczego zebranego na potrzeby niniejszego badania jest sposób, w jaki Czachur (2011: 86) przybliży własności dyskursu. Kładzie on bowiem nacisk na medialną odsłonę dyskursu i społeczny element jego natury, stwierdzając że:

- dyskursy istnieją dzięki działaniom językowym przyjmującym formę tekstów (w tym mówionych) i działaniom niejęzykowym, które mają miejsce w obrębie danej społeczności kulturowej,
- współcześnie rolę głównego nośnika przejmują media, co powoduje, że procesy wytwarzania dyskursu i sposoby jego funkcjonowania podlegają logice mediów, a na znaczeniu zyskuje atrakcyjność, oryginalność, komercjalizacja, powtarzalność oraz potoczność,

- współkształtują rzeczywistość społeczno-kulturową – z jednej strony odbijają to, co w danym społeczeństwie znane, rozpowszechnione i możliwe, z drugiej natomiast mogą przekształcać rzeczywistość przez oferowanie i promowanie nowych sposobów jej konceptualizowania (a więc opisu, rozumienia, wartościowania i porządkowania). Możemy mówić o kreacyjnym wymiarze dyskursu, który przemienia rzeczywistość, będąc odpowiedzialnym za przebudowywanie konwencjonalnych sensów, czy nawet generowanie nowych. Innymi słowy można powiedzieć, że dyskurs jest przestrzenią negocjowania znaczeń; jest przestrzenią wielopoziomowych i wielokierunkowych procesów semiozy,
- podmioty uczestniczące w powstawaniu dyskursu zawsze są zakorzenione w konkretnym kręgu kulturowym, a to oznacza ich umocowanie w określonych systemach wartości.

Należy wziąć pod uwagę, że dyskurs może być traktowany jako uszczegółowiona odmiana językowego obrazu świata, która pozwala na dokładniejszą analizę poszczególnych pojęć (kategorii pojęć). Na postać dyskursu humorystycznego wpływają czynniki kulturowe, stylistyczne, retoryczne i językowe. Jest on realizowany w tekstach, których celem jest rozśmieszenie odbiorcy (Wowro 2016: 167). Aktualnie obserwuje się w badaniach lingwistycznych tendencje dążenia do wyodrębniania w dyskursie humorystycznym pomniejszych etnicznych dyskursów humorystycznych. Poszczególne etniczne dyskursy humorystyczne mogą różnić się między sobą w wielu aspektach, a ze względu na ich złożoną, unikatową, ale i w pewnym stopniu dynamiczną naturę, motywują badaczy do bardziej wnikliwych i regularnych analiz opisowych i predykacyjnych (van Dijk 2003: 8).

2.2.1.4. Konotacje a próby definiowania znaczenia jednostek leksykalnych z punktu widzenia paradygmatu kognitywnego

Inherentną częścią językowego obrazu świata są konotacje, które utrwalają sposób widzenia rzeczywistości w danej społeczności. Konotacje podług słów Grzegorzycowej (2004: 79) to *wyobrażenia i przekonania wiązane przez mówiących z nazywanymi zjawiskami*. Jak z kolei pisze Kajfosz (2018: 113-114), konotacja to zapadła już w pamięć długotrwała semioza, w ramach której jeden obraz pociąga za sobą inny. Utrwalone, zhabitualizowane sąsiedztwo dwóch pojęć, w którym jedno na zasadzie indeksowania wywołuje następne. Wytworzenie konotacji, a więc pewnego rodzaju nawyku, odruchu warunkowego, możliwe jest dzięki wielokrotnej konfrontacji z takim samym zestawieniem bodźców – w tym wypadku językowych i sytuacyjnych. Kluczem do wytworzenia konotacji jest ich powtarzalność. Uzasadnionym wydaje się nawet stwierdzenie, że konotacje stanowią niejako znacznie skrócone wersje obiegowych opowieści. Także Malinowski (2004: 236-273) zwraca uwagę na pomost łączący konotację ze społeczeństwem i kulturą. Konstrukty społeczne i treści kulturowe wchłaniane są przez użytkownika języka podczas procesu socjalizacji; dokonuje się to podczas absorpcji repertuaru opowieści, co powoduje, że rzeczne konstrukty są odkładane

w pokładach pamięci długotrwałej danej osoby, ale co ważniejsze, wspomniana osoba zaczyna w tenże sposób dysponować źródłem kolektywnie dzielonej *gramatyki skojarzeń*. Jako uzupełnienie tej myśli warto sięgnąć po definicję, zaproponowaną przez Barthesa (2000: 253), w której zostaje podkreślone, że konotacja *odbarcza* uczestników interakcji podczas procesów mentalnego manipulowania pojęciami i spełnia rolę sugestywną, funkcję podpowiadającą, ułatwiającą interpretację komunikatu. Badacz ten określa konotacje mianem nieuprzedmiotowionej i niezwerbalizowanej wiedzy. Przytoczone przemyślenia z obszaru badań metajęzykowych i kognitywnych wskazują na mocne powiązanie spajające konotacje i kulturę.

Skoro konotacje wchodzą w skład domen – źródłowej i docelowej, obligatoryjnych składników metaforyzacji, uważanej przez Lakoffa i Johnsona (2010: 29) za podstawowy mechanizm ludzkiego poznania, to należy sądzić, że kultura transmitowana w języku stanowi nierozzerwalny składnik ludzkiego postrzegania. Podobne zdanie reprezentuje Maciołek (2013: 15) uznając konotacje obok cech fleksyjnych i słowotwórczych języka, słownictwa i frazeologii, utworów literackich i przysłów, semantyki i etymologii za podstawowe zjawiska będące nośnikami językowego obrazu świata (por. Iwaniak 2021: 202).

Propozycję podobną do langackerowskiego spojrzenia na naturę znaczenia zaproponowali etnolingwiści ze szkoły lubelskiej. Kluczowa okazuje się tutaj zbieżność polegająca na uznaniu otwartości struktury znaczeniowej. Jak przypomina Grzegorzczukowa (2009: 19-20) najstarsze chronologicznie ujęcie znaczenia nazywane logiczno-objektywizującym zakładało, że tylko cechy konieczne i wystarczające równoprawnych denotatów wytyczają jasne granice tego, czy dany obiekt można opatrzyć daną nazwą. Tak więc rzeczywiste cechy istotne, obowiązujące dla całej klasy denotatów, wyznaczały kategorie semantyczne. Mentalistyczna semantyka strukturalna definiowała znaczenie już nieco inaczej, przypisując prymarną rolę stanowi mentalnemu powiązanemu z obiektem (tj. *jak dane słowo jest rozumiane*). Rozumienie słowa było jednak często ograniczane przesłankami logicznymi oraz bezpośrednim wnioskowaniem. Zgodnie z tym sposobem definiowania pojęć słowo *wdowa* oznaczałoby wyłącznie kobietę, której mąż zmarł, a struktura semantyczna nie zawierałaby żadnych informacji dodatkowych (takich jak jej stan psychiczny itd.), bowiem te uważane byłyby za cechy nieistotne semantycznie. Ujęcie kognitywistyczne wprowadza natomiast do znaczenia także cechy niekonieczne i konotacyjne. Co więcej, cechy mogą być przypisywane tak naprawdę tylko niektórym przedstawicielom danej kategorii, zwykle tym najczęściej występującym i prototypowym w danym kręgu kulturowym. Świadomość istnienia tych kojarzonych cech powinna być (zgodnie z umiarkowanym podejściem kognitywistycznym) ustabilizowana, co winno znajdować odbicie m.in. w upowszechnionych konotacjach wyrazów, w związkach frazeologicznych itd. Bardziej radykalną odmianą tego podejścia jest otwarta struktura znaczenia, dopuszczająca nawet wyobrażenia zindywidualizowane. Cenne w tym zakresie jest

uzupełnienie Tokarskiego (za Grzegorzycową 2009: 20), który uznaje, że nawet konotacje kreatywne i jednostkowe nie są dziełem przypadku, lecz są motywowane cechami nazywanych zjawisk lub ich przejawami społecznymi. Zanegowana zostaje w kognitywnym podejściu do językowego obrazu świata opozycja *wiedzy językowej* i *encyklopedycznej*. Można za Tokarskim (1998: 15) powiedzieć, że wiedza semantyczna jest niejako zatopiona w wiedzy o świecie. Aby poprawnie zrozumieć znaczenie słowa, należy wziąć pod uwagę znajomość danych realiów, szerokie spektrum faktów kulturowych oraz skojarzeń wraz ze zwyczajowym sytuacyjnym osadzeniem danej jednostki leksykalnej w dyskursie. Ze względu na kontekst pewne elementy struktury semantycznej są bardziej odczuwalne, jednak składniki szerszej treści konceptualnej, które jako tzw. bazę doświadczeniową przywołuje dany termin, również współrezonują w pewnym stopniu. Czasem prototyp może przekształcić się w stereotyp, często jednak stereotyp może istnieć w obrębie danej społeczności niezależnie od realnych cech przedstawicieli danej kategorii. Stereotyp można potraktować jako schemat wyobrażeniowy lub model kognitywny, na którego ukształtowanie wpływ miała kultura i powiązane z nią kumulatywne doświadczenia historyczne danej społeczności. Funkcjonuje on bowiem jako nabywany przez jednostkę, najczęściej przez procesy socjalizacji, zespół informacji. Istotne w kontekście badań kognitywistycznych i etnolingwistycznych jest preferowanie języka potocznego i wiedzy niespecjalistycznej, wręcz ludowo-naiwnej³⁹. Stereotyp pasuje więc do tych rejestrów myślenia, często będąc wyobrażeniem o wysokiej trwałości, nierzadko odpornym na inne indywidualne cechy członków danej społeczności kulturowo-językowej. Przynależy on więc wprost do obrazu świata utrwalonego językowo i stanowi zazwyczaj bezproblemowo odczytywaną w danej grupie referencję kulturową o walorach deiktycznych („my” versus „oni”). W Encyklopedii Języka Polskiego (1999: 374-375) czytamy, że stereotyp w języku to *uproszczenie, schematyczne, uogólniające, potoczne wyobrażenie określonej kategorii (osób, zawodów, wydarzeń itd.), wspólne dużej liczbie ludzi, któremu zwykle towarzyszy pozytywna lub negatywna postawa*.

Także Bartmiński (2007: 70) definiuje *stereotyp jako ustabilizowane, tzn. reprodukowane, a nie tworzone doraźnie połączenia utrwalone w pamięci zbiorowej na poziomie konkretności odpowiadającej leksemom*. Z wypowiedzi tej wynika istotne założenie, że istnieje kolektywna forma przechowywania doświadczeń, opatrzonego kryterium wartościującym tj. wyobrażenie o świecie opisywane językowo, spajające członków danej grupy, stanowiące utrwalone kulturowo rezultaty kontaktu z rzeczywistością. Dodatkowo będąc swoistego rodzaju subiektywną generalizacją, stereotypy odporne są na próby uaktualniania, racjonalizacji i empirycznej weryfikacji, (Bartmiński i Panasiuk 2010: 377). O tym, jaką rolę w odbiorze świata odgrywają stereotypy (mimo tego, że

³⁹Przywołany uprzednio Językowy Obraz Świata pozostaje w związku z tym, co nazywane bywa naiwnym obrazem świata utrwalonym w języku.

wielokrotnie powodują wypaczenie i zakłócenia adekwatnej percepcji aktualnego stanu rzeczy), pisze obszernie Lippmann (za Marody 1987: 182):

Jesteśmy powiadamiani o świecie, zanim go widzimy. Wyobrażamy sobie większość rzeczy, zanim ich doświadczamy. I te z góry przyjęte sądy, o ile dzięki wykształceniu nie zdobędziemy rzeczywistych informacji, silnie rządzą całym procesem percepcji.

Żarty żywią się też w wysokim stopniu odniesieniami kulturowymi, których rozumienie jest często ograniczone do konkretnej grupy językowo-kulturowej. Co zastanawiające, czasem nawet mimo własnych doświadczeń, które pozwalają przełamać ów dyktat stereotypów, przed którym przestrzega Lippmann, uczestnicy dyskursu humorystycznego nie są im niechętni i wprawdzie już z pewnym dystansem poznawczym, są w dalszym ciągu gotowi się posługiwać się stereotypami. Dyskurs humorystyczny pozwala na więcej, nieco rozsuwa granice tego, co dopuszczalne i ma siłę usprawiedliwiająca, zmniejszając powagę i kategoryczność wygłaszanych sądów. Nie należy jednak zapominać, że żartobliwość w takich formach humorystycznych jak np. satyra czy groteska może służyć do demonstracji tego, jak absurdalne czy krzywdzące są wyobrażenia stereotypowe, przyczyniając się do zwiększenia zniuansowania poznawczego i kwestionowania utartych reprezentacji mentalnych.

2.3. Lingwistyka kulturowa – próba syntezy kognitywizmu oraz komunikacji kulturalistycznej

Opisane dotychczas zjawiska presupozycji, implikatury oraz pojęcie aktów mowy odwołują się do powstającej w ramach danej społeczności materii kulturowej. Można również stwierdzić zgodnie z hipotezą Sapira-Whorfa⁴⁰, że dany system językowy i składniki jego zasobów gramatyczno-leksykalnych prowadzą do wyróżnienia niektórych elementów danej rzeczywistości, niejako kosztem obniżenia zauważalności innych. W ten sposób na podstawie znaczeń przywoływanych przez jednostki leksykalne o różnym stopniu kompleksowości można formułować opinie dotyczące tego, jakim aspektem dana społeczność przypisuje wysoką wartość, jak kategoryzuje i organizuje mentalnie elementy otaczającego ją świata i jak je wartościuje. Ze względu na zamierzoną analizę wycinków spontanicznie tworzonego dyskursu humorystycznego, którego uczestnicy w zauważalny sposób czerpią ze współdzielonej kultury (lub podkreślają różnice właściwych sobie kultur pochodzenia), pomocne w części empirycznej są odwołania do multidyscyplinarnego sposobu procedowania opartego o lingwistykę kulturową, funkcjonującej jako efekt dynamicznej relacji pomiędzy paradygmatem kognitywnym, a szeroko ujętą antropologią lingwistyczną (do której

⁴⁰Hipoteza zakłada, że język wywiera realny wpływ na sposoby postrzegania świata. Skutkowało wytworzeniem się dwóch, zróżnicowanych stanowisk. Pierwsze z nich opowiada się za tym, że język fundamentalnie warunkuje sposób postrzegania świata (determinizm językowy). Drugie postuluje, że język ma zauważalny, acz ograniczony, kształtujący wpływ na sposób percepcji rzeczywistości, co zaznacza się w rozbieżnościach interpretacji otoczenia dokonywanych przez członków odmiennych zbiorowości językowych (Michalik 2022: 69-70).

możemy zaliczyć wcześniej wspomnianą teorię S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes'a i inne prace z zakresu etnografii mówienia). Wziąwszy pod uwagę cele badawcze pracy, spośród których szczególnie istotne jest wskazanie na strategie humorystyczne, służące konstrukcji potencjału humorystycznego w spontanicznym humorze mówionym, konieczne jest znalezienie sposobu, by spróbować opisać, przybliżyć i zrozumieć procesy myślowo-językowe odpowiedzialne za generowanie i przetwarzanie humoru. Humor jest bowiem zjawiskiem nie tylko społecznym, ale i kognitywnym. Postrzeganie wcześniej wspomnianej inkongruencji oraz znajdowanie sposobów radzenia sobie z nią, jak i znajdowanie alternatywnych interpretacji zasłyszanych treści przy jednoczesnej świadomości istnienia pozornej niespójności są wyzwaniem intelektualnym. Powstaje więc pytanie o środki i metody, które przez analizę wypowiedzi językowych umożliwiłyby wyrokowanie o procesach myślowych, o sposobach interpretacji świata i zjawiskach percepcyjno-kognitywnych. Z racji tego, że humor to nie tyle tematy, zmieniające się z biegiem lat, ale przede wszystkim strategie retoryczne i logiczne, zarysowuje się potrzeba przywołania paradygmatu badawczego, który traktowałby język i budowane z jego pomocą wypowiedzi jako odbicie sposobów funkcjonowania ludzkiej umysłowości. Szczególną uwagę skierować więc należy na możliwości i zasoby oferowane przez lingwistykę kognitywną. Do najistotniejszych pojęć i zjawisk zakorzenionych w paradygmacie kognitywistycznym, w oparciu o które przebiegają dalsze rozważania metodologiczne, a później analiza wybranych próbek, należą:

- proces tworzenia znaczenia utożsamianego z konceptualizacją (co pociąga za sobą skierowanie uwagi na zjawisko ramy pojęciowej i wymiarów obrazowania),
- sieciowa i otwarta natura znaczenia (rozwijająca się na podstawie przyrównywania obiektu do prototypu), powiązana z polisemicznością wynikająca z rozszerzeń metaforycznych,
- mechanizm wtórnej aktywacji,
- zjawisko powstawania amalgamatów pojęciowych (teoria integracji pojęciowej).

Obiekt zainteresowań lingwistyki kognitywnej stanowią wpływające na siebie i współfunkcjonujące w świadomości użytkownika różnorodnie zorganizowane modele poznawcze. Jeśli potraktujemy modele (schematy) poznawcze jako pewne typy konceptualizacji, jednocześnie podkreślając nieodzowność kultury dla ich powstawania i restrukturyzowania, wtedy można zacząć mówić o poznaniu kulturowym, którego przejawem są poznawcze modele (schematy) kulturowe. Badając wypowiedzi humorystyczne możliwe staje się określenie specyfiki wykorzystywanych modeli (schematów) kulturowych. Co więcej, przebiegające nagle interakcje różnych modeli poznawczych, do których mogą przykładowo należeć: szybka wymiana jednej domeny kognitywnej na inną lub opuszczenie początkowo wybranej ramy poznawczej na rzecz nowej, zdają się być źródłem kognitywnej przyjemności niezbędnej dla powstania humoru. Te nagłe zmiany są warunkowane przebudowującym się kontekstem, na którego zasadniczą rolę wskazano w akapitach poświęconym

metodologii pragmalingwistycznej⁴¹. Na tym etapie rozważań warte zauważenia jest podobieństwo zarysowujące się pomiędzy pojęciem skryptu istotnym dla zdefiniowania zjawiska implikatur konwersacyjnych, a pojęciem domeny konwersacyjnej odgrywającym zasadniczą rolę w kognitywistycznym sposobie podejścia do zjawisk językowych⁴² oraz wynikających z niego metodach badania tekstów korpusowych. Podsumowując refleksje prowadzone w dotychczasowych podrozdziałach należy podkreślić, że językoznawstwo kognitywne stanowi zaplecze metodologiczne adekwatne do celów tego badania oraz pozwala na uwzględnienie specyfiki obustronnych relacji pomiędzy społeczeństwem, a jednostką oraz językiem, a kulturą, ponieważ poszukuje w holistycznie pojmowanym systemie językowym mechanizmów uniwersalnych, przy uznaniu cech charakterystycznych dla poszczególnych języków i kultury grup, które się nimi posługują.

2.3.1. Lingwistyka kognitywna i poznanie ucieleśnione⁴³

Językoznawstwo kognitywne nie stanowi jednorodnego monolitu koncepcyjnego; powinno być postrzegane raczej jako spektrum różnych propozycji teoretycznych, które wyrastają z szeregu współdzielonych podstawowych sposobów postrzegania, opisywania i badania zjawisk językowych. Do najważniejszych myśli rdzenia paradygmatu kognitywnego należy m.in. założenie, że umysł nie jest wyposażony we wrodzony moduł językowy, a raczej strukturyzuje rzeczywistość w sposób odpowiadający zapotrzebowaniom adaptacyjnym danej jednostki. Rzeczywistość jest konstruowana w umyśle konkretnego człowieka na podstawie zebranych bodźców w sposób indywidualny, jako efekt procesów kognitywnych - w sposób adekwatny i umożliwiający poprawne w niej funkcjonowanie (Żurawski 2007: 389). Zamiast koncepcji modułu językowego jako osobnej zdolności uwypukla się nierozzerwalną interakcję pomiędzy wiedzą językową, a procesami percepcyjnymi, zasobami pamięci, umiejętnościami abstrahowania, konceptualizacji, kategoryzacji, schematyzacji itd. (Taylor 2007: 4).

W zgodzie z teoriami funkcjonującymi w ramach językoznawstwa kognitywnego, wychodzi się z założenia, że językowe konstrukty kształtowane są prymarnie przez naszą biologię. Wiraszka (2008: 204-205) nadmienia, że językoznawstwo kognitywne odwołujące się do koncepcji poznania ucieleśnionego szczególnie dużo uwagi kieruje w stronę ludzkiego ciała, bez którego nasz aparat poznawczy nie mógłby istnieć. Sposób, w jaki rejestrujemy otaczającą nas rzeczywistość, wynika z naszego biologicznego uposażenia, co odbija się w sposobie, w jaki komunikujemy i wyrokuje

⁴¹Por. rozdziały 1.2. i 1.3.

⁴²Analogiczność rzeczonych struktur zostanie bliżej omówiona w dalszych częściach rozprawy (m.in. w podrozdziałach 3.3.2 oraz 3.3.3.) podczas przedstawiania ogólnej teorii humoru werbalnego (GTVH), która bazuje na fenomenie współwystępowaniu dwóch obszarów wiedzy (tzw. *opozycja skryptów*). Zaznaczone analogie będą kolejno szczegółowiej omawiane.

⁴³W podrozdziale 2.3.1. wykorzystane zostały fragmenty mojego artykułu: Iwaniak, K. (2022): *Językoznawstwo kognitywne a niemieckie czasowniki przedrostkowe ze szczególnym uwzględnieniem morfemu „durch”*, „Studia Linguistica”, t. XLI, s. 135-157.

o świecie. Znaczący wpływ na język człowieka wywiera jego środowisko społeczne oraz przejmowane kulturowe wzorce zachowań werbalnych, parawerbalnych i niewerbalnych. Związek pomiędzy mechanizmami biologicznymi, presją kulturową (rozumianą w kategoriach ewolucyjnych) oraz językiem trafnie ujmuje Everett (2019: 179): *Ludzkie ciała i mózgi podlegają doskonaleniu przez kulturę, a sama kultura doskonali się pod wpływem naszego myślenia i języka*. Kultura stanowi więc obecnie prymarne źródło stymulacyjne dla naturalnego aparatu poznawczego, który zakotwiczony jest w materii organicznej naszych ciał. Przyjmowanie i przetwarzanie konkretnych bodźców ze świata zewnętrznego pozwala na tworzenie tzw. reprezentacji mentalnych, które jak pisze Żegleń (2010: 161) powstają jako części nadrzędnych struktur określanych jako skrypty poznawcze lub ramy interpretacyjne.

W oparciu m.in. o te konkluzje liczne nurty językoznawstwa kognitywnego postulują zależność, a nawet nierozłączność gramatyki i semantyki, zasadzających się na obrazowych schematach i przechowujących ucieleśnioną wiedzę o świecie (Zahorodna 2015: 66). Schematy służą interpretowaniu i porządkowaniu nowej wiedzy. W nieco szerszej perspektywie tę myśl można sformułować, jak to czyni Everett (2019: 40) pisząc o języku, że stanowi on: *przykład teorii Gestalt – całość jest większa od sumy swoich części. Nie da się pojąć całości, badając tylko poszczególne jej elementy*. Paradygmat kognitywny zdaje się być niezwykle pomocny, by w głębszy i bardziej kompleksowy sposób opisać zjawiska językowo-kulturowe. Przydatny w próbie zrealizowania postawionych celów badawczych jest również postulat o zniesieniu granicy pomiędzy semantyką, a pragmatyką – treści większości analizowanych próbek badawczych mogą być bowiem w praktyce poprawnie zrozumiane wyłącznie przy uwzględnieniu określonego kontekstu sytuacyjno-językowego, w którym się pojawiają. Na rozumienie spontanicznego humoru mówionego wpływ ma wiedza nie tylko na temat referencji kulturowych, znaczeń konotowanych, lecz także wiedza odnośnie do osoby formułującej analizowaną wypowiedź, informacje o danym programie telewizyjnym⁴⁴, aspekty pozajęzykowe, a także dotychczasowy przebieg konkretnego odcinka – a więc presupozycje konwersacyjne. Znaczenie konstruowane w wypowiedzi żartobliwej nie wynika często z powszechnie znanego słownikowego wariantu znaczenia jednego leksemu. Na konstruowanie znaczenia, które jest dynamicznym procesem mentalnym, wpływają dość unikatowe okoliczności, właściwe dla konkretnego aktu mowy. Ze względu więc na specyfikę badanego materiału odgraniczenie semantyki od pragmatyki traci na znaczeniu, a nawet mogłoby być uznane za ograniczenie zmniejszające efektywność analizy. Jak pisze Tabakowska (2005: 53-54), usunięcie granicy oddzielającej semantykę od pragmatyki jest metodologiczną konsekwencją holistycznego rozumienia materii języka. Holistyczne podejście do języka i postrzeganie tradycyjnie

⁴⁴Ważna jest także pojemniejsza wiedza dotycząca części dyskursu humorystycznego, który tworzy się przez wydarzenia utrwalone w odcinkach programu.

wyróżnianych w nim podsystemów jako jednego płynnego kontinuum o symbolicznym charakterze, które służy wyrażaniu znaczeń, staje się charakterystycznym i fundamentalnym postulatem językoznawstwa kognitywnego. W konsekwencji wszystkie komponenty wyróżniane w oparciu o strukturalistyczne rozumienie systemu językowego, takie jak fonologia, morfologia, składnia czy leksykon, mogą, a nawet powinny być traktowane jako nierozszczepialne i nieoddzielne od siebie (lub oddzielane tylko z powodu ewentualnej arbitralnej decyzji badacza) składniki jednego kontinuum, spełniając wspólnie najważniejszą, a więc symboliczną funkcję języka.

2.3.1.1. Domeny kognitywne⁴⁵

By zrozumieć generowanie struktury językowej oraz zjawisko konotacji, kluczowe jest dokładniejsze objaśnienie pojęcia domeny kognitywnej, które występowało już w rozdziałach poprzednich. Pojęcie to będzie również używane w części empirycznej i zostanie jako narzędzie opisu inkorporowane w ramy analityczne oferowane przez GTVH.

Według definicji Evans (2009: 23) domenę postrzega się jako spójną strukturę wiedzową o dowolnym stopniu złożoności, stanowiącą obszar odniesienia podczas charakteryzowania wartości semantycznej innych jednostek pojęciowych. Przykładem mogą być jednostki leksykalne takie jak: *gorący* lub *lodowaty*, których znaczenie może zostać oddane tylko przy posłużeniu się domeną TEMPERATURA. Domeny rozwijają się więc jako zespoły wiedzy o świecie, zapewniające niezbędny do wytworzenia pojęć kontekst doświadczeniowy. Komplet domen aktywowanych przez wyrażenia językowe, a więc nieodzownych do określenia ich znaczenia, nosi nazwę matrycy (bazy doświadczeniowej). Wyznaczenie struktury semantycznej (predykcji) ma miejsce w wyniku nałożenia profilu na przywołaną bazę tj. poprzez wyniesienie konkretnego elementu bazy ponad inne. Nałożenie profilu nazywane jest profilowaniem. Baza predykcji funkcjonalnie może być porównana do ramy pojęciowej (interpretacyjnej) Fillmore'a. Użycie danej predykcji uruchamia całość ramy, w której desygnat predykcji zajmuje określone miejsce. Sięgnięcie po wyraz *wuj* otwiera przykładowo ramę *pokrewieństwo*, w której zasygnalizowane pojęcie jest odpowiednio osadzone (Grzegorzczkova 2004: 78). Profilowanie jest z kolei jednym z elementów obszerniejszego pojęcia, jakim jest *obrazowanie*, które za Langackerem (1995: 20) rozumiane jest w tym tekście jako poznawcza umiejętność człowieka, znajdującą swoje odbicie w różnych językowo-kognitywnych sposobach organizowania treści konceptualnych. Dokładniej wymiary obrazowania zostaną

⁴⁵Cały podrozdział 2.3.1.1. stanowi część mojego artykułu (tutaj przytoczony z odpowiednimi dopasowaniami): Iwaniak, K. (2002). *W cieniu wojny. O metaforze konceptualnej i metonimii w opisach wojny - na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, „Językoznawstwo” 2(17), grudzień 2022, str. 93-111 (fragment s. 95).

przedstawione i objaśnione w następnym podrozdziale. Termin *profilowanie* nie jest więc używany w niniejszej rozprawie w znaczeniu propagowanym przez etnolingwistów szkoły lubelskiej⁴⁶.

2.3.1.2. Znaczenie jako konceptualizacja. Obrazowanie mentalne i uruchamianie ramy interpretacyjnej jako procesy znaczeniowótórcze

Zgodnie ze wcześniej sygnalizowanym spojrzeniem kognitywistów podczas badań nad fenomenami językowymi odchodzi się od procesowania izolującego jedną płaszczyznę języka na rzecz podejścia holistycznego. W świetle przytoczonych i przeprowadzonych refleksji można konstatować, że język jako całość – w tym zarówno leksykon, jak i gramatyka – odbijają obraz świata, który zespala zindywidualizowane cechy z tym, co rozpowszechnione w danym otoczeniu społecznym. Znaczenie, stanowiące w językoznawstwie kognitywnym fundament większości rozważań, należy rozumieć jako (czyjaś) konceptualizację tego, co postrzegamy, a zjawiska morfologii i składni, do których czynione są w tekście odniesienia, służą obrazowaniu (Tabakowska 2005: 55). Poprzez termin *obrazowanie* (określany także jako *konstruowanie sceny*) rozumie się w tym tekście za Langackerem (1988: 56, 63) konkretny sposób ujęcia danej sytuacji. Chodzi więc o umiejętność przywoływania tej samej treści konceptualnej w odmienny sposób, kierując uwagę na różne aspekty tej samej sytuacji wyobraźniowej. Podstawowym narzędziem analitycznym oprócz metafor kognitywnych i schematów poznawczych znajdujących oparcie w teorii ucieleśnionej symulacji jest model wymiarów obrazowania zaproponowany przez Langackera (1987: 116), zgodnie z którym znaczenia wyrażane wypowiedziami językowymi stanowią wynikową zetknięcia treści pojęciowej (osobniczych zasobów informacyjnych zgromadzonych podczas multimodalnych interakcji z otoczeniem i zorganizowanych w tzw. domenach kognitywnych) z różnymi wymiarami obrazowania, a więc ze zróżnicowanymi sposobami przedstawienia tych treści. Zdolność obrazowania umożliwia zatem ukazywanie tych samych treści na różne sposoby – uwypuklając jedne elementy kosztem drugich; wyciągając określone aspekty na pierwszy plan, rozmywając wyrazistość (kognitywną widoczność) innych lub modelując zależności (relacje) między danymi aspektami struktury semantycznej. Kluczową rolę w mentalnym oglądzie (obrazowaniu) treści odgrywa konceptualizator, który postrzega otoczenie i opisuje językowo w uzależnieniu m.in. od posiadanej w danym momencie wiedzy i przyjętych celów komunikacyjnych. Różnice w mentalnym oglądzie mogą zaznaczać się m.in. w zmieniającym się punkcie widzenia i perspektywie czy poziomie uszczegółowienia opisu. Uszczegółowienie lub inaczej precyzja przedstawienia treści pojęciowych (Langacker 2009: 85) pokazuje się w zwiększonej schematyczności opisu lub wręcz przeciwnie – wprowadzeniu większej ilości detali i skonkretyzowaniu wyobrażeń. Ze stopniem ukonkretnienia

⁴⁶Więcej o różnicach w podejściu do zjawiska profilowania można przeczytać w: Majer-Baranowska, U. (2004), s. 85–109. Więcej informacji o użyteczności profilowania także w odniesieniu do dyskursu humorystycznego rozumianego zgodnie z pracami lubelskich etnolingwistów można znaleźć m.in. w publikacji: Wowro, I. (2014), s. 74.

treści przywoływanych przez struktury językowe wiążą się także selekcja i względna wyrazistość. Zależnie od konceptualizatora niektóre składowe danej sytuacji są nazywane bezpośrednio, obecność innych jest wyłącznie sugerowana i niebezpośrednio zarysowana lub domyślna, jeszcze inne zostają wygaszone (Wiraszka 2021: 204). W oglądzie mentalnym sceny i modelowaniu danej struktury semantyczno-poznawczej istotną rolę odgrywa także punkt widzenia, a więc lokalizacja konceptualizatora w domenie poznawczej, z którego konstruuje on daną scenę. Choć termin ten sugeruje wizualne postrzeganie w obrębie domeny przestrzeni, to znajduje też zastosowanie podczas opisu domen o innej proveniencji np. domenie czasu, relacji społecznych czy wartościowania, co możliwe jest dzięki występowaniu metaforycznego rozszerzenia prototypowego rozumienia punktu widzenia jako punktu prowadzenia naocznej obserwacji (Wiraszka 2021: 209).

Formowanie znaczeń przez konceptualizatorabywa nazywane *konstruowaniem sceny*, podczas którego niejako na kształt opracowywania kadrów filmowych poszczególne fragmenty konceptualizowanej rzeczywistości zostają zaznaczone ze zróżnicowanym zintensyfikowaniem, w określonej sieci powiązań semantycznych, w zdywersyfikowany sposób powiązany ze zmysłowym postrzeganiem świata. Wymiary obrazowania wynikają zatem bezpośrednio z konkretnych ludzkich zdolności kognitywnych. Dla uporządkowania i uzupełniania można zatem przytoczyć (Langacker 1987: 110-137, Skrzypczak 2008: 111-119) następujące procesy znaczeniowótórcze:

A. Poziom uszczegółowienia – będący wynikiem umiejętności abstrahowania oraz poruszania się pomiędzy kolejnymi warstwami konkretyzowania. Bazuje na zdolności do zmieniania poziomów schematyzacji i uogólnienia. Z jednej strony pozwala na wykrystalizowanie cech konstytuujących dane zjawisko i wytworzenie schematu, z drugiej zaś w elastyczny sposób pozwala na wypełnianie i konkretyzowanie schematów w coraz wyrazistszy sposób na kształt przybliżającego się obiektywu kamery,

B. Konstelacja tło-figura – zróżnicowanie wyrazistości komponentów sceny, tak że niektóre z nich stanowią tło dla wybijających się, bardziej dostrzegalnych i profilowanych składników danego wyobrażenia,

C. Wtórna aktywacja – słowa służą jako wskaźniki poszczególnych punktów domen kognitywnych, definiowanych za Langackerem jako uporządkowane zasoby wiedzy o rzeczywistości, wewnątrznie spójne, wzajemnie powiązane i wyrażalne językowo. Podczas przywoływania konceptualizowanego znaczenia słowa spełniają funkcję profilującą, a więc zaznaczają wybrany obszar domeny, nazywaną podczas procesu wyłaniania znaczenia bazą lub ramą semantyczną. Na przykład prawidłowe zrozumienie konceptu, jakim jest *piątek trzynastego* możliwe jest tylko na tle wiedzy o kalendarzu (piątek jako piąty dzień tygodnia) oraz następnie przez odwołanie do kultury europejskiej, a konkretnie do jej wycinka dotyczącego przesądów. Można to porównać do sieci pajęczej – dotknięcie konkretnego jej fragmentu powoduje drgania całości konstrukcji, przy czym niektóre jej

części poruszają się bardziej zauważalnie, inne zostają trącone znacznie delikatniej. Potencjał wartościujący i retoryczny tego zjawiska dostrzegalny jest szczególnie podczas tworzenia metafor konceptualnych i mapowania domeny docelowej do metafory źródłowej. Przykładowo jeśli mowa o danym leku jako sprzymierzeńcu podczas walki z chorobą, jasnym staje się, że przywołuje się całą ramę semantyczną: WOJNA, za pomocą której opisywany jest stan zdrowotnej niemocy. Drobnoustroje to wrogowie, a chory człowiek desperacko walczy o odzyskanie sprawności; reklamowany lek jest bronią i nadzieją na zwycięstwo, a więc przedstawiony jest jako środek warty wydanych na niego pieniędzy. Tworzenie znaczeń przez metaforyczne ekstensje, które pozwalają na przekraczanie granic między domenami powoduje, że podczas rozumienia pojęć i interpretacji rzeczywistości aktywowane są odwołania do domeny źródłowej, a także do zawartych w niej znaczeń konotacyjnych, a więc aspektów społecznych i emocjonalnych. Jako przykład mogą służyć odzwierzęce inwektywy. Kiedy ktoś zostanie zelżony od *świni*, w tle rozumienia tego określenia przyłożonego do charakteru i trybu życia człowieka, aktywowane są aspekty semantyczne powiązane ze sposobem życia zwierzęcia. Wyjaśnienie procesu aktywacji wtórnej na przykładzie działania pejoratywnych zooleksemów prezentuje Iwaniak (2022: 96-97): *Określenie świnia referujące do osoby nieporządnej, zachłannej, żarłocznej aktywuje wariant semantyczny, będący rozszerzeniem wariantu bazowego (czy tutaj nawet prototypowego dla tej jednostki). Co ważne, uruchomienie wariantu metaforycznego doprowadza do wtórnej aktywacji wariantu podstawowego, co pociąga za sobą przywołanie całej domeny podstawowej, czyli chlewu, błota, nieporządku itd. Zjawisko to ma miejsce niezależnie od stopnia złożenia wyrażenia językowego i tak na przykład wskutek użycia utartego idiomu (przykładowo wziąć byka za rogi) wywoływana zostaje dwuwarstwowa reprezentacja semantyczna, przydatna do objaśnienia jakiegoś stanu rzeczy, a także ze względu na dwutorowe otwieranie różnych domen kognitywnych i konotacji – użyteczna w procesach wartościującego profilowania,*

D. Intencje oraz założenia konceptualizatora – to jak dana scena zostaje skonstruowana wynika często z mniej lub bardziej uświadomionych zamiarów konceptualizatora, a sposób zaaranżowania danej sceny jest wynikiem pozytywnego lub negatywnego wartościowania opisywanych treści,

E. Skala i zakres predykcji – jak już zostało wspomniane użyte środki leksykalno-gramatyczne aktywują w szczególny sposób wybrane obszary domen kognitywnych spełniając rolę profilującą. Całość domen kognitywnych potrzebnych do wyłonienia znaczenia nazywana jest bazą. Wyrażenia językowe oraz struktury gramatyczne mogą charakteryzować się tym samym profilem, ale odwoływać się do innej ramy pojęciowej podczas konceptualizacji. Mówiąc przykładowo o *sadzawce* i *jeziorze* zasadniczo używamy tego samego profilu rozumianego jako zagłębienie na trwale zalane wodą. Różnią się one jednak przywołaną domeną i jej skalą, podobnie zresztą jak *strumyk* i *rzeka*. Przekładanie tego samego profilu pomiędzy różnymi domenami stanowi mechanizm

umożliwiający tworzenie ekstensji metaforycznych, które są nieodzowne dla powstania metafor konceptualnych oraz w kreowaniu metaforycznych znaczeń pochodnych składających się na polisemiczność jednostek językowych, stąd *brzemie* mogło być rozumiane jako ciężar materialny, ale i – a obecnie przede wszystkim – jako ciężar w rozumieniu figuratywnym. Profil tego pojęcia nie zmienia się – chodzi o rzecz uciążliwą, wymagającą wysiłku, której nie łatwo jest się pozbyć – zmienia się natomiast domena, w której odbywa się profilowanie. Już nie chodzi o domenę materii, ale o domenę samopoczucia ludzkiego,

F. Perspektywa i punkt widzenia – znaczenia osadzone są w zarysowanym kontekście także z pomocą deiktycznych środków językowych. Liczne jednostki językowe, takie jak: zaimki osobowe, zaimki wskazujące, przysłowki przestrzeni i czasu, wyrażenia ujawniające względne rozmieszczenie narratora i postaci, czasowniki mówiące o lokalizacji bądź przemieszczeniu – wszystkie one precyzują, jak dana scena powinna być wyobrażona (np. *gospodarz wyszedł mi na powitanie, żołnierz trwał godzinami na swoim stanowisku; dasz radę, a – damy radę!* lub *kartka jest w zeszycie, który włożyłem do torby, a – do torby włożyłem zeszyt z kartką*).

Można się spodziewać, że skoro obrazowanie jest zjawiskiem językowo-myślowym, które permanentnie towarzyszy człowiekowi w aktach komunikacji i poznania językowego, to będzie wraz ze wszystkimi elementami składowymi zaliczać się do strategii nie tylko użytecznych, lecz wręcz niezbędnych do uczestniczenia – zarówno w roli twórcy, jak i odbiorcy – w dyskursie humorystycznym.

2.3.1.3. Metafora poznawcza i procesy metaforyzacji

W teoriach wyrastających wokół rdzenia paradygmatu kognitywnego akcentuje się wszechobecny charakter metafor, rozumianych już nie jako rezultaty poetyckiego użycia języka, ale jako jedne z podstawowych mechanizmów myślenia, dogłębnie wpływające na sposoby posługiwania się językiem na co dzień. Metafora konceptualna nie jest dla założonych w tej pracy celów badawczych zagadnieniem centralnym i wprawdzie w samej analizie odegra raczej rolę pomocniczą, ale zrozumienie mechanizmów, które leżą u jej podstaw pomaga w spójnym budowaniu rozumienia dla kognitywistycznej optyki badawczej (tj. pociąga za sobą pogłębione zrozumienie dla istoty domen kognitywnych, poszukiwania analogii, ujmowania jednego szeregu zjawisk dzięki ich mapowaniu do innego, bardziej znanego obszaru). Teoria metafor poprowadzi nas też do zrozumienia procesu integracji pojęciowej. Metafory pojęciowe są strukturami poznawczymi, które umożliwiają rozumienie jednej domeny (domeny docelowej) w kategoriach innej (domeny źródłowej, zazwyczaj powiązanej z doświadczeniami bardziej bezpośrednimi i łatwiej dostrzegalnymi). Lakoff i Johnson (2010: 21-66) wyróżnili główne typy metafor, pośród których odnajdujemy: metafory typu orientacyjnego, w których domeną źródłową jest fragment przestrzeni i kierunek (np. *DOBRE=W*

GÓRE); ontologicznego, dla których decydujący jest proces urzeczowienia obiektów abstrakcyjnych (np. PAMIĘĆ=POJEMNIK) oraz sytuacyjnego, gdzie przenoszone są międzydomenowo całe rozbudowane wewnętrzne sieci elementów składowych (np. ŻYCIE=TEATR). W przypadku tych ostatnich, jak pokazuje przytoczony przykład, domenami mogą być nie tylko domeny obejmujące obiekty materialne, ale też m.in. rozmyte ontologicznie konstrukty społeczne. Zgodnie z Jäkel (2003: 43) metafory konceptualne tworzą idealizowane modele kognitywne, czasem podnoszone do rangi kulturowo reprezentatywnych modeli myślowych, w których rozpoznać można obraz świata danej wspólnoty językowej. Obserwacja Jäkel potwierdza po raz kolejny bliskość, a nawet pewną komplementarność paradygmatu kognitywnego i teorii rozwijanych na gruncie antropolingwistycznym⁴⁷.

2.3.1.4. Od teorii o interakcjach domen metaforycznych do teorii integracji pojęciowej⁴⁸

Interakcyjna teoria metafor (Soroko 2006: 3) idzie w opisie kompleksowości tego systemu jeszcze dalej. Teoria ta powstała w oparciu o badania wykazujące, że więcej niż połowa znaczeń generowanych przez metafory w komunikacji to znaczenia nowe i wynikające z synergicznego współdziałania elementów składowych. Z tego powodu jej centralnym postulatem jest zrezygnowanie z redukcjonistycznego podejścia do metafory, które zawęża ją li tylko do analogii. Słyszac klasyczną już w literaturze metaforę *człowiek jest wilkiem* w umyśle odbiorcy powstaje emocjonalnie zabarwiony obraz człowieka, który jest drapieżny, niesie ze sobą spore zagrożenie, przypuszcza bezlitosne ataki zorganizowane w watasze itp. Jednocześnie jak wskazuje Waggoner (1990 za Soroko 2006: 3): *jeśli nazwanie człowieka wilkiem stawia człowieka w innym świetle, to także wilk staje się bardziej ludzki*. Skojarzenia implikowane przez przedmiot pomocniczy nie pozostają zupełnie niezmiennione, lecz także podlegają zmianom metaforycznym. Teoria interakcji znajduje swoje poszerzenie w modelu interakcji między dziedzinami metafory, która nie ogranicza postrzegania metafory do poziomu występujących w niej pojęć specyficznych, ale rozszerza jej rozumienie do poziomu domen tych pojęć, podkreślając bardziej globalną naturę powiązania między domenami. Wyrażne rozumienie w metaforze wychodzi poza pojęcia zawarte w metaforze, co pozostaje w zgodzie z modelem sieciowym, w którym każdy wariant semantyczny (węzeł sieci) funkcjonuje jako punkt wejścia do siatki relacji specyfikujących, a w konsekwencji do siatki konceptualnej stanowiącej zasoby wiedzy o świecie, którą zbudował dany użytkownik języka (Majer-Baranowska 2004: 93). W wyniku zintegrowania przedstawionych dotychczas kroków analitycznych

⁴⁷Ten fragment rozprawy został zaczerpnięty z tekstu mojego autorstwa: Iwaniak, K. (2022), *W cieniu wojny. O metaforze konceptualnej i metonimii w opisach wojny na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, „Językoznawstwo” nr 2 (17), s. 93-111 (fragment: s. 99).

⁴⁸Podrozdział 2.3.1.4. stanowi część artykułu: Iwaniak, K. (2022), *W cieniu wojny. O metaforze konceptualnej metonimii w opisach wojny na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, „Językoznawstwo” nr 2 (17), s. 93-111 (fragment: 97-98).

nasuwa się wniosek, że pojawienie się metafory nie tylko bezpośrednio wpływa na rozumienie obydwu pojęć mieszczących się w niej, ale rezonuje w szerszej skali i oddziałuje także na percepcję niezwerbalizowanych pojęć zawartych w domenach semantycznych okalających temat i nośnik (Soroko 2006: 4). Za koronne spostrzeżenie teorii interakcyjności Czarnocka i Mazurek (2012: 11-12) uważają *tezę o kreatywności* sformułowaną przez Blacka, która opiera się na przekonaniu, iż metafory mogą opierać się na istniejącym podobieństwie, ale trafniejszym byłoby powiedzieć, że takie podobieństwo jest raczej skutkiem działania metafory, dzięki czemu kreowany jest naddatek znaczeniowy i otwierane są nowe perspektywy służące szczególnemu oglądowi poruszanego stanu rzeczy. Stanowi to o tym, że metafora spełnia funkcję wszechstronnego narzędzia poznawczego. Do takich konkluzji dochodzi też Olsson (1991: 48), upatrując funkcji metafory w tym aby: *przenosić znaczenia z jednego poziomu na drugi; służyć jako stereoskop idei; tworzyć możliwe światy, być poznającym i twórczym w tym samym czasie*.

Badania metafor, w których centrum znajdowały się interakcje pomiędzy domenami, doprowadziły do wytworzenia teorii integracji pojęciowej (*conceptual blending*), której ważnym osiągnięciem jest wyróżnienie przestrzeni rodzajowej (*generic space*) oraz przestrzeni integrującej (*blended space, amalgamat*). Przestrzenie te współwystępują ze wspomnianymi wcześniej domenami wyjściowymi – źródłową oraz docelową. W przestrzeni rodzajowej znajdują się struktury, które umożliwiają operacje odwzorowania z jednej domeny do drugiej. Między składnikami przestrzeni wyjściowych można obserwować m.in. relacje przyczynowo-skutkowe, metonimiczne, analogii, dysanalogii itd. Elementy tych przestrzeni zostają w procesie integracji pojęciowej *stopione*, co owocuje wyłonieniem się zintegrowanej przestrzeni mentalnej, niosącej naddane znaczenie (Tabakowska 2010: 596-597). Powstała przestrzeń o nowym, emergentnym znaczeniu może mieć zróżnicowaną strukturę wewnętrzną, co wyraża się w przechowywaniu elementów czerpanych z obydwu domen, jak i elementów nieobecnych w żadnej z nich lub obserwowanych tylko w jednej (Pietrzak-Porwisz 2007: 40).

2.3.1.5. Formowanie amalgamatu pojęciowego jako fundamentalna operacja mentalna ludzkiego umysłu

Jako zilustrowanie zjawiska integracji pojęciowej może służyć porównanie *ten chirurg to rzeźnik* (Jabłońska-Hood 2016: 156-159), w wyniku którego powstaje amalgamat o cechach niewystępujących w wyjściowych mentalnych przestrzeniach. Nowo utworzonym aspektem znaczeniowym staje się naddatek aksjologiczny – porównanie wyraża stanowczą krytykę skierowaną przeciwko lekarzowi, którego praktyki działania uchybiają zasadom sztuki lekarskiej⁴⁹.

⁴⁹Por. Iwaniak, K. (2022): *W cieniu wojny. O metaforze konceptualnej i metonimii w opisach wojny - na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, s. 93–111. Publikacja ta przedstawia również bliżej nieeksplorowaną w tej rozprawie teorię podwójnego kodowania.

Ludzki umysł przeprowadza tę operację w naturalny sposób. I chociaż ten potencjał procesualny jest realizowany i uwidaczniany językowo na różne sposoby w odmiennych systemach językowych, jest niewątpliwie mechanizmem powszechnym, a nawet fundamentalnym dla naszego postrzegania i mentalnego opracowywania informacji zbieranych w kontakcie z otoczeniem. Jeśli ów proces występuje tak powszechnie, to biorąc pod uwagę wcześniej zaznaczaną obecność humoru przenikającą różne aspekty życia, trudno odrzucić wniosek, że podczas powstawania wypowiedzi o potencjale humorystycznym opisany *conceptual blending* jest jednym z istotnych elementów przyczyniających się do jego kreowania. Wziąwszy pod uwagę szerokie możliwości, jakie daje to narzędzie analityczne, wydaje się wysoce wskazane uwzględnienie go podczas dalszego procedowania. Nie powinno się też ignorować obserwacji, że opisane przestrzenie mentalne stanowiące składniki procesu integracji pojęciowej, wykazują silne podobieństwa do wspomnianych wcześniej domen kognitywnych, skryptów czy też ram interpretacyjnych. Pojęcie przestrzeni mentalnych i ich charakterystyka jest istotna z punktu widzenia typu wybranego materiału badawczego tj. żartobliwych wypowiedzi ustnych. Ten koncept badawczy pozwala na zastosowanie założeń definicji otwartej i kognitywnego spojrzenia na znaczenie przy uwzględnieniu roli kontekstu dyskursywnego, w którym dany akt mowy się rozgrywa.

Znaczenia słów są niestabilne i wykazują tylko pewien potencjał językowy, którego uściślenie dokonuje się przez kontekst, owocując skonstruowaniem znaczenia w realnym czasie użycia (Libura 2007: 15). Przestrzenie mentalne mogą zostać zdefiniowane jako szerokie zestawy asocjacji, rozwijane za sprawą użycia języka w określonym kontekście. Opisywane są również jako struktury powstające w pamięci krótkotrwałej podczas myślenia i mówienia w odwołaniu do informacji zgromadzonych w pamięci długotrwałej (Libura 2007: 16). Asocjatywny charakter przestrzeni mentalnych zdaje się dodatkowo wspierać słuszność metodologicznego mariażu tego podejścia z badaniami nad językowym obrazem świata. Współcześnie prowadzona refleksja nad tekstami humorystycznymi jest niejako zobligowana do wykorzystania amalgamatu pojęciowego. Dominujące aktualnie stanowisko analityczne zasadzające się na GTVH, która jest jedną z najpopularniejszych teorii próbujących wyjaśnić sposób konstruowania potencjału humorystycznego, koncentruje się przede wszystkim na obecności przeciwstawnych skryptów oraz nagłym przejściu z jednego do drugiego, co ma miejsce za sprawą wkomponowania w strukturę żartów tzw. *script-switch-trigger* (*dysjunktoru*)⁵⁰, który może przyjmować bardzo zróżnicowane formy tekstowe i nie tylko tekstowe (warto pamiętać o definicji dyskursu przytoczonej wcześniej za Reisigl, w której wskazuje się, że dyskurs dopuszcza i obejmuje wielosemiotycznie kształtowane przekazy). Amalgamat pojęciowy pozwala na dostrzeżenie, że nie tylko zmiana pomiędzy skryptami może być źródłem rozbawienia,

⁵⁰Szczegółowa specyfika SSTH oraz GTVH i typy dysjunktorów zostaną szczegółowiej zaprezentowane w następnych rozdziałach (przede wszystkim zaś w podrozdziałach 3.3.1., 3.3.2. oraz 3.3.3.)

ale złączenie skryptów funkcjonujących w rozmowie jako przestrzenie mentalne i utworzenie dodatkowych, zaskakujących znaczeń staje się przyczyną rozweselenia odbiorcy. Stopień przestrzeni mentalnych następuje często w utworach czy wypowiedziach satyrycznych, w których możemy mówić o przenikaniu się dwóch światów – np. świata polityki i zwierząt (w potencjalnej satyrze ukazującej polityków jako zwierzęta).

Liczne przykłady udowadniające przydatność teorii integracji pojęciowej podczas badań humorologicznych znajdują się w materiale wybranym do analizy. Teoria ta pozwala zidentyfikować i ukazać wiele mechanizmów konceptualnego łączenia odległych przestrzeni znaczeniowych, generujących nowe i nieoczywiste sensy w wypowiedziach żartobliwych.

2.3.1.6. Przydatność pojęcia memu kulturowego dla tematyki rozprawy

W świetle przytoczonego szeregu hipotez relewantność kultury podczas badań językowych staje się tym wyższa, a uwzględnienie jej w badaniach empirycznych, proporcjonalnie ważniejsze.

Pomocne w wyjaśnianiu zjawiska kumulatywnej kulturowej retencji zasobów wiedzy i ich dalszego językowego i parajęzykowego przekazywania przez nawiązujące się w społeczeństwie relacje jest pojęcie *memu*. I tak pisze Kamińska (2011: 61): *[mem] ma w tym ujęciu stanowić kulturowy gen, samopowielający się, mutujący i replikujący w podporządkowaniu zasadom doboru naturalnego. To zbiór lub element idei kulturowych, symboli lub praktyk, które przenoszą się z jednego umysłu do innego przez język, gesty i rytuały, czyli właśnie semiozę rozumianą jako ewolucyjnie udoskonaloną formę procedury naśladowania i zapamiętywania*. Kamińska zauważa, że ów neologizm został wprowadzony przez Dawkinsa w jednej z jego prac, poświęconej socjobiologii. *Mem* ma być jednostką transmisji kulturowej i w konsekwencji także ewolucji kulturowej. Powołując się na Tkaczyka Potent-Ambroziewicza (2013: 81-82) zwraca uwagę, że pojemność takiej informacji, która może odbijać się w umysłowości użytkowników tego samego języka jest bardzo różna - może to być zarówno popularny motyw muzyczny, nucony powszechnie w danym czasie i miejscu, aż do całej kultury, która reguluje codzienne życie wspólnoty. *Mem* może ulec wymarciu niezależnie od swojej pojemności, bo zarówno lubiana piosenka może stracić całą popularność, jak i cała kultura może przestać istnieć lub zmienić się nie do poznania (np. kultura Majów). Uzasadniony wydaje się więc wniosek, że humor funkcjonuje jako pewnego rodzaju *mem* lub jako definiowany wcześniej schemat kulturowy. Na możliwość traktowania humoru jako memu kulturowego wskazuje też jedna z cech memu kulturowego jaką jest jego zasadnicza trwałość, niepozbawiona jednakże zdolności adaptacyjnych, czy wręcz mutacyjnych. Zgodnie z objaśnieniami Dawkinsa (2012: 362) *memy są przekazywane w postaci zmodyfikowanej. Ani trochę nie przypomina to charakterystycznej dla genów transmisji typu: wszystko albo nic. Przekazywane memy zdają się podlegać bezustannym mutacjom i mieszanii*. Ważna jest zasadnicza niezmienność idei przewodniej i cech dystynktywnych memu,

który nie podlega skostnieniu i fiksacji w li tylko jednej formie. Idea może urzeczywistniać się w rozmaitych zewnętrznych przejawach i z biegiem czasu może podlegać przemianom, poddana presji kulturowej. Tak też strategie konstruowania potencjału żartobliwego w obrębie danego etnicznego dyskursu humorystycznego pozostają mimo upływu lat względnie ustabilizowane, składając się na pewną ciągłość kulturową i przyczyniając się do tego, że pojęcie humoru narodowego nie jest konstruktem bezzasadnym.

Przedstawione w całym rozdziale 2. rozpatrywania aspektów biologicznych, kognitywnych i społeczno-kulturowych zbiegają się metodologicznie dostatecznie dobrze w modelu lingwistyki kulturowej, która korzysta ze zdobyczy językoznawstwa kognitywnego, lingwistyki w duchu Boasa, etnosemantyki oraz etnografii. Omówione szerzej zjawisko *obrazowania (imagery)* jest ze wszystkimi swoimi składowymi według Palmera konstytuowane kulturowo. Ma ono wpływać na narrację, metaforę, semantykę i gramatykę, a także dyskurs (Palmer za Shariff 2016: 33).

3. Humor, komizm i śmiech – próba opisu pojęć

Zarówno praktyka języka potocznego, jak i docelowa literatura naukowa przedmiotu nie jest wolna od pewnego definicyjnego zamieszania, dotyczącego w szczególności dwóch terminów – *humoru* oraz *komizmu*. Dla zapewniania transparentności badawczej w poniższych podrozdziałach podjęta zostanie próba zarysowania różnicy pomiędzy tymi pokrewnymi terminami. Z racji tego, że na etapie analizy zgodnie z dotychczasowymi zapowiedziami ważna rola przypadnie optyce właściwej językoznawstwu kognitywnemu, które podkreśla zależność procesów myślowo-językowych od determinantów biologicznych, zarysowany zostanie biologiczno-ewolucyjny sens humoru oraz śmiechu, który jest najczęstszym zewnętrznym i obserwowalnym przejawem stanu rozbawienia, i pomyślnie zrealizowanego potencjału humorystycznego. Śmiech i humor stanowią mechanizmy integrujące doświadczenia społeczne i poznawcze jednostki, jednocześnie pełniąc funkcję sygnału społecznego i emocjonalnego. Dają również możliwość rozładowania napięć oraz adaptacyjnego przetwarzania sytuacji w kontekście codziennych interakcji.

3.1. Śmiech oraz humor w perspektywie ewolucyjnej

Dyskusję nad istotą humoru może zainicjować śmiech, często jest on bowiem kojarzony z rozbawieniem, stanowiąc jego zewnętrzny przejaw, jego fizyczny aspekt. Pytanie, które powinno zostać postawione dotyczy relacji pomiędzy śmiechem, a odczuciem radości, doświadczeniami ludycznymi i humorem, który scharakteryzowany zostanie dokładniej w dalszych podrozdziałach. Warto prześledzić procesy ewolucyjne i biologiczne uwarunkowania śmiechu. Już Kartezjusz (za Chłopickim 1995: 8) wysuwał hipotezę o jego dość syntetycznej naturze, postulując że śmiech jest efektem wzajemnego wzmocnienia trzech symultanicznie występujących emocji tj. ekscytacji,

nienawiści i radości. Jego przypuszczenia nie wydają się pozbawione racji, nie jest jednak w pełni rozstrzygnięte, czy śmiech jest reakcją podporządkowanego czy raczej dominującego. Zdaniem van Hooffa (za Wilson 1998: 111) istnieją konkretne, obserwowalne sygnały należące do ekspresji mimicznej naczelnych, które na skutek procesów ewolucyjnych powiązanych z powstaniem pierwszych wspólnot przedstawicieli rodzaju *Homo*, miały przekształcić się w zjawisko uśmiechania się oraz śmiechu. Zgodnie z tą hipotezą uśmiech powstać miał na podstawie obnażania zębów (*bared-teeth-display*). Ten typ mimiki stosują przedstawiciele większości gatunków naczelnych w sytuacji, kiedy konfrontowane są z bodźcem budzącym awersję i powodującym jeszcze nieintensywną chęć ucieczki. W momencie kiedy droga ucieczki zostaje odcięta, reakcja ta jest intensyfikowana. Pośród wyżej postawionych naczelnych obnażenie uzębienia odbywa się w ciszy; u szympanсів reprezentuje ono wyższy poziom zróżnicowania i jest używane, zależnie od sytuacji nierzadko do nawiązywania i stabilizacji nieagresywnych kontaktów. W skali pozytywnych sygnałów najbardziej rozpoznawalnym jest szerokie, zrelaksowane otwarcie ust (*relaxed open-mouth display*), któremu z kolei towarzyszą krótkie wydechowe wokalizacje. Zazwyczaj tego rodzaju zachowanie powiązane jest z chęcią zabawy i figli. Można z tego wnioskować, że pierwsza z opisanych reakcji (bezgłośnie pokazanie frontального uzębienia) jest przodkiem ludzkiego uśmiechu, natomiast druga z reakcji wydaje się mocno spokrewniona ze śmiechem. Trzecim rodzajem reakcji, który jest szeroko rozpowszechniony w świecie naczelnych, nie przetrwał najwyraźniej drogi ewolucyjnej do *Homo sapiens* – chodzi o szerokie odsłonięcie uzębienia występujące w towarzystwie przeciągłego, przenikliwego krzyku (*bared-teeth-scream display*), który interpretowany jest jako sygnał przerażenia o charakterze poddańczym. Gdyby interpretować uśmiech oraz śmiech odnosząc je bezpośrednio do fizjologii małp, uzasadniony wydaje się wniosek, że rzeczywiście mają one na celu wzmocnienie przyjaznych relacji wewnątrzgrupowych lub funkcjonują jako sygnał submisywny, wyrażający poddanie, czy nawet podporządkowanie, łagodząc tym samym powstałą sytuację konfliktową. Przytoczone fragmenty studiów socjobiologicznych Wilsona (1998: 111-112) zdają się podawać w wątpliwość naturę śmiechu i humoru, którą postulują zwolennicy teorii wyższości i cech ujemnych, zakładający że humor bierze się z zauważenia niedoskonałości, słabości innego, co związane jest z poczuciem własnej dominacji. Dane te sugerują raczej odwrotną perspektywę – śmiech jako środek przeciwdziałający agresji. Z drugiej strony Gamble (za Libura 2017: 112-113) opisywała zdolność szympanсів do odczuwania satysfakcji z nieprzyjemnych wypadków swoich pobratymców wraz z komponentami przedrzeźniania i wyszydzania. Co bardzo istotne, tendencje te były tym wyrazistsze (a może po prostu lepiej zauważalne) u małp, które nauczono władać językiem migowym. Można więc wyciągnąć wniosek, że zarówno śmiech, jak i uśmiech wywodzą się na poziomie fizjologicznym od małpich grymasów, spełniających określone funkcje społeczne. Najczęściej przez śmiech manifestuje się ludzkie wewnętrzne rozbawienie, które bierze początek w

realizowanym sytuacyjnie potencjale humorystycznym. Upoważnione jest więc stanowisko, wedle którego humor uzewnętrznia się w śmiechu i może mieć już u swojego ewolucyjnego podłoża zarówno elementy benewolentne, jak i przypominające to, co w świecie ludzi klasyfikujemy jako szyderstwo lub kpinę. Wojtaszak (2014: 34-35) powołuje się na wyniki badań behawioralnych, którym poddano dzieci upośledzone w ciężkim stopniu – nie posiadając wprawdzie możliwości przyswojenia prostych czynności, były jednak w stanie płakać i śmiać się. Śmiech wydaje się więc z wysokim prawdopodobieństwem reakcją wrodzoną, która może spełniać wiele funkcji (Grzybowski 2012: 50-51), okazując się szczególnie przydatną w:

- aspekcie emocjonalnym polegającym na rozładowaniu zahamowań, a nawet odkrywaniu wypartych uczuć,
- aspekcie kognitywnym jako wzmocnienie kreatywności, wspieranie procesów decyzyjnych, pomoc w wyzwalaniu się ze sztywnych wzorców,
- aspekcie komunikatywnym, by rozładować atmosferę spotkań, implikując zwiększenie zaangażowania uczestników.

Przedstawione przez Grzybowskiego funkcje korespondują z typologią śmiechu, zaproponowaną przez Gołaszewską (1987: 35-36), która uwzględnia m.in. *śmiech zwierzęcy*, będący skutkiem operacji mechanicznych, takich jak łaskotanie. Wspomina ona także o śmiechu szyderczym związanym z lekceważeniem oponenta oraz śmiechu wynikającym z podjętego wysiłku intelektualnego. Śmiech jest najczęściej traktowany jako zewnętrzny, najwyraźniej zarysowujący się przejaw stanów wewnętrznych – aspektów psychologicznych i emocjonalnych. Stan wewnętrznego rozbawienia może wyrażać się śmiechem, ale wyłącznie w ograniczonym stopniu może być z jego pomocą opisywany i interpretowany. By lepiej zrozumieć warunkujące go aspekty psycholingwistyczne, konieczne jest odwołanie się do pojęcia *humoru* i do pokrewnego mu pojęcia *komizmu*, dążąc do zarysowania granicy między nimi. Nurtująca i nieodzowna dla dalszej refleksji jest także kwestia aspektu społeczno-kulturowego, w który wpisane są śmiech, humor i komizm. Nakreślone punkty prowadzą do pytania o to, w jaki sposób aktywność neurologiczna koreluje z ludzkim funkcjonowaniem w grupie. Na podstawie uprzednio wspomnianych zalet śmiechu można wnioskować o jego przydatności dla organizmu ludzkiego, rozumianego także jako przynależącego do społeczeństwa. Dla prawidłowego funkcjonowania człowieka nie bez znaczenia jest kontakt z innymi ludźmi, poczucie przynależności do większej całości, doświadczanie życia w społeczeństwie, przy czym humor stanowi istotny czynnik wspomagający te procesy. Bergson (1995: 8-9 oraz za Żygulskim 1985: 8) wysunął tezę, że śmiech spełnia funkcję spoiwa społecznego. Wskazał również na okoliczności, które warunkują jego obecność, pisząc że:

- jest on wyłącznie domeną człowieka,
- przyczyny śmiechu mają naturę procesów intelektualnych,

- śmiech jest zjawiskiem społecznym.

Przyjmując interpretację Bergsona intelektualne przyczyny śmiechu odnoszą się do humoru, postrzeganego jako kumulacja specyficznych procesów mentalnych. Inaczej mówiąc, humor kształtowany (aktywowany) za pomocą różnych strategii w obrębie rozmaitych kanałów komunikacyjnych wywołuje u odbiorców określone procesy poznawcze⁵¹ prowadzące do śmiechu. Bergson dowodzi, że humor współistnieje z ludzką działalnością. Przedmioty lub zjawiska mogą wywoływać rozweselenie tylko dzięki komicznej formie, którą przyjęły za sprawstwem człowieka lub odnosząc się do kształtów, które przywodzą na myśl wytwory cywilizacji. Mechaniczność obserwowana w naturze oraz mechaniczność społeczeństwa są zdaniem filozofa głównymi podstawami dla reakcji humorystycznych. Francuski filozof pisze o tym w następujący sposób: *ponieważ śmiejemy się z wszelkiej sztywności, braku subtelności, nieelastyczności ciała, umysłu czy charakteru, śmiech spełnia jednocześnie funkcję korektora tych niepożądanych przez społeczność cech i prowadzi do naprawy społeczeństwa* (Bergson za Chłopickim 1995: 12). Wiele z tez Bergsona, choć stanowi cenne ramy historiograficzne oraz bodziec do pogłębionej refleksji, można podać w wątpliwość. Obserwacja dotycząca wspólnoty śmiechu jest intuicyjnie godna aprobaty, biorąc pod uwagę specyfikę badanego w części empirycznej korpusu, który zbudowany jest z aktów komicznych zaobserwowanych w audycjach nie tylko nagrywanych w obecności widzów, ale także promujących humor spontaniczny, realizowany w błyskotliwym i bezpośrednim kontakcie z innym mówiącym. Mając świadomość tego, że humor ułatwia integrację społeczeństwa, a śmiech pozwala niwelować tarcia międzyludzkie, należałoby rozważyć dalsze jeszcze korzyści wpływające z występowania humoru. Skoro jest on zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym, uzasadnione jest oczekiwanie, że niesie ze sobą liczne walory i spełnia więcej funkcji. Jednej z nich można upatrywać w jego związkach z adaptacją kognitywną – już 3,5 miesięczne dzieci są zdolne do śmiania się z niespójności, które w ich wypadku najczęściej osadzone są w relacjach przestrzennych. Proces ten wymaga od nich posłużenia się mnogością operacji kognitywnych takich jak odniesienia się do określonej normy, porównania utrwalonej reprezentacji mentalnej z danymi uzyskanymi sensorycznie, połączenia zgromadzonych doświadczeń z tym, co nieznanne. Humor wspiera w konsekwencji proces poznawczy (Baillargeon 2004: 422), a Koestler (za Bandura 2015: 117) pisze wprost, że przyczyną humoru jest *przełamanie stereotypowej rutyny myślenia*. Istota potencjału humorystycznego oparta jest o zmuszenie odbiorcy do przełamania usztywnionych ograniczeń wynikających ze zautomatyzowanych wzorców wnioskowania i porzucenie bezrefleksyjności utartych sposobów wnioskowania. W niniejszych badaniach za warunek zaistnienia humoru uważana jest inkongruencja

⁵¹Charakterystyczna dla procesów myślowych będących intelektualną realizacją potencjału humorystycznego zdaje się być obecność inkongruencji, czyli dysharmonii (niezgodności) między wyobrażeniem (przypuszczeniem), a dostrzeganym ostatecznie stanem faktycznym (Bandura 2015: 116). Inkongruencja, do której w tej pracy pojawia się jeszcze nawiązania, postrzegana jest na kształt sprawiającego przyjemność dysonansu poznawczego.

(niespójność), wymuszająca rzeczoną niespodziewaną zmianę toku myślenia. Intencjonalne tworzenie potencjału humorystycznego (a więc aktywne zastosowanie strategii humorystycznych) polega na celowym wprowadzeniu nieścisłości, wokół której budowany jest żart. Rozumienie humoru to z kolei dostrzeganie i rozwiązywanie tej nieścisłości zgodnie z intencją wygłaszającego daną wypowiedź. Przetwarzanie inkongruencji przebiegać ma dwuetapowo, jak dokładnie objaśnia Chłopicki (1995: 31), unaoczniając jednocześnie powiązanie istniejące między humorem a śmiechem. W pierwszym etapie odbiorca zestawia dostarczone informacje w schemat narracyjny, na podstawie którego wnioskuje o prawdopodobnym dalszym rozwoju przedstawianej treści (antycypacja). W tekstach humorystycznych napotyka jednak nagle na fragment zakłócający dotychczasową spójność tekstu, co inicjuje przejście do drugiego etapu, w którym poszukiwana jest *reguła kognitywna*, pozwalająca na stworzenie pomostu spajającego logicznie końcową część tekstu (*puentę*) z informacjami zgromadzonymi w początkowej fazie tekstu (*kreowanie logiki lokalnej*). W umyśle odbiorcy powstaje satysfakcjonujące intelektualnie napięcie pomiędzy początkową interpretacją (która okazuje się błędna), a interpretacją finalnie poprawną, stworzoną na podstawie znalezionej reguły kognitywnej⁵². Dwufazowa koncepcja rozumienia materiałów żartobliwych doczekała się później rozbudowania i uszczegółowienia w teoriach SSTH autorstwa Raskina oraz ogólnej teorii humoru werbalnego opracowanej przez Attardo. W teoriach tych reguła kognitywna będzie nazywana mechanizmem logicznym, a wytworzona logika lokalna postrzegana jako spójna niespójność (Krasowska 2024: 36-37). O tym jak kompleksowym zjawiskiem jest humor i jakich zasobów wymaga – zarówno wiedzy, a także intelektualnych niezbędnych do dostrzegania i rozwiązywania niespójności, świadczą m.in. dane wynikające z badań neuroobrazowania. Badania te przeprowadzone metodą rezonansu magnetycznego wskazują, że za rozumienie humoru i reagowanie śmiechem odpowiedzialne są obszary zlokalizowane w płacie czołowym, wykształconym w pełni ewolucyjnie najpóźniej. By rozumieć humor, w szczególności bardziej zaawansowany, abstrakcyjny, słowny – należy dysponować również odpowiednimi zasobami pamięci operacyjnej oraz pamięci długotrwałej. Są to rejony najmłodsze ewolucyjnie wykorzystywane podczas przeprowadzania zaawansowanych funkcji poznawczych. Mireault i Reddy (2016: 15) podsumowują to w następujący sposób:

Humor perception involves the convergence of several factors including novelty, memory, incongruity, and context to name a few. Infants must quickly recognize and synthesize these factors to extract humor from an event or interaction.

⁵²Pewnego odchylenia od tej zasady można by było upatrywać w humorze absurdalnym, którego absurdalność miałaby wynikać z braku nawet pozornie logicznego wyjaśnienia, a więc z całkowitej nieusuwalności inkongruencji. I choć warianty skrajne – a więc pełna rozwiązywalność niespójności, jak i jej pełna nieusuwalność są uważane przez Samsona i Hempelmana za scenariusze możliwe, to pojawiają się liczne głosy sprzeciwu, zaznaczające że nawet w humorze absurdalnym inkongruencja nie jest całkowita i czerpie z jakiegoś sensu, dając się przynajmniej częściowo wytłumaczyć i uzasadnić (Krasowska 2024: 38-39).

Badania pokazują więc klarownie, że humor przyczynia się do tzw. adaptacji kognitywnej, dlatego geny odpowiedzialne za dalszy rozwój coraz bardziej zaawansowanych struktur nerwowych były premiowane w procesie dziedziczenia ewolucyjnego. Żeby humor mógł być aktywizowany, a coraz bardziej złożone wzory aktywności nerwowej mogły być uruchamiane, człowiek potrzebował towarzystwa innych przedstawicieli swojego gatunku. Postępujący rozwój społeczny przyczyniał się niebagatelnie do rozwoju biologicznego osobników. Z tego powodu humor wykazuje inną wspomnianą już własność, mianowicie ułatwia budowanie więzi społecznych, nawet tych najbliższych i najbardziej prymarnych tj. pomiędzy rodzicem, a dzieckiem. Pierwszy świadomy uśmiech dziecka odgrywa niepomijalną rolę w budowaniu więzi z rodzicem, a jak się okazuje – badania zachowanych do dzisiaj społeczności zbieracko-łowieckich wskazują, że humor pojawia się przede wszystkim w bliskich stopniach pokrewieństwa i powinowactwa. Badania bardziej szczegółowe udowadniają jednak, że elementy humorystyczne częściej cechują relację typu teść-zięć, niż ojciec-syn, co wskazuje na ich bardzo korzystny wpływ podczas łagodzenia potencjalnie konfliktowych sytuacji. W większości społeczności tradycyjnych obserwowano również instytucję klauna (błazna), który potrafił zapobiegać eskalacji konfliktów, z drugiej strony dając możliwość zakwestionowania niektórych skostniałych reguł, podważając ich zasadność (co może służyć jako przykład adaptacji kognitywnej i wychodzenia poza zastane schematy). Humor pełni więc niebagatelną rolę w tzw. optymalizacji norm życia społecznego. Polimeni (2016: 79) odnosi się do tego zjawiska następującymi słowami:

The associated laughter implies some degree of sympathy to the social point of the joke. This allows individuals to broach contestable social actions in a playful state of mind.

Rozwój humoru był pozytywnie skorelowany z wielkością grupy, jak zakładają m.in. Gervais i Wilson (za Libura 2017: 113), co odpowiada korzyściom płynącym z niego, rozumianym jako kognitywna i społeczna funkcja adaptacyjna, przejawiających się w podważaniu i kontestowaniu norm oraz naświetlaniu niespójności w sposobie organizacji życia społecznego⁵³.

Tworzące się i stopniowo rozrastające wspólnoty ludzkie tworzyły nowe środowisko społeczno-kulturowe zauważalnie uzupełniające uwarunkowania naturalne. Kultura wpływała więc na taką selekcję cech osobniczych, które pozwalały na rozwijanie pożądanых ewolucyjnie zachowań – w tym humoru. Geny odpowiedzialne za intelektualne zasoby niezbędne do jego poprawnego procesowania są premiowane podczas procesów dziedziczenia. Pisze o tym w następujący sposób Everett (2019: 179): *Ciało, a z nim mózg jest złączone z kulturą jak kolibry z zapylaniem kwiatów. Ludzkie ciała i mózgi podlegają doskonaleniu przez kulturę, a sama kultura doskonali się pod wpływem naszego myślenia i języka (...) kultura może wpływać na rozmiar ciała, używanie języka,*

⁵³Funkcje humoru zostaną scharakteryzowane w podrozdziale 3.2.3.

(...) a także na inne aspekty fenotypu człowieka. (...) dualistyczna teoria dziedziczenia, zwana również efektem Baldwina, nawiązuje do odkrycia, że kultura pośrednio wywiera wpływ na sam genotyp. Dobór naturalny faworyzuje zmiany naszych alleli, tworzące elementy naszych fenotypów, pożądane ze względów kulturowych. Humor powinien być więc postrzegany nie tylko jako konstrukt statyczny, ale raczej jako wszechstronny fenomen, który w swojej dynamiczności jest permanentnym ważnym komponentem towarzyszącym danej zbiorowości kulturowo-językowej w jej nieustannych przemianach. Deponuje w sobie cechy ponadpokoleniowe, jednocześnie odbijając aktualne tendencje, trendy, mody i problematyki. Jego zakorzenienie w biologicznym uposażeniu i kognitywnych możliwościach człowieka podlega działaniu presji ewolucyjnej, stąd tym większe uzasadnienie traktowania i opisywania go jako memu kulturowego z wykorzystaniem optyki kognitywnej, w tym teorii umysłu ucieleśnionego.

3.2. Humor a komizm – próba rozróżnienia terminologicznego

Głównym celem pracy jest próba wskazania na istniejące strategie służące generowaniu humoru, które z różnym stopniem świadomości realizowane są w aktach komunikacyjnych. Przez panelistów uczestniczących w badanych programach używane są zapewne z wyższą dozą celowości; obecne są w zasobach językach, a popularność badanych programów dowodzi, że odbiorcy dekodują owe zabiegi z łatwością. Dotychczasowe rozważania i opisy zobrazować miały, jak przepastnym, ważnym i jednocześnie trudno uchwytnym zjawiskiem jest humor. Dodatkowo opisy jego właściwości miały uzmysłwić konieczność zastosowania szerokiego wachlarza środków w celu osiągnięcia satysfakcjonujących wyników analizy. W szczególnym stopniu zaś zależało autorowi tej pracy na ukazaniu korzyści wpływających z posłużenia się optyką kognitywną podczas analitycznego spoglądania na korpus badawczy składający się z treści humorystycznych. To tło informacyjne stanowiło niezbędny warunek do zdefiniowania pojęcia humoru na potrzeby tej pracy. Zanim jednak nastąpi jednoznaczne sprofilowanie humoru wyrastające z celów badawczych założonych w tej pracy, uwaga zostanie skierowana na obecne już w literaturze przedmiotu dalsze definicje tego pojęcia. Zostanie to bowiem dodatkowo połączone z próbami odróżnienia pojęcia humoru od pojęcia komizmu. Warte przytoczenia są m.in. słowa Trzynadlowskiego (1990: 82)⁵⁴, który pisze, że *komizm* *wyływa z rzeczy, humor zaś z człowieka (...) Humor humanizuje rzeczywistość, ale podlega też obiektywizacji, w następstwie czego niemal identyfikuje się z komizmem („sytuacja komiczna” to „sytuacja humorystyczna” w zastosowaniach zamiennych)*. Objasnienie to pokazuje, że humor należy klasyfikować jako cechę ludzką, która wynika ze sfery przeżyć emocjonalnych, intelektualnych oraz społecznych człowieka, jak wcześniej było eksplikowane. Wprawdzie analizowane wypowiedzi są

⁵⁴Nie należy w tym miejscu zapomnieć o przedstawionych już na początku pracy definicjach obejmujących różne oblicza humoru – *humor kognitywny, perceptywny i atrybutywny*, przy czym ten ostatni jest dla celów tej rozprawy najistotniejszy.

zamkniętymi jednostkami tekstualnymi, co mogłoby sugerować pogląd, że ma się do czynienia z cechami niematerialnego obiektu, a zatem z komizmem. Należy jednak podkreślić, że badane teksty są produktami ludzkiej umysłowości, wynikają z określonej sytuacji; wyrażone są określonym językiem, powiązane z kulturą wykształconą przez ludzką zbiorowość. Istnieją nie same przez się, ale są wynikiem ludzkiej umysłowości i wrażliwości. W ich sposobie funkcjonowania odbijają się sposoby ludzkiego postrzegania rzeczywistości, prób jej zrozumienia i wartościowania. Dalej pisze Trzynadlowski (1990: 83), że *humor w zobiektywizowanych formach językowych ujawnia się w szeregu konstruktów nacechowanych gatunkowo (...) W grę tutaj wchodzi nie tylko humoreska czy anegdota jako tak zwana mała forma narracyjna, lecz również powiedzenie, zwrot czy określenie będące swoistym sposobem widzenia konkretnego zjawiska, oceny, identyfikacji czy kwalifikacji.* Pod określeniem obiektywizacji należy rozumieć rozpowszechnione, typowe w danej kulturze, a co za tym idzie łatwo identyfikowalne przez przedstawicieli danego kręgu kulturowego zachowania bezpośrednie i symboliczne⁵⁵. Można więc mówić o tym, że badane w tej rozprawie strategie to różnorodne i zależne od danego kręgu językowo-kulturowego występujące z różnym natężeniem i w zróżnicowanych wzajemnych proporcjach konstrukty identyfikowalne w takich tekstach, których celem głównym (choć niekoniecznie jedynym) jest realizacja funkcji ludycznej⁵⁶, wynikająca ze specyfiki analizowanych programów telewizyjnych. Do swoich spostrzeżeń Trzynadlowski (1990: 82-83) dodaje jeszcze, że *gdy twierdzimy, że komizm wypływa z rzeczy, humor zaś z człowieka, nie uważamy bynajmniej, iż komizm funkcjonuje poza człowiekiem, humor zaś poza rzeczą. Dotyczące tego argumenty przytoczone uprzednio, zwracają uwagę na fakt konieczności równoczesnego występowania zjawisk obiektywnych i subiektywnych, wśród pierwszych zaś przede wszystkim uwarunkowań kulturowych i społecznych.* Konstatacja ta jest zgodna z prezentowanym w tej pracy spojrzeniem na humor tzn. jak na kompleksowe zjawisko w znaczącym stopniu realizowane językowo (wykorzystujące też grę parajęzykowych i niejęzykowych zabiegów używanych umyślnie przez żartującego), zależne od cech wynikających z tekstu, jak i osobniczych cech odbiorcy w danym kontekście sytuacyjno-językowym.

3.2.1. Pojęcie humoru w świetle niniejszej rozprawy

Z mnogości spojrzeń na humor, jak i zawiłych powiązań tego pojęcia z pokrewnymi mu zjawiskami, trudno wyłonić jedno tylko stanowisko, obejmujące wszystkie aspekty tego zagadnienia. Z uwagi na przedstawione wcześniej rozważania i cele pracy, uzasadnione wydaje się traktowanie humoru

⁵⁵Por. Kłoskowska, A. (1962), *Rozumienie kultury w antropologii kulturalnej i socjologii*, „Przegląd Socjologiczny/Sociological Review” nr 16/2, s. 7-34.

⁵⁶Jako teksty humorystyczne w węższym sensie postrzegane są więc w tej pracy takie teksty, które wygłaszane są w dyskursie medialnym przede wszystkim po to, by dostarczyć rozrywki i okazji do relaksu. O innych funkcjach humoru i wypowiedzi humorystycznych będzie mowa w podrozdziale 3.2.3.

w niniejszym tekście jako pojemnego zbioru kulturowych schematów poznawczych, jak to zostało opisane w podrozdziale 2.2.1. Strategie służące jego konstrukcji mogą być więc pojmowane jako schematy poznawcze o stosunkowo wysokiej trwałości tzn. przekazywane w procesach socjalizacji w obrębie danej grupy kulturowo-językowej, w tym także pomiędzy pokoleniami. O międzypokoleniowym charakterze zjawisk humorystycznych obserwowalnych w przeznaczonym do analizy materiale świadczy fakt, że poszczególne odcinki wybranych do analizy programów telewizyjnych udostępnione zostają także w internecie. Zarówno emisje telewizyjne, jak i internetowe udostępnienia cieszą się wysoką oglądalnością. Na tej podstawie można wysunąć przypuszczenie, że do grona odbiorców należy szeroka część społeczeństwa i przedstawiciele różnych pokoleń. Mimo rozbieżności generacyjnych i mimo zmieniających się na przestrzeni lat tematów, które poruszane są w humorystycznych wypowiedziach, żarty prezentowane we wskazanych programach znajdują dość uniwersalne uznanie zauważalnie dużej liczby widzów. Wyjaśnienia upatrywać można w istocie humoru danych grup, a więc w zestawie utrwalonych kulturowo sposobów konstruowania wypowiedzi humorystycznych - sięgania po sprawdzone chwytły i konstrukcje. O pewnej stałości humoru pisze też m.in. Główniczewski (2013: 27) w sposób następujący: *bez wątpienia to, co śmieszne, podlega ciśnieniu czasów, podlega mu tak samo, jak podlega cała ludzka myśl, zarazem jednak jest w tym coś, co w jakiś sposób opiera się zmienności*. Dzięki niniejszej pracy sprecyzowane zostanie *to coś*. Warto też zwrócić uwagę na potencjał tkwiący w postrzeganiu humoru jako memu kulturowego, na co wskazano w podrozdziale 2.3.1.6. Takie stanowisko zdaje się być uzasadnione właśnie wyższą trwałością (dłuższą czasowo przydatnością) strategii ekstrahowanych z materiału badawczego. Tak jak wybrane, najsilniejsze geny są najliczniej reprezentowane w puli genetycznej jako te preferowane w danych warunkach środowiskowych, tak i najsilniejsze, najbardziej w tym wypadku akceptowane w danej społeczności i najbardziej jej przydatne memy kulturowe osiągają największą częstotliwość występowania. Te kwestię poddali analizie m.in. Boyd i Richerson (za Kowalczyk-Purol 2018: 68) pisząc:

*W przeciwieństwie do genów, idee nie są kopiowane i przenoszone w nienaruszony sposób z jednego mózgu do drugiego. Zamiast tego informacja z jednego mózgu generuje pewne zachowanie, ktoś inny obserwuje to zachowanie i następnie (w jakiś sposób) wytwarza informację konieczną do wygenerowania bardzo podobnego zachowania. Bycie częścią społeczności powoduje, że obserwujemy, co inni uznają za zabawne, przy czym nie chodzi o tematykę, ale o sposób jej przedstawienia – ograniczenia i możliwości w profilowaniu kwestii – i tych aktualnych, i tych minionych, które mogą być wciąż rozpoznawane i przechowywane w pamięci ogółu. O ponadpokoleniowym charakterze najtrwalszych memów pisze m.in. Buskes (2013: 688) w następujący sposób: *Kultura wytworzyła własny tryb działania zmienności, selekcji i replikacji,**

poprzez który informacja jest przekazywana do następnych generacji. Kultura, chociaż ograniczona elementarnymi biologicznymi imperatywami, posiada własną dynamikę ewolucyjną.

Zaprezentowane spojrzenia uzasadniają posługiwanie się paradygmatem kognitywno-kulturowym w badaniach humorologicznych. Dla celów badawczych tej pracy oraz założeń i hipotez, które będą weryfikowane w części empirycznej, adekwatna i niezbędna wydaje mi się następująca autorska definicja humoru, a raczej – definicja potencjału humorystycznego, który można rozumieć jako: zespół intencjonalnie wykorzystywanych przez nadawcę zabiegów (poza-)językowych cechujących się wysoką stabilnością, realizowanych w konkretnym akcie mowy i odwołujących się do danych realiów socjokulturowych, współdzielonych z odbiorcą. Potencjał humorystyczny umożliwia przewidywalne wywoływanie efektu humorystycznego oraz jego interpretację w kontekście społeczno-kulturowym, łącząc elementy formalne, pozajęzykowe i kontekstowe w spójną całość komunikacyjną.

3.2.2. Style i rodzaje humoru⁵⁷

Humor jest używany w zróżnicowanych celach, mogąc służyć interesom osoby mówiącej; może przyczyniać się do porozumienia z innymi członkami społeczności, podkreślając współdzielone w danej grupie wartości, jak i wykluczać pozostałe osoby, które nie podzielają zawartej w humorystycznych wypowiedziach wiedzy powszechnie znanej w danej grupie czy reprezentowanych przez daną grupę wartości i nie rozumieją komunikowanych referencji kulturowych. Następuje w ten sposób zróżnicowanie odbiorców na tych, którzy pokazują, że identyfikują żartobliwe komunikaty poprawnie i przynależą do danej grupy oraz na tych, którym brakuje kompetencji humorystycznej w danym języku – nie rozumieją więc zastosowanych skryptów kulturowych czy pisząc z perspektywy językoznawstwa kognitywnego – brak im dostatecznego oboznania w używanych domenach kognitywnych i nie dysponują dostatecznie dużą ilością węzłów semantycznych wspólnych z innymi członkami danej społeczności.

W prowadzonych przez Martina (2003: 313-326) szeroko zakrojonych badaniach, które dotyczyły celowości wykorzystania żartobliwych zabiegów, wyróżniono następujące style humoru:

A. afiliatywny (*affiliative*) – jest to styl humoru zorientowany na łagodzenie konfliktów, przełamywanie barier, nawiązywanie i pogłębianie kontaktów międzyludzkich. Z jego pomocą dąży się do rozładowania stresu i agresji, czy wręcz do zacieśnienia kontaktów,

B. wzmacniający „Ja” (*self-enhancing*) – styl humoru, ukierunkowany na dobrostan jednostki, a nie ogółu. Nie polega jednak na destrukcji, wręcz przeciwnie, pozwala on jednostce koncentrować się na pozytywach życia, przezwyciężać trudności, reinterpretować trudne wydarzenia w taki sposób, że

⁵⁷Rozróżnienie na humor językowy i sytuacyjny oraz dokładniejszy opis obydwu rodzajów zostaną przedstawione w podrozdziale 3.3.

odczuwanie negatywnych emocji jest minimalizowane. Ten styl humoru przejawia się w żartach z samego siebie, które nie skutkują osłabieniem poczucia własnej wartości, a raczej pozwalają uzyskać dystans do komentowanych stanów rzeczy oraz pozwalają na konstruktywną krytykę wobec własnych poczynań,

C. agresywny (*agressive*) – manifestuje się w wypowiedziach osób, których intencją nie jest wyrażenie konstruktywnej, budującej krytyki, ale poniżenie, ośmieszenie czy wykpienie innych. Tematyzowane w takich wypowiedziach zjawisko czy wspomniana osoba, stają się de facto ofiarami mniej lub bardziej bezpośrednich i zróżnicowanych w intensywności ataków słownych. Humor ten może polepszać samopoczucie osoby posługującej się nim, w przeciwieństwie jednak do humoru wzmacniającego dzieje się to kosztem innych osób, które podlegają wykluczeniu i do których kierowane są prześmiewcze, często raniące uwagi,

D. poniżający „Ja” (*self-defeating*) – nazywany też samodeprecjacyjnym, objawia się w drwieniu z samego siebie, aby zdobyć przychylność słuchaczy. Ponad poczucie własnej wartości stawiana jest akceptacja przez otoczenie. Umniejszanie sobie jest wykorzystane jako strategia prowadząca do zostania członkiem danej grupy lub przynajmniej bycia przez nią tolerowanym.

Przytoczona kategoryzacja stylów humoru bazowała na intencjach, które realizuje mówiący przez swoje żartobliwe humorystyczne akty komunikacyjne. Klasyfikacja ta sporządzona została z perspektywy mówiącego i celów, które ma w odniesieniu do siebie, jak i otoczenia. Typologia zaproponowana przez Mosera (za Tissot 2009: 21-22) przesuwaa oś kategoryzacyjną w inną stronę. Podstawą do wyróżnienia różnych typów humoru jest już nie osoba mówiącego i jej zamiary komunikacyjno-społeczne, a temat wypowiedzi. Z perspektywy kognitywistycznej można powiedzieć, że chodzi o rodzaj domen kognitywnych, na których opiera się żartobliwa wypowiedź.

Wyróżnione przez badacza zostały następujące typy humoru:

A. kpiący – wyśmiewanie ludzkich faktycznych lub domniemanych, przypisywanych słabości (przede wszystkim niskie predyspozycje umysłowe),

B. niemoralny – wywoływanie śmiechu na bazie tematów postrzeganych jako przekraczające normy dobrego smaku, czy wręcz obrzydzące. W tej kategorii mieści się humor skatologiczny,

C. śmiały – tematyka żartów koncentruje się na ludzkiej seksualności, nie unikając przy tym elementów nieprzyzwoitych,

D. nagłego zrozumienia – powodem do śmiechu jest nagła konstatacja. Wyciągnięcie wniosku godnego zapamiętania, odkrycie niespodziewanego, prostego rozwiązania w pozornie skomplikowanej sytuacji,

E. żartobliwy – graniczący z pewnym absurdem rodzaj humoru powstający podczas zabaw słownych oraz poprzez wskazywanie na nieoczywiste skojarzenia,

F. powodowany nielogicznością sytuacji lub toku rozumowania – śmiech jest efektem zauważenia działania lub wnioskowania, które odbywa się niezgodnie z zasadami logiki.

Trzy pierwsze typy humoru nazywane są też afektywnymi, trzy ostatnie natomiast stanowią w tej klasyfikacji różne formy humoru kognitywnego. Podział ten pozwala na uświadomienie zróżnicowania form humorystycznych i nieprzebranej różnorodności tematów, które stanowią bazę dla wypowiedzi mających na celu uzyskanie stanu rozbawienia u słuchacza. Poszczególne kategorie należy traktować raczej jako przenikające się wzajemnie grupy cech niż wyraźnie odgraniczone od siebie jednostki klasyfikacyjne. Trudno poza tym mówić o czystym komponencie kognitywnym lub czystym komponencie emocjonalnym.

Należy także zwrócić uwagę na humor czarny, czyli humor mogący nosić cechy określane jako typowe dla prawie wszystkich z powyżej przytoczonych kategorii. Czarny humor najprościej można identyfikować po tematyce, z której czerpie. Jak wykazują analizy, do ulubionych wątków przewijających się w żartach reprezentujących czarny humor, należą: stan zdrowia i choroby, wygląd zewnętrzny (w tym wszelkie aberracje, zniekształcenia, patologie), niepełnosprawności i kontuzje (Kuzovnikova 2019: 317). Szczególne miejsce w zakresie tematycznym, którym posiłkuje się czarny humor, zajmują tematy ostateczne i funeralne (Wowro 2013: 137-157), a także gwałtowność śmierci, okrucieństwa i cierpienia (Bocheński 2005: 7). Tematyka ta z reguły przerasta człowieka, odbierana jest przez niego jako przerażająca i przytłaczająca. Zastosowanie czarnego humoru pozwala ją niejako oswoić, uczynić mniej groźną. Odnoszenie się do spraw ostatecznych może być w ten sposób łatwiejsze, a tabu może zostać przełamane (Cyrek 2018: 30-31). Przegląd najważniejszych, powiązanych ze sobą funkcji czarnego humoru przedstawia w swoim artykule m.in. Kowalczyk (2015: 122-123), wskazując, że humor tego typu może zostać wykorzystany jako broń przeciwko komuś lub czemuś. Z drugiej strony siłą rzeczy spełnia on rolę defensywną wynikającą z zaatakowania wrogiej rzeczywistości, która jawi się jako przytłaczająca i tłamsząca wszelką nadzieję. Złagodzenie toksycznego wpływu rzeczywistości na człowieka dokonuje się wraz ze spełnianiem funkcji katartycznej. W takim przypadku czarny humor może wykorzystywać wyrazistą autoironię, mającą łagodzić wpływ przeciwności, brzydoty i okrucieństwa.

Jeśli za kryterium podziału zostanie uznany czasowy aspekt generowania wypowiedzi humorystycznych, to możemy pośród takowych wydzielić te, które są zapamiętywane i odtwarzane w stosownych okolicznościach towarzyskich oraz takie, które powstają nieintencjonalnie i wynikają z nieplanowanego przebiegu danej sytuacji. Dla celów tej rozprawy najistotniejszy jest drugi typ humoru wyróżniony w ramach przedstawionego ujęcia, czyli powstający spontanicznie podczas konwersacji, konstruowany intencjonalnie, ale który nie jest odtwarzany, ani przygotowany z wyprzedzeniem (Rod za Kucharskim 2020: 80-81). Uzupełniając do przedstawionych klasyfikacji warto wskazać również na typologię zaproponowaną przez Bystronia (1939: 127, 325), który upatruje

źródła potencjału humorystycznego m.in.: w nagłej zmianie (wewnętrznej zmianie formy lub tematyki wypowiedzi, a więc dysharmonii powiązanej czasami z występowaniem paradoksu), w zestawieniu elementów przeciwstawnych (pomysł ten znajdzie dokładniejsze metodologicznie rozwinięcie w teorii semantycznej Raskina jako opozycja skryptów), czy w wykorzystaniu zespołu cech i właściwości utrwalonych figur (charakterów), które podlegając stereotypizacji służą jako szablony zachowań (np. *nielotny uczeń*, *nieprzyjazny urzędnik*). Szczególnie przydatną kategorią dla części empirycznej w niniejszej pracy będzie kategoria wskazująca na wykorzystanie szablonów zachowań, które nazywane są tu charakterami.

3.2.3. Wybrane funkcje humoru

Humor może spełniać wiele funkcji, które pozostają w związku ze stylami humoru. Na najważniejsze spośród licznych funkcji humoru wskazał Ziv (za Ochwat 2019: 98). Wymienione przez Ziva funkcje dotyczą kształtowania relacji międzyludzkich, co z punktu widzenia przyjętej w pracy perspektywy badawczej jest kluczowe. Humor tworzy bezpieczną przestrzeń do nieskrępowanej rozmowy m.in. na temat doświadczeń powiązanych z ludzką seksualnością (funkcja seksualna), umożliwia nabranie dystansu do trudnych sytuacji, wspomagając radzenie sobie z negatywnymi emocjami (funkcja obronna) i potrafi przynosić satysfakcję z wysiłku umysłowego (funkcja intelektualna). Ważne w kontekście analizowanego materiału wydają się też funkcje: agresywna i społeczna. Żartobliwość daje możliwość wyrażenia emocji negatywnych, czy nawet agresji w sposób akceptowalny społecznie. Jest swoistego rodzaju wentylem i platformą do prezentowania nawet zdecydowanych postaw krytycznych i prowadzenia polemiki. Funkcja społeczna humoru przejawia się w integrowaniu jednostki ze społeczeństwem oraz wzmacnianiu więzi międzyludzkich. Humor w kontaktach wewnątrzgrupowych jest przejawem poczucia partnerstwa i jedności oraz wskazuje na chęć porozumienia. Należy zauważyć, że zgodne wartościowanie tych samych bodźców jako żartobliwych skutkuje z jednej strony wzmocnieniem więzi w określonym kręgu osób i podwyższeniem w nich poczucia przynależności do tej samej grupy, z drugiej jednak strony osoby wartościujące odbierane wypowiedzi jako zupełnie niehumorystyczne (lub humorystyczne w niewystarczającym stopniu) zostają niejako wykluczone z grona odbiorców i wzięte poza gelotologiczny nawias.

Obecność humoru w kontaktach interpersonalnych jest wysoce pożądana, a jednostki dysponujące poczuciem humoru odbierane są jako budzące zainteresowanie, błyskotliwe i potrafiące rozładowywać napięcie, a co za tym idzie, jako bardziej stałe emocjonalnie i otwarte na nowe doświadczenia. Tego rodzaju percepcja osób o rozwiniętej kompetencji humorystycznej wynika z intuicyjnego przekonania podpartego doświadczeniem, że humor pozwala na osvajanie zagrożeń i traktowanie problemów raczej w kategoriach pozytywnego wyzwania (Bulzak, Adamczyk, Kordek

2016: 2010). Przez pozytywne stymulowanie relacji w danej zbiorowości można humorowi przypisać istotny wkład w kształtowanie poczucia odrębności wobec innych grup ludzkich, a więc nawet udział w formowaniu więzi narodowych. Wypowiedzi utrzymane w żartobliwym tonie umożliwiają wnioskowanie odnośnie do wartości i zachowań aprobowanych lub ganionych w danym społeczeństwie. Przekazywanie wiedzy odnośnie do reguł i zasad, a także do elementów tożsamości narodowej mieści się w pełnieniu funkcji wychowawczej. Oprócz funkcji wychowawczej, o czym pisze Tomczuk-Wasilewska (2009: 36-52), humor potrafi również pozytywnie stymulować procesy edukacyjne⁵⁸, a także wspierać kształtowanie światopoglądu.

O licznych funkcjach humoru w komunikacji pisze Awdiejew (2011: 169-171), koncentrując się szczególnie na tym, że:

- humor spełnia często funkcję integrującą grupę. Wspólne żartowanie obniża poziom lęku, zmniejsza dystans, podnosi wzajemne zaufanie i konsoliduje członków grupy, pomagając także tym, którzy dopiero pretendują do uczestnictwa w danej grupie bardziej bezproblemowo dołączyć do nowego grona,
- wspomaga kreatywność. Przez stworzenie przestrzeni, w której nie wszystko brane jest całkowicie na poważnie, a więc przestrzeni łagodzącej lęki i zapraszającej do dyskusji, otwiera możliwość nieskrępowanej dyskusji i prezentowania nietypowych pomysłów. Argumentuje się ten stan rzeczy tym, że semantyka humoru przez obecność niespójności jest w zasadzie oparta na myśleniu paradoksalnym i nietypowym, co skutkuje poszerzaniem horyzontu poznawczego i oddalaniu się od pułapek nieświadomie reprodukowanych klisz myślowych,
- może służyć obronie rozumianej zarówno jako stawianie oporu napastliwemu czy złośliwemu rozmówcy na przykład przez szybkie kontrowanie czy zastosowanie ironii,
- humor działa terapeutycznie, pozwalając na odprężenie – zarówno w społeczeństwach o represyjnym systemie politycznym, jak i społeczeństwach wprowadzie demokratycznych, ale premiujących przez znaczną presję społeczną zysk i osiągnięcia.

Działanie odprężające humoru zostało dostrzeżone i docenione także w przestrzeni zawodowej. Osoby o wysokim poczuciu humoru, a więc regularnie uciekające się do strategii humorystycznych w komunikacji z innymi (ale także podczas wewnętrznej, niekoniecznie zwerbalizowanej refleksji), są w niższym stopniu zagrożone problemem wypalenia zawodowego. Rzadziej dotyczą je także wyczerpanie psychofizyczne czy obniżony poziom własnej wartości (Bulzak, Adamczyk, Kordek 2016: 219-220). Można na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że humor pozwala łagodzić wpływ sytuacji stresowych. Uświadamiając sobie absurdy i paradoksy trudnych sytuacji, dostrzega się

⁵⁸Szerzej o roli humoru w procesach edukacyjnych i wychowawczych w: Iwaniak, K. (2021), *Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni? Obecność humoru na lekcji – przegląd literatury przedmiotu*, s. 49-54.

ukryty w nich komizm, co pozwala na ich relatywizację, detabuizację i dekompresję napięcia. Korzyści, które zostały opisane w odniesieniu do stanów psychicznych korelują z obserwowalnymi i mierzalnymi przemianami fizjologicznymi, występującymi podczas doświadczania humoru. Śmiech poprawia wentylację płuc i w konsekwencji saturację krwi, co działa odciążająco dla mięśnia sercowego. Śmiech pozostaje nie bez znaczenia także dla jakości pracy śledziony, trzustki i wątroby. Korzyści odnosi też układ odpornościowy, bowiem podczas śmiania się zwielokrotniona zostaje produkcja przeciwciał, zapewniających ochronę przed drobnoustrojami. Wspomniana wcześniej redukcja napięcia na poziomie fizjologicznym prowadzi do obniżenia ciśnienia krwi, co połączone jest ze zwiększonym wyrzutem endorfin do krwioobiegu. W rezultacie poprawione zostają jakość snu i wydajność regeneracji komórek ciała (a więc i tempo gojenia się ran i skaleczeń), a stany depresyjno-lękowe zostają złagodzone (Wojtaszak 2014: 37)⁵⁹.

3.2.4. Wybrane formy humorystyczne

Powszechność występowania humoru oraz mnogość jego funkcji sugerują sporą liczbę tudzież zdywersyfikowanie form, jakie może przyjmować. W tym podrozdziale nastąpi próba przedstawienia najważniejszych form humorystycznych, a więc typów wypowiedzi, w których ujawnia się intencjonalne stosowanie strategii humorystycznych w celu konstrukcji potencjału humorystycznego. W najbardziej istotnym dla celów niniejszej rozprawy intencjonalnym humorze konwersacyjnym, dostrzegalne jest duże wewnętrzne zróżnicowanie. Typologie podejmujące klasyfikację rozmaitych form humoru są liczne, dlatego uwaga niniejszej pracy skupia się na tych, które są najczęściej cytowane i uznawane w literaturze przedmiotu. Wielość form humoru⁶⁰ ilustruje między innymi klasyfikacja opracowana przez Long i Graessera (za Kucharski 2020: 81 oraz Rod 2007: 13). Autorzy ci wskazali na następujące formy wypowiedzi humorystycznych:

- A. ironię,
- B. satyrę,
- C. sarkazm,
- D. przesadę i niedopowiedzenie,
- E. deprecjonowanie siebie,
- F. drażnienie,
- G. odpowiedzi na pytania retoryczne,
- H. (celowo) nonsensowną odpowiedź na poważne stwierdzenie,
- I. wyrażenie dwuznaczne,
- J. transformacje utrwalonych wyrażen,

⁵⁹O zastosowaniu humoru w celach terapeutycznych pisze więcej w swoim artykule m.in. Błaszczak, A. (2021), s. 3-14.

⁶⁰Ich różnorodność wynika ze zróżnicowania intencji nadawcy i zależy od występujących w nich strategii humorystycznych, w tym strategii narracyjnych oraz wykorzystywanych mechanizmów logicznych.

K. gry słowne.

Dodatkowo Ochwat (2015: 87) zalicza do form humorystycznych także: dowcip, szyderstwo, niektóre zagadki i anegdoty, gagi, humorystyczne komentarze, zabawne pomyłki wraz z błędami logicznymi oraz przejęzyczenia.

Swoją obecność w humorze konwersacyjnym (spontanicznym mówionym) zaznaczają też figury stylistyczne (*figures of speech*), które w niniejszym badaniu traktowane są jako językowe przejawy określonych sposobów myślenia, wnioskowania, tworzenia związków logicznych w mówionym dyskursie humorystycznym. Innymi słowy procesy kognitywne odbijają się za ich pomocą w warstwie językowej, by później po ich zidentyfikowaniu przez odbiorcę doprowadzić u niego do uformowania zamierzonego przez nadawcę toku myślenia (do odpowiedniego konstruowania sceny, czy też serii scen). W niniejszym badaniu wchodzi one w poczet strategii humorystycznych. Do figur stylistycznych przejawiających się w wypowiedziach humorystycznych należy zaliczyć (Pluszczyk, Świątek 2023: 237-238):

- klisze myślowe,
- ironię,
- sarkazm – rodzaj ironii wiążący się z agresją werbalną,
- homonimy – jednostki leksykalne o zbieżnej formie brzmieniowej lub graficznej, ale innej strukturze semantycznej. Ich struktury semantyczne nie są ze sobą powiązane przez mechanizmy ekstensji metaforycznej, jak ma to miejsce w przypadku różnych wariantów znaczeniowych słów polisemicznych,
- homofony – jednostki o odmiennych znaczeniach, ale identycznej wymowie,
- różne zależności semantyczne – w tym polisemia, synonimia, antonimia,
- kontaminacje i hybrydy – a więc zbitki wyrazowe, kombinacje słów,
- elipsy,
- eufemizmy i dysfemizmy,
- paradoksy i oksymorony,
- przekleństwa,
- metonimie (w tym synekdochy),
- metafory,
- litoty – figura stylistyczna opierające się na zaprzeczeniu pojęcia o przeciwnym znaczeniu (*dobry* jako *niezły*, *miły* jako *niegburowaty* itp.). Ta figura stylistyczna może służyć realizowaniu strategii skromności, ale też pomniejszaniu własnych lub cudzych osiągnięć,
- stereotyp,
- pytanie retoryczne,

- malapropizm – celowa lub niezamierzona omyłka słowna polegająca na wymianie paronimów, a więc słów o podobnej wymowie, ale odmiennych znaczeniach (np. *histeryczny* zamiast *historyczny*),
- hypoforę – polega na tym, że osoba zadająca pytanie natychmiast sama na nie odpowiada.

Strategie humorystyczne mogą być konstruowane w oparciu o wzorce wnioskowania i argumentowania (które nierzadko wykazują również potencjał retoryczny). Jednym z głównych celów postawionych przed uczestnikami analizowanych programów jest przekonanie słuchaczy do swoich racji (szczerłość, sensowność, prawdziwość odpowiedzi). By ten cel osiągnąć, a jednocześnie rozbawić słuchaczy, można spodziewać się w badanym materiale językowym obecności sylogizmów, entymematów oraz sofizmatów. Jak można przeczytać w tekście Witkowskiej-Maksimczuk (2014: 40): *sylogizm to wnioskowanie o dwóch przesłankach, przy czym obie przesłanki mają jeden termin wspólny, każdy termin wniosku zawarty jest zaś w dokładnie jednej przesłance*. Wyjaśnienie to można również przedstawić za pomocą schematu: jeśli A to B, a B to C, to A jest tożsame z C. W taki schemat wnioskowania wpisuje się m.in. twierdzenie: *Jeśli Jan jest człowiekiem, a wszyscy ludzie muszą spać, to Jan musi spać*. Pochodną sylogizmu jest *entymemat*, czyli sposób rozumowania, w którym jedna z przesłanek prowadzących do wniosku nie zostaje wypowiedziana, ponieważ może być uważana za znaną i niewymagającą nazwania lub dodatkowych wyjaśnień. Przykładem entymematu może być zdanie: *Ten student jest zamożny, zatem nie przysługuje mu stypendium socjalne*. W zdaniu tym przesłanką, która nie zostaje podana eksplicytnie jest informacja, że osoby zamożne nie mają prawa do pobierania stypendium socjalnego (Ryszka-Kurczab 2025: 10). Można zatem stwierdzić, że przemilczana przesłanka stanowi część powszechnej wiedzy, współdzielonej przez członków danej społeczności, więc jest presupozycja kulturową. Brak wyraźnego ujawnienia przesłanki może narażać ten konstrukt na utajony błąd lub nieścisłość w rozumowaniu. Jako przykład stwierdzenia o charakterze entymematu, który mimo pozornej poprawności rozumowania nie może zostać uznany za w pełni poprawny, Budzyńska-Daca (2009: 62) podaje zdanie: *Adam troszczy się o swoje dziecko, bo jest jego ojcem*. W tym zdaniu zakłada się, że każdy ojciec troszczy się o swoje dziecko. Przesłanka ta nie może zostać jednak uznana za zupełnie słuszną, z racji tego, że choć większość ojców otacza troską swoje dzieci, to jednak nie czynią tego wszyscy. Entymemat pozostaje więc narażony na błędy logiczne, które mogą wynikać z nieuwagi mówiącego lub z intencjonalnych działań nadawcy, który wykorzystuje wadliwy entymemat w celach retorycznych, czy nawet manipulacyjnych. Taki entymemat może już uchodzić za *sofizmat*, a więc chwyt retoryczny, w którym pod pozorem prawdziwości wynikającej z (rzekomego) zastosowania praw logiki, postulowana jest nieprawda. Istotą sofizmatów jest brak wystarczającego uzasadnienia wniosku przy pomocy przesłanek bądź przywołanie przesłanek nieprawdziwych, wadliwych lub nierelevantnych (Witkowska-Maksimczuk 2021: 10). Form humorystycznych, jak i strategii

humorystycznych jest bardzo wiele, co więcej większość z nich używana jest w codziennej komunikacji *ad hoc*, zarówno aktywnie, jak i podczas rozumienia odbieranych komunikatów. Sięgnięcie po te strategie jest często nieuświadomione, a nawet w analizowanych programach, w których uczestnicy jako doświadczeni komicy⁶¹ powinni dysponować większą świadomością zabiegów wywołujących śmiech publiczności i współpanelistów, można przypuszczać, że ich wyostrzona czujność opiera się przede wszystkim na praktyce, a nie dogłębnej analizie i systematycznej refleksji. Niejednokrotnie wypowiedzi wykazują cechy różnych form humorystycznych jednocześnie, stąd jednoznaczne wyrokowanie o ich statusie zgodnie z wybraną klasyfikacją nie jest zadaniem błahym. Przytaczane tutaj typologie i późniejsze analizy służyć mają jednak wprowadzeniu pewnej transparentności do przestrzeni twórczego chaosu, jaką jest humor, definiowany przez Knox (1951: 543) jako: *playful chaos in a serious world*.

3.3. Współczesne próby wyjaśnienia istoty zjawisk humorystycznych⁶²

Humor może funkcjonować jako soczewka umożliwiająca wgląd w sposób myślenia jednostki, pozwalając jednocześnie formułować wnioski dotyczące jej postrzegania świata i samego siebie. Zasadniczo należy wyróżnić dwa typy humoru – językowy oraz pozajęzykowy (Lew 2000: 128; Buttler 2001: 40). Zarówno w dowcipach językowych oraz sytuacyjnych widoczna jest pewna dwoistość, która wydaje się odgrywać decydującą rolę w generowaniu potencjału humorystycznego. Obserwacja ta doprowadziła do sformułowania teorii niespójności⁶³, niejako wywodzącej się z rozwiniętej na gruncie psychologii teorii konfiguracji. Zakłada ona, że początkowy tok rozumowania zostaje zahamowany i skierowany w inną stronę. W przełomowym momencie odbiorca zostaje wprowadzony w stan zakłopotania nietypowością sytuacji i pozornym brakiem spójności, co na dalszych etapach przekształca się w poczucie satysfakcji wyzwanej w chwili prawidłowego zrozumienia związku (*lokalnej logiki*), nadającego całej sytuacji sens. Radość z prawidłowo rozszyfrowanej niespójności przejawia się w śmiechu. Lata 70-te przyniosły badania Sulsa (za Chłopickim 1995: 31) i jego dwuetapowy model odbioru humoru, określany też modelem rozwiązywania niespójności (*incongruity-resolution model*). W pierwszym jego etapie słuchacz porządkuje znajdujące się w treści dowcipu informacje w schemat narracyjny, który ma umożliwić

⁶¹Lub szerzej: osoby powiązane z branżą rozrywkową.

⁶²Podrozdziały od 3.3. do 3.3.3. stanowią część mojego artykułu opublikowanego w 2022 roku (w formie uzupełnionej i dopasowanej do celów rozprawy), por. Iwaniak, K. (2023), „Naziści bez granic”, czyli o postaci nazisty we współczesnym niemieckim dyskursie humorystycznym na podstawie wybranych filmów z kanału Browser Ballett. „Etnolingwistyka” nr 35, s. 185-204 (fragment s. 189-193). Tekst został w rozprawie nieznacznie zmodyfikowany, a niektóre wątki dodatkowo rozwinięte.

⁶³W literaturze przedmiotu pojawia się spora liczba teorii próbujących wyjaśnić istotę humoru (tak jak wspomniane na początku tej pracy teorie uwalniania napięcia czy wyższości (supremacji)). Ze względu na specyfikę tego badania, w którym humor postrzegany jest jako zestaw schematów poznawczych i sposobów ich kognitywnego przetwarzania (zarządzania nimi), największe znaczenie przedstawiają teorie uwzględniające niespójną naturę tekstów humorystycznych i mechanizmów rozwiązywania inkongruencji.

dokonywanie predykcji odnośnie do dalszego przebiegu treści tekstu. W przypadku dowcipu odbiorca napotyka nagle niespójność w zakończeniu (puencie), co inicjuje drugi etap omawianego modelu, wymuszający znalezienie reguły kognitywnej tworzącej spójność między puentą, a poprzedzającą ją treścią⁶⁴. Drugi etap bazuje więc na poszukiwaniu rozwiązania problemu kognitywnego, jaki wyniknął z obecnej niespójności. Podobny model mający na celu przedstawienie kolejnych etapów rozumienia tekstu humorystycznego, w którym zaznacza się obecność inkongruencji, zaproponował Ritchie (za Krasowską 2024: 37). Model ten przewiduje kolejne etapy rozumienia wypowiedzi żartobliwych:

- przewidywalność – kiedy odbiorca dostrzega wyłącznie interpretację wyraźnie sugerowaną (eksplicytną), a docelowa pozostaje nadal ukryta,
- konflikt (moment inkongruentny) – sytuacja, w której odbiorca dostrzega sprzeczność lub bezsens treści zawartej w puencie w odniesieniu do informacji przedstawionych wcześniej,
- zgodność – moment, w którym odbiorca dostrzega sens puenty dopiero w połączeniu jej z nową, wcześniej niezasugerowaną interpretacją,
- kontrast – zestawienie interpretacji ukrytej i jawnej; jednoczesność postrzegania interpretacji poprowadzonych w trybie *bona-fide* i *non-bona-fide*,
- nieodpowiedniość – etap końcowy, funkcjonujący jako dopełnienie poprzedniego. Polega na rozpoznaniu, że finalna interpretacja puenty powstaje w wyniku zestawienia jej elementów z ukrytą, często kontrowersyjną lub tabuizowaną interpretacją.

Warto wyjaśnić, w jaki sposób ludzki umysł ulega specyficznej iluzji wywoływanej przez treści humorystyczne. Dlaczego, nawet będąc przygotowanym i świadomym dwoistej natury żartu, słuchacz wciąż zostaje zaskoczony i wciągnięty w poznawczą pułkę dowcipu? Możliwym wyjaśnieniem jest zasada ekonomii poznawczej, na co zwraca uwagę Rynkiewicz (2012: 91-92). Umysł ludzki działa w taki sposób, by w jak najmniejszym zakresie zużywać swoje zasoby. Nasz układ nerwowy chroni się przed nadmierną eksploatacją układu poznawczego, przez wpływ na procesy uwagi oraz pamięć. Zarządzanie uwagą wpływa na większość pozostałych działań poznawczych, a umysł stara się optymalizować jej wykorzystanie, pozostawiając zapas na sytuacje ekstremalne. Dodatkowo ekonomia poznawcza opiera się na wykorzystaniu reprezentacji mentalnych i omawianych wcześniej schematów poznawczych. Obrazy mentalne obiektów i zjawisk świata skupiają przede wszystkim zestawy cech rozpoznanych w praktyce i doświadczeniu, uznawanych za istotne, najczęstsze i wyróżniające przedstawicieli danej kategorii. Pozwala to na uniknięcie konieczności zapamiętywania informacji dla każdego obiektu osobno. Uruchomione zostają procesy abstrahowania, hierarchizacji i poszukiwania analogii, skutkujące oszczędzaniem energii i zasobów

⁶⁴W GTVH owa reguła kognitywna zostanie nazwana *mechanizmem logicznym*.

mentalnych, przez to że bodźce nieidentyczne (ale wystarczająco podobne) traktowane są w sposób funkcjonalnie równoważny. Ekonomia poznawcza może więc służyć za wyjaśnienie dwufazowej natury rozumienia, bowiem umysł może dokonać różnych interpretacji treści przez niego odbieranych, a ze względu na dane otrzymane w danym momencie jedna z tych interpretacji wybierana jest jako ta najbardziej zasadna, co ma miejsce w oparciu o najbardziej adekwatny w danej chwili schemat. W momencie pojawienia się niespójności, dokonywana jest reinterpretacja poprzedzona sięgnięciem po nowy schemat poznawczy, po aktywację innego węzła semantycznego. Jak stwierdza Rynkiewicz (2012: 97), ekonomia poznawcza jako zasada działania umysłu zapewnia możliwość występowania zjawiska takiego jak poczucie humoru (w tym tekście traktowanego jako humor kognitywny zgodnie z typologią przywołaną na początku pracy, obok humoru perceptywnego i atrybutywnego). Niemożliwe jest zgodnie z tą zasadą jednoczesne aktywowanie całego umysłu i jednoczesne wygenerowanie szeregu interpretacji realizujących się z uwzględnieniem wszystkich kontekstów i znaczeń dla napływających danych. Możliwa i kluczowa dla powstania humoru jest jednak linearność tworzenia interpretacji i reinterpretacji, przynoszących intelektualno-emocjonalną satysfakcję.

3.3.1. Semantyczna teoria humoru Raskina

Niespójność wynika z faktu, że niektóre elementy zawierają treści pokrywające się jedynie częściowo. Wyjaśnienia tego zjawiska podjął się Raskin, którego teoria (*SSTH – script based theory of humour*) akcentuje ogólną wiedzę odbiorcy oraz odwołuje się do kompetencji humorystycznej, związanej z umiejętnością rozpoznania tekstu jako humorystycznego i przejściu z trybu *bona-fide* na tryb *non-bona-fide*. W centrum tej teorii pojawia się pojęcie skryptu, definiowanego jako struktura kognitywna języka, która w sieci semantycznej przechowuje wewnętrznie zorganizowaną wiedzę o świecie nabytą przez jednostkę (Raskin 1985: 81). Tekst humorystyczny powinien obejmować przynajmniej dwa skrypty, które zachodzą na siebie swoimi obszarami i są wobec siebie w pewnym sensie przeciwstawne (można je traktować jako lokalne antonimy). Efekt żartobliwy zostaje osiągnięty podczas przejścia z jednego skryptu do drugiego, co ma miejsce dzięki tzw. *script-switch-trigger*. Jest nim taki element, który nie pozwala na dalsze przetwarzanie uzyskiwanych informacji w trybie *bona-fide* i zmusza do procesowania w trybie *non-bona-fide* (Kucharski 2009: 26-27). Wariacją teorii Raskina jest model *izotopijno-dysjunkcyjny*. Dysjunktor jest elementem, który blokuje przetwarzanie tekstu w trybie informacyjnym. Uzasadnionym jest stwierdzenie, że *dysjunktor* jest tą samą częścią składową tekstu, którą Raskin nazywał *script-switch-trigger*. W przypadku żartów referencyjnych zmusza on do reinterpretacji dotychczas odebranego tekstu, a w dowcipach językowych odsyła do konektora, którym jest każdy fragment tekstu o przynajmniej podwójnym znaczeniu. Konektor charakteryzuje dowcipy językowe i jest najczęściej umieszczony w etapie zawiązywania się akcji.

Jest miejscem, które otwiera różne możliwości interpretacyjne i odpowiada za obecność przeciwstawnych sobie skryptów. Dysjunktor jest z kolei dekodowany zazwyczaj w fazie rozwiązania (Brzozowska 2000: 28). Opuszczenie dotychczasowego skryptu warunkowane jest obecnością *script-switch-triggers* (katalizatorów dwuznaczności, dysjunktorów). Istnieją różne typy katalizatorów, do których należałoby zaliczyć m.in. fragmenty narracyjne, nazwy własne, różnice językowe i stylistyczne, socjolekty, a także umiejscowienie w dowcipie stereotypów humorystycznych (Lew 1999: 130). Na skuteczność oddziaływania żartu (która zależy też od odbiorców i warunków otoczenia) wpływają m.in.: ilość rozwiązywanych lub nierozwiązanych niespójności, wyrazistość różnicy pomiędzy obecnymi w tekście skryptami ⁶⁵ oraz poziom trudności rozwiązywanej inkongruencji (Kucharski 2009: 24).

3.3.2. Obszary występowania inkongruencji

Nasuwa się pytanie o naturę niespójności, a więc o to, gdzie i jak powstaje opisywany wcześniej rozdźwięk. Innymi słowy – co w żartobliwym tekście może nie funkcjonować, by żart osiągnął oczekiwany stan potencjału humorystycznego? Odpowiedź na to pytanie proponuje Włodarczyk (2021: 105-108) ⁶⁶ podkreślając, że niespójność może występować na płaszczyźnie fonetycznej np. *Pan to jest zbok? - co? - Zbok Wawelzgi*; płaszczyźnie leksykalno-semantycznej np. *Trener spojrzal na zegarek, by dać swoim zawodnikom ostatnie wskazówki*. Niespójność może też mieć miejsce z powodu ingerencji w utrwaloną strukturę frazeologizmu lub wskutek pewnych odkształceń, do których dochodzi podczas prezentowania frazeologizmu w kontekście, którego elementy mogą spełniać rolę (zamierzonego lub niecelowego) dysjunktora, jak w przykładzie: *Awaria toalety. Prosimy załatwiać się na własną rękę*. Jak analizuje autorka niekompatybilność skryptu prośby (bazującego na przenośnym znaczeniu frazemu) i skryptu jej odbioru (z nadreprezentowanym znaczeniem dosłownym) jest skutkiem niekorzystnego połączenia frazeologizmu *na własną rękę* z czasownikiem *załatwiać* w postaci zwrotnej i osadzenia tego konstruktu w kontekście współbudowanym przez frazę nominalną *awaria toalety*. Niespójności ujawniają się także na poziomie słowotwórstwa oraz składni np. *Znaleziono psa. Wiadomość w smażalni*. Odczytanie takiego komunikatu w kategoriach relacji przyczynowo-skutkowej może prowadzić do dość dramatycznych wniosków odnośnie do menu lokalu (Włodarczyk 2021: 109).

⁶⁵ Im bardziej niespodziewane zakończenie i im większa różnica pomiędzy skryptem pierwotnym i interpretacją nacechowaną nowo wprowadzonego skryptu, tym intensywniejsze odczucia odbiorcy.

⁶⁶ Następujące później przykłady niespójności (a szerzej: strategii humorystycznych) wymienione przez Włodarczyk (2021: 105-108) pochodzą z analizowanej przez autorkę książki Michała Rusinka. Autor przytacza w jej początkowych rozdziałach zabawne sytuacje, w których brał udział – w tym sytuacje mające miejsce podczas spotkań autorskich. Przykłady są więc tym bardziej wartościowe, ponieważ stanowią elementy interakcyjnego humoru mówionego o wysokim stopniu spontaniczności.

O żartach leksykalnych zbudowanych na polisemii lub homonimii jednostki leksykalnej, dwuznacznościach zwrotów idiomatycznych⁶⁷ (np. *I have changed my mind. Thanks Heavens! Does it work any better now?*), niespójnościach fonologicznych i strukturalnych pisze także Hościłowicz (2015: 83-85). Źródeł niespójności należy szukać także w kontrastujących połączeniach stylistycznych i konotacyjnych, do których można zaliczyć np. nazwę (prawdopodobnie) salonu piękności: *Poligon Urody i Rekreacji*. Ciekawe efekty tworzą ponadto niespójności powstające jako rezultat metonimii oraz oksymoronów (Włodarczyk 2021: 110-111).

Buttlerowa akcentuje fakt, że wyraźne rozróżnianie między dowcipami językowymi, a rzeczowymi (sytuacyjnymi, pozajęzykowymi) bardzo często prowadzi do sztucznych rezultatów, nieoddających właściwej, bardziej skomplikowanej struktury tekstu żartobliwego. Dowcip słowny nie jest asemantyczny, bowiem niesie ze sobą interpretację realiów. Forma językowa natomiast wpływa również na odbiór żartów sytuacyjnych. Z tych powodów można wnioskować, że bardziej uzasadnionym jest mówienie o dowcipach słowno-rzeczowych i rzeczowo-słownych (Buttler 2001: 40). Podstawowa różnica między żartami werbalnymi, a pozajęzykowymi polega na tym, że w żartach werbalnych odrębne skrypty wnoszone przez konektor są aktywowane przez otoczenie narracyjne (inaczej mówiąc skrypty te wynikają bezpośrednio ze struktury semantycznej danego pojęcia i są wydobywane przez kontekst)⁶⁸. W żartach rzeczowych skrypty muszą być wprowadzone przez dwa różne elementy językowe i następnie zostać zestawione w przestrzeni narracyjnej. Rozróżniając raczej pomiędzy żartami słowno-rzeczowymi i rzeczowo-słownymi podkreśla się synergiczne i równoczesne działanie dwóch zasadniczych czynników potrzebnych do konstruowania potencjału humorystycznego, przy jednoczesnym wskazaniu na czynnik o statusie dominującym, co może też być rozumiane jako poruszanie się na skali pokazującej zróżnicowanie intensywności tych dwóch czynników.

Człowiek dąży w sposób naturalny do zachowania spójności semantycznej odebranego komunikatu, co stanowi warunek podstawowy – warunek skutecznego i sprawnego procesu komunikacji. Ma to przełożenie na ekstrakowanie tzw. izotopii, czyli znaczenia możliwego do pogodzenia z różnymi elementami tekstu lub mówiąc inaczej - do powiązania wszystkich skryptów, nie zapominając o ich odrębności (Wowro 2016: 172). W charakterystyce sposobu percepcji niespójności, która stanowi podstawę potencjału humorystycznego dowcipów językowych i sytuacyjnych, podążam za stanowiskiem Forabosco (1992: 59-60), który podkreśla, że rozwiązanie inkongruencji nie usuwa jej, ale prowadzi do pojawienia się sensownej niespójności, a więc

⁶⁷W tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z udosłownieniem idiomu.

⁶⁸Odnosząc się do paradygmatu kognitywnego, można interpretować to w taki sposób, że aktywowane są poszczególne z wielu różnych wariantów semantycznych, wykształcających się z matriksu, a więc wszystkich domen kognitywnych, przywoływanych przez użycie jednostki leksykalnej. Można też powiedzieć, że aktywowany jest w danym momencie konkretny węzeł semantyczny, przynależący do sieciowego modelu obrazującego złożoność wartości semantycznej aktywowanej poprzez przytoczenie jednostki leksykalnej.

niespójności spójnej. Odbiorca dostrzega więc niespójność oraz regułę kognitywną, ekstrahuje aspekt spójności (izotopia) postrzegany w odniesieniu do niespójności. Odbiorca reaguje w akcie żartowania zarówno na komunikacyjnie relewantny aspekt spójności, jak i na zaskakujący aspekt niespójności, przy czym poziom osiąganey satysfakcji zależy od stopnia trudności danej inkongruencji, która nie powinna być ani zbyt oczywista, ani nadmiernie obciążająca poznawczo.

3.3.3. Ogólna teoria humoru werbalnego i płaszczyzny wiedzy

Semantyczna teoria Raskina zakładała budowanie potencjału humorystycznego na napięciu wynikającym z obecności skryptów interpretacyjnych. Otwarte pozostaje jednak pytanie o strategię, które prowadzą do tego, że obecność zróżnicowanych skryptów staje się zauważalna. Można przypuszczać, że wyjaśnienia należy upatrywać w teorii GTVH, stanowiącej kontynuację i rozwinięcie SSTH. Centralna pozycja kontrastowości skryptów zostaje w dużej mierze utrzymana, wskazuje się jednak na inne płaszczyzny (*knowledge resources*), zauważalne w strukturze żartu i wpływające na jego odbiór. Do tych hierarchicznie uszeregowanych i wzajemnie determinujących zasobów należą (za Attardo 2014: 176-180): język (*language*) – oferuje całość informacji niezbędnych do werbalizacji tekstu. Na tej płaszczyźnie zostaje rozważony dobór materiału leksykalnego i sposób jego rozmieszczenia w strukturze dowcipu. Dzięki niej możliwe jest przedstawianie treści tekstu na różne sposoby (za sprawą synonimów lub zmian syntaktycznych). Każda parafraza zachowująca jednak wyjściowy sens tekstu może być uznana za wariant tego samego żartu. W przypadku żartów werbalnych, gdzie językowy sposób przedstawienia puenty i przede wszystkim językowa postać konektora są kluczowe, płaszczyzna ta jest bezpośrednio determinowana opozycją skryptów. Następną płaszczyzną jest strategia narracyjna (*narrative strategy*), określająca, w jakiej formie występuje wypowiedź (np. jako konwersacja, zagadka itd.). W strukturze hierarchicznej omawianych zasobów poziom celu stanowi jedną z bardziej fundamentalnych płaszczyzn (*target*), gdzie sprecyzowany jest podmiot indywidualny lub grupowy, który często zostaje połączony z humorystycznymi stereotypami. Dalszym zasobem wiedzy są informacje na temat całości sytuacji (*situation*), stanowiącej kanwę dla powstałej wypowiedzi. Sytuacja żartu definiowana jest przez Attardo (2014: 176-180) jako rekwizyty (*props*) wydarzenia komicznego, w których skład wchodzi m.in. obiekty, uczestnicy, ale też wykonywane aktywności. W przypadku materiału audiowizualnego istotna rola przypada także aspektom niewerbalnym i parawerbalnym (mimika, proksemika, prozodia) i innym obiektom, które można traktować jako znaki podlegające interpretacji (w badaniu medialny dyskurs humorystyczny postrzegany jest jako konstrukt multisemiotyczny). Płaszczyzną powiązaną z przechodzeniem pomiędzy skryptami są mechanizmy logiczne (*logical mechanisms*), które należy rozumieć jako *mechanizm kognitywny, który przyczynia się do skonstruowania logiki lokalnej*. Attardo pisze o logice lokalnej, ponieważ przynosi ona

wprawdzie rozwiązanie niespójności, zostaje jednak ograniczona do rzeczywistości przedstawianej przez żart. Przykładowymi mechanizmami logicznymi są: wieloznaczność, zestawienie dwóch różnych sytuacji, wprowadzanie w błąd, przesada, ignorowanie oczywistości, zamiana ról, redukcja pola, fałszywa analogia, błędne rozumowanie, chiasm, odwrócenie relacji figura-tło⁶⁹.

Mechanizmy dostarczają logicznego lub pseudologicznego wytłumaczenia prezentowanej niespójności i nierealności (Brzozowska 2012: 18). U podstawy żartu leżą opisane wcześniej skrypty (*script opposition*). Strategie prowadzące do stworzenia potencjału humorystycznego rozumieć w niniejszej pracy jako wszystkie zasoby wiedzy wskazane w teorii GTVH wraz z ich wzajemnymi powiązaniami. Zaliczają się więc do nich m.in. obecność opozycji skryptów, mechanizmy logiczne a także pozostałe zabiegi retoryczne i narracyjne, takie jak: hiperbolizacja, parodiowanie, pomniejszanie, trawersowanie, naruszenie kolejności zjawisk w zasadzie nieodwracalnych (Ochwat 2015: 37). Przeprowadzone rozważania teoretyczne pozwoliły ukazać humor jako zjawisko złożone, zakorzenione zarówno w strukturach językowych, jak i w szerszym kontekście społecznym oraz kulturowym. Podkreślono znaczenie perspektywy kognitywnej, która zwraca uwagę na zależność procesów językowo-poznawczych od uwarunkowań biologicznych, psychologicznych i społecznych. W ramach omawianych teorii wyeksponowano przede wszystkim rolę niespójności (inkongruencji), skryptów interpretacyjnych oraz strategii komunikacyjnych, dzięki którym potencjał humorystyczny staje się możliwy do uruchomienia i rozpoznania w praktyce interakcyjnej.

Uwzględnienie podejścia semantycznego, pragmatycznego i kognitywnego pozwala na wieloaspektowe uchwycenie mechanizmów budowania efektu komicznego. Zestawienie tych ujęć otwiera drogę do analizy empirycznej, w której sprawdzone zostanie funkcjonowanie opisanych strategii w autentycznych kontekstach komunikacyjnych, a dokładniej w ramach popularnych programów typu panel show.

III. Analiza wybranych fragmentów brytyjskich i niemieckich programów typu panel shows

Po przedstawieniu rozważań teoretycznych dotyczących strategii wykorzystywanych do konstruowania potencjału humorystycznego, kolejna część pracy koncentruje się na pokazaniu ich zastosowania w praktyce komunikacyjnej. Uwaga zostaje skierowana na wybrane sytuacje humorystyczne pochodzące z rund popularnych programów realizowanych zgodnie z formatem nazywanym panel show. Przykłady poddane analizie pozwalają uchwycić zarówno mechanizmy językowe, jak i kulturowe, które umożliwiają generowanie efektu komicznego. Ponadto ich

⁶⁹ Relację figura-tło można rozumieć w kategoriach kognitywistycznych tj. relacji trajektor-landmark. Więcej w: Langacker, R. (2004): *Semantyka językoznawcza*, s. 29-73.

zestawienie odsłania specyfikę humoru kształtowaną przez konwencje gatunkowe i oczekiwania odbiorców.

1. Przebieg i metoda analizy

Analiza prowadzona jest w oparciu o wybrane sytuacje humorystyczne, przyjmujące formę rund zaczerpniętych z rozpoznawalnych programów niemieckich (*Dings vom Dach*, *Genial daneben*) i brytyjskich (*Would I lie to you?*, *QI*). Rundy funkcjonują jako rozbudowane żarty, a ich konstrukcja wynika ze sposobu, w jaki ustrukturyzowane są odcinki tych programów. Spójność żartu rozwijanego przez panelistów w danej rundzie wynika z tematu obowiązującego przez czas trwania całej rundy. Temat ten jest wyznaczony przez zaprezentowany artefakt, zadane pytanie lub zaprezentowane słowo-klucz. Stopień rozbudowania rund może stanowić cechę bardziej lub mniej charakterystyczną dla programów brytyjskich lub niemieckich. Rundy składają się bowiem z zamkniętych wewnętrznie, choć wzajemnie ze sobą powiązanych epizodów, które nazywane są pulsami. Podczas badań przeprowadzono łącznie analizę 100 wybranych pulsów anglojęzycznych oraz 100 pulsów niemieckojęzycznych, a wyniki ilościowe oraz ich interpretacje jakościowe pozwolą na pokazanie, jakie strategie humorystyczne znajdują zastosowanie w humorze mówionym realizującym się w ramach programów typu panel show oraz jaka jest specyfika programów brytyjskich w porównaniu do produkcji niemieckich. Analizie szczegółowej poddano 10 egzemplarycznych rund o strukturze wielopulsowej, wybranych z programów brytyjskich, oraz 10 rund o analogicznej strukturze z programów niemieckich. Jako pulsy poddane analizie zostały tylko fragmenty z zauważalnym potencjałem humorystycznym. Segmenty części empirycznej, w których szczegółowo rozpisano analizę pulsów, pełnią funkcję egzemplifikacyjną, pokazując, w jaki sposób w praktyce można zastosować model opisowo-analityczny wypracowany w części teoretycznej. Segmenty te mają pokazać, jak zjawiska opisane teoretycznie funkcjonują w oryginalnym materiale językowym, a także unaocznić mechanizmy rozpoznawania strategii humorystycznych oraz ich możliwe powiązania i uwarunkowania.

Wszystkie programy nadawane były w godzinach wysokiej oglądalności i łącznie przez wiele lat utrzymywały się na antenie: *Dings vom Dach* wyświetlany był w latach 2005-2019, *Genial Daneben* natomiast w latach 2003-2011 oraz 2017-2021, by powrócić na ekrany w 2023. Brytyjskie programy wykazują się jeszcze większą stałością, mając zapewniony czas antenowy bez przerw od 2007 (*Would I lie to you?*) czy nawet 2003 roku (*QI*). Dane te świadczą o tym, że wypowiedzi wygłaszane w wybranych programach trafnie wykorzystują najbardziej rozpowszechnione w danym społeczeństwie strategie humorystyczne. Wybrane do analizy próbki pochodzą zasadniczo z klipów o najwyższej oglądalności, co dodatkowo legitymizuje te zasoby korpusowe jako próbki reprezentacyjne, odzwierciedlające sposoby humorystycznej komunikacji członków danej grupy i stanowiące

wiarygodną bazę do wyciągania dalszych wniosków. Wszystkie programy prowadzone są zgodnie z zasadą, że określony przez moderatora temat wprowadzony przy pomocy pytania lub przedmiotu powinien zostać skomentowany w spontaniczny i zabawny sposób. W oficjalnych założeniach każdego z programów podkreśla się brak wcześniejszego przygotowania panelistów, którzy nie mają wiedzy na temat zagadnień, z jakimi przyjdzie im się zmierzyć, co ma zapewnić autentyczność i spontaniczność reakcji.

Każde zjawisko językowe wynika z ludzkich uwarunkowań biologicznych (zgodnie z konceptem umysłu ucieleśnionego), ale jest także w swojej istocie właściwe danemu społeczeństwu. Analiza zebranego, spójnego gatunkowo materiału dotyczy zatem ogólnych cech i sposobów funkcjonowania języka, który używany jest, by wyrażać i realizować humor w akcie mówionej, spontanicznej komunikacji, co łączy się z poznawaniem procesów kognitywnych człowieka, które leżą u podstaw tej komunikacji. Wyróżnione w badaniu strategie humorystyczne, które można uznać za często występujące, reprodukowalne w obrębie humoru mówionego konstrukty, mogą jednocześnie funkcjonować jako opis charakterystyki badanego typu gatunku telewizyjnego. Z drugiej strony format i koncepcja tych programów, a także ich wysoka oglądalność, świadczą o ich reprezentatywności, co pozwala formułować wnioski o charakterze ogólniejszym, a w szczególności konkluzje dotyczące sposobów konstruowania wypowiedzi humorystycznych w dyskursie mówionym, a dokładniej – w obrębie określonego dyskursu etnicznego. Analiza materiału pochodzącego z programów brytyjskich i niemieckich pozwoli określić, które strategie humorystyczne są rozpowszechnione w obu kontekstach oraz jakie konstrukty językowo-mentalne są najbardziej rozpowszechnione w niemieckim i brytyjskim humorystycznym dyskursie mówionym.

Analiza zostanie przeprowadzona w oparciu o ramy wynikające z GTVH i wzbogacona o omówione w części metodologicznej elementy pragmatolingwistyczne, etnolingwistyczne oraz kognitywistyczne. Wyróżnione zostaną zatem takie płaszczyzny jak: strategia narracyjna (NS), sytuacja (SI), opozycja skryptów (SO) – może zdarzyć się, że w jednym pulsie występuje jednocześnie kilka par opozycyjnych, co zostaje wówczas odpowiednio zaznaczone – wraz z zastosowanymi mechanizmami logicznymi (LM). Uwzględnienie tematyki żartów, choć przydatne, nie odgrywa roli zasadniczej. Tematyka żartów wynika z wprowadzonych do wypowiedzi skryptów tworzących układy (przynajmniej częściowo) przeciwstawne. Poruszane tematy zostają więc uchwycone w obrębie opisu płaszczyzny SO. Cytowane fragmenty wypowiedzi panelistów (poszczególne osoby biorące udział w danym analizowanym akcie komunikacyjnym reprezentowane są przez litery) spełniają w analizie rolę wymiaru: język (*language*, *LA*). W przypadku braku wyraźnego dysjunktora, jak i braku targetu, elementy te zostaną pominięte. Na pierwszy plan wysuwa się potrzeba uchwycenia i opisu strategii humorystycznych, postrzeganych jako rodzaj utrwalonych w społeczeństwie schematów kognitywnych, które umożliwiają rozumienie i reagowanie na bodźce humorystyczne oraz tworzenie

potencjału humorystycznego wypowiedzi, który może zostać zrealizowany w kontekście towarzyskim. Strategie obecne w programach mogą być natury językowej, ale też parawerbalnej i niewerbalnej. Główny nacisk zostanie położony na aspekty językowe, a analiza pomoże ustalić, które strategie stosowane są ze zwielokrotnioną intensywnością podczas generowania wypowiedzi reprezentujących konkretny styl humoru lub formę humorystyczną. W analizie uwzględnione zostaną fragmenty programu relewantne do jej przeprowadzenia tj. wykazujące potencjał humorystyczny. By lepiej zrozumieć wzajemne powiązania pomiędzy komentarzami uczestników oraz zaobserwować dokładnej specyfikę aspektów non- i parawerbalnych, należy obejrzeć każdorazowo całość analizowanego fragmentu. Wyselekcjonowane materiały ze względu na swój dynamiczny, wieloczynnikowy i multisemiotyczny charakter warto więc obejrzeć w całości w oryginalnej formie. W tym celu pomocne są dołączone w przypisach linki, które umożliwiają bezpośredni dostęp do źródeł. Transkrybowane, egzemplaryczne fragmenty poddane szczegółowej analizie służą przekrojowej ilustracji możliwie szerokiego spektrum strategii humorystycznych zaobserwowanych kontekstowo w ekstrahowanym materiale badawczym. Analizę każdego wybranego klipu filmowego poprzedza opis wskazujący na realizowane w nim strategie. Podane w przypisach przedziały czasowe pozwalają na szybsze odnalezienie analizowanego fragmentu w całym źródłowym klipie.

2. Strategie humorystyczne w programach brytyjskich

W poniższym podrozdziale bliżej przedstawione oraz przeanalizowane pod kątem zastosowanych strategii humorystycznych zostaną wybrane próbki tekstowe pochodzące z programów brytyjskich. Dobór materiałów ma na celu zapewnienie możliwie szerokiego i reprezentacyjnego przekroju sposobów, które wykorzystywane są w humorze mówionym generowanym w wybranych, szeroko znanych brytyjskich programach typu panel show, do których zaliczyć można *Would I Lie to You?* oraz *QI*. Analiza pozwoli uchwycić zarówno powtarzalne strategie językowe, jak i subtelne niuanse wynikające z kontekstu sytuacyjnego i interakcji uczestników. Przedstawione przykłady umożliwią również identyfikację struktur językowo-mentalnych typowych dla brytyjskiego humoru mówionego oraz ich funkcjonowania w praktyce komunikacyjnej.

2.1. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu *Would I Lie to You?*

Program wyświetlany przez stację BBC One zadebiutował na ekranach telewizorów w 2007 roku i od tego czasu nie został zdjęty z anteny. Zaproszeni paneliści podzieleni są na dwie drużyny, których kapitanami są zawsze David Mitchell oraz Lee Mack. Skład drużyn zmienia się z odcinka na odcinek. Gośćmi programu są rozpoznawalne w Wielkiej Brytanii osobowości medialne – komicy, dziennikarze, autorzy książek, prezenterzy telewizyjni itp. Utworzone w ten sposób zespoły rywalizują o zwycięstwo. Każdy z uczestników sięga po leżącą przed nim kartkę i odczytuje historię,

która mu się przytrafiła, lub w którą w jakiś sposób rzekomo był zaangażowany. Członkowie drużyny przeciwnej muszą ocenić, czy historia wydarzyła się rzeczywiście, czy jest fikcyjna. W przypadku błędnej oceny punkt zyskuje drużyna panelisty, który odczytywał podaną mu historię i odpowiadał na pytania oponentów. Drużyna przeciwna dysponuje mianowicie możliwością dopytywania o szczegóły usłyszanej historii.

2.1.1. Ronnie Corbett's How to become taller Self-Help Course (Sezon 4, odcinek 5, 2010 rok)

Ta runda tematyczna jest częścią odcinka wyemitowanego w 2010 roku. O jej aktualności świadczy jednak, że weszła w skład kompilacji⁷⁰ *Classic Would I Lie to You? Tales*, którą oficjalny kanał WILTY zamieścił w 2023 roku i która przyciągnęła ponad 2 miliony widzów⁷¹.

Pierwszy z wybranych do analizy pulsów obrazuje rozszerzenie zakresu predykcji (dodanie dodatkowych domen do bazy doświadczeniowej, na tle której prowadzone jest rozumienie pojęć):

(A): *I once undertook a self-help course entitled how to become taller.*

(B): *Very hurtful that laughter, I thought...*

(...) ⁷²

NS: odczytanie stwierdzenia.

TA: Ronnie Corbett – z elementami autoironii.

SI: przedstawienie tytułu kursu.

SO: (1) kurs, który wnioskując po nazwie, służy do stymulowania wzrostu ciała u ludzi vs. wiedza odnośnie do procesu wzrostu u ludzi (brak znacznego wpływu ze strony człowieka na te procesy) oraz (2) celem kursu (obietnicą) jest wyposażenie w wiedzę pomagającą wydłużyć ciało człowieka vs. wygląd Ronnie'go Corbett'a, który jest zauważalnie niewysoki.

Dysjunktor: należy go upatrywać w tytule kursu (*how to become tall*), a konkretnie w użyciu zaimka pytajnego *how*. Domeny wiedzy przywołane przez orzeczenie imienne (*become tall*) zawierają informację, że proces wzrostu wynikający przede wszystkim z uwarunkowań genetycznych, nie może być w znaczący i świadomy sposób regulowany przez człowieka. Zaimek pytajny bazuje na schemacie wyobrażeniowym profilującym sposobność, możliwość. Założona więc możliwość nie może jednak de facto zrealizować się w przywołanej domenie WZROST CZŁOWIEKA; nie może zostać spełniony i uszczegółowiony profil zaimka, co sygnalizuje inkongruencję.

LM: mechanizmem logicznym jest rozszerzenie zakresu predykcji. Baza doświadczeniowa powiązana z procesem wzrostu człowieka zostaje poszerzona przez słuchacza o obszar, który

⁷⁰https://www.youtube.com/watch?v=IEf8bK6NtXg&ab_channel=WouldILieToYou%3F (dostęp: 11.05.2025)

⁷¹https://www.youtube.com/watch?v=AHm1tJNiZsU&ab_channel=TheLaughTrack (dostęp: 11.05.2025).

⁷²00:00-00:18

dopuszcza bliżej nieokreśloną w danym momencie możliwość regulowania wzrostu, by być w stanie kognitywnie uchwycić opisywaną sytuację i stworzyć miejscową logikę.

Fragment drugi obrazuje jak rolę mechanizmu logicznego może spełniać naruszenie konwersacyjnej maksymy odniesienia:

(A) I am talking about the real business, making me taller and saying every day, every day and in every way: I am getting taller and taller.

(D): Can I ask you the question? Did you keep the receipt?

*(...)*⁷³

NS: dialog, pytanie retoryczne.

TA: Ronnie Corbett.

SI: opis rutyny zalecanej przez autorów kursu oraz zadanie pytania przez członka drużyny przeciwnej.

SO: skuteczność kursu vs. uderzający brak efektywności widoczny po mizernym wzroście uczestnika show.

Dysjunktory: pytanie *Did you keep the receipt?*

LM: naruszenie konwersacyjnej maksymy odniesienia. Nagłe zapytanie o posiadanie rachunku wydaje się na płaszczyźnie dosłownej nie przystawać do wcześniejszych treści. Brak spójności jest jednak tylko pozorny, bowiem naruszenie maksymy relewancji sygnalizuje obecność implikatury konwersacyjnej. Implikowana jest nieskuteczność aktywności zalecanych przez autorów kursu, a w ten niebezpośredni sposób wyrażone zostaje negatywne wartościowanie przydatności kursu.

Fragment trzeci ilustruje, jak funkcję mechanizmu logicznego przejmuje naruszenie konwersacyjnej maksymy sposobu:

(D): How tall were you at fourteen?

(A): a little bit taller than I am now, actually.

*(D): This is a great book you bought!*⁷⁴

NS: dialog.

TA: (jakość) kursu oraz Ronnie jako naiwny kupujący.

SI: dopytanie o szczegóły sytuacji tj. wzrost oraz komentarz odnoszący się do jakości zakupionego poradnika.

SO: (1) ówczesny wzrost niższy niż obecny vs. obecny wzrost niższy niż ten dawny oraz (2) pozytywne wartościowanie nabytej publikacji vs. brak efektów uzyskanych w związku z zastosowaniem metod opisanych w poradniku.

⁷³00:40-00:52

⁷⁴01:12-01:22

Dysjunktory: zdanie oznajmujące: *a little bit taller than I am now, actually* oraz przymiotnik o pozytywnym wartościowaniu: *great*.

LM: następuje naruszenie maksymy sposobu. Zamiast podania konkretnych danych (ówczesny wzrost), o które panelista został zapytany, zostaje sformułowane porównanie ze stanem obecnym. Obecnie panelista jest niższy, co tym dobitniej, choć niebezpośrednio, zaznacza nieskuteczność powziętych starań ukierunkowanych na stymulację wzrostu. Podobnie w odpowiedzi na udzielone informacje kapitan drużyny przeciwnej komplementuje trafność zakupu poradnika, co jednak w świetle presupozycji konwersacyjnych (brak skuteczności zalecanych działań) interpretowane jest jako wypowiedź ironiczna i dość uszczypliwa (naruszenie maksymy jakości). Dostrzegalne są też aspekty humoru absurda, który pozostaje w kontrze do powszechnej wiedzy o świecie.

Fragment czwarty traktowany jest jako przykład humoru o zaznaczonym charakterze leksykalnym (obecność konektora) z podtekstem seksualnym i dysjunktorem niewerbalnym:

(C): *Julian, you are pretty tall. How old were you when you reached the height you are now?*

(E): *I shot up when I was fifteen.*

(...)⁷⁵

NS: dialog.

SI: pytanie o przeciętny czas wzmożonego wzrostu skierowane do jednego z wyższych współpanelistów.

SO: znaczenie powiązane z czasownikiem frazowym *shoot up* oznaczające moment początkowy intensywnego młodzieńczego wzrostu vs. część struktury semantycznej przywoływanej czasownikiem frazowym *shoot up* oznaczającego wystrzelenie, co może być interpretowane jako odniesienie o charakterze seksualnym.

Dysjunktory: elementy niewerbalne (delikatny uśmiech) oraz wiedza dotycząca osoby wygłaszającej komentarz⁷⁶. Julian Clary to komik znany z tworzenia humorystycznych wypowiedzi, które często odwołują się do sfery seksualności. W trakcie swoich występów posługuje się żartami zawierającymi podteksty seksualne. Jego styl charakteryzuje się prowokacyjnością połączoną z finezją językową, co sprawia, że humor jest zarówno zabawny, jak i nierzadko prowokujący do refleksji⁷⁷.

LM: dwuznaczność konektora, którym jest czasownik *shoot up*. Aktywacja drugiego węzła semantycznego. Profil czasownika *shoot up* wynikający ze schematu wyobraźniowego, opisywanego jako nagły wyrzut obiektu ku górze, ulega przesunięciu międzydomenowemu.

⁷⁵01:26-01:35

⁷⁶Można ją potraktować jako rodzaj presupozycji konwencjonalnej.

⁷⁷Żarty o podtekście seksualnym nazywane są też *innuendo* lub *double-entendre*.

I tak początkowa domena WZROST LUDZKI zostaje zastąpiona domeną FIZJOLOGIA LUDZKIEJ SEKSUALNOŚCI.

Fragment piąty umożliwia potwierdzenie przydatności analiz semantycznych prowadzonych z wykorzystaniem schematów wyobrażeniowych, a także powołania się na relację typu trajektor-landmark, bazującej na poznawczej zdolności człowieka do postrzegania elementów rzeczywistości w kategorii figura-tło:

(B): *I never shot up. My parents kept telling me about my cousin Gathyn. He shot up when he was 22. You've got ages yet... I peaked at a very disappointing five foot seven.*

(D): *I can't believe you threw at Ronnie: at a very disappointing five foot seven. Think about his feelings, his feelings!*

(...)⁷⁸

NS: monolog połączony z komentarzem panelisty.

TA: autoironia prowadzącego względem siebie. W późniejszej części fragmentu następuje niebezpośredni atak na Ronnie'go Corbett'a.

SI: anegdotyczne przedstawienie własnych doświadczeń. Pozorna troska o odczucia współpanelisty.

SO: (1) zapewnienia rodziców vs. rzeczywistość oraz (2) troska o uczucia współpanelisty vs. wyraźne skierowanie uwagi publiczności na niewielki wzrost członka drużyny przeciwnej.

Dysjunktor: realny wzrost prowadzącego, mimika oraz w drugiej części powtórzenie części powtarzane wykrzyknienia *think about his feelings, his feelings!*

LM: użycie konstrukcji duratywnej *kept telling* profilującej wydłużony czas trwania czynności, którą w tym wypadku jest pocieszanie. Ustawiczne pocieszanie spełza jednak na niczym, a schemat wyobrażeniowy konstrukcji duratywnej zostaje kontrastowo zestawiony z typem profilowania, który wyznacza czasownik *peak*. Profil czasownika *peak* może zostać opisany jako odległość pomiędzy landmarkiem osadzonym na wyobrażonym podłożu, a trajektorem definiowanym przez punkt maksymalnie oddalony od landmarka i położony wertykalnie w stosunku do niego. Trajektor w tym konkretnym użyciu czasownika *peak* (5 foot 7) jest wartościowany negatywnie przy użyciu grupy przymiotnikowej (*very disappointing*).

Druga część tego dowcipu wykorzystuje naruszenie maksymy odniesienia. Panelista nieoczekiwanie tematyzuje domniemane odczucia innego uczestnika programu, wskazując, że o tym, co dla prowadzącego jest rozczarowujące, Ronnie może tylko marzyć. Trajektor wyznaczony poziomem maksymalnych aspiracji Ronnie'go położony jest poniżej trajektora określonego miarą wzrostu prowadzącego program. Intensywność zarzutu podniesiona zostaje przez czasownik *throw*. Metaforyczne „ciśnięcie słowem”, powiązane jest z aktywacją wtórną. Komentarz prowadzącego

⁷⁸02:00-02:15

miął charakter bezpośredni i był wymierzony w Ronnie'go. Ze względu na połączenie z prototypowymi dla tego czasownika domenami przestrzeni i ruchu, podkreślona zostaje gwałtowność, czy nawet agresja. Pojawiają się także elementy obiektywizacji sceny (*I can't believe*).

Fragment szósty został rozpisany w celu zilustrowania, jak naruszenia maksymy odniesienia, które jednocześnie dodatkowo przy zachowaniu profilu pojęcia wynikają z przesunięcia międzydomenowego, a więc albo z dokonywania ekstensji metaforycznej albo wręcz odwrotnie: z udosłownienia wyrażen, przyczyniają się do rozwijania potencjału humorystycznego. Poniższy przykład ilustruje w praktyce wpływ wymiaru obrazowania, jakim jest skala:

(A): *When did you get out of short trousers into long trousers?*

(B): *What time is it now?*

(...)⁷⁹

NS: dialog.

SI: pytanie zadane osobie o podobnym wzroście, prawdopodobnie celem porównania doświadczeń.

SO: czas życia człowieka vs. harmonogram dobowy.

Dysjunktor: pytanie zamiast oczekiwanej odpowiedzi.

LM: w tej wypowiedzi dochodzi do naruszenia maksymy odniesienia. Zamiast oczekiwanej konkretnej odpowiedzi zadane zostaje inne pytanie (retoryczne). Procesy myślowo-językowe realizujące się w tej wypowiedzi można opisać najtrafniej przez zastosowanie metodologii wypracowanej w obrębie językoznawstwa kognitywnego: pytanie zbudowane jest na czasownikach frazowych *get out* oraz *get in*, których struktura semantyczna oparta jest o wyobrażenie ruchu powiązanego z obecnością zamkniętej przestrzeni. To, co różnicuje znaczenia obydwu czasowników to poziom obrazowania nazywany perspektywą. W przypadku czasownika *get out* desygnowany jest ruch prowadzących z zamkniętej przestrzeni, przy czym czasownik *get in* odznacza się przeciwnym kierunkiem i odnosi się do ruchu obiektu przedostającego się do wnętrza zamkniętej przestrzeni. W powyżej cytowanej wypowiedzi schemat pojemnika podlega konkretyzacji. Chodzi mianowicie o spodnie – krótkie i długie. Ich znaczenie może być jednak interpretowane dwojako. Zmianę krótkich spodni na długie przez procesy metonimizacji i metaforyzacji należy rozumieć jako przejście z wieku dziecięcego w dorosłość. Metonimicznie noszenie krótki spodni odpowiada niewielkim rozmiarom ciała, co powiązane jest z młodym wiekiem. Długie spodnie powiązane są z większymi rozmiarami ciała, a co za tym idzie, metonimicznie odnoszą się do wkroczenia w świat dorosłości. Kontekst rozmowy przyczynia się do łatwiejszej aktywacji domeny ETAPY LUDZKIEGO ŻYCIA, na tle której interpretowana jest w pytaniu zmiana spodni krótkich na długie. Natomiast w udzielonej odpowiedzi do profilowania dochodzi już na tle innej domeny, którą można by nazwać CYKLEM

⁷⁹02:26-02:31

DOBOWYM. Zmiana spodni nie wiąże się już ze wzrostem ludzkiego ciała i przechodzeniem przez kolejne etapy rozwoju, ale ze zmieniającymi się porami dnia. Zmiana domeny jest w tym wypadku dość szczególna. Należy zauważyć, że druga domena kognitywna – CYKL DOBOWY mieści się zasadniczo w domenie ETAPY LUDZKIEGO ŻYCIA, ponieważ obydwie stanowią mniej lub bardziej pojemne części domeny podstawowej CZAS. Można więc stwierdzić, że różnica w obrazowaniu jednostek leksykalnych *short trousers* and *long trousers* pomiędzy pierwszą a drugą częścią dialogu wynika z innej skali. Mechanizmem logicznym budującym miejscową logikę, umożliwiającym jednocześnie dostrzeganie obydwu domen w tym dialogu jest zatem zmiana w obrębie wymiaru obrazowania zwanego skalą.

Puls siódmy wyodrębniony z całego klipu dowodzi, jak istotną rolę spełniać może podczas generowania humoru proces stapiania pojęć. Efekt humorystyczny może być naddatkiem znaczeniowym powstającym w przestrzeni blendu (amalgamacji), co stanowi obserwację będącą nowym zyskiem naukowym wynikającym z przeprowadzanej w tym studium analizy:

(C): *But during the war they were not going to spend time on worrying, how tall people are.*

(F): *That is exactly when you worry about it. We need to be taller than the enemy.*

(D): *Having it said I would have been annoyed if they made you grow extra 6 inches, sent you in the war, got you in the trench and your head would be sticking out.*

(...)⁸⁰

NS: wymiana zdań pomiędzy trzema osobami.

SI: szukanie faktycznego uzasadnienia dla zmartwienia niskim wzrostem siostrzeńca oraz wyrażenie oburzenia wobec hipotetycznej sytuacji.

SO: niedostateczny wzrost (nieprzydatny na wojnie) vs. bycie zbyt wysokim (nieprzydatne na wojnie).

Dysjunktor: zdanie warunkowe wraz z przymiotnikiem *annoyed*: *Having it said I would have been annoyed if...*

LM: wprawdzie dochodzi tu do skonstruowania skryptów, które odgrywa rolę zasadniczej strategii humorystycznej – początkowo niewielki wzrost budzi zmartwienie, natomiast zbyt okazały okazuje się realnym problemem w warunkach wojennych. Podstawowym mechanizmem odpowiedzialnym za stworzenie wyobrażenia i umożliwiającym zaistnienie tego kontrastu jest amalgamacja pojęciowa, na co wskazuje już forma językowa użyta przez mówiącego. Zastosowanie trzeciego trybu warunkowego, który służy do budowania hipotez w odniesieniu do minionego, a tym samym nie dającego się już zmienić przebiegu wypadków, jest w istocie próbą twórczego zestawienia elementów przynajmniej dwóch domen. W zdaniu nadrzędnym wyrażone zostają elementy nowego wyobrażenia (bycie postrzelonym z powodu zbyt wysokiego wzrostu) powstającego na skutek scalenia wybranych

⁸⁰02:50-03:08

elementów domen wyjściowych (osadzenia zbyt wysokiego wzrostu w kontekście wojny), co zostaje skontrastowane z początkowymi informacjami o wadach niskiego wzrostu. Tym dodatkowym elementem emergentnym jest właśnie potencjał humorystyczny. Jako dysjunktor należy traktować w tym wypadku zabieg prowadzący do obiektywizacji sceny realizowany w części wypowiedzi *I would have been annoyed*. Zirytowanie mówiącego zaznacza podejmowane przez niego kontrastowanie wyobrażeń o niskim wzroście i nieoczekiwanych niedogodnościach wynikających z niespodziewanej, wyobrażonej efektywności kursu.

Ósmy puls, który ma miejsce na zakończenie pierwszego wybranego do analizy fragmentu (rundy) opiera się na zjawisku interakcji domen. Nie występuje tu typowa czysta zmiana między domenami skutkująca klasycznym *garden path sentence*. Domeny wyjściowe nie zostają też twórczo połączone, ale raczej ich równoczesna obecność i zestawienie wpływa na sposób odbioru każdej z nich. W tym fragmencie pojawia się też aspekt metonimizacji:

(B): *Lacking height is no obstacle to success. I can think of loads of short people who became household's names. There is Ronnie, of course, Sleepy, Grumpy, Happy, Dozy, Sneezzy, Ant and Dec*⁸¹.

NS: monolog.

TA: Ronnie Corbett.

SI: zakończenie i podsumowanie rundy tematycznej.

SO: zbiór rzeczywistych niewysokich postaci, które osiągnęły sukces vs. zbiór niewysokich postaci fikcyjnych, które są rozpoznawalne.

Dysjunktor: *Sleepy* oraz *Ant and Dec*.

LM: potencjał humorystyczny znowu wynika z konieczności przełączenia się pomiędzy różnymi zasobami wiedzy. Początkowo budowane jest w odbiorcy oczekiwanie, że usłyszy o znanych niewysokich ludziach, by następnie zostać zmuszonym do aktywizacji wiedzy odnośnie do postaci fikcyjnych. Z racji tego, że oczekiwanie to zostaje zbudowane celowo, w tym przez, jak się okazuje mylące, użycie słowa *people* (krasnoludy nie są ludźmi, a już z pewnością nie są prototypowymi przedstawicielami gatunku ludzkiego) oraz czasownika *know* (w tej syntagmie łatwiej aktywowana jest część struktury semantycznej czasownika związana z utrzymywaniem relacji międzyludzkich), można stwierdzić, że występującym w tym fragmencie mechanizmem logicznym (zastosowanym dwukrotnie) jest *garden path sentence*, czyli umyślne zmylenie odbiorcy. Efekt zaskoczenia wynika ze zmiany międzydomenowej w wyliczeniu (można dopatrywać się tutaj synekdochy – elementy składowe domen reprezentują jej całość), do której dochodzi aż dwukrotnie. Pierwsza zmiana prowadzi ze świata rzeczywistego do przestrzeni fikcji baśniowej, następna wyprowadza słuchacza z

⁸¹03:43-03:57

przestrzeni baśniowości i wprowadza na powrót domenę POSTACI RZECZYWISTE. Dysjunktorami pozwalającymi rozpoznać te zmiany są odpowiednie nazwy własne – *Sleepy* jako jeden z krasnoludków znanych z baśni o królewnie Śnieżce oraz *Ant* i *Dec* – znana para prowadzących różne programy w telewizji brytyjskiej. Dysjunktory te pokazują wagę wiedzy kulturowej, bez której niemożliwe byłoby prawidłowe rozpoznanie specyfiki domen, którą reprezentują.

Należy również zwrócić uwagę na zjawisko niebezpośredniego, może nawet nie w pełni zamierzonego, lekkiego ośmieszenia niskiego panelisty przez zrównanie go z szeregiem postaci baśniowych, jak i uzyskanie podobnego efektu w przypadku pary prowadzących programy. Nie występuje tu w pełni rozbudowana amalgamacja pojęciowa, ale zauważalna jest interakcja między domenami. Specyfika jednej domeny zmienia sposób odbioru innej, tworząc naddatki znaczeniowe podczas recepcji wypowiedzi.

2.1.2. David Mitchell and Jet Ski (Sezon 10, odcinek 7, 2016)⁸²

Kolejne fragmenty wybrane do analizy pochodzą z odcinka, który został opublikowany na oficjalnym kanale programu, gdzie ilość odsłon osiągnęła blisko 39 tysięcy wyświetleń. O tym, że odcinek jest materiałem reprezentatywnym świadczy jednak umieszczenie go na początku kompilacji *Would I Lie to You/ Mega Mix/ Best of Would I Lie to You?*⁸³, którą obejrzało ponad 2 miliony osób.

Pierwszy z fragmentów analizowanych w ramach drugiej egzemplarycznej rundy pokazuje wysoką przydatność i efektywność schematów poznawczych utrwalonych w postaci stereotypowego wyobrażenia na temat danej postaci. Można to zjawisko nazwać także humorem charakteru (komizmem postaci). Puls służy także jako dowód tworzenia się wspólnoty śmiechu powstającej podczas nadawania programu, co dokonuje się dzięki współdzielonej wiedzy i podobieństwu reakcji:

(A): *I once hired a jet ski...*

(B): *Haha! Lie, again, we need to hear no more David!*

(A): *I once hired a jet ski... but couldn't work out how to stop it, so had to buzz around the bay for fifty minutes until it ran out of petrol.*

(B): *I take it back, you did*⁸⁴.

NS: dialog.

TA: David Mitchell.

SI: przedstawienie historii z drobnym wtrąceniami ze strony oponenta.

SO: zachowanie charakterystyczne dla osoby żadnej przygód i nowych doświadczeń vs. zachowanie Davida Mitchella słynącego z powściągliwego stylu bycia.

Dysjunktory: wykrzyknienie *haha!*/ zdanie afirmujące *You did*.

⁸²https://www.youtube.com/watch?v=sg_iJpuiflI&ab_channel=WouldILieToYou%3F (dostęp: 11.05.2025)

⁸³https://www.youtube.com/watch?v=31IfUiqAfIc&ab_channel=TheLaughTrack (dostęp: 11.05.2025)

⁸⁴00:05-00:25 (przedziały czasowe dotyczące tej rundy programowej dotyczą nagrania, do którego prowadzi link bezpośredni, nie link do całej kompilacji).

LM: mechanizmem odpowiedzialnym za tworzenie potencjału humorystycznego jest zestawienie dwóch różnych sytuacji, a dokładniej skonstruowanie zachowania typowego dla Davida Mitchella z zachowaniem nakreślonym w przytaczanych przez niego anegdotach. Widz musi znać specyfikę zachowania panelisty, żeby poprawnie odszyfrować żarty formułowane na jego temat. Skoro od widza oczekuje się takiej wiedzy, można wnioskować, że uczestnicy programu są świadomi wysokiej popularności produkcji i tego, że wiedza na temat poszczególnych uczestników audycji jest wiedzą powszechną wśród odbiorców.

Śmiech słuchającego panelisty z drużyny przeciwnej należy uznać za naruszenie maksymy sposobu. Historia odczytywana przez Davida Mitchella nie ma zauważalnego potencjału humorystycznego. Uzyskuje go dopiero przez wspomniane kontrastowanie z jego typowym i rozpoznawalnym usposobieniem. Owe zestawienie jest wyraźnie aktywowane w momencie zaobserwowania reakcji (wybuch śmiechu) przez Lee Macka. Reakcja ta nie tylko podkreśla rozbieżności między zachowaniem opisanym, a tym, które zwyczajowo przypisywane jest Davidowi Mitchellowi, pełniąc funkcję dysjunktora, lecz także w istocie konstruuje to kontrastowe zestawienie, działając jako mechanizm logiczny. Można stwierdzić obecność humoru opierającego się na specyfice postaci. Celem konstrukcji żartu w przytoczonej sytuacji jest uwypuklenie słabości Davida Mitchella, a przynajmniej tych, które są powszechnie znane z przekazów medialnych.

Fragment drugi został wybrany do analizy i szczegółowo rozpisany w celu ukazania omówionej w części teoretycznej roli znaczeń konotacyjnych, a także zilustrowania, w jaki sposób w programach typu panel show może dojść do naruszenia konwersacyjnej maksymy jakości:

(C): *Why were you in Antigua?*

(A): *On holiday.*

(C): *Was the Winchester Steam Museum shut?*

(A): *Yes, I arrived at the Winchester Steam Museum, and it was shut, so I went straight to Antigua*⁸⁵.

NS: dialog.

TA: David Mitchell.

SI: dodatkowe pytania.

SO: aktywności nieekscytujące i charakterystyczne dla Davida Mitchella vs. zainteresowania budzące zainteresowanie, nieoczekiwane u Davida Mitchella.

Dysjunktory: *Steam Museum* oraz *I went straight to*.

LM: naruszenie maksymy odniesienia (zadanie pytania pozornie niezwiązanego z poprzedzającą je wypowiedzią) oraz naruszenie maksymy jakości podkreślonej przysłówkiem *straight* (mimo konwencji programu rozpoznawalne jest, że David nie opowiada historii prawdziwej).

⁸⁵00:38-00:52

Można dopatrywać się aktywacji znaczeń konotacyjnych (w ramach postulowanej w językoznawstwie kognitywnym definicji otwartej), zgodnie z którymi stereotypowo wizyta w muzeum, a już w szczególności muzeum pary przystoi osobom raczej nieposzukującym specjalnych urozmaień i mocnych wrażeń.

Puls trzeci wykorzystuje amalgamację pojęciową, humor postaci, a dodatkowo występują w nim nowe typy dysjunktorów – parawerbalny w postaci cech akcentowych oraz potoczny rejestr językowy:

(C): I could imagine you renting a sun lounger and opening up a weighty tome. I could imagine that ...but I can't see you saying: You relax here, I am just going to go and bomb around the bay for a while⁸⁶.

NS: monolog.

TA: David Mitchell.

SI: komentarz do opowieści odczytanej z karty.

SO: zachowanie typowe dla Davida Mitchella (nieskłonny do ryzyka, ceniący zachowawczy sposób bycia) vs. zachowanie człowieka lubiącego wyzwania i aktywne sposoby spędzania wolnego czasu.

Dysjunktor: naśladowanie akcentu Davida Mitchella oraz użycie czasownika frazowego *bomb around*.

LM: potencjał humorystyczny budowany jest przez amalgamację pojęciową. Wypowiedź przekazuje wyobrażenie będące scaleniem elementów pochodzących z dwóch opisanych powyżej domen – wiedza odnośnie do konserwatyzmu i powściągliwości Davida Mitchella aktywowana oraz podtrzymywana jest przez naśladowanie sposobu jego mówienia, natomiast cechy beztróskiego ryzykanta wtopione zostają w to wyobrażenie przez zastosowanie jednostki leksykalnej *bomb around* przynależącej do języka potocznego, tak różnego od zwyczajowego sposobu wyrażania się Davida Mitchella.

Puls czwarty rundy został szczegółowo rozpisany, aby ukazać kolejne naruszenie maksymy sposobu, które w badaniach ilościowych zaznacza swoją obecność jako jedna z częściej stosowanych strategii humorystycznych:

(C): So, what happened? You just kept going, kept going and eventually it coughed and splattered? Talk us through.

(A): Well, I kept going, kept going and eventually it coughed and splattered, and it came to a halt⁸⁷.

NS: dialog.

SI: dalsze pytania.

⁸⁶01:00-01:17

⁸⁷02:47-02:57

SO: oczekiwane nowe wyjaśnienie vs. powtórzenie poprzedzającej wypowiedzi wygłoszonej przez prowadzącego program jako własnej. Tworzy to efekt humorystyczny poprzez złamanie schematu rozmowy: zamiast dostarczenia świeżej informacji następuje nieoczekiwane przywłaszczenie cudzej wypowiedzi.

Dysjunktor: *I kept going, kept going...*

LM: naruszenie maksymy sposobu. Zamiast oczekiwanego objaśnienia jako odpowiedzi na pytanie, panelista cytuje wypowiedź swojego poprzednika (pomijając drobne modyfikacje) jako własną.

W wybranym do analizy pulsie piątym zauważalna staje się obecność nowej strategii humorystycznej wynikającej z zawężenia zakresu predykcji (zmniejszona zostaje liczba domen wchodzących w skład bazy doświadczeniowej), która jednocześnie wiąże się ze zjawiskiem klasyfikacji informacji w oparciu o znajomość prototypowych punktów odniesienia:

(D): *you have a great physique.*

(A): *thank you.*

(B): *you've got to warn me before you say things like this.*

(C): *a great physique for what?*

(D): *for maybe, I don't know, a game of billards or cluedo. I don't quite think that jet skiing is completely your thing.*

(A): *I agree*⁸⁸.

NS: rozmowa pomiędzy trzema panelistami.

TA: David Mitchell.

SI: wyrażenie sceptycyzmu wobec wypowiedzi Davida Mitchella.

SO: (1) określenie *great physique* odnoszące się prototypowo do dobrze zbudowanej, wysportowanej sylwetki vs. obserwowalny wygląd Davida Mitchella oraz (2) oczekiwana próba zachowania twarzy vs. prowadzenie żartów kosztem własnego wizerunku⁸⁹.

Dysjunktor: *good physique for what?* oraz *I agree.*

LM: potencjał humorystyczny powstaje w wyniku zawężenia zakresu predykcji. Profil wyrażenia rzeczownikowego *good physique* zostaje zachowany, ale skutek pytania, baza doświadczeniowa zostaje zawężona w dalszej części wypowiedzi panelistki (sylwetka dobra tylko do niektórych gier

⁸⁸03:05-03:28

⁸⁹W swojej pracy Goffman (2006: 12) pisze, że *twarz jest obrazem własnego ja naszkicowanym w kategoriach uznanych atrybutów społecznych*. Twarz może być więc być konstruktem indywidualnym (mniemaniem o sobie), jak i kompilacją grupowych wyobrażeń odnośnie do jakiejś osoby. Pozorne ataki mające miejsce w przytaczanych fragmentach (stwierdzona została bowiem obecność *targetu*) znajdują pożywkę w opisywanym humorze postaci, jednocześnie zostają przez niego złagodzone. Można powiedzieć, że ataki te nie tyle są wymierzone w Davida Mitchella jako konkretną osobę, ale raczej godzą w stworzoną przez niego personę medialną i odnoszą się do postaci, która w pewnym stopniu została wykreowana na potrzeby audycji. Humor jak piszą Bulzak, Adamczyk i Kordek (2016: 210) pozwala na zachowanie twarzy i w niekomfortowej, zawstydzającej społecznie sytuacji poczucie humoru może stanowić taktikę ochronną.

towarzyskich). Zachowanie Davida Mitchella możemy uznać za działanie niezgodne z próbami zachowania twarzy. Oczekiwania słuchaczy wynikają z presupozycji konwencjonalnych. Obecne jest więc ponownie skonstrastowanie oczekiwań ze stanem faktycznym. Zgoda wyrażona przez Davida Mitchella wiąże się z presupozycjami konwersacyjnymi.

2.1.3. Fiona Bruce's recurring monkey dream⁹⁰ (Sezon 8, odcinek 1, 2014)

W bieżącej części analizy jakościowej uwzględniono kolejną historię opowiedzianą przez Fionę Bruce, która została również włączona do kompilacji *30 Absurd Would I Lie to You? Tales, Volume 1*⁹¹. Kompilacja ta osiągnęła 3 mln odsłon. Wysokie wskaźniki oglądalności sugerują, że zawarte w tym fragmencie strategie humorystyczne należą do łatwo identyfikowalnych przez publiczność docelową i wykazujących znaczną efektywność w komunikacji żartobliwej.

Pierwszy z eksцерpowanych w tej rundzie fragmentów ilustruje możliwość (a nawet konieczność) traktowania wymiarów obrazowania jako jednych ze strategii humorystycznych. Można odnieść wrażenie, że kiedy większość wymiarów obrazowania zostaje pozostawiona bez zmian, a modyfikowany zostaje tylko jeden z nich, to zmiana jest bardziej dostrzegalna, co pozwala szybciej osiągnąć efekt humorystyczny. Z pomocą tego fragmentu można także pokazać, jak poszerzenie bazy doświadczeniowej może wiązać się z humorem agresywnym:

(A): *I have a recurring dream, in which a monkey in silver hot pants feeds me a soup from a bowler hat.*

(B): *Do you find primates attractive?*

(A): *It's that primates find me attractive.*

(C): *We've seen that with Micky earlier*⁹².

NS: rozmowa między trojgiem panelistów. Przedstawienie historii oraz pierwsze pytania.

TA: Mickey.

SI: próba uzyskania dalszych informacji ze strony członków drużyny przeciwnej.

SO: jeden z uczestników opisywany jako małpa vs. bycie człowiekiem.

Dysjunktor: *Mickey, earlier.*

LM: Chociaż początkowa część przytoczonego fragmentu całej rozmowy nie wykazuje jeszcze potencjału humorystycznego, to jest niezbędna do zrozumienia późniejszego żartobliwego momentu. Pytanie *Do you find primates attractive?* powoduje, że profilowanie wyznaczone przez pojęcie *sen* zostaje umiejscowione w obrębie domeny EROTYCZNOŚĆ. Pytanie to aktywuje więc jeden z uszczegółowionych wariantów znaczeniowych snu, a konkretnie aktywuje pojęcie snu erotycznego.

⁹⁰https://www.youtube.com/watch?v=tahAI4P0iJA&ab_channel=BBC (dostęp 11.05.2025)

⁹¹https://www.youtube.com/watch?v=uG7rLFqrCxU&ab_channel=WouldILieToYou%3F (dostęp 11.05.2025)

⁹²00:03-00:23 (przedziały czasowe dotyczące tej rundy programowej dotyczą nagrania, do którego prowadzi link bezpośredni, nie link do całej kompilacji).

Podczas udzielania odpowiedzi większość wymiarów obrazowania tej sytuacji zostaje zachowana i jest współdzielona z obrazowaniem zastosowanym podczas formułowania pytania.

Zmienia się jednak perspektywa, a konkretnie kierunek, który jest jednym z wymiarów obrazowania – nie występuje już sugerowany w pytaniu pociąg seksualny ze strony panelistki do ssaków naczelnych, ale to naczelne zdają się wykazywać w jej wypowiedzi silnie zaznaczoną sympatię w kierunku uczestniczki programu. Warto zauważyć, że pociąg seksualny konceptualizowany jest jako siła przyciągania, która przybliża jednostkę go odczuwającą w kierunku obiektu pożądania, zajmującego centralne położenie w konceptualizacji. Jednostka pożądająca pełni funkcję trajektora, przy czym obiekt pożądania przyjmuje rolę landmarku. Możemy więc powiedzieć, że zamiana landmarku z trajektorem wymusza zmianę kierunku działania pożądania konceptualizowanego jako siła ukierunkowana.

Momentem kulminacji potencjału humorystycznego jest jednak moment późniejszy, w którym przedstawiciel drużyny przeciwnej sugeruje, że jeden z uczestników programu o imieniu Micky jest małpą, o czym świadczyć ma jego (okazany wcześniej podczas nagrania) pociąg w kierunku Fiony Bruce. By przekazać tę sugestię, zastosowane zostaje słowo *primate*, odnoszące się do ssaków naczelnych, do których zaliczany jest także gatunek *homo sapiens*. Teoretycznie więc to pojęcie nie powinno być niepoprawnym, a w związku z tym ani prześmiewczym, ani obraźliwym. Nie występują również żadne leksemy nacechowane negatywnie. Należy jednak zauważyć, że podczas mówienia o konkretnym człowieku ustalanie wartości semantycznej tego pojęcia wynika z nałożenia profilu na znacznie węższą domenę LUDZIE. Rozszerzenie zakresu predykcji poprzez przejście do bazy doświadczeniowej o szerszym zakresie (SSAKI NACZELNE), na którą nakładany jest ten sam profil, skutkuje efektem prześmiewczym i powstaniem humoru agresywnego. Szersza baza doświadczeniowa uwzględnia oprócz domeny LUDZIE, także m.in. domenę MAŁPY CZŁEKOKSZTAŁTNE, a przez proces wtórnej aktywacji wywołany zostaje też efekt poniżenia panelisty. W przywołaniu jednej z poprzednich scen i powiązaniu jej z bieżącymi informacjami m.in. przez użycie przysłowka *earlier* można z kolei rozpoznać działanie presupozycji konwersacyjnej. Wygłaszający to stwierdzenie przyjmuje, że każdy z odbiorców dysponuje wiedzą potrzebną do zrozumienia jego komentarza, która wynika z wysłuchania poprzednich części rozmowy.

Drugi z przedstawianych pulsów został wybrany do analizy ze względu na to, że służy dodatkowemu unaocznieniu, jak humor typu słownego może wiązać się z humorem o podtekście seksualnym. Szczególnie interesujące z punktu widzenia badań jest jednak w tym fragmencie rozmieszczenie dysjunktorów oraz ich specyfika, powiązana z przewidywaną w modelu komunikacji Hymes'a obecnością widzów, którzy poprzez swoje reakcje wpływają na przebieg aktu komunikacji:

(D): *How does the dream affect you? When you wake from a night having had this dream.*

Do you awake fulfilled?
(wyraźny śmiech widowni)
(D) *That is not what I meant, and you know that...*
*Do you wake in a good frame of mind or...are you troubled*⁹³?

NS: monolog.

TA: niebezpośrednio panelistka Fiona Bruce.

SI: zadanie pytania i krótki komentarz w reakcji na śmiech publiczności.

SO: odczuwanie treści snu erotycznego vs. zwyczajowy wypoczynek nocny.

Dysjunktor: śmiech publiczności oraz zaprzeczenie *that is not what I meant you know that*.

LM: wieloznaczność przymiotnika *fulfilled*, presupozycja konwersacyjna.

Przymiotnik *fulfilled* w swojej strukturze znaczeniowej wykazuje zróżnicowane warianty znaczeniowe, które możemy różnie tłumaczyć. Jednym z nich jest wariant, który należy zrozumieć jako *zaspokojony*. Jego aktywacja jest ułatwiona przez kontekst wytworzony w poprzednim pulsie, który osadza rozmowę w ramie interpretacyjnej sugerującej zachowania seksualne. Warto zwrócić uwagę, że ten puls kontynuuje sens poprzedniego – treść wizji sennych jest dalej odczytywana w erotycznym kontekście, co jest zawstydzające i kłopotliwe dla Fiony Bruce. Niestandardowe są również typy i rozmieszczenie dysjunktorów. Reakcja publiczności może być traktowana jako pierwszy dysjunktor – istotne są nie słowa mówcy, lecz odpowiedzi pozostałych uczestników. Wzmacniają one przypuszczenia słuchającego o erotycznym znaczeniu słowa i tworzą wspólnotę śmiechu. Fragment ten pokazuje, że uwzględnianie reakcji innych uczestników aktu komunikacyjnego jest nie tylko uzasadnione, lecz wręcz konieczne, zgodnie z teorią Hymes'a. Zaprzeczenie prowadzącego jakoby nie chodziło o ten wariant znaczeniowy, skutkuje odwrotnym efektem. Zaprzeczenie konstruowane w oparciu o wyrażenie *That is not what I meant*, odbierane jest raczej jako aluzyjne potwierdzenie tego sposobu interpretacji niż jego odrzucenie.

Puls trzeci niesie w sobie jedną z często występujących strategii humorystycznych będącej efektem współdziałania jednoczesnego naruszenia więcej niż jednej maksymy konwersacyjnej. Dodatkowo podkreślona zostaje rola presupozycji konwersacyjnej podczas tworzenia określonej ramy interpretacyjnej wyzwalającej łatwiejszą aktywację wybranych wariantów (węzłów) semantycznych dla jednostek leksykalnych różnego stopnia:

(E): *What are you wearing?*
(F): *Yes, what are you wearing*⁹⁴?

NS: dalsza część rozmowy.

⁹³00:38-00:55

⁹⁴01:01-01:04

TA: niebezpośrednio Fiona Bruce.

SI: zadanie pytania i powtórzenie go przez innego uczestnika.

SO: sen erotyczny vs. sen bez podtekstu erotycznego.

Dysjunktory: powtórzenie pytania (*yes, what are you wearing*), ton głosu.

LM: naruszenie maksymy ilości i sposobu. Zadanie powtórne pytania było z komunikacyjnego punktu widzenia zbędne. Nienaturalne jest też powtórzenie go w identycznej formie. Wspomagające w odczytaniu intencji dopytującego są też aspekty parawerbalne. Pytanie to na tle kontynuowanej ramy interpretacyjnej interpretowane jest jako pytanie z podtekstem seksualnym. Zakładana czy nawet oczekiwana jest w nim możliwość noszenia przez panelistkę skąpego, wyzywającego ubrania lub nienoszenia przez nią żadnych części garderoby. Pokazuje to dobitnie, że interpretacyjne znaczenie przywoływane przez jednostkę leksykalną, krystalizuje się w kontakcie profilu z różnymi domenami, stanowiącymi określone ramy interpretacyjne.

Treść czwartego pulsu dowodzi jak kulturowe schematy poznawcze zachowane w kolektywnej pamięci danej zbiorowości kulturowo-językowej warunkują rozumienie (w tym przypadku) żartów słowno-rzeczowych. Stwierdzona zostaje obecność dość nietypowego i wartościowego poznawczo żartu o przeważającym słownym charakterze, który nie tyle bazuje na różnych wariantach semantycznych tej samej jednostki leksykalnej, ale opiera się o warianty semantyczne dwóch frazemów, które ze względu na wystarczające podobieństwo brzmieniowe i znaczeniowe identyfikowane są pragmatycznie jako równoważne w ramach analizowanego aktu komunikacji:

(F): *Were there any amorous connotations to this dream? You know...you got the little Kylie Minogue's hot pants on? Probably why you can't get it out of your head*⁹⁵.

NS: zakończenie rozmowy, zadanie pytania.

TA: Fiona Bruce.

SI: zadane pytanie w sposób bezpośredni odnosi się do przeżyć erotycznych i kończy odpytywanie panelistki.

SO: twórczość piosenkarki Kylie Minogue vs. uporczywe powracanie opisaną wizji sennej

Dysjunktory: imię i nazwisko piosenkarki Kylie Minogue.

LM: cała syntagma *you can't get it out of your head* współdzieli większość swoich części składowych z tytułem piosenki Kylie Minogue *I can't get you out of my head*. Nie występuje typowy konektor, a jednostka leksykalna nie jest w ustabilizowany sposób polisemantyczna. Imię i nazwisko piosenkarki pełniące rolę dysjunktora przywołują do procesu znaczeniowotwórczego domenę TWÓRCZOŚĆ KYLIE MINOGUE. Okazuje się, że wypowiedziane zdanie nie pokrywa się w pełni,

⁹⁵01:10-01:17

ale jest podobne w wystarczającym stopniu do tytułu jednej z jej piosenek nagranej w 2001 roku. Potencjał humorystyczny zostaje zbudowany i uwolniony przy przejściu z głównej domeny (TRUDNOŚCI W ZAPOMNIENIU SNU) do domeny pobocznej (TWÓRCZOŚĆ KYLIE MINOGUE).

Nie występuje w tym miejscu konwencjonalna inkongruencja – wypowiedź jest logiczna i poprawna także bez konieczności włączenia wiedzy odnośnie do twórczości artystki; rozumienie wypowiedzi nie wymusza przechodzenia z trybu *bona-fide* w tryb *non-bona-fide*. Rozumienie komunikatu (niezaburzone, choć niepełne) mogłoby odbyć się więc bez zaangażowania dodatkowej domeny, a pełne rozumienie jednego profilu na tle dwóch domen odbywa się równocześnie i nie warunkuje się wzajemnie. Brak przełączenia między skryptami (uruchomienia nowej domeny) udaremniałoby jednak powstanie efektu humorystycznego.

2.1.4. Jo Brand's graveyard date, (Sezon 12, odcinek 5, 2018)⁹⁶

W analizowanym fragmencie należy oczekiwać humoru postaci, bowiem przypisywaną jej historię prezentuje Jo Brand, szeroko rozpoznawana w Wielkiej Brytanii aktorka, komiczka i prezenterka. Klip zdobył ponad 170 tys. odsłon i wszedł również do kompilacji *A Mega Collection of School Stories*⁹⁷, która zanotowała łącznie 1,5 miliona obejrzeń. Pozwala to przypuszczać, że tematyka i sposób jej przedstawienia, które składają się na wydajność uruchomionych w tym akcie komunikacji strategii humorystycznych są dla widowni atrakcyjne i dobrze znane z lokalnego dyskursu humorystycznego.

Pierwszy z wybranych do analizy pulsów stanowi kolejny przykład wykorzystania w brytyjskim dyskursie humorystycznym humoru charakterów. Dodatkowo ilustruje, w jaki sposób potencjał humorystyczny powstaje na skutek kontrastującego zestawienia skryptów, które jednak nie wynika z zastosowania *garden path sentences* ani celowego wprowadzania słuchacza w błąd.

Ów kontrast zasilany jest raczej przez schematy kulturowe oraz normy warunkujące, co jest postrzegane jako akceptowalne, a co wywołuje zdziwienie lub nawet niesmak:

(A): *At school I once rubbed stinging nettles all over my face and told my teacher I was ill so could go and meet a boy in a graveyard.*

Śmiech publiczności

(B): *David's team*

(C): *You...that...I mean...that...true*⁹⁸!

NS: rozpoczęcie nowej rundy programowej.

⁹⁶https://www.youtube.com/watch?v=IZuX12hTeQc&ab_channel=WILTY%3FNope%21 (dostęp 11.05.2025)

⁹⁷https://www.youtube.com/watch?v=yUx2m85UjOI&ab_channel=WouldILieToYou%3F (dostęp 11.05.2025)

⁹⁸ 00:00-00:18 (przedziały czasowe dotyczące tej rundy programowej dotyczą nagrania, do którego prowadzi link bezpośredni, nie link do całej kompilacji).

TA: niebezpośrednio Jo Brand.

SI: odczytanie historii oraz pierwszy komentarz ze strony oponenta w grze.

SO: (1) unikanie ryzyka zdrowotnego vs. wystawienie się na działanie pokrzywy, (2) cmentarz jako przestrzeń sacrum vs. cmentarz jako przestrzeń profanum oraz (3) konieczność drużynowego zastanowienia się vs. brak konsultacji i natychmiastowe podjęcie decyzji.

Dysjunktor: trudno wyróżnialny (osobowość Jo Brand).

LM: zestawienie dwóch różnych sytuacji. Nie występuje tutaj celowe wprowadzenie w błąd. Rozśmieszają nakreślone w opisie sytuacje, które pozostają w kontraście wobec oczekiwań słuchaczy. Oczekiwania słuchaczy nie są jednak budowane w szczególny sposób, a opierają się na presupozycjach konwencjonalnych wynikających ze znanych wzorców kulturowych, które możemy też opisywać jako kulturowe schematy poznawcze. Wzorce kulturowe ułatwiają rozumienie komunikatów i pozwalają wysuwać przypuszczenie już po usłyszeniu początku danej wypowiedzi. Poprzez praktykę językową użytkownik danego języka na podstawie doświadczanej w komunikacji językowej konkurencji jednostek językowych, które są również przejawami ustalonych norm kulturowych, jest w stanie antycypować wzorce syntagmatyczne i możliwe kontynuacje słyszanych wypowiedzi. Przykładowo po usłyszeniu słów *to meet a boy* wysuwane mogłoby być przypuszczenie, że jeśli zostanie podane miejsce spotkania, to będzie to jakiś lokal, publiczne miejsce w mieście, miejsce zamieszkania jednego z zainteresowanych, a nie cmentarz, który jako sfera sakralna nie jest przeznaczony na prywatne spotkania. De facto nie występuje jasno wyróżnialny dysjunktor. Potencjał humorystyczny wyrasta z różnicy między oczekiwaniami, a faktycznym stanem rzeczy podawanym jako nieoczekiwane uzupełnienie syntagmy.

W drugiej części tego pulsu również można odnaleźć moment o sporym natężeniu potencjału humorystycznego, który także polega na kontrastowaniu dwóch sytuacji – tej oczekiwanej i faktycznej. Humor w drugiej części nie wynika jednak z opozycji realizowanej wyłącznie w komunikacji werbalnej, ale raczej w opozycji między oczekiwanym a faktycznym wzorcem zachowania. Oczekiwania opierają się na regułach i konwencjach wyznaczanych przez program. Według zwyczajowego przebiegu programu po odczytaniu historii zadawane są pytania, po czym członkowie drużyny przeciwnej wspólnie podejmują decyzję odnośnie do prawdziwości przedstawionej historii. W miejsce tego przebiegu zdarzeń decyzja zostaje po pewnym widocznym wahaniu podjęta wyłącznie przez kapitana drużyny. Określenie, że przedstawiona historia jest prawdziwa, przebiegło prawdopodobnie w oparciu o to, komu była przypisywana. Oznacza to, że osoba Jo Brand może być traktowana jako dysjunktor. Jednocześnie gotowość do przypisania jej takiego zachowania implikuje, że jest postrzegana jako osoba skłonna do podejmowania się działań uznawanych za aberracyjne.

W treści drugiego pulsu istotnego ze względu na prezentowany typ humoru dostrzegalne są elementy humoru czarnego, powiązanego ze śmiercią, a być może i nawet sugerowaną możliwością wystąpienia zachowań nekrofilnych:

(C): *Um...this was a date in the graveyard?*

Was the boy living?

(A): *He was just before we met, yeah*⁹⁹.

NS: dialog.

TA: Jo Brand.

SI: udzielenie odpowiedzi na kolejne pytanie.

SO: (1) randka z osobą żyjącą vs. randka z osobą już nieżyjącą i (2) pozostawanie żywym przez cały czas randkowania vs. zawężone czasowo pozostawanie przy życiu.

Dysjunktor: osoba Jo Brand.

LM: Przez wprowadzoną w poprzednim pulsie ramę interpretacyjną, która dopuszcza możliwość występowania zachowań odbiegających od normy, a także stworzenie na tej podstawie amalgamatu pojęciowego, w którym stopione zostają elementy domen RANDKOWANIE oraz CMENTARZ skutkujące występowaniem zarysowującego się już wcześniej elementu aksjologicznego, zrozumiałe jest pytanie Davida Mitchella *was the boy living?* Odpowiedź Jo Brand w obrębie tego samego pulsu wykazuje również potencjał humorystyczny. Jej wypowiedź nosi znamiona *garden-path-sentence* – początek odpowiedzi zdaje się potwierdzać, że chłopiec był żywy, druga część jednak ogranicza tę interpretację, implikując że po spotkaniu z Jo był martwy.

W tej wymianie dostrzec można wyraźne elementy czarnego humoru i absurdu. Ich obecność pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób uczestnicy manipulują napięciem i oczekiwaniami odbiorców, aby osiągnąć efekt humorystyczny.

Trzeci puls wyselekcjonowany z tej rundy programowej stanowi przykład innego mechanizmu logicznego, jakim jest fałszywe wnioskowanie. Dodatkowo daje się zauważyć występowanie komplementu w dyskursie humorystycznym, który powoduje, że w miejsce targetu pojawia się antytarget¹⁰⁰:

(B): *Jo, you say there are your school days, so we are talking about the 1990s. Now, what was the...*
(śmiech publiczności)

(A): *yeah!*

(B) *It is my way of being flattered and gentle. And chivalrous, you see. When was this, Jo?*

(D): *The 1890s*¹⁰¹.

⁹⁹00:22-00:35

¹⁰⁰Określenie wprowadzone przez autora tej pracy

¹⁰¹00:41-00:57

NS: rozmowa między prowadzącym, Jo i kapitanem jej drużyny.

TO: antytarget oraz w drugiej części pulsu – Jo Brand.

SI: zadanie pytania panelistce. Pośród komentarzy dostrzegalny jest jeden komplementujący, drugi atakujący.

SO: sugerowany wiek panelistki vs. faktyczny wiek panelistki – ta opozycja skryptów wykorzystana zostaje dwukrotnie w obrębie tego pulsu.

Dysjunktory: śmiech publiczności, wykrzyknienie *yeah*, wypowiedź prowadzącego.

LM: jako mechanizm logiczny dominuje w tym pulsie fałszywe wnioskowanie. Prowadzący celowo niepoprawnie wnioskuje o ramach czasowych opisywanych zdarzeń, sugerując, że miały one miejsce w latach 90-tych, chociaż ze względu na obecny wiek Jo Brand byłoby to niemożliwe (dlatego można również mówić o naruszeniu maksymy jakości). Z perspektywy pragmatycznej można to traktować jako komplement (stąd wyróżnienie w 1. części pulsu tzw. antytargetu). Efekt ten zostaje osłabiony przez drugą wypowiedź prowadzącego, w której wskazuje on na grzeczność i dobre wychowanie, przypisując te przymioty samemu sobie. Mechanizmem logicznym obecnym w wypowiedzi innego panelisty na powtórzone pytanie jest również fałszywe wnioskowanie. Tym razem jednak kontrastowość efektu zostaje wzmocniona dodatkowo ze względu na wygłoszenie tej wypowiedzi po uprzednim komplemente. Efekt humorystyczny jest więc generowany nie tylko w tych dwóch odizolowanych momentach, ale powstaje również ze względu na ich występowanie po sobie. Potencjał humorystyczny czerpie ze zróżnicowania, jakie przejawia się w sposobach obrazowania mających miejsce we wskazanych wypowiedziach. Na to, jak istotne jest rozłożenie czasowe poszczególnych części wypowiedzi, w tym rozłożenie czasowe pulsów i ich poszczególnych elementów, zwrócono uwagę już w teorii S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes'a. Kategoria *Acts* uwzględnia wyraźnie ustrukturyzowane wypowiedzi, podkreślając, że rozplanowanie elementów aktu komunikacyjnego, ich kolejność oraz wzajemny wpływ na siebie, odgrywają niebagatelną rolę w procesie komunikacyjnym.

W czwartym pulsie humor jest konstruowany w oparciu o osobowość uczestniczki programu, niedopowiedzenia oraz reakcje osób niezaangażowanych bezpośrednio w dany akt mowy:

(B): *So, when you walked in the graveyard like this, he must have been shocked to see you.*

(A): *Rob, he was pleased to see me. He knew what he was going to get*

(Śmiech publiczności)

(D) *Whoa, whoa, whoa! What was he going to get?*

(A): *I bought him a cake*¹⁰².

¹⁰²01:04-01:30

NS: rozmowa między prowadzącym i dwójką panelistów.

SI: próba uzyskania dalszych szczegółów dotyczących tej sytuacji.

SO: (1) przerażenie na widok Jo vs. radość na widok Jo oraz (2) oczekiwane odczucia seksualne vs. oczekiwanie na smak wypieku.

Dysjunktor: osoba Jo Brand, śmiech publiczności, seria wykrzyknień.

LM: *garden-path-sentence* oraz naruszenie maksymy sposobu. Mówienie umyślnie nieprecyzyjne na tle wcześniej wprowadzonej domeny SEKSUALNOŚĆ LUDZKA oraz przy przypisaniu panelistce skłonności do zachowań nietypowych, implikuje treści powiązane z kontaktem seksualnym. Okazuje się jednak, że radość czekającego chłopaka powiązana jest z obietnicą zakupionego ciasta. Z racji tego, że oczekiwania słuchaczy konstruowane są świadomie, choć okazują się niezgodne z finałem opowieści, należy uznać, że podstawowym mechanizmem logicznym jest *garden-path-sentence*. Potencjał humorystyczny w całej rundzie oparty jest na specyfice postaci.

Wartość analityczna piątego pulsu ujawnia się w nowym obserwowanym mechanizmie logicznym, jakim jest odsłonięcie luki logicznej przez zastosowanie prawidłowo poprowadzonego wnioskowania. Równie ważny jest sposób formułowania treści oraz elementy parawerbalne, takie jak modulacja (ton) głosu:

(E): *It's so unfeasible. It is probably true.*

(C): *Well, that's the wrong way to reason. It should be that unfeasible things are less likely to be true*¹⁰³.

NS: dialog.

TA: sposób myślenia współpanelisty (a więc metonimicznie i on sam).

SI: dyskusja podczas podejmowania decyzji.

SO: niespójność historii jako dowód jej prawdziwości vs. niespójność historii jako przejaw kłamstwa.

Dysjunktor: w tym fragmencie nie występuje typowy dysjunktor. Potencjał humorystyczny powstaje w wyniku wyraźnego ujawnienia luki logicznej, czyli wskazania na nieprawidłowy tok rozumowania.

LM: zauważenie oczywistości. Strategia humorystyczna związana jest z pokazaniem niezgodności w sposobie rozumowania i argumentacji. Można więc mówić o *humorze nagłego zrozumienia* lub *humorze powodowanym nielogicznością sytuacji*.

2.1.5. Was Brian Blessed's canoe skippered by an orangutan? (Sezon 10, odcinek, 2016)¹⁰⁴

Kolejny wybrany do analizy źródłowy odcinek osiągnął ponad 350 tys. wyświetleń i został włączony do kompilacji *30 Absurd Would I Lie to You? Tales*, która z 3 mln odsłon pozostaje jedną z

¹⁰³02:11-02:22

¹⁰⁴https://www.youtube.com/watch?v=CfTrdN4S0qI&ab_channel=BBC

najpopularniejszych na oficjalnym kanale programu, a sam Brian Blessed jest postacią rozpoznawalną i cenioną w brytyjskim społeczeństwie.

Przez cały czas trwania klipu wykorzystywany jest humor oparty o specyfikę postaci, a styl opowiadania Briana Blessed'a jest wysoce charakterystyczny. Nie dopuszcza on do głosu żadnego z innych panelistów. Zachowanie to należy klasyfikować jako naruszenie konwersacyjnej maksymy grzeczności, sposobu i do pewnego stopnia również ilości, co staje się podstawową strategią humorystyczną używaną przez całą rundę do zbudowania potencjału humorystycznego. Zauważalne w analizie tego fragmentu staje się również wykorzystanie amalgamatu pojęciowego, prowadzącego oprócz efektu humorystycznego do wyrażenia swoistego wartościowania:

(A): *He gave me a wonderful, big, deep-throated kiss*

(B): *I would like to pause the proceedings to have a word with my client! Insanity!*

NS: de facto dwa monologi przebiegające w tym samym czasie połączone z komentarzem trzeciego panelisty.

TA: Brian Blessed.

SI: próba interwencji kapitana drużyny, oceniającego wypowiedź panelisty jako pozbawioną spójności i sensu połączona z sugestią, że Brian Blessed oszalał.

SO: Brian Blessed jako uczestnik programu i członek drużyny vs. Brian Blessed jako oskarżony podczas rozprawy sądowej.

Dysjunktor: *pause the proceedings, client* – użycie leksyki kojarzonej z rozpraw sądowych.

LM: amalgamat pojęciowy, który sprawia, że oglądana sytuacja zostaje odczytana jako rozprawa sądowa: oskarżony, tracąc kontrolę nad swoim zachowaniem, opowiada coraz mniej prawdopodobne historie, a jego adwokat podejmuje próby powstrzymania tego słowotoku. W przestrzeni generatywnej znajdują się fakt oceny prawdziwości wygłaszanej wypowiedzi, której podlega zarówno panelista, jak i oskarżony, podczas składania zeznań. W przestrzeni blendu powstaje potencjał humorystyczny wynikający z przedstawienia Briana Blessed'a jako niepanującego nad sensem swojej wypowiedzi człowieka szalonego, który swoimi słowami pogrąża siebie i drużynę.

2.2. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu QI

Program ten jest emitowany na brytyjskiej antenie nieprzerwanie od 2002 roku, a jego struktura przypomina inne analizowane programy. Podczas nagrywania odcinka zauważalne są następujące po sobie rundy. Analiza 5 przykładowych, poglądowych rund zostanie rozpisana poniżej, by pokazać zastosowanie wypracowanej metodologii w praktyce, jak i wskazać na specyfikę programu. Główne cechy audycji pozwalają ją jednoznacznie zaklasyfikować jako panel-show. Zadaniem zaproszonych gości jest udzielenie szybkich i błyskotliwych odpowiedzi na zadawane im pytania.

Jeśli odpowiedź jest niepoprawna i przewidywalna, zostają ukarani odjęciem punktów. Zysk punktowy pojawia się na ich kontach tylko w przypadku udzielenia odpowiedzi poprawnej lub niepoprawnej, ale intrygującej i pomysłowej. Kolejne rundy wyznaczane są przez kolejne pytania. Do programu zapraszane są znane postaci ze świata mediów. Program skupia rozpoznawalnych komików i prezenterów. Sprzedana do Holandii, Czech i Szwecji formuła nie odniosła sukcesu, w efekcie czego emisję zakończono relatywnie szybko. Stanowi to dowód na to, że nie istnieje jeden uniwersalny przepis na komercyjny sukces w przypadku programów rozrywkowych. Nie można w niezmienionej formie przenosić tematów, sposobów narracji ani konstrukcji żartów z jednego kręgu kulturowego do innego, ponieważ każdy z nich posiada własną specyfikę, którą należy uprzednio rozpoznać i dokładnie zgłębić, zanim podejmie się próbę implementacji gotowej formuły programu w nadziei na osiągnięcie sukcesu. Jest to również jeden z praktycznych dowodów na przydatność refleksji i badań psycho- i etnolingwistycznych prowadzonych w ramach *humor studies*. Być może odpowiednio rozplanowane badanie docelowego medialnego dyskursu humorystycznego pozwoliłoby trafniej rozpoznać, czy formuła programu brytyjskiego może zostać przeniesiona, czy wymaga głębszych modyfikacji w swojej strukturze. Dowodzi to również po raz kolejny istnienia swoistości regionalnych dyskursów humorystycznych tzn. istniejącego wciąż jeszcze mimo postępującej globalizacji szczególnego charakteru wypowiedzi żartobliwych powstających w komunikacji przedstawicieli danego kręgu kulturowo-językowego.

2.2.1. No Such Thing As A Fish¹⁰⁵

Tematem analizowanej rundy konkursowej jest pytanie o zaskakujące odkrycie dokonane przez wybitnego paleontologa o nazwisku Gould. Klip ten ma ponad 2 miliony wyświetleń. Jednym z uczestników jest David Mitchell, znany z wcześniej analizowanego programu WILTY. Prowadzącym program był do 2015 roku Stephen Fry, jedna z najbardziej cenionych w Wielkiej Brytanii postaci medialnych.

Wybrany do analizy pierwszy puls udowadnia, jak ważne dla aktu komunikacji są ramy, które tworzą reguły obowiązujące w danej społeczności. W przypadku programów poddawanych analizie takie ramy krystalizują się zarówno na bazie ogólnospołecznych norm, jak i specyficznych zasad obowiązujących w poszczególnych programach. Naruszanie obowiązujących wytycznych – zarówno godzenie w tabu ogólnospołeczne, jak i naruszanie zasad danej audycji może funkcjonować jako podstawa do generowania potencjału humorystycznego. Wybór przedstawionych przykładów (pulsów) ma również na celu ukazanie użyteczności odwoływania się do zróżnicowanych teorii i paradygmatów językoznawczych, które – jak wykazano w części teoretycznej pracy – funkcjonują

¹⁰⁵<https://www.youtube.com/watch?v=uhwcEvMJz1Y> (dostęp: 11.05.2025)

w sposób komplementarny. Podejście to pozwala nie tylko na wieloaspektową analizę językowych i komunikacyjnych mechanizmów badanych zjawisk, lecz także umożliwia pełniejsze uchwycenie subtelnych zależności między strategiami humorystycznymi a ich kontekstami kulturowymi i sytuacyjnymi:

(A): *What conclusion did the great biologist Stephen Jay Gould draw from his lifetime study of fish?*

(B): *They have got legs*¹⁰⁶.

NS: dialog.

TA: niebezpośrednio Stephen Jay Gould.

SI: próba odpowiedzi na zadane pytanie quizowe.

SO: Kompleksowość badania, które trwało bardzo długo i które prowadzone było przez poważanego naukowca vs. oczywistość odpowiedzi; powszechnie dostępne zasoby wiedzy.

Dysjunktor: zasady programu.

LM: poszerzenie zakresu predykcji. Informacje, że chodzi o badanie znanego naukowca, które było prowadzone przez znacząco długi czas, prowadzą do wykształcenia oczekiwań, że konkluzje będą dotyczyły bardzo specyficznego odkrycia, którego można dokonać tylko przy zastosowaniu odpowiednich metod i aparatury. Informacja o braku nóg w przypadku ryb jest informacją trywialną. By przetworzyć ją kognitywnie nasze oczekiwania muszą zostać zweryfikowane poprzez poszerzenie zakresu predykcji i przez wprowadzenie domen, które zostały na początkowym etapie wygaszone kognitywnie.

W tekście nie występuje typowy dysjunktor; jego funkcję można jednak przypisać zasadom programu, które wymuszają na panelistach nietypowy sposób myślenia. Pokazuje to rolę kontekstu sytuacyjnego, który został też zauważony już przez Hymes'a w jego modelu komunikacyjnym i opisany w kategorii *Settings*. Żarty wykorzystujące podobne strategie humorystyczne padają w tej rundzie jeszcze kilkakrotnie.

Drugi z opisanych pulsów został wybrany do analizy ze względu na występującą w nim obecność dysjunktora wizualnego, który zgodnie z kategoriami wyróżnionymi przez Hymes'a przynależy do kategorii *Settings*. Występowanie rekwizytów lub informacji w postaci audiowizualnej spełniających funkcję dysjunktora lub elementu tworzącego ramy interpretacyjne jest w przypadku analizowanego gatunku telewizyjnego zjawiskiem występującym dość często:

(C): *Is that his lifetime study? (wskazując na wyświetlany poglądowy obraz zdziwionego mężczyzny trzymającego rybę)*¹⁰⁷.

¹⁰⁶00:00-00:10

¹⁰⁷00:12-00:18

NS: zadanie pytania.

TA: niebezpośrednio Stephen Jay Gould.

SI: dodatkowy komentarz do opisywanej sytuacji.

SO: profesjonalizm badań naukowych vs. widoczny brak profesjonalizmu osoby przedstawionej na zdjęciu.

Dysjunktory: *lifetime study* oraz mimika mówiącego Allana Davisa.

LM: Podobnie jak w poprzednio analizowanym fragmencie, tworzenie punktowej logiki opiera się o poszerzenie zakresu predykcji. Zgodny z oczekiwaniami poziom profesjonalizmu we wspomnianym badaniu zostaje wyraźnie zakwestionowany przez wskazanie na zdjęcie, na którym zdziwiony mężczyzna trzyma w dłoni rybę. Jako dysjunktory oprócz kontekstu programowego służą także grupa rzeczownikowa *lifetime study*, podkreślająca nie tylko naukowy charakter przedsięwzięcia, ale przede wszystkim jego skalę, co podwyższa oczekiwania odbiorców i zwiększa kontrast między stanem oczekiwanym a faktycznym, a tym samym potencjał humorystyczny. Rolę dysjunktora spełnia też mimika mówiącego panelisty, pokazująca jego powątpiewanie i dezaprobatę. Dwa powyższe fragmenty stanowią przykład niebezpośredniego humoru agresywnego, którego targetem są dokonania, a nawet osoba naukowca. Sugestie, że dokonane przez niego odkrycia są tak mało wartościowe, implikują, że nie opanował on należycie warsztatu naukowego.

Warto zauważyć, że do wytworzenia potencjału humorystycznego posłużono się elementem otoczenia, jakim jest wyświetlany obraz, gdyż nie tylko treści wyrażane werbalnie, lecz także rekwizyty mogą być używane do aktywowania określonych skryptów, na których częściowej niezgodności opiera się efekt humorystyczny (*Settings*).

Potencjał humorystyczny trzeciego z pulsów wyodrębnionego z tej rundy opiera się na wykorzystaniu sylogizmu, co pokazuje, jak schematy wnioskowania mogą również spełniać rolę strategii humorystycznej. W tym przypadku komizm wynika z nieoczekiwanego zestawienia przesłanek i wniosków, które prowadzą do absurdu lub prowokacyjnego rezultatu, zaskakując zarówno uczestników, jak i widzów:

(D): *Starfish, Starfish, they do not have brains! Is the kind of Louis Walsh of the aquatic world*¹⁰⁸.

NS: monolog.

TA: Louis Walsh.

SI: przekazanie informacji, że rozgwiadzy nie mają mózgu oraz obrażenie Louisa Walsha – jednego z wieloletnich jurorów brytyjskich programów typu talent show.

¹⁰⁸00:28-00:34

SO: rozgwiadzy jako istoty bez mózgu vs. Louis Walsh jako istota bez mózgu.

LM: amalgamat pojęciowy budowany na zasadzie sylogizmu (jeśli rozgwiadza nie ma mózgu, a Louis Walsh jest jak rozgwiadzą, to znaczy że Louis Walsh nie ma mózgu). Amalgamat pojęciowy odpowiada w tej wypowiedzi za generowanie naddatku aksjologicznego, co ujawnia się w wyśmianiu Louisa Walsha.

Kolejny, czwarty już puls tej rundy pozwala na lepsze zrozumienie, jak ten sam wzorzec wnioskowania (sylogizm) pozwala na obalenie danej tezy, co łączy się z odsłonięciem (udowodnieniem) luki w rozumowaniu. Może to skutkować powstaniem potencjału humorystycznego powiązanego z ośmieszeniem i dyskredytacją rozmówcy:

(A): *They are not really fish, the starfish, to be honest.*

(D): *The word fish is in them, which kind of qualifies them in my think*

(A): *If the Starfish is a fish, is a jelly fish a fish? Is a cuttlefish a fish?*

(E): *Is a seahorse a horse*¹⁰⁹?

NS: rozmowa między prowadzącym a dwojgiem panelistów.

TA: panelista (D).

SI: odrzucenie zaprezentowanej odpowiedzi.

SO: wszystko, co zawiera w swojej nazwie słowo *fish* jest rybą vs. przypadki, kiedy mimo słowa *fish* w nazwie, zwierzę nie jest klasyfikowane jako ryba.

LM: rozumowanie dedukcyjne (sylogizm) odsłania nieprawidłowość w twierdzeniu panelisty D. Wniosek wynikający z powyżej przytoczonej dedukcji jest nieprawidłowy, a więc i początkowa przesłanka jest również nieprawidłowa. Mechanizmem logicznym odpowiedzialnym za zbudowanie potencjału humorystycznego w drugiej części wypowiedzi jest analogia, pokazująca tym dobitniej, że przy próbie klasyfikacji obiektu nie zawsze można całkowicie opierać się na jego nazwie (konik morski nie jest przecież koniem). Humor wynika tu z zestawienia nominalnej etykiety z rzeczywistymi właściwościami obiektu, co prowadzi do nieoczekiwanej niezgodności poznawczej. Taka niezgodność aktywuje określone skrypty interpretacyjne u odbiorcy, który musi dokonać korekty pierwotnego wniosku, a sama operacja poznawcza – przesunięcie między oczekiwaniami a rzeczywistością – staje się źródłem efektu komicznego.

Tworzenie analogii bazuje na kognitywnej umiejętności człowieka do obserwowania podobieństw oraz abstrahowania, które prowadzą do formułowania prawideł o bardziej ogólnej naturze. Te umiejętności wykorzystywane są także podczas procesów metaforyzacji oraz amalgamacji, a także w tworzeniu kategorii oraz przy próbach przyporządkowywania obiektów do odpowiednich kategorii.

¹⁰⁹00:34-00:47

Piąty puls stanowi kolejny dowód na rozpowszechnienie zwiększenia zakresu predykcji jako jednej z podstawowych strategii humorystycznych w mówionym brytyjskim dyskursie żartobliwym. Warto wskazać na to, że rolę dysjunktora spełniają uprzednie żarty cechujące się podobną budową, dlatego słuchacz jest już przygotowany na odbiór wygłaszanej treści w trybie *non-bona-fide*. Nie bez znaczenia dla podtrzymania efektu humorystycznego jest jednak sposób wygłoszenia wypowiedzi przez Davida Mitchella, a konkretnie ton jego głosu:

(A): *He came to a conclusion which is...*

(E): *They can feel no love*¹¹⁰.

NS: dalsza część rozmowy pomiędzy prowadzącym a panelistami.

SI: uzupełnienie wypowiedzi prowadzącego jako próba szybkiej odpowiedzi na zadane pytanie.

SO: zakres i cel badań zoologicznych wykluczające aspekty metafizyczne vs. sugerowane odkrycie o naturze metafizycznej.

Dysjunktor: poprzednie żarty podobnego typu.

LM: zwiększenie zakresu predykcji przez włączenie do bazy doświadczeniowej składającej się z domen, na tle których profilowany może być zwyczajowo cel badania zoologicznego (i które swą pojemnością wyznaczają zakres badań zoologicznych), także domeny METAFIZYKA, która umożliwia profilowanie sugerowanego odkrycia – a więc braku miłości pośród ryb.

2.2.2. How to save a dying bee¹¹¹

Kolejnym przykładem materiału humorystycznego analizowanego w pracy jest klip, który cieszy się sporą popularnością, o czym świadczy ponad 400 tysięcy wyświetleń. Dodatkowo stanowi on część kompilacji *David Mitchell's Best Moments*¹¹², która zanotowała już ponad 7 mln wyświetleń i została jednym z najczęściej oglądanych materiałów filmowych na oficjalnym kanale programu. Jest mocno rozbudowany i można w nim wyróżnić sporo pulsów składowych, co jest zresztą dość typowe dla materiału pochodzącego z programów brytyjskich w przeciwieństwie do ich niemieckich odpowiedników, jak zostanie to pokazane w podrozdziałach dotyczących specyfiki programów produkowanych przez telewizję niemiecką. Wyróżnione pulsy składowe ilustrują, jak w obrębie jednego materiału różne elementy wypowiedzi współtworzą potencjał humorystyczny.

Puls pierwszy został uwzględniony w analizie, by zilustrować alternatywną realizację strategii humorystycznej opartej na naruszeniu maksymy ilości, która według późniejszych wyników analizy

¹¹⁰00:10-00:14

¹¹¹https://www.youtube.com/watch?v=tKweqxWUC38&ab_channel=QI (dostęp 11.05.2025)

¹¹²https://www.youtube.com/watch?v=-6vLp07ZePY&ab_channel=QI (dostęp 11.05.2025)

ilościowej jest jedną z najczęściej występujących w brytyjskim humorze mówionym pojawiającym się w brytyjskich panel shows:

(A): *You know when you find a bee and it's crawling on its last legs (...) you give it honey
It's the only thing they eat, makes sense when you think about it.*

(wykrzyknienia pochodzące od innych panelistów)

No point just talking to it! Give it honey¹¹³!

NS: monolog.

SI: wprowadzenie nowego tematu.

SO: zwyczaje konwersacyjne – informacja podana raz vs. informacja powtórzona wielokrotnie.

LM: naruszenie maksymy ilości.

Następny puls został włączony do analizy ze względu na praktyczne użycie innej jeszcze strategii humorystycznej, pełniącej według wymiarów wiedzy wyróżnianych w oparciu o GTVH funkcję mechanizmu logicznego. Strategią tą jest odwrócenie stosunku figura-tło:

(B): *I'm sorry, I'm intrigued because I would gently give it the sole of my shoe
Not to be harsh but you know¹¹⁴...*

NS: monolog.

SI: komentarz do wcześniejszej wypowiedzi innego panelisty.

SO: oczekiwana chęć ocalenia życia vs. uśmiercenie pszczoły; delikatność (empatia) vs. okrucieństwo.

Dysjunktor: fraza nominalna *the sole of my shoe*.

LM: strategie humorystyczne w tym pulsie rundy konkursowej dopełnia mechanizm logiczny, jakim jest odwrócenie figura-tło realizowany w wypowiedzi typu *garden-path-sentence*. Skrypt powiązany z nieczułością stanowi na początku wypowiedzi raczej tło, a więc aspekt mniej istotny i wyraźny kognitywnie. Mocniej zaznaczone jest empatyczne podejście do poszkodowanej pszczoły. Taki układ ugruntowuje też rozwój wypowiedzi panelisty, który buduje w odbiorcach przekonanie, że podziela wcześniej przedstawiony schemat ratowania pszczoły, przy czym przekonanie to zostaje ostatecznie zawiedzione. Zamiast miodu panelista daje pszczole podeszwę swojego buta, co metonimicznie oznacza pozbawienie życia owada, a skrypt okrutnego i nieakceptowalnego zachowania zostaje przesunięty do pozycji prominentnej. Akt pozbawiania życia pszczoły ujawnia nieczułość, charakterystyczną dla humoru czarnego, a potencjał humorystyczny wynikający z tego aktu można tłumaczyć w oparciu o teorie wyższości (supremacji).

¹¹³00:00-00:14

¹¹⁴00:19-00:22

Trzeci puls tej rundy poddano dokładnej analizie, gdyż pomimo nieskomplikowanej struktury zawiera wiele zjawisk językowych, w tym strategii humorystycznych. Obserwowane tutaj zjawiska metonimii, wartościowania bezpośredniego prowadzonego za pomocą leksyki nacechowanej aksjologicznie oraz wykorzystanie sylogizmu przekładają się na efekt hiperbolizacji i humoru agresywnego, kształtując jednocześnie potencjał humorystyczny:

(A): *I like honey on my porridge, you murderer*¹¹⁵!

NS: monolog.

TA: inny panelista (Dara Ó Briain).

SI: wyrażenie negatywnej opinii o innym paneliście.

SO: pozbawienie życia pszczoły jako akceptowalne vs. pozbawienie życia pszczoły jako przestępstwo.

LM: złamanie maksymy odniesienia. Mówiący nie odwołuje się bezpośrednio do wprowadzonych wcześniej do dyskursu pszczół, ale robi to przez wskazanie na wytwarzany przez nie produkt (uzasadnione jest więc też mówienie o rodzaju metonimicznego związku: produkt za producenta). Znaczeniem implikowanym jest więc nie tyle lubienie miodu, co sympatia wobec pszczół. Wypowiedź kończy się użyciem rzeczownika wartościującego negatywnie – *murderer* (którego zastosowanie w tej rozmowie można poczytywać za hiperbolizację). Mechanizmem logicznym, który umożliwia kognitywne zespolenie treści przekazywanych w tej wypowiedzi jest (rozbudowany) sylogizm, rozumiany jako schemat wnioskowania dedukcyjnego (na podstawie dwóch przesłanek wyciągana jest konkluzja). Sylogizm w tej wypowiedzi zbudowany jest z następujących części: ktoś, kto pozbawia jakąś istotę życia jest mordercą → pszczoła jest istotą → pozbawiając pszczoły życia stajesz się mordercą.

Puls czwarty udowadnia, że w przypadku wypowiedzi humorystycznych liczba strategii humorystycznych, a pośród nich mechanizmów logicznych nie musi zawęzać się do jednego głównego zjawiska. Sytuacja synergicznego współdziałania kilku mechanizmów jest również nierzadka. Tak dzieje się w poniższym fragmencie, w którym odwrócenie figury-tła połączone jest ze stopieniem dwóch przestrzeni poznawczych w jedną przestrzeń blendu. Prowadzi to w tym przypadku równocześnie do agresywnego wydźwięku wypowiedzi humorystycznej:

(A): *Don't tread on it! It should be a criminal offence...you should be arrested!*

*And you know where? Well... in a hive*¹¹⁶!

¹¹⁵00:34-00:38

¹¹⁶00:49-00:58

NS-SI: te poziomy pozostają niezmienione wobec części rozmowy przytoczonej powyżej.

SO: (1) pozbawienie życia pszczoły jako akceptowalne vs. pozbawienie życia pszczoły jako przestępstwo oraz (2) ul jako miejsce życia rodziny pszczelej vs. ul w funkcji zakładu penitencjarnego.

LM: w tej wypowiedzi powstaje amalgamat pojęciowy, w którym ul spełniać ma rolę więzienia dla panelisty, wykazującego się okrucieństwem wobec pszczół. Amalgamat pojęciowy pozwala na wytworzenie naddatku znaczeniowego, sugerującego zemstę ze strony pszczół za okrucieństwo skierowane w ich stronę (następuje odwrócenie ról, które można by było traktować też jako przykład odwrócenia figury i tła).

Następny analizowany puls stanowi przykład zastosowania sofizmu w celu generowania potencjału humorystycznego:

(C): I mean it's useless, if you only get one teaspoon of honey from a whole bee's lifetime and every time we have to get it back on its feet, it takes a teaspoon and a half...suddenly there's no honey at all¹¹⁷!

NS: monolog.

TA: niebezpośrednio pszczoły.

SI: krytyka pomysłu rehabilitacji pszczół przez dawanie im miodu.

SO: sensowność pomocy pszczołom vs. bezsensowność tego działania.

LM: sposób wnioskowania, które jest przykładem sofizmu, a więc wnioskowania błędnego. Pozwala ono na wykazanie słuszności tezy, bazuje jednak na nieprawdziwych przesłankach. Jest to więc wnioskowanie pozornie poprawne, w istocie jednak nieprawidłowe. Trudno bowiem odmówić słuszności twierdzeniu, że bezcelowym jest ratowanie pszczół, jeśli te próby ratunku pochłaniają więcej miodu niż pszczoły są w stanie wyprodukować. Zasadniczo niemożliwa jest jednak sytuacja, w której wszystkie pszczoły potrzebują nagle takiej pomocy. Całość operuje na sprzeczności między logiką przyrody a „przesadzonym” wysiłkiem człowieka, co wywołuje efekt komiczny. Absurdu dodaje też obraz sytuacji: wyobrażenie, że wszystkie pszczoły mogłyby nagle wymagać takiej interwencji jednocześnie.

Puls szósty stanowi przykład zastosowania strategii polegającej na użyciu mechanizmu *garden-path-sentence*, a więc umyślnego wprowadzenia w błąd i wzbudzenia ostatecznie niesprawdzonych oczekiwań. Wybrany do analizy fragment udowadnia również, jak znaczący wpływ na ostateczną intensywność i kształt potencjału humorystycznego wywierają cechy osobowości wypowiadającego tekst żartobliwy. Odwaga i umiejętność szybkiej reakcji pozwalają na jeszcze

¹¹⁷01:16-01:25

efektywniejsze wykorzystanie mechanizmu *garden-path-sentence* i podtrzymywanie w odbiorcy fałszywych oczekiwań nawet w momencie nabierania przez niego podejrzeń, co do nadchodzącej puenty:

(D): *Let's say you're in between Allen and Darra. Like Allen you want to help the bee and like Darra you want to kill, kill, kill*

What you can do is ...what I would do is to turn too much honey and you see the bee and you pour...

(E): *Nooo!*

(D): *Hear me out!*

(E): *All right, ok.*

(D): *Then you watch him die a slow...*¹¹⁸

NS: dialog.

TA: Dara Ó Briain.

SI: opis próby znalezienia kompromisu pomiędzy wcześniej wygłoszonymi stanowiskami.

SO: (1) neutralny opis poglądów na sprawę vs. przejawiony i wartościujący opis oraz (2) chęć pomocy vs. chęć uśmiercenia oraz (3) oczekiwany pozytywny scenariusz vs. realizacja zakładanego uprzednio okrutnego scenariusza.

Dysjunktor: *too much* (dysjunktor pozwalający odczytywać następujące po nim treści już w trybie *non-bona-fide*) oraz *die a slow...* (wraz z mimiką).

LM: naruszenie maksymy ilości (trzykrotne powtórzenie), zastosowanie metafory orientacyjnej (*you're in between*) oraz obiektywizacja (konceptualizator zostaje uchwycony jako część sceny).

Mechanizmem logicznym obecnym w drugiej części dialog jest *garden-path-sentence*, bowiem oczekiwania słuchacza zostają skonfrontowane z nagłą zmianą i powrotem do wcześniejszego skryptu.

Kolejny puls wnosi istotną wartość analityczną, ukazując zastosowanie pytań retorycznych w budowaniu formy humorystycznej opartej na ironii, a zarazem w kreowaniu humoru czarnego, którego potencjał wynika z zestawienia tragicznych lub makabrycznych zdarzeń – w tym przypadku przedstawienia śmierci istoty – z komicznym efektem wywołującym u odbiorcy śmiech. Tego rodzaju humor opiera się na konfrontacji z tematami tabu, cierpieniem lub śmiercią, co wywołuje reakcję emocjonalną jednocześnie szokującą i zabawną:

(B): *Drowning the bee ironically.*

*There is a lot of honey...How much honey do you want? Is this too much honey*¹¹⁹?

¹¹⁸01:45-02:11

¹¹⁹02:22-02:30

NS: monolog składający się z pytań retorycznych (odegranie krótkiego monodramu).

TA: inny panelista (Rob Brydon) – krytyka jego pomysłu jako jeszcze bardziej niehumanitarnego.

SI: odpowiedź na pytanie, ilustrowanie opisanej wcześniej sytuacji, krytyka współuczestnika.

SO: czułość vs. okrucieństwo, normalny człowiek vs. socjopata.

Dysjunktor: przysłówek *ironically* oraz gesty.

LM: amalgamat pojęciowy, złamanie reguły ilości oraz sposobu.

Naruszenie maksym konwersacyjnych zauważalne jest zarówno na poziomie sposobu (zadawanie serii pytań retorycznych) oraz ilości (niezwyczajowe nagromadzenie pytań). Różnica między wyrażoną powierzchwnie illokucją wypowiedzi, a faktyczną intencją prowadzi do wytworzenia ironii, której obecność już wcześniej zostaje eksplicytnie zasygnalizowana.

Ósmy z pulsów tej rundy udowadnia, że dyskurs humorystyczny współtworzony m.in. przez programy typu panel-show nie musi obejmować tylko humoru agresywnego czy samodeprecjacyjnego, ale nieobce są mu też elementy humoru afiliacyjnego i komplementów, które mogą wyrażać się naśladownictwem stylem lub rozwinięciem pomysłów innego uczestnika programu.

(C): *You are not so keen on honey now, are you my boy*¹²⁰?

NS: pytanie zadane w ramach monologu.

TA: antytarget – pochwalenie pomysłu poprzednika przez dołączenie się do jego żartów przez naśladownictwo stylu.

SI: komentarz do wypowiedzi współpanelisty.

SO: czułość vs. okrucieństwo, normalny człowiek vs. socjopata.

Dysjunktor: wypowiedź poprzedniego panelisty.

LM: podobnie jak w poprzedniej wypowiedzi występuje tutaj amalgamat pojęciowy, czyli połączenie sprzecznych lub nieoczywistych elementów znaczeniowych, które współtworzą efekt humorystyczny. W tym przypadku aktualną formą humoru jest ironia, polegająca na użyciu pytania w taki sposób, że literalne znaczenie różni się od intencji mówiącego, co w połączeniu z kontekstem sytuacyjnym i wcześniejszymi wypowiedziami panelistów wzmacnia efekt komiczny.

2.2.3. Name a yellow tropical fruit without an „N”¹²¹

Ten fragment odcinka po opublikowaniu na oficjalnym kanale został obejrzany prawie 2 miliony razy, co świadczy o jego znacznej popularności. Styl zadawanych pytań nawiązuje do jednej

¹²⁰02:32-02:36

¹²¹https://www.youtube.com/watch?v=Enzvwh619MA&ab_channel=QI

z wiktoriańskich gier. Pytanie jest rodzajem definicji, natomiast zadaniem uczestnika jest znalezienie prawidłowej nazwy odpowiadającej danemu obiektowi. Ważne jest natomiast, by przytoczona nazwa nie zawierała konkretnej, zakazanej litery. W przypadku analizowanego fragmentu zakazem została obłożona litera „N”¹²². Zostaje więc ostatecznie uformowany nowy kontekst, wynikający z wprowadzonych zasad regulujących przebieg gry w ramach programu. Ów innowacyjny kontekst jest więc hybrydą nowych zasad, jak i ramowych reguł programu. Ten aspekt rozgrywki daje możliwość świadomego budowania potencjału humorystycznego przez celowe i eksplicytne łamanie zasad, przekraczanie granic. Można go także uznać za część kategorii *Normes* w rozumieniu teorii Hymes’a:

(A): *Name a tasty, yellow fruit grown mostly in the Caribbean and Central America.*

In Philippines its name has been corrupted to byabas.

(B): *Is it a baaa?*

(A): *I am trying to think what is nice and yellow. Crisps! I am going for crisps!*

(B): *So no, the answer is guava.*

(C): *Oh, there is an answer!*

(...)

(A): *In the Philippines it has been corrupted to byabas.*

Do you know what the Philipinians call bananas?

(B): *No (poruszając przytakując głową)*

(A): *They call them bananas. I pretty caught you with that one*¹²³.

NS: rozmowa między prowadzącą a dwojgiem panelistów. Pytanie, rodzaj zagadki.

SI: próba odpowiedzi na pytania oraz komentarz innego panelisty odnośnie do reguł gry.

SO: (1) jednostka leksykalna *banan* vs. jednostka leksykalna *baaa*, (2) wyobrażenie owocu o określonych cechach vs. chipsy, (3) reguły gry przewidującej istnienie prawidłowej odpowiedzi vs. wyobrażenia odnośnie do reguł niezakładających jej istnienia, (4) komunikat niewerbalny (potwierdzające przytakiwanie) vs. znaczenie słów (negacja).

Dysjunktor: reguły gry wykluczające użycie głoski „N” oraz wiedza na temat programu QI, jak i specyfika zachowania niektórych jego uczestników.

LM: w rozmowie można zaobserwować zastosowanie różnych mechanizmów, które nie tylko umożliwiają zrozumienie komunikatu, lecz także pozwalają uczestnikom płynnie poruszać się między skryptami przywoływanymi w toku interakcji. Mechanizmy te pełnią dodatkowo funkcję wspierającą generowanie efektu humorystycznego, umożliwiając tworzenie kontrastów, nieoczekiwanych skojarzeń oraz subtelnych zabiegów ironicznych i komicznych.

Mechanizm logiczny w pierwszej części rozmowy polega na odwołaniu się do prototypowego owocu, charakteryzującego się cechami wymienionymi przez prowadzącą. Sposób wyznaczenia

¹²²Tematem odcinka było *Noel*, z tego powodu w grze zakazano właśnie litery „N”.

¹²³00:19-01:08

bazy doświadczeniowej (OWOCE) oraz przytoczenie elementów profilujących (*tasty, yellow, in the Caribbean and Central America*) w poddomenach składających się na całą bazę doświadczeniową (SMAK, KOLOR, MIEJSCE UPRAWY) nie uściśla całkowicie, o jakie pojęcie chodzi, dlatego budowane jest oczekiwanie na podstawie prototypu, którym jest pojęcie przywoływane przez słowo *banan*. Strategią fonetyczną zastosowaną przez panelistę jest usunięcie zakazanej regułami gry głoski „N” z wypowiedzianej nazwy. Zbudowane wcześniej oczekiwanie, którego wyrazicielem jest pierwsza odpowiedź panelisty oraz znajomość zasad gry umożliwiają wnioskowanie, że w odpowiedzi w istocie chodzi o słowo *banan*. Rozbawienie budzi świadomość, że odpowiedź musi być niepoprawna, chociaż jednocześnie wpisuje się w wyobrażenie prototypowe i spełnia warunki gry.

Mówiący konstruuje miejscową logikę przez sięgnięcie po sofizmat. Wnioskowanie oparte zostaje na fałszywych przesłankach (*nice and yellow*). Struktura wnioskowania jest poprawna, jednak przesłanki wyjściowe są fałszywe (umyślnie pominięte zostaje, że pytano o owoc pochodzący z konkretnej części świata). Potencjał humorystyczny może być, jak to zostało wcześniej wykazane, tworzony w oparciu o zasoby wiedzy na temat sposobu prowadzenia gry. Na dalszym etapie rozmowy żartobliwość wynika z obecności skryptów dotyczących sposobu rozgrywki – obecność prawidłowej odpowiedzi zostaje skonstrastowana z domniemanym brakiem poprawnej odpowiedzi. Za dysjunktor w tym fragmencie uznać można odwołanie się do wiedzy oglądających dotyczącej specyfiki programu, jak i charakteru stałych panelistów. Program *QI* charakteryzuje się niejasnymi zasadami punktacji, natomiast stały panelista Alan Davies znany jest z niefrasobliwego podejścia do formuły programu. Pod koniec tej wymiany na pytanie prowadzącej panelista udziela odpowiedzi zaprzeczającej, jednocześnie potakując głową. Ta wyraźna dysharmonia tworzy potencjał humorystyczny. Nakładające się na siebie skrypty mogą więc reprezentować różne kanały komunikacyjne – treści wyrażone werbalnie wchodzą w konflikt z treścią sygnalizowaną na drodze komunikatów niewerbalnych. Wziąwszy pod uwagę aspekty komunikacji odzwierciedlone w modelu S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes’a, można zatem wnioskować, że napięcie to (wynikające z konieczności zmiany skryptu o naturze werbalnej na skrypt, którego obecność zaznacza się niewerbalnie) pojawia się w obszarach nazywanych: *Keys* (obszar obejmujący gestykulację, usposobienie mówiącego) oraz *Instrumentalities* (kanały i sposoby komunikacji).

2.2.4. Who looked after Victorian children?

Niniejszy fragment pochodzi z tego samego odcinka, z którego zaczerpnięta została rozmowa opisana w 2.2.3. i podlega tym samym zasadom (jest to kontynuacja gry, podczas której paneliści odgadują, o jakie słowa chodzi, unikając jednocześnie udzielenia odpowiedzi zawierającej głoskę „N”). Fragment ten stanowi jednak odrębną całość – odpowiada już inna uczestniczka programu,

a zadane pytanie dotyczy innego pojęcia. Materiał uwidacznia, jak dużą rolę podczas tworzenia potencjału humorystycznego odgrywają nie tylko zadane pytania i odpowiedzi bezpośrednio dotyczące tych pytań, ale także reakcje uczestników, ich wzajemne interakcje oraz komentarze odnoszące się do formuły programu, jak i zachowania innych osób obecnych podczas nagrania:

(A): *What do you call a woman, who looked after Victorian children, whose mothers were social equals but couldn't be asked to do the job themselves.*

(B): *Well, I would call them the help.*

(A): *Which is nice, but it is not the correct term.*

(B): *Well, then I would call them (niekontrolowany chichot) ...*

You've got such a gaze Sandy...It's like the eye of Sauron.

(A): *But Sauron's got an „N” in there*¹²⁴.

NS: dialog rozpoczynający się od pytania, zagadki.

SI: próba odpowiedzi na pytanie.

SO: (1) struktura semantyczna pojęcia *nanny* vs. pewność, że *nanny* nie jest właściwą odpowiedzią, (2) spojrzenie Sandy vs. nieludzko palący wzrok Saurona.

Dysjunktory: znajomość reguł gry na podstawie dotychczasowej rozgrywki, chichot panelistki.

LM: podobnie jak w poprzednim fragmencie opis przedstawiony przez prowadzącą wyznacza określoną matrycę, a dalsze przytoczone cechy pozwalają na identyfikację poddomen składowych wraz z wyróżnianymi w nich kognitywnie aspektami (w tym w szczególności domenę SPOŁECZEŃSTWO WIKTORIAŃSKIEJ BRYTANII z elementem profilującym – równy status społeczny). Podane cechy nie są jednak wystarczające do jednoznacznego ustalenia, jakie pojęcie stanowi odpowiedź, co więcej sugerują odpowiedź błędną. Dzieje się tak, dlatego że odbiorca opiera swoje przypuszczenia o pojęcie prototypowe, najbliższe podanemu zestawowi cech, ale jednocześnie z pewnością błędne, albowiem sposób jego zapisu nie spełnia warunków gry. Mechanizm tłumaczący naturę aktywowanych w tym fragmencie zjawisk kognitywno-językowych utożsamiać zatem możemy z jednym z wymiarów obrazowania wyróżnianych przez Langackera, a mianowicie ze względnym wyróżnieniem struktur. W tym procesie ważną rolę odgrywa łatwość aktywacji pojęcia prototypowego. Panelistka swoim niekontrolowanym chichotem daje do zrozumienia, że przedstawiając powód swojego rozbawienia, najprawdopodobniej powie coś, co należy zinterpretować w trybie *non-bona-fide*. Jej reakcja jest więc przykładem dysjunktorów parawerbalnych, który poprzedza miejsce o zarysowanym potencjale humorystycznym. Wiedza, że fragment należy zinterpretować w trybie *non-bona-fide* nie powoduje zmniejszenia potencjału humorystycznego, ale w adekwatnym stopniu pozwala na przygotowanie odbiorcy do dekodowania tej części komunikatu w ten właśnie sposób. Porównanie spojrzenia prowadzącej (Sandy Toksvig) do niszczycielskiego spojrzenia Saurona, znanego z powieści J.R.R. Tolkiena *Władca Pierścieni*

¹²⁴01:09:01:35

wykorzystuje proces amalgamacji pojęciowej i służy do humorystycznego wartościowania uważnego spojrzenia Sandy Toksvig, które w niebezpośredni sposób zostaje opisane jako przeszywające, a nawet przerażające. Nie występuje target, dostrzegalny jest raczej antytarget. Sandy nie zostaje bowiem zaatakowana, wyśmiana ani skrytykowana. W wyniku tego porównania jej autorytet zostaje nawet dodatkowo wzmocniony a surowy sposób prowadzenia przez nią programu uwypuklony. Kontrast między jej powagą a spontanicznymi, czasem absurdalnymi reakcjami panelistów podkreśla ironię sytuacji i wzmacnia odbiór humorystyczny.

W kolejnym prezentowanym pulsie funkcja strategii humorystycznej przypada innemu zabiegowi, dotychczas jeszcze nieomówionemu w części analitycznej. Porównanie to prowadzi do wzmocnienia jej autorytetu oraz uwydatnienia surowego stylu prowadzenia programu:

(B): *I would have said: „the nanny”*

(...)

(A): *So not nanny, obviously, because how many „ns” you have got there Susann?*

(B): *At least two*¹²⁵.

NS: kontynuacja rozmowy.

SI: próba krytycznej analizy odpowiedzi udzielonej przez uczestniczkę programu.

SO: oczekiwana i precyzyjnie określona liczba liter „N” w zapisie słowa *nanny* vs. liczba liter określona jedynie w przybliżeniu.

LM: naruszenie maksym konwersacyjnych - maksymy sposobu oraz ilości. Oczekiwana jest konkretna odpowiedź wynikająca z rozpowszechnionej pośród natywnych użytkowników języka angielskiego wiedzy dotyczącej prawidłowego zapisu słowa *nanny*. Tymczasem udzielona odpowiedź nie jest niepoprawna, jest jednak zbyt ogólna, co możemy zaklasyfikować jako naruszenie maksymy sposobu. Jej nieprecyzyjność wynika jednak nie z rozszerzenia bazy doświadczeniowej (matrycy) pojęcia, lecz z niewystarczającego zawężenia profilu w analizowanym kontekście. Sformułowanie *at least two* dopuszcza konceptualizację zbioru zbyt szerokiego w danym kontekście komunikacyjnym. Zbiór ten zawiera wprawdzie poprawną odpowiedź, jednak obejmuje również inne elementy, które w tej rozmowie pełnią funkcję redundantną. Zastosowanie połączonego spojrzenia pragmalingwistycznego i kognitywistycznego pozwala w analizie tego fragmentu (jak i innych) na głębsze zrozumienie specyfiki obserwowanych zjawisk kognitywno-językowych. Podejście to umożliwia badanie nie tylko struktur językowych i strategii komunikacyjnych, lecz również mechanizmów kognitywnych i konceptualnych, które warunkują generowanie humoru oraz przetwarzanie treści przez uczestników interakcji.

¹²⁵01:40-01:52

2.2.5. What is the opposition of inflammable?¹²⁶

Tematem przewodnim całej rundy są szczególne kategorie słów. Jako jedna z takich nietypowych grup przywołane zostają słowa nazywane *orphaned negatives*, w których strukturze morfologicznej zaznacza się najczęściej obecność prefiksu służącego wyrażaniu negacji, takiego jak: *un-* lub *dis-*, przy czym ich antonimy nie występują w języku współczesnym lub funkcjonują jako formy przestarzałe. Analizowana runda pokazuje ponadto, że w brytyjskich programach rozrywkowych często sięga się po zagadki i tematy bazujące na grach słownych i refleksjach metajęzykowych. Warto zwrócić uwagę na entuzjastyczne reakcje panelistów, którzy jako rozpoznawalne postaci świata mediów wpływają znacząco na gusta odbiorców, ale jednocześnie pokazują, czego widzowie oczekują. Humor leksykalny zdaje się być lubianym typem humoru, co wnioskować można po reakcjach panelistów biorących udział w programie, jak i osób zasiadających na widowni. Co więcej, klip jest jednym z najczęściej wyświetlanych na oficjalnym kanale programu w serwisie Youtube z wynikiem oglądalności dochodzącym prawie do 2 milionów wyświetleń.

Wyszczególniony puls pokazuje, w jaki sposób za pomocą modyfikacji na płaszczyźnie fonetycznej dwa odmienne słowa zostają upodobnione, co powoduje, że de facto funkcjonują one jako konektor, na którym opiera się dość śmiały żart typu słowno-rzeczownego:

(A): *What would be the opposite of ineffable?*

(B, C): *Effable* (z wahaniem).

(A): *Effable. Nobody uses it although it is a perfectly good word.*

(D): *I've heard people say that: He's got nice trousers on today. He is totally f-able*¹²⁷.

NS: zadanie pytania i następujące w konsekwencji próby odpowiedzi.

SI: próby odpowiedzi na postawione pytanie.

SO: *effable* jako rzadko używany antonim do *ineffable* vs. *f-able* jako potoczna i skrócona wersja przymiotnika *fuckable*.

LM: w przypadku tego żartu występuje humor językowy, przy czym jego potencjał, mimo że opiera się zasadniczo na dwóch znaczeniach przywoływanych jednym biegunem fonetycznym, nie jest generowany za pomocą typowego konektora. Dzieje się tak dlatego, ponieważ nie znalazła w tym przypadku zastosowania polisemantyczna jednostka leksykalna, ale dwie jednostki leksykalne, współdzielące sposób realizacji fonetycznej.

Ze względu na zbieżność wymowy te jednostki leksykalne można uznać za homofony, co w kontekście analizowanego dialogu pełni funkcję humorystyczną. Warstwa fonetyczna odgrywa w żartobliwym dyskursie mówionym znaczną rolę. Przymiotnik *effable* oznaczający coś, co daje

¹²⁶<https://www.youtube.com/watch?v=xx8vIXLJhTA> (dostęp 11.05.2025)

¹²⁷00:09-00:20

się wyrazić (przymiotnik rzadko używany, wręcz zapomniany) zostaje sparowany z przymiotnikiem *f-able*, który ma być eufemizmem dla wulgarnego przymiotnika *fuckable* opisującego wysoki poziom atrakcyjności innej osoby. Możliwość przełączenia się pomiędzy skryptami zostaje zapewniona przez dodatkowy kontekst wprowadzony słowami: *He's got nice trousers on today. He is totally f-able*. Należy stwierdzić, że opis wprowadzający umożliwia skonstruowanie ramy interpretacyjnej, która skupia uwagę słuchacza na aspektach ludzkiej powierzchowności.

Następny puls pozwala dostrzec dalsze strategie, które mogą znaleźć zastosowanie podczas generowania potencjału humorystycznego w żartach o charakterze w przeważającym stopniu leksykalnym. Tym razem nie dochodzi do zmian fonetyki i zapisu przez skrócenie wybranego morfemu, ale wybrany morfem zostaje całkowicie wymieniony (w poniższym przykładzie zostaje wymieniony na morfem o znaczeniu przeciwnym). Puls poprzedni, jak i kolejny dowodzą, że humor językowy nie opiera się wyłącznie na polisemii jednostek leksykalnych, lecz może być przestrzenią występowania szeregu zjawisk:

(A): *nocent*
(C): *yescent*¹²⁸

NS: zadanie pytania, próby odpowiedzi.

SI: próby odpowiedzi na postawione pytanie.

SO: oczekiwane podane przeciwieństwa do słowa *nocent* vs. podanie fikcyjnego słowa skonstruowanego na podstawie wymiany pierwszego morfemu.

LM: rodzaj *garden-path-sentence* – oczekiwania słuchacza zostają zawiedzione. Mechanizmem logicznym wyjaśniającym, w jaki sposób przetwarzane są treści podczas odbioru tego żartu jest redukcja pola (zmniejszenie zakresu predykcji). Należy zwrócić uwagę, że profil pozostaje taki sam (przeciwieństwo), natomiast zmianie ulega przeszukiwany zakres domeny. Nie jest nią już cała struktura semantyczna pojęcia *nocent*, lecz jedynie struktura semantyczna wyróżnionego morfemu *no*, traktowanego w oderwaniu od całego słowa, którego jest częścią.

Ten rodzaj potencjału humorystycznego powstaje w ramach humoru językowego. Nie wynika on jednak z naglej aktywacji różnych wariantów znaczeniowych (węzłów semantycznych) przywoływanych przez tę samą jednostkę leksykalną, lecz polega na zauważeniu, że jeden z morfemów słowa może funkcjonować jako morfem wolny.

¹²⁸01:07-01:11

Puls trzeci oparty jest o strategię poznaną już w poprzednich pulsach:

(A): *Antigram. Anybody knows what an antigram is?*

(C): *It is the opposite of a gram*¹²⁹

NS: zadanie pytania, próby odpowiedzi.

SI: próby odpowiedzi na postawione pytanie.

SO: znaczenie słowa *antigram* powiązane z językoznawstwem vs. znaczenie słowa *antigram* rozumiane na tle jednostek miar i wag.

LM: Różne znaczenia aktywowane podczas dialogu nie wywodzą się z sieci znaczeniowej tej samej jednostki leksykalnej, nie są więc wyróżniane w oparciu o zbieżny schemat wyobrażeniowy. Pierwsze znaczenie *antigram* wyróżniane jest na tle domeny znaczeniowej JĘZYKOZNAWSTWO, drugie natomiast ustalane jest przez odwołanie się do domeny JEDNOSTKI MIAR I WAG. Zmiana domeny inicjowana jest w podobny sposób, który zaobserwowano już w poprzednio analizowanej próbie. Przez zastosowanie domniemanej kompozycyjności znaczenia, wyróżniony zostaje morfem *-gram*, któremu przypisane zostaje jednak znaczenie wynikające z morfemu wolnego *gram*. Przez reinterpretację statusu i funkcji poszczególnych morfemów, aktywowana zostaje inna domena, co skutkuje zmianą struktury znaczeniowej przywoływanej przez dane słowo.

Wyodrębniony i włączony do analizy puls czwarty tej rundy dowodzi, jak istotne są spontaniczne interakcje panelistów z widownią. Publiczność nie stanowi jedynie grupy biernych odbiorców treści generowanych przez panelistów, lecz poprzez swoje reakcje lub ich brak wartościuje i pośrednio komentuje działania komików, co może dodatkowo generować potencjał humorystyczny. W celu wzmocnienia więzi grupowych i siły humorystycznego oddziaływania paneliści wciągają w swoje wypowiedzi także członków widowni:

(A): (...) *customers. Oh, I like this one. The anagram is store scum. (1)*

(C): *It's a few people that work in retail (energiczne klaskanie) (2)*

NS: krótkie wypowiedzi monologowe – wypowiedź prowadzącej stanowi zamkniętą całość, podobnie jak wypowiedź panelisty.

SI: wypowiedź wartościująca pozytywnie przedstawiony pomysł.

SO: (1) skrypt wprowadzony przez pojęcie *customers* vs. skrypt otwarty przez grupę rzeczownikową *store scum* oraz (2) przynajmniej neutralny stosunek sprzedawców do klientów vs. wysoce negatywny stosunek sprzedawców do klientów.

¹²⁹03:04-03:10

Dysjunktor: podanie informacji, że obydwie jednostki leksykalne są anagramami (ułatwienie postrzegania zależności między słowami kluczowymi odbywa się przez ich wizualizację na ekranach). Dodatkowo rola dysjunktora przypada również informacji charakteryzującej grupę ludzi, której obecność w studiu jest jedynie implikowana (*people that work in retail*).

LM: decydujący jest inny profil nałożony na tę samą bazę, która w obydwu przypadkach dotyczy sprzedaży towarów/usług i kontaktów z klientami. Pojęcie *customers* rozumiane jest na tle tej bazy doświadczeniowej, podobnie jak określenie *store scum*, co jest możliwe dzięki obecności słowa *store* odnoszącego się do tych samych zasobów wiedzy. Bezpośrednie powiązanie pomiędzy tymi pojęciami (zaczynają być identyfikowane wręcz synonimicznie) zostaje konstytuowane przez klarowne zaznaczenie, że są one anagramami (informacja ta spełnia funkcję dysjunktora). Różnica w profilowaniu, a więc i w ostatecznym kształcie struktury semantycznej powodowana jest jednak obecnością rzeczownika *scum*, wprowadzającego negatywne wartościowanie. Zauważalna rola w wartościowaniu przypada intencjom i założeniom konceptualizatora – klient (konceptualizowany tutaj w sposób uogólniający) oceniany może być pozytywnie, jak i negatywnie zależnie od nastawienia konceptualizatora (osoby komunikującej w akcie mowy). Intencjonalność konceptualizatora jest porównywalna z kategorią *Ends* wyróżnioną przez Hymes'a. Wypowiedź panelisty Alana Davies'a bazuje na różnicy pomiędzy wyobrażeniem o profesjonalizmie sprzedawców i ich przynajmniej neutralną postawą wobec klientów, a wyobrażeniem o zasadniczej niechęci sprzedawców do swoich klientów. Określenie *store scum*, mające odnosić się do klientów, należy postrzegać jako silnie negatywnie wartościujące, oklaski stanowią natomiast wyraz aprobaty dla słów Davies'a. Dysjunktorem jest informacja sugerująca obecność osób pracujących w handlu. Mechanizmem logicznym jest w tej części programu naruszenie maksymy sposobu – nagłe przejście do komunikacji niewerbalnej i implikacja aprobaty domniemanego pośród publiczności grona sprzedawców dla krytycznych słów o klientach. Stanowi to również naruszenie pewnej wartości (*Normes* w teorii Hymes'a), według której klient traktowany jest podczas transakcji z szacunkiem, a jego potrzeby są cenione wysoko.

Puls piąty może uchodzić za przykład wykorzystania stereotypu dotyczącego kobiet, który zostaje uruchomiony w strukturze wypowiedzi, aby wzmocnić efekt humorystyczny. Zastosowana strategia opiera się na rozpoznawalności kulturowo utrwalonych przekonań i umożliwia stworzenie efektu humorystycznego poprzez ich zaskakujące potwierdzenie, przejawskrawienie lub zakwestionowanie:

Forty-five is an anagram of over fifty. It is a woman lying basically.

NS: wypowiedź monologiczna prowadzącej.

TA: kobiety kłamiące na temat swojego wieku.

SI: krótki żart prowadzącej, kończący tę rundę programu.

SO: *forty-five* jako anagram do *over fifty* vs. umyślne zaniżenie prawdziwego wieku przez kobiety (klisza stereotypowa).

Dysjunktor: *woman lying*. Wskazanie na stereotyp kobiety deklarującej wiek niższy od jej rzeczywistego; starającej się ukryć upływ czasu.

LM: dwuznaczność tej pary liczebników powodowana jest przez przyłożenie profilu ich wzajemnej relacji początkowo do domeny ZABAWY JĘZYKOWE, a później do domeny ZACHOWANIA KOBIET (do domeny tej przynależą też wzorce zachowań utrwalone w postaci stereotypów rozpowszechnionych w danym kręgu kulturowym). W tym przypadku kluczowa jest rola wyraźnego dysjunktora, która umożliwia przeformułowanie toku myślenia odbiorcy i przywołanie nowego skryptu. Można powiedzieć, że obecność wyraźnego dysjunktora jest w tym kontekście obligatoryjna do prawidłowego zbudowania potencjału humorystycznego. W tym przypadku stereotyp zakłada, że kobieta pragnąca się odmłodzić poda w dalszej kolejności wartość liczbową mniejszą niż ta, która ją poprzedza, co staje się kluczowym mechanizmem budowania potencjału humorystycznego. Liczebniki muszą zostać uporządkowane w odpowiedni sposób – wiek rzeczywisty przyjmuje funkcję landmarka, natomiast ten podany oficjalnie przejmuje rolę trajektora, na którym opiera się przewidywalna niespójność i wywołany przez nią śmiech. Taki schemat pokazuje, że humor w tym przypadku w dużej mierze opiera się na logicznym napięciu i kontrastach między oczekiwaniami a rzeczywistością, które odbiorca rozpoznaje i interpretuje w kontekście kulturowym.

3. Strategie humorystyczne w programach niemieckich

Wypracowana i wykorzystana w odniesieniu do materiału anglojęzycznego metodyka postępowania znajduje zastosowanie również podczas analiz analogicznego materiału niemieckojęzycznego, co umożliwi porównywalność wyników i spójność interpretacyjną.

W niniejszym podrozdziale szczegółowemu badaniu poddawane są wybrane fragmenty humorystycznych wypowiedzi wygłoszonych podczas nagrywania odcinków programów *Genial daneben* oraz *Dings vom Dach*. Dokonany w poniższej analizie jakościowej przekrojowy wybór tekstów pozwala na unaocznienie konstrukcji oraz specyfiki kontekstowych sposobów funkcjonowania charakterystycznych strategii humorystycznych, których częstotliwość występowania zostanie z kolei prześledzona w zrealizowanej i uwzględnionej później ilościowej części analizy.

3.1. Analiza wybranych sekwencji z programu Genial daneben

Program niemiecki typu panel show wyświetlany był w latach 2003-2011, 2017-2021, a po krótkiej przerwie został wznowiony od 2023 roku. Poszczególne rundy tego programu budowane są wokół pytań prowadzącego. Pytania te często dotyczą prawidłowej identyfikacji obiektu na podstawie zaprezentowanej definicji. Paneliści muszą wykazać się umiejętnością dedukcji i łączenia faktów w próbach odgadywania, o jaki przedmiot prowadzący pyta. Celem programu jest rozbawienie oglądających, dlatego podejmowane działania koncentrują się na efektywnym tworzeniu potencjału humorystycznego. W tym kontekście istotną rolę odgrywają strategie wykorzystywane przez uczestników, takie jak gry słowne, ironia czy kontrastowanie skryptów kulturowych, które w interakcji z reakcjami panelistów pozwalają maksymalizować efekt komiczny i angażować publiczność. Cel programu, jego popularność oraz struktura pozwalają uznać go za reprezentatywne źródło spontanicznego, mówionego humoru niemieckojęzycznego, a tym samym wybrane fragmenty mogą zostać włączone do korpusu badawczego, na podstawie którego przeprowadzana jest niniejsza analiza. Program pod względem gatunkowym jest również zbliżony do wcześniej analizowanych audycji brytyjskich, co umożliwia ich porównanie. Analogicznie do analizy programów brytyjskich w poniższym podrozdziale zaprezentowano szczegółowe opracowanie pulsów wyodrębnionych z pięciu rund programowych, aby przedstawić metodykę analizy oraz praktyczne zastosowanie modelu metodologicznego opartego na GTVH i wybranych aspektach lingwistyki kognitywnej, pragmalingwistyki oraz etnolingwistyki. Analiza pozostałych pulsów przyczyniła się do opracowania analizy ilościowej. Wybór rund do analizy opiera się na ich oglądalności, która wskazuje, że przedstawione treści obfitują w skuteczne strategie humorystyczne i stanowią właściwy, reprezentatywny dla danego kręgu kulturowego materiał analityczny. Analizie poddane zostały te fragmenty, które pozwalają na prześledzenie mechanizmów funkcjonowania różnych strategii humorystycznych, zapewniając możliwie szeroki ich przegląd.

3.1.1. Genial daneben, Warum liegt es an den Füßen des Männchens, ob das Blaufußtölpel-Weibchen große oder kleine Eier legt? (odcinek 291)¹³⁰

Fragmenty pochodzą z odcinka 291, który nagrano w 2007 roku, jednak sam klip opublikowano zaledwie 4 lata temu. Odcinek zebrał ponad 200 tys. wyświetleń i z tym wynikiem należy do jednych z najpopularniejszych, co świadczy o dowodzonej w części teoretycznej trwałości sposobów konstruowania potencjału humorystycznego, które traktowane są w pracy jako zróżnicowane kulturowe modele(wzorcy) poznawcze. Odpowiedzi w całej rundzie dotyczą pytania głównego, którego treść została przytoczona w nagłówku podrozdziału.

¹³⁰https://www.youtube.com/watch?v=J6oGRUbBoUo&ab_channel=DeutschesFernsehen (dostęp 30.05.2025)

Pierwszy z poniższych pulsów przedstawia inną strategię humorystyczną, która nie była jeszcze omawiana na podstawie zebranego materiału badawczego. Strategia ta prowadzi do zmian struktury semantycznej pojęcia, bazując na zdolności ludzkiego umysłu do dopasowywania poziomów wyrazistości (ziarnistości). Powiązane jest to z zawężaniem struktury semantycznej pojęcia¹³¹, co dzieje się jednak nie wskutek uszczuplenia bazy doświadczeniowej, jak miało to miejsce w niektórych wcześniejszych przykładach, ale jest konsekwencją zawężenia profilu rzutowanego na domenę kognitywną. Można to też rozumieć w taki sposób, że pojęcie o szerzej zakrojonym profilu staje się bazą doświadczeniową dla pojęcia o profilu węższym:

(A): *Das ist ja falsch!*

(B): *Aber die Frau hat gesagt, dass war richtig!*

(C): *Die hat aber gesagt, das stimmt!*

(D): *Sie sind doch Ornithologin, oder? Sie kennen sich damit aus!*

(E): *Sie ist Galapalogin!*

(A): *Nein, sie ist ein Blaufußtölpel-Weibchen*¹³².

NS: rozmowa między wieloma panelistami.

TA: paneliści.

SI: próba odgadnięcia właściwej odpowiedzi, spór z prowadzącym.

SO: (1) racja i wiedza po stronie prowadzącego vs. racja i wiedza po stronie osoby z publiczności, na której kompetencje powołują się paneliści oraz (2) kobieta zasiadająca na widowni jako człowiek vs. kobieta zasiadająca na widowni porównywana do samicy ptaka.

Dysjunktor: odwołanie się do innej instancji niż prowadzący w celu rozstrzygnięcia poprawności odpowiedzi.

LM: mechanizmem tworzącym logikę punktową jest redukcja pola. Polega ona jednak nie na zawężeniu pojemności domen kognitywnych, na tle których wyznaczana jest struktura semantyczna pojęcia, ale na przeformułowywaniu (a dokładniej zawężaniu) profilu, który prowadzi do wyznaczenia struktury semantycznej pojęcia. Zawężanie profilu prowadzi do zwiększenia ziarnistości obrazowanego pojęcia (die Frau → Ornithologin → Galapalogin). Ta operacja mentalno-językowa może zostać porównana do pracy kamery, która zbliża się do konkretnego wycinka rzeczywistości. Taki sposób komunikowania wskazuje na kompetencje kobiety, uzasadniające poprawność jej opinii podczas toczącej się dyskusji.

Należy mieć na uwadze, że efekt humorystyczny wynika ze świadomości niejako łańcuchowego, stopniowego zwiększania wyrazistości obrazów mentalnych. Proces zwiększania się w ten konsekwentny i stopniowy sposób wyrazistości pojęć odczuwany jest jako zabawny.

¹³¹Inaczej można określać ten proces jako redukcję pola lub zmniejszenie zakresu predykcji.

¹³²02:20-02:32

Pod koniec wymiany prowadzący sprowadza dyskutowane treści do absurdalnej konkluzji, że rzeczona kobieta jest samicą wspomnianego ptaka, ośmieszając w ten sposób pretensje panelistów. Należy jednak wyraźnie zauważyć, że w późniejszym fragmencie analizowanej rozmowy nie występuje dalsze zawężanie profilu, lecz aktywizowane zostaje myślenie metonimiczne. Bez opuszczania wyznaczonej w dotychczasowej rozmowie domeny PRACA ORNITOLOGA uwaga słuchacza zostaje przesunięta z osoby ornitologa na ptaka, który stanowi obiekt jego obserwacji. Możemy więc mówić o przesunięciu wewnątrzdomenowym, a więc przesunięciu o charakterze metonimicznym.

W poniższym fragmencie można zaobserwować strategię o charakterze retorycznym, występującą tylko podczas komunikacji ustnej. Polega ona na przerwaniu toku wypowiedzi współrozmówcy w celu uzupełnienia jej własnym pomysłem, najczęściej niezgodnym z intencją rozmówcy i z oczekiwaniami słuchaczy powstającymi w czasie rzeczywistym. W poniższej wymianie paneliści posługują się stereotypami dotyczącymi sposobu, w jaki niektóre kobiety traktują mężczyzn¹³³:

(C): *E wäre total bescheuert von der Frau...*

(E): *...den Mann auf die Füße zu reduzieren*¹³⁴.

NS: wpadnięcie w słowo współpaneliście stanowi strategię, która dodatkowo podnosi potencjał humorystyczny. Dzieje się tak poprzez nagłość reakcji, pokazującej też błyskotliwość panelistki wygłaszającej komentarz.

TA: stereotypowe kobiety zwracające uwagę przede wszystkim na warunki fizyczne partnera.

SI: uzupełnienie wypowiedzi innego uczestnika.

SO: samica ptaka vs. stereotyp kobiety zwracającej uwagę przede wszystkim na fizyczną atrakcyjność mężczyzny.

Dysjunktor: stereotyp kobiety skoncentrowanej przede wszystkim na warunkach fizycznych partnera (językowo jest on sugerowany przez rzeczowniki *Frau* i *Mann* oraz formę czasownikową *zu reduzieren*).

LM: amalgamat pojęciowy, w którym zachowanie samicy ptaka zostaje porównane i połączone z określonymi przez stereotyp wzorcami postępowania kobiety, która ponad przymioty charakteru stawia aspekt powierzchowności. Opis strategii rozrodczej samic tego gatunku ptaków wykazuje potencjał humorystyczny przez przypisanie mu cech charakterystycznych dla zachowania niektórych kobiet utrwalonych w stereotypach. Potencjał humorystyczny należy potraktować w tym przypadku jako naddatek znaczeniowy, który charakterystyczny jest dla procesu

¹³³ Stereotyp przedstawia ten sposób zachowania jako rozpowszechnioną normę.

¹³⁴ 04:08-04:15

amalgamacji pojęciowej. Drugorzędna w tym przypadku, choć też współbudująca znaczenie wypowiedzi jest metonimia, która przejawia się w użyciu meronimu *Füße* (część ciała zamiast całego człowieka, dodatkowo jako w tym przypadku najbardziej reprezentacyjny i decydujący element całości, rozstrzygający o męskości danego osobnika). Dodatkowo, zważywszy na to, że w domenach wyjściowych oczekiwane jest pewne podobieństwo w organizacji relacji między elementami składowymi, implikacja wskazująca, do jakiej części ciała niektóre kobiety zawężają postrzeganie mężczyzn i męskości, staje się w kontekście strategii rozrodczych tym wyraźniejsza, co pozwala na efektywne generowanie humoru opartego na kontrastach kulturowych i stereotypach płciowych. Ze względu na tę niewypowiedzianą, ale czytelną aluzję wypowiedź może być zakwalifikowana jako przykład humoru seksualnego, ponieważ stereotypy te bazują na uproszczonych wyobrażeniach dotyczących ról i zachowań obu płci, a ich obecność w dyskursie humorystycznym sprzyja natychmiastowemu rozpoznawaniu implikacji przez odbiorców. W konsekwencji podtrzymują one znane schematy interpretacyjne, a jednocześnie umożliwiają ich ironiczne przełamywanie w ramach komizmu.

Trzeci puls wyróżniony w obrębie analizowanej rundy jest przykładem wskazującym na wysoki stopień zagęszczenia zjawisk językowo-mentalnych nawet w nieobszernych wypowiedziach. Fragment pokazuje, w jak płynny sposób mogą przenikać się wzajemnie i warunkować procesy metonimizacji, metaforyzacji oraz amalgamacji pojęciowej tworząc spójne konituum postrzegania i interpretowania rzeczywistości, które oparte jest na systemach wartości, konotacjach i konceptualizacjach absorbowanych w procesie socjalizacji:

(D): *Erkennt man vielleicht daran, dass ein Männchen bereits vergeben ist, an der Fußfarbe. Das heißt, blau werden die Füße erst dann, wenn sie sich bereits einen Partner gesucht haben.*

(A): *Der Ehering...*

(D): *Der Ehering...*

(E): *Nach der Hochzeitsnacht, der wacht auf und AAAH! Verheiratet! (mina wyrażająca przerażenie i ruchy ciała wskazujące na nagłe oddalenie się)*

(C): *Das farbliche Stigma*¹³⁵.

NS: rozmowa między panelistami.

TA: instytucja małżeństwa.

SI: dalsze propozycje rozwiązania zagadki opierającej się o wyjściowe pytanie związane z barwą stóp danego gatunku ptaka.

SO: (1) *małżeństwo* jako pojęcie związane bezpośrednio wyłącznie z człowiekiem oraz będące przejawem wykształconej przez niego kultury vs. *małżeństwo* jako koncept znany również

¹³⁵08:52-09:11

w świecie zwierząt, (2) ślub i małżeństwo jako wydarzenia radosne vs. ślub i małżeństwo jako wydarzenia smutne.

Dysjunktor: nagłe uzupełnienie wypowiedzi kolegi przez panelistkę (które mogło zostać odebrane także za wpadnięcie mu w słowo). Reakcje niewerbalne panelistki (mimika wyrażająca zdziwienie oraz przerażenie) i elementy prozodyczne, a także wykrzyknienie. Użycie leksemu *Hochzeitsnacht* stanowi kontynuację wprowadzonej już przez zastosowanie słowa *Ehering* ramy interpretacyjnej związanej z zawieraniem związku małżeńskiego. Jednocześnie ta rama interpretacyjna ze względu na swój charakter – tak nieprzystający do świata zwierząt – stanowi sygnał, że wygłaszane w jej obrębie treści należy interpretować w trybie *non-bona-fide*, przez co pełni funkcję dysjunktora.

LM: metafora konceptualna z elementami amalgamatu pojęciowego. Przedstawienie (profilowanie) życia ptaków w sposób zbliżający je do sposobu funkcjonowania ludzkiego małżeństwa świadczy o zastosowaniu metafory konceptualnej. Domena docelowa ŻYCIE PTAKÓW (lub jej część: STRATEGIE REPRODUKCYJNE I SPOSOBY OPIEKI NAD POTOMSTWEM) zostaje przedstawiona, interpretowana i wartościowana w świetle domeny źródłowej ŻYCIE CZŁOWIEKA (a dokładniej: SFERA INTYMNA I ŻYCIE RODZINNE). Funkcję profilującą spełnia m.in. leksem *verheiratet*, który zastosowany w nowym kontekście tematycznym ulega metaforycznej ekstensji (przesunięciu międzydomenowemu). Profil bazuje na domniemanym podobieństwie pomiędzy relacjami człowieka, a partnerstwem w świecie zwierząt (łączenie się w pary, względna trwałość takiej relacji). Należy zauważyć, że do aktywacji metafory konceptualnej doprowadziła (niepoprawna zresztą) uwaga panelisty, wskazująca na odgadywaną funkcję, którą pełnić miałby kolor stóp zwierzęcia (informacja o posiadaniu partnera) i porównanie jej do funkcji informacyjnej, jaką pełni obrączka w świecie ludzkim. Można więc mówić o rozumowaniu odwołującym się do metonimii (fakt posiadania obrączki wskazujący na bycie w związku małżeńskim), który następnie prowadzi do opisanej wyżej metafory konceptualnej. Siatki cech pojęć *ślub* i *małżeństwo* są rzutowane na życie ptaków, przy czym przenoszone są nie tylko cechy dystynktywne i warunki konieczne, ale również znaczenia konotowane, łatwo odszyfrowywalne dla członków tego samego kręgu językowo-kulturowego (pokazuje to przydatność metodologiczną konceptu, jakim jest *definicja otwarta pojęcia* wywodząca się z paradygmatu kognitywnego). Przestrach zwierzęcia odkrywającego, że wstąpiło w związek małżeński sugerowałoby negatywne wartościowanie tego stanu. Podobnie wypowiedź panelisty, w której używa on leksemu *Stigma*, świadczy o negatywnym wartościowaniu stanu małżeńskiego (można w tych fragmentach dostrzec cechy humoru agresywnego oraz wykluczającego). Zabiegi te potęgują dodatkowo efekt humorystyczny, bowiem pozytywne wyobrażenie małżeństwa zostaje skontrastowane z jego negatywną konceptualizacją. Powstający potencjał humorystyczny można traktować jako naddatek znaczeniowy, który świadczy o tym, że metafora konceptualna (służąca prymarnie wyjaśnianiu

zjawisk) zaczyna przemieniać się w amalgamat pojęciowy. Wybrany fragment może również służyć za przykład zjawiska, które Czerwiński (2013: 251) nazywa *rzutowaniem semiotycznym* (lub *semiotyczną projekcją znaczenia*). Człowiek, jak zauważa Plessner (1988:148) ma skłonność do postrzegania świata przez pryzmat antropocentryczny, co przejawia się również w kognitywnym nakładaniu zespołu wyobrażeń, norm i wartości powiązanych ze sposobami funkcjonowania ludzkich społeczności na zachowania zwierząt¹³⁶.

3.1.2. Genial daneben, Warum hängt in einer dänischen Boutique in jeder Umkleidekabine eine Plastiktüte? Odcinek 291

Zadawane przez prowadzącego pytania, przygotowane zgodnie z formułą programu i przysyłane przez widzów, stanowią siłę napędową poszczególnych rund i zawartych w nich pulsów. Wszystkie odpowiedzi, komentarze i uwagi analizowane w poniższym podrozdziale dotyczą wyżej przytoczonego pytania. Wskazanie konkretnego kraju (w tym wypadku Danii) stanowi okazję do aktywacji powszechnych schematów poznawczych, w tym tych funkcjonujących w formie stereotypów, co prawdopodobnie tłumaczy pojawienie się w całej rundzie odniesień do ekologii i swobody seksualnej. Dania bywa bowiem w dyskursie międzynarodowym sytuowana w ramach stereotypowych wyobrażeń o państwach charakteryzujących się wysoką świadomością ekologiczną, rozwiniętą polityką prośrodowiskową oraz liberalnym podejściem do kwestii obyczajowych, w szczególności w zakresie seksualności. Tego rodzaju przypisania, funkcjonujące na poziomie schematów poznawczych, stanowią dogodny punkt odniesienia w procesach budowania humoru, ponieważ pozwalają na szybkie uruchomienie wspólnej dla uczestników komunikacji wiedzy kulturowej.

Poniższy puls ujawnia cechy spotykane w wypowiedziach pochodzących z programów niemieckojęzycznych, takie jak rubaszny humor zabarwiony seksualnie przeplatający się wraz z zawężeniem zakresu predykcji, który wynika ze stopniowo zawężanego profilu. Interesującym retorycznie zabiegiem jest również obiektywizacja sceny:

(A): *Es gibt so...Erotikwäsche, ja, so Lakrizwäsche und so, gibt's doch, komm, das haben wir alle schon gemacht, Mensch! (...) Hela, hilf mir doch mal!*

(B): *Das haben wir alle schon gemacht!*

(A): *Dänemark, Hallo*¹³⁷! (wypowiedź połączona z naśladowaniem ruchów seksualnych)

NS: monolog panelisty rozwinięty prośbą o pomoc skierowaną do współpanelistki.

TA: mówiący panelista.

¹³⁶Więcej informacji o tym, jak „kognitywnie osławiamy” świat flory i fauny można znaleźć w artykule: Iwaniak, K. (2025), *Kognitywne osławianie, czyli procesy znaczeniowótórcze i motywacja semantyczna w nazewnictwie przyrodniczym – na podstawie wybranych polskich i niemieckich gatunkowych nazw pająków*, s. 7-26.

¹³⁷11:54-12:12

SI: próba udzielenia odpowiedzi, podczas której sam mówiący staje się źródłem żartów, zakończona z jego strony prośbą o pomoc, polegającą na próbie znormalizowania prezentowanych przez niego treści.

SO: uznanie wykorzystywania bielizny erotycznej, w tym tej skonstruowanej z materiału jadalnego jako zachowania normalnego vs. wykorzystywanie jadalnej bielizny erotycznej jako zachowanie budzące zdziwienie, nietypowe oraz zawstydzające.

Dysjunktor: zachowania niewerbalne (ruchy i mimika) panelisty, jak i aspekty parawerbalne (podczas komentarza Helli von Sinnen).

LM: redukcja pola, a konkretnie zawężenie profilu. Domena wiedzowa – bielizna erotyczna – pozostaje w dalszym ciągu niezmieniona, natomiast profil okazuje się być mniej pojemny, co prowadzi do zwiększenia ziarnistości (rozdzielczości) obrazowanego pojęcia. Chodzi już bowiem o konkretny typ bielizny erotycznej, która powstała z wykorzystaniem słodczy (cukierków lukrecjowych). Wiedza na temat tego typu bielizny sugeruje jego zainteresowanie tym tematem, przez co staje się on obiektem uśmiechów i żartów innych osób obecnych w studiu. Nieco później zachodzi proces obiektywizacji, gdy panelista włącza do opisywanej sceny wszystkich obecnych w studiu, w tym siebie samego, używając zaimka osobowego *wir*, co ma na celu normalizację zakresu jego zainteresowań. Komentarz współpanelistki (Hella von Sinnen) wykazuje również wysoki poziom obiektywizacji – przez użycie zaimka osobowego wszyscy obecni w studiu stają się częścią opisywanej sceny, jednak ze względu na ton jej głosu komentarz powinien być odczytywany jako uwaga ironiczna. Próba obiektywizacji mająca na celu rozproszenie odpowiedzialności i znormalizowanie danego zachowania w kontrastowym zestawieniu z ironicznym komentarzem panelistki skutkuje tym wyraźniejszym podkreśleniem tego, że doświadczenia panelisty mogą być klasyfikowane jako osobliwe.

W kolejnym pulsie ponownie zaznacza się obecność amalgamatu pojęciowego i istotność aspektów niewerbalnych, spełniających funkcje dysjunktora:

(A): *Warst du schon mal da?*

(B): *Jetzt kann ich sagen: die Frage ist von mir. Ich bin Susanne (gest zdejmowania maski z twarzy).*

NS: rozmowa.

TA: antytarget – pytanie innego panelisty sugeruje uznanie dla poprawnej odpowiedzi panelistki.

SI: zakończenie rundy, niebezpośrednio wyrażony komplement.

SO: Anke Engelke jako jedna z panelistów vs. Anke Engelke jako osoba zadająca pytanie (Susanne).

Dysjunktor: niewerbalny – czytelny gest zdejmowania maski.

LM: Amalgamat pojęciowy, zgodnie z którym Anke Engelke wypełniałaby podwójną rolę – zarówno jednej z panelistów, jak i osoby spoza programu, która przesyłała pytanie (a w zasadzie byłaby tą osobą, która pomyślnie podszywa się pod prawdziwą Ankę Engelke).

3.1.3. Genial daneben, Was ist ein Ladenspalter? Odcinek 352¹³⁸

Pytanie stanowiące podstawę tematyczną pulsów w niniejszej rundzie dotyczy prośby o wyjaśnienie pojęcia przywoływanego terminem *Ladenspalter*. Jak wiele pytań o zdefiniowanie nieznanego pojęcia, opiera się ono o wyraz złożony, którego morfemy składowe są łatwo identyfikowalne przez panelistów. Ich połączenie jednak nie jest znane i musi zostać odgadnięte. Sens komponentów składowych oraz reguły słowotwórcze pozwalają na podejmowanie prób ustalenia struktury semantycznej pojęcia konkursowego. Odcinek, w którym zadawane jest pytanie o przeznaczenie obiektu noszącego nazwę *Ladenspalter*, należy do tych odcinków programu opublikowanych w serwisie YouTube, które osiągnęły najwyższą oglądalność¹³⁹.

Przykładowy puls wchodzący w skład tej rundy ilustruje, że w przeciwieństwie do programów brytyjskich w wypowiedziach panelistów niemieckojęzycznych pojawiają się również odniesienia do religijności. Poniższy żart unaocznia także, jak niełatwym zadaniem w wielu przypadkach jest zaznaczenie różnicy pomiędzy humorem słownym i sytuacyjnym. Rozgraniczenie tych dwóch typów humoru jest w praktyce często niemożliwe, a zdaniem autora tej pracy nie jest nawet konieczne. Chociaż w poniżej omówionym przykładzie nie występuje typowy humor słowny oparty o polisemię konektora, to jednak zaistnienie amalgamatu pojęciowego spełniającego rolę podstawowego mechanizmu logicznego i będącego jednocześnie podstawową strategią humorystyczną w poniższym fragmencie, nie byłoby możliwe bez wprowadzenia konkretnych terminów aktywujących potrzebne pokłady wiedzy i konteksty kulturowo-społeczne:

(A): *Es gibt zum Beispiel diese Anti-Baby-Pille, die auch katholische Kirche akzeptiert hat. Die ist ungefähr 2 Meter groß, wiegt so hundertacht Kilo und die kannst du vor die Schlafzimmertür schieben*¹⁴⁰.

NS: monolog.

TA: katholische Kirche (w sposób aluzyjny).

SI: nawiązanie do wypowiedzi poprzedzającej panelistki.

SO: tabletki standardowych rozmiarów do użytku wewnętrznego vs. tabletki przypominające rozmiarami dużego człowieka, która nie jest przeznaczona do użytku wewnętrznego

Dysjunktor: zdanie przydawkowe: *die auch katholische Kirche akzeptiert hat*.

¹³⁸https://www.youtube.com/watch?v=HQw0ywdSxq0&ab_channel=SteffenK%C3%BChner (dostęp 30.05.2025)

¹³⁹Chodzi o 278 tysięcy wyświetleń w maju 2025.

¹⁴⁰04:54-05:06

Dysjunktor odwołuje się do zasobów wiedzowych na temat wytycznych obowiązujących członków wspólnoty religijnej.

LM: amalgamat pojęciowy. W wyniku blendingu dużemu obiektowi zostaje przypisane działanie zapobiegające poczęciu (*Anti-Baby-Pille*), przy czym konstytutywne cechy jednej z wyjściowych przestrzeni mentalnych – standardowy rozmiar leków umożliwiający ich połknięcie oraz ich zastosowanie wewnętrzne – zostają z przestrzeni blendu usunięte. Chociaż nie istnieje żaden obiekt, który ustawiałoby się przed drzwiami sypialni w celu zapobiegania prokreacji, i który powszechnie nazywany byłby środkiem antykoncepcyjnym, miejscowa logika zostaje w wyniku amalgamacji podtrzymana. Zasadność postrzegania takiego obiektu jako pigułki antykoncepcyjnej zostaje zapewniona przez odwołanie do domeny wiedzowej KOŚCIÓŁ KATOLICKI. Kościół katolicki znany jest ze stanowiska nieprzychylnego antykoncepcji (w tym tej chemicznej), dlatego wspomnienie instytucji kościelnej spełnia funkcję dysjunktora. Tworzy to inkongruencję, zaznaczając że komunikat powinien być odczytywany niedosłownie.

Drugi z pulsów wyróżnionych w tej rundzie z zauważalnym potencjałem humorystycznym może być klasyfikowany jako przykład humoru agresywnego z wyraźnie zarysowanym targetem. Dostrzegalne są też elementy autoironii – choć obecnej w materiale niemieckim, to jednak słabiej zarysowanej niż w badanych sekwencjach zaczerpniętych z programów brytyjskich:

Prowadzący wykrzywiającą twarz w nienaturalnym grymasie, obnażając górny łuk zębowy

(B): *Liebe Nation, habt ihr das gesehen? Was war das?*

(C): *Der natürliche Gesichtsausdruck. Jetzt ist er verkrampft*¹⁴¹.

NS: pytanie skierowane do prowadzącego (mogłoby być traktowane jako pytanie retoryczne), który prezentuje do kamery osobliwy grymas.

TA: prowadzący program.

SI: komentarze panelistów wartościujące negatywnie poczynania prowadzącego.

SO: (1) profesjonalizm prowadzącego vs. faktyczne zachowanie prowadzącego nielicujące z jego zwyczajową powagą oraz (2) brak grymasu jako normalny wyraz twarzy vs. grymas jako zwyczajny wygląd twarzy.

LM: odwrócenie relacji figura-tło oraz elementy trawestacji. Trawestacja manifestuje się w nietypowym zachowaniu prowadzącego, który w zaskakujący sposób swoją osobliwą mimiką przełamuje ramy oczekiwań. Zazwyczaj zgodnie z oczekiwaniami zachowuje on względną powagę lub żartuje w sposób wyważony i spójny, w tym fragmencie natomiast jego grymas nie jest uzasadniony przesłankami zewnętrznymi, a stanowi raczej absurdał i nieoczekiwane zranienie

¹⁴¹06:59-07:05.

norm. Istotniejszy dla generowania potencjału humorystycznego w tym fragmencie jest jednak mechanizm odwrócenia figury i tła. W komentarzu panelista stwierdza, że groteskowy wyraz twarzy prowadzącego jest w istocie jego naturalnym wyglądem. Zrelaksowana i standardowo wyglądająca twarz ma być natomiast wynikiem skurczu. Drugi skrypt jest więc efektem wywichnięcia już wcześniej przywołanej treści domenowej, w której elementy centralne zostają nagle zmarginalizowane (normalny wygląd), a aspektem drugorzędym i rzadszym (wygląd odbiegający od normy, patologiczny) przypisana zostaje najwyższa kognitywna wyrazistość. Zgodnie z modelem izotopijno-dysjunkcyjnym dostrzeżona zostaje obecność zarówno niespójności blokującej przetwarzanie pierwszego skryptu w kategoriach *bona-fide*, jak i obecność drugiego skryptu pozwalającego na zneutralizowanie (rozwiązanie) inkongruencji oraz połączenie początku sytuacji z puentą (przez stworzenie miejscowej logiki i wygenerowanie *spójnej niespójności*). Odwrócenie figura-tło owocuje wytworzeniem nowego skryptu w oparciu na obecnej już wcześniej domenie, co dzieje się w skutek innego obrazowania tej samej treści znaczeniowej.

Następny dość rozbudowany puls powiązany z poprzednim analizowanym fragmentem udowadnia, jak niektóre bardziej rozpoznawalne występy lub skecze zostają przechowane w pamięci zbiorowej składając się na wiedzę kulturową, wykorzystywaną podczas dalszego rozwoju (etnicznego) dyskursu humorystycznego:

(A): *Weißt du, wie du aussiehst? Wie dieses Interview von Lorient, ...*

(B): *Maske? Welche Maske?!*

(...)

(A): *Ich bin den Leuten zu deutsch.*

(...)

(A): *Kannst du die mal ganz rausholen?*

(...)

(A): *und in das Glas rein*¹⁴².

NS: wypowiedzi monologowe.

TA: prowadzący program.

SI: wartościujące i prześmiewcze uwagi kierowane do prowadzącego, dotyczące celowo stosowanej przez niego przesadzonej mimiki.

SO: (1) oczekiwane zachowanie powagi przez prowadzącego vs. faktyczne robienie osobliwych grymasów; (2) zachowanie prowadzącego program vs. zachowanie jednej z postaci ze wspomnianego skeczu oraz (3) naturalne użębienie widoczne podczas grymasu vs. wysuwana sztuczna szczeka.

¹⁴²07:35-07:58

Dysjunktor: złamanie norm zachowania oraz porównanie mimiki panelisty do wyglądu twarzy jednej z postaci ze skeczu Lorient, a także przysłówki *ganz* oraz redundantny *ins Glas rein*.

LM: Strategią zasilającą ten rozbudowany puls jest grymas prowadzącego (nadmierne wysunięcie górnego łuku zębowego). Z racji tego, że ten umyślnie wykonywany grymas niezgodny jest z powagą i profesjonalizmem oczekiwanych od prowadzącego (który w istocie zazwyczaj zachowuje się w przeciwieństwie do uczestników raczej poważnie i pilnuje przestrzegania reguł programu) można mówić o trawestacji. W miejsce zachowania poważnego pojawiają się niewyszukane żarty niewerbalne, prowadzące do zmiany stylu z wysokiego na niski. Zauważenie podobieństwa mimiki moderatora do sposobu zachowania postaci ze skeczu autorstwa Lorient powoduje reaktywację przebiegu tego skeczu w pamięci roboczej słuchaczy. Skecz ten przybierał formę wywiadu z aktorem znanym ze swoich ról w filmach grozy, podczas których nosić miał zawsze tę samą przerażającą maskę. Podczas wywiadu zostaje poproszony o zdjęcie maski, okazuje się jednak, że nie założył żadnej maski – tak tylko wygląda jego zniekształcona twarz. Przytaczanie fragmentów tego skeczu przez pozostałych panelistów świadczy o tym, że jego treść jest odtwarzana w pamięci roboczej uczestników. Pokazuje również, że dysponują oni wspólnymi zasobami wiedzy, co pozwala identyfikować ich jako członków jednej grupy kulturowo-językowej. Odwołanie do skeczu z lat 70. Ilustruje również trwałość treści humorystycznych jako rozpowszechnionych i kulturowo utrwalonych schematów poznawczych. Do prawidłowej realizacji potencjału humorystycznego zawartego w tym fragmencie niezbędna jest wiedza umożliwiająca identyfikację konkretnego skeczu oraz zrozumienie jego specyfiki. Można również uznać, że humorystyczna scena, na którą tak zgodnie powołują się obecni w studiu paneliści, ma status memu kulturowego, który przetrwał próbę czasu. Komentarz panelisty kończący wymianę sugeruje, że obnażone zęby prowadzącego to w rzeczywistości jego sztuczna szczeka, o czym wnioskować kazałaby możliwość całkowitego ich wyciągnięcia. W tym fragmencie dochodzi do redukcji pola, która dokonuje się w wyniku przedefiniowania profilu nakładanego na domenę LUDZKIE UZĘBIENIE. Początkowo żaden typ uzębienia nie jest wykluczony, natomiast sugerowane wyciągnięcie zębów jest cechą nieprzystającą do zębów naturalnych, tak więc profil zawężony zostaje do pojęcia sztucznej szczęki. Następne zdanie *ins Glas rein(tun)* wydaje się już dla rozumienia żartu redundantne i funkcjonalnie zbędne. Można jednak przypuszczać, że panelista chciał w ten sposób dodatkowo ułatwić odbiorcom rozumienie tego żartu. Dysjunktor w postaci mniej lub bardziej bezpośredniej musi być składnikiem aktu komunikacji, aby potencjał humorystyczny mógł zostać prawidłowo zbudowany i rozszyfrowany przez odbiorcę. Potencjał humorystyczny nie może być ani niedostatecznie zaznaczony – co utrudnia szybkie rozpoznanie treści żartobliwej – ani zbyt oczywisty, mocno zaakcentowany lub powtarzany wielokrotnie, gdyż wówczas zmniejsza się wysiłek kognitywny słuchacza konieczny do rozwiązania inkongruencji i uzyskania pełnej

satysfakcji humorystycznej. Analizowany fragment końcowy może służyć jako przykład raczej niepotrzebnego wprowadzania dodatkowego elementu pomocniczego, mającego ułatwić rozpoznanie żartobliwości wypowiedzi.

W rezultacie odbiorca może odczuwać jedynie ograniczoną satysfakcję z rozwiązania dowcipu, gdyż zredukowany zostaje element zaskoczenia, a sam proces interpretacji traci swoją dynamikę.

3.1.4. Genial daneben, Was ist ein sogenannter Tonnenstrumpf? Odcinek 352

Analizowane poniżej pulsy rundy konkursowej wynikają z podejmowanych przez panelistów prób zdefiniowania pojęcia przywoływanego terminem *Tonnenstrumpf*, który przyjmuje charakter żartobliwego neologizmu. Choć znaczenie poszczególnych morfemów jest dla panelistów łatwe do ustalenia, to zrozumienie, jaka jest struktura semantyczna wyznaczona przez słowa złożone powstałe w wyniku połączenia owych morfemów, stanowi już niebagatelne wyzwanie. Często kluczowe w znalezieniu prawidłowej odpowiedzi jest właściwe wytypowanie, do jakiego obszaru ludzkiej aktywności dany obiekt lub zjawisko przynależą. Mówiąc w kategoriach lingwistycznych, kluczowe jest ustalenie, na tle jakiej bazy doświadczeniowej dane pojęcie powinno być rozumiane.

Jedna ze stałych panelistek – Hella von Sinnen usłyszawszy słowo stanowiące pytanie w tej rundzie konkursowej, zareagowała w następujący sposób:

(A): *Okay, ich sehe sie doch vor mir. Tonnen! Und ich sehe sie noch wie in Strümpfen. Ich sehe mich*¹⁴³!

NS: monolog.

TA: Hella von Sinnen (panelistka o sobie), przykład humoru samodeprecjacyjnego (należy zaznaczyć, że gdyby ta sama uwaga została skierowana do innej osoby, wówczas komentarz stanowiłby przejaw humoru obraźliwego, agresywnego i wykluczającego).

SI: próba odpowiedzi na zadane pytanie.

SO: duże pojemniki do przewozu ciężarów vs. sylwetka Helli von Sinnen.

LM: porównanie metaforyczne uwypuklające postulowane podobieństwo między ogromnymi pojemnikami a wyglądem panelistki, bazujące na zbieżnym schemacie wyobrażeniowym (człowiek jako pojemnik). W tej wypowiedzi zastosowanie znajduje anafora. Ten rodzaj konstrukcji sprawia, że słuchający ma wrażenie przybliżania się do obiektu, a więc zwiększania się rozdzielczości (ziarnistości obrazu).

¹⁴³25:21-25:29

Następny puls jest dość specyficznym przypadkiem. Nie nosi bowiem znamion zupełnej spontaniczności. Tekst jest treścią dowcipu, który zostaje opowiedziany przez prowadzącego. Nie jest to więc treść wygenerowana przez prowadzącego program *ad hoc*, ale jest krótką i zamkniętą jednostką tekstową, która zostaje odtworzona z pamięci. Materiał uwzględniono w badanym korpusie ze względu na istotność momentu podjęcia decyzji o opowiedzeniu żartu w określonym kontekście sytuacyjnym oraz jego spontaniczny charakter. Warto również zwrócić uwagę na to, że zapowiedź prowadzącego o zamiarze opowiedzenia żartu została przez panelistów (w tym przede wszystkim przez Helę von Sinnen) potraktowana ze sceptycyzmem, który należy interpretować jako powątpiewanie w kompetencje humorystyczne prowadzącego. Dodatkowo już po opowiedzeniu żartu zauważalny jest kontrast między entuzjastycznymi reakcjami publiczności a brakiem rozbawienia wśród panelistów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że potencjał humorystyczny może być generowany przez kontrastujące ze sobą, wyraźnie odmienne reakcje na ten sam bodziec, a pisząc dokładniej – może wyrastać z porównania zupełnie odmiennych stanów, będących efektami działania bodźca humorystycznego. Ten żart można uznać za przykład humoru wykluczającego, ponieważ opiera się on na mocno redukującym obrazie kobiety. Odwołanie do kanonicznego ideału piękna „90-60-90” sprowadza bohaterkę wyłącznie do wymiarów jej ciała, a puenta powstaje poprzez groteskowe zniekształcenie tego wzorca. Choć efekt komiczny wynika tu przede wszystkim z absurdu wyobrażenia, jednocześnie obecny jest element deprecjonujący – żart odtwarza stereotypowe wyobrażenia o kobiecości i czyni je podstawą do śmiechu kosztem przedstawionej postaci. W ten sposób lokuje się on na pograniczu humoru absurdałno-groteskowego i potencjalnie obraźliwego:

(B): *Habe gestern eine Frau kennengelernt. Neunzig-sechzig-neunzig. Und das andere Bein sah genauso aus*¹⁴⁴.

NS: monolog.

TA: kobiety o znacznej tuszy.

SI: żart prowadzącego.

SO: 90/60/90 jako wymiary ciała kobiety, świadczące o dobrej formie vs. 90/60/90 jako wymiary nóg, świadczące o sporej nadwadze.

LM: redukcja pola przy zachowaniu profilu. Profil pozostaje niezmienny, zmienia się natomiast domena, do której się on odnosi. Nie chodzi o całe ciało, jak mogłoby się początkowo wydawać, lecz wyłącznie o nogę, co z kolei pozwala wnioskować o nietypowych rozmiarach całego ciała. W tego rodzaju wnioskowaniu ważna rola przypada procesom metonimizacji i wnioskowaniu o całości na podstawie jej wybranej części składowej (wnioskowanie oparte o synekdochę).

¹⁴⁴26:03-26:08

3.1.5. Genial daneben, Was ist Waschmaschinephänomen? Odcinek 257¹⁴⁵

Poniższy fragment jest częścią składową dyskusji odwołującej się do pojęcia *Waschmaschinenphänomen*. Tematycznie poniższy tekst wpisuje się w dość rozpowszechniony w niemieckim dyskursie humorystycznym humor oparty na ludzkich procesach fizjologicznych. Można w nim dostrzec elementy humoru fekalnego¹⁴⁶ koncentrującego się na procesie trawienia i jego ostatecznych efektach. Jeden z panelistów wyraża swoje przypuszczenie słowami:

*(A): Ist es, wenn man in eine bestimmte Richtung über den Bauch streichelt...links nach rechts oder so was, dann folgt man den Darmschlingen und kann auf diese Art und Weise Luft aus dem Darmbereich in einen Bereich treiben, wo er von alleine den Weg nach außen findet, um die Umwelt zu belasten und um die Klimaveränderung voranzutreiben*¹⁴⁷.

NS: monolog.

SI: próba podania właściwej odpowiedzi na pytanie.

SO: udzielenie odpowiedzi wyczerpującej, ale jasnej i zwięzłej vs. podanie odpowiedzi nadmiernej długiej z niepotrzebnie rozbudowanym łańcuchem przyczynowo-skutkowym.

LM: naruszenie maksymy konwersacyjnej sposobu oraz maksymy ilości. Udzielona odpowiedź jest nadmiernie rozbudowana, co przejawia się w wydłużonym ciągu przyczynowo-skutkowym.

Kolejny wybrany do analizy fragment przypomina, jak istotną rolę odgrywa sposób opowiadania treści humorystycznych, który najczęściej wynika z indywidualnych uwarunkowań osobowościowych (i nie tylko) osoby opowiadającej. Taki wysoce zindywidualizowany styl narracji często jest powiązany z humorem wynikającym z cech szczególnych danej postaci – jej sposobu artykulacji, poruszania się, temperamentu. Tak rozumiany humor postaci może ujawniać się szczególnie podczas przedstawiania żartów określonego typu, których treść lub forma korelują z cechami wynikającymi z powierzchowności lub zachowania osoby opowiadającej. Łatwość aktywowania informacji o postaci, przydatnych do tworzenia potencjału humorystycznego, zależy od jej rozpoznawalności w dyskursie medialnym. Panelista wyrażający swój pomysł na rozwiązanie danego definicyjnego problemu oprócz wyraźnej wady wymowy, posługuje się celowo zdaniami prostymi i równoważnikami zdań oraz operuje frazami retorycznymi mającymi przykuć uwagę słuchacza (choć jednocześnie zdaje się to czynić z pewną przesadą). Wprowadza on również wrażenie nerwowości i napięcia w swojej narracji poprzez stawianie pytań o autora danego pomysłu, którym jest on sam lub dopytywanie o zasadniczy temat, którego dotyczyła właśnie

¹⁴⁵https://www.youtube.com/watch?v=et7p5uC6qWo&ab_channel=SteffenK%C3%BChner (dostęp 30.05.2025)

¹⁴⁶Humor fekalny jest też w literaturze przedmiotu nazywany *skatologicznym*.

¹⁴⁷24:22-24:49

wyłoszona przez niego długa wypowiedź. Analizowany tekst mówiony stanowi kolejny przykład humoru skatologicznego, w którym nie ucieka się od zagadnień ludzkiej fizjologii:

(B): *Bei unterschiedlichen Temperaturen hat man unterschiedlichen Stuhlgang...*

(C): *Was?*

(B): *Und passen Sie auf! (...) Das ist nämlich gar nicht mal so dumm. Wer hatte denn die...a, ich war das...passen Sie auf! (...) durch die Wüste Gobi. 200 Grad. Stuhlgang weich. Arktisch, minus siebzehn Grad, Stuhlgang knallhart. Und dass man dann spricht vom Waschmaschinen...wovon haben wir eigentlich geredet¹⁴⁸?*

NS: monolog, w którym panelista posługuje się krótkimi zdaniami, a nawet równoważnikami zdań. Wypowiedź prowadzona jest jakby z wysoką dawką nerwowości. Styl narracji opowiadającego nie pozostaje bez wpływu na odbiór przedstawianych przez niego treści.

SI: zaproponowanie innego wytłumaczenia dla zjawiska opisanego w pytaniu przewodnim.

SO: (1) brak wpływu temperatury na gęstość stolca vs. postulowany wpływ temperatury na stan stolca, (2) niepewność, że dana treść była przed chwilą wyłoszona przez samego siebie vs. zwyczajowa pewność, że dane treści były przed chwilą opowiadane przez samego siebie, (3) wpływ temperatury na stan pranych materiałów vs. wpływ temperatury na stan stolca.

LM: prawidłową identyfikację elementów składowych poszczególnych domen, rozumienie wzajemnych korelacji oraz podkreślenie kontrastu między wykorzystywanymi skryptami umożliwia składnia wypowiedzi, która zbudowana jest z wykorzystaniem antytezy. Jednocześnie oprócz tematyki, która może być traktowana jako przykład przełamywania swoistego fizjologicznego tabu¹⁴⁹, potencjał humorystyczny generowany jest także przez naruszenie maksym konwersacyjnych, głównie zaś maksymy sposobu, co znajduje odbicie w zachowaniu panelisty, stawiającego pytania o autora własnej wypowiedzi czy temat, na który przed chwilą się wypowiadał.

Trzeci puls został uwzględniony w analizie i zostaje pokazany szczegółowiej, ponieważ stanowi uzasadnienie dla zastosowania podczas językoznawczych badań humorologicznych modelu S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes'a, a w szczególności zaś kategorii *Act Sequence*. Jednocześnie prezentuje on, jak zasobny w środki zarówno leksykalne, jak i niewerbalne jest mówiony dyskurs humorystyczny i w jak ścisłym związku mogą one ze sobą pozostawać oraz synergetycznie zasilać kształtowany potencjał humorystyczny:

(D): *Macht der Arzt etwas mit dem Patienten? Er rollt ihn auf dem Untersuchungstisch hin und her. Oder er dreht ihn...*

(Najpierw słyszalny jest śmiech osoby z widowni, po czym kamera przenoszona jest na innego panelistę (A) wykonującego zamaszyste ruchy, sugerujące rzucanie obiektem o sporym ciężarze).

(A): *Ich stelle mir das so vor!*

¹⁴⁸26:46-27:29

¹⁴⁹Ludzkie ekskrementy nie stanowią powszechnie akceptowalnego wątku konwersacyjnego, z wyłączeniem kontekstów medycznych.

(D): *Das war jetzt der Schleudergang!*
(kontynuacja wcześniej wykonywanych ruchów, które kończą się sugestią wypuszczenia ciężaru)¹⁵⁰.

NS: wypowiedź monologowa przerwana przez gwałtowną gestykulację współpanelisty.

W dalszej części wybranego fragmentu pomiędzy panelistami nawiązuje się krótka rozmowa.

SI: próba wyjaśnienia, na czym polega *Waschmaschinenphänomen*.

Później również hiperbolizujące zilustrowanie treści wypowiedzi panelistki przy pomocy przesadnych gestów wykonywanych przez innego panelistę.

SO: (1) ruchy bębna pralki podczas pracy urządzenia vs. ruchy wykonywane przez lekarza podczas badania pacjenta, (2) treść wyjaśnienia prezentowanego przez Helę von Sinnen vs. przejawione ruchy innego panelisty mające stanowić ilustrację słów koleżanki oraz (3) znaczenie czasownika *schleudern* odnoszące się do wyrzucenia obiektu z dużą prędkością vs. wariant znaczeniowy tego czasownika oznaczający serię szybkich ruchów po okręgu (charakterystycznych dla pracy bębna pralki).

Dysjunktor: przez wykonywanie rzucających się w oczy zamaszystych gestów panelista odciąga uwagę od mówiącej panelistki, łamiąc tym samym zasadę grzeczności określającą, że w danym momencie mówi zazwyczaj jedna osoba. Ten dysjunktor jest jednak zauważalny tylko dla osób przebywających w studiu. Pierwszym dostrzegalnym dysjunktorem dla osób oglądających program na ekranie telewizora jest śmiech osoby siedzącej na widowni. Krótco po tym obiektyw kamery zostaje zwrócony w kierunku gestykulującego panelisty. Te okoliczności sprawiają, że widz zostaje uprzedzony, że wkrótce prawdopodobnie stanie się świadkiem żartobliwej sceny.

LM: mechanizmem, który nie generuje wprawdzie potencjału humorystycznego, ale jest niezbędny do rozumienia dalszych wypowiedzi jest analogia obecna w wypowiedzi Heleny von Sinnen (porównanie ruchów lekarza do ruchów pralki). Gorączkowe ruchy siedzącego niedaleko panelisty kontrastują z wypowiedzią panelistki, choć jednocześnie mają stanowić zobrazowanie jej słów. Zastosowana zostaje jednak hiperbolizacja. Mające w tym fragmencie miejsce przejawienie plasuje ten żart w obszarze humoru absurdałego pozostającego w kontrze do powszechnej wiedzy o świecie (lekarz nie rzuca pacjentem, co nie byłoby zresztą zadaniem tak łatwym, jak zostaje to pokazane). Fragment stanowi wartościowy przykład unaoczenia, jak w rzeczywistości komunikacyjnej wyglądają: *praktyki społeczne, składające się z wzajemnie powiązanych, równoczesnych i sekwencyjnych działań językowych oraz innych działań semiotycznych* (Reisigl 2010: 36), które rozważane były w części teoretycznej rozprawy.

W końcowej części fragmentu można stwierdzić obecność humoru językowego, a *Schleudergang* przyjmuje rolę konektora. W zależności od ramy interpretacyjnej określonej tematem rozmowy

¹⁵⁰29:22-29:38

(odwołanie do pracy pralki) lub gestami (rzucanie obiektem) aktywowane są odpowiednio zróżnicowane węzły semantyczne sieci radialnej wyznaczonej pojęciem przywoływanym przez czasownik *schleudern*.

3.2. Analiza wybranych próbek pochodzących z programu *Dings vom Dach*

Program był produkowany w latach 2005-2019. Za produkcję programu odpowiedzialny był ARD, jeden z największych publicznych nadawców radiowo-telewizyjnych w Europie. Długi czas emisji oraz znane postaci świata mediów w roli panelistów (częściowo te same osoby, które gościły w programie *Genial daneben*) świadczą o istotnej pozycji, którą zajmował ten program w mediach niemieckojęzycznych. Każda runda konkursowa opiera się o jeden przedmiot, którego przeznaczenie nie jest powszechnie znane; najczęściej prezentowane były przedmioty stare lub używane przez niewielkie grono. Zadaniem panelistów jest odgadnięcie, do czego prezentowany przedmiot mógł być wykorzystywany. To jedyny program spośród wybranych do analizy, w którym odcinki publikowane w serwisie YouTube osiągają względem siebie zbieżne wyniki oglądalności¹⁵¹. Dostępność programu na stronie mediateki stanowi prawdopodobną przyczynę niższych wyników oglądalności w serwisie YouTube. Z tego powodu do analizy wykorzystano najpóźniej emitowane odcinki.

3.2.1. *Dings vom Dach*, 15.12.2019¹⁵²

Pulsy, składające się na pierwszą z omawianych w tej części analizy rund programowych, koncentrują się wokół podłużnego, drewnianego przedmiotu przypominającego niezaostrzony dwuzębowy widelec. Wybranie poniższego fragmentu do analizy ma na celu egzemplifikację przydatności modelu Hymes'a, który pozwalając na uwzględnienie szerokich psycholingwistycznych ram kontekstowych pomaga w zrozumieniu, dlaczego mimo potencjalnie obraźliwej treści nie jest realizowany w niżej przytoczonym fragmencie humor agresywny:

(A): *Das ist eine Ochsenführungsgabel (...) Man nimmt diese Gabel, dann steckt man sie in die Nase und sagt man so...Matze, bist du jetzt ein liebes Kalb*¹⁵³?

NS: monolog.

SI: próba odgadnięcia przeznaczenia prezentowanego przyrządu.

SO: domniemane użycie przyrządu na wole vs. faktyczne użycie go na człowieku.

Dysjunktor: pytanie zadane przez panelistkę.

¹⁵¹Odcinki są też dostępne w mediatece ARD (na stronie mediateki ARD nie ma możliwości weryfikacji, jaką oglądalność osiągnął konkretny odcinek).

¹⁵²https://www.youtube.com/watch?v=nacFGFZsXS8&ab_channel=Allesvorhanden (dostęp 30.05.2025)

¹⁵³01:46-01:54

LM: prezentowany przedmiot zostaje zastosowany wobec współpanelisty w sposób, który – według uczestniczki programu – przypominałby użycie tego samego obiektu w odniesieniu do wołu. Podczas prezentowania możliwego sposobu użycia obiektu powstaje amalgamat pojęciowy, który spełnia także rolę instrumentu rozumienia. Amalgamat pojęciowy umożliwia zrozumienie toku myślowego panelistki oraz proponowanego przez nią wytłumaczenia. Warto zwrócić uwagę, że panelista, który zostaje przez swoją koleżankę porównany do cielaka, dopasowuje swoje zachowanie w celu uwiarygodnienia tego wyobrażenia, niejako godząc się na współpracę w ramach opisywanego aktu komunikacji. Zachodząca tu animalizacja mogłaby być interpretowana jako forma humoru agresywnego, wymierzonego w inną osobę występującą w programie. Taki efekt nie jest jednak generowany, kiedy uwzględnia się pozostałe okoliczności aktu komunikacji, spośród których¹⁵⁴ można wskazać na, jak się zdaje, przyjacielskie relacje pomiędzy mówiącymi (*participants*), które wpływają na używane przez nich werbalne, niewerbalne oraz parawerbalne aspekty wypowiedzi (*instrumentalities* oraz *keys*). Illokucją wypowiedzi nie jest więc zamiar ośmieszenia czy skompromitowania kolegi (*ends*), lecz raczej wzmocnienie więzi społecznej, prowokowanie śmiechu w ramach przyjacielskiej interakcji lub podtrzymanie humorystycznego tonu rozmowy.

W drugim z pulsów ekstrahowanych z tej rundy ujawnia się typ mechanizmu logicznego, który w próbkach niemieckojęzycznych spotykany jest rzadziej tj. fałszywe wnioskowanie. Dodatkowym powodem wyboru tego pulsu do analizy i zaprezentowania go w większym szczególe jest fakt, że pomimo żartobliwego odnoszenia się do Ludwiga van Beethovena, czyli obecności wyraźnego targetu, nie ujawnia się w nim jednoznacznie humor agresywny. Należy więc podkreślić, że zarysowywanie się w tekstach humorystycznych konkretnego targetu, nie jest i nie musi być równoznaczne z obecnością humoru agresywnego:

(A): *Ich nehme mal an, dass ist eine Stimmgabel*

(...)

(B): *Das war genau mein Gedanke Susanne, genau...dann wollen Sie sagen, es macht keinen Ton. Die gehörte Ludwig van Beethoven. Der hatte Jahre lang damit gearbeitet*¹⁵⁵.

NS: monolog.

TA: Ludwig van Beethoven (osoby z upośledzeniem słuchu).

SI: próba odgadnięcia przeznaczenia prezentowanego przyrządu.

SO: zgoda vs niezgoda, powszechne przeznaczenie kamertonu vs zindywidualizowane użycie kamertonu.

¹⁵⁴Zachowane zostaje odniesienie do kryteriów wyróżnionych przez Hymes'a.

¹⁵⁵02:08-02:24

Dysjunktor: imię i nazwisko kompozytora (uruchomienie ramy interpretacyjnej, w szczególności zaś aktywacja wybranych cech psychofizycznych postaci współbudujących domenę kognitywną BIOGRAFIA LUDWIGA VAN BEETHOVENA).

LM: fałszywe wnioskowanie, metonimia (brak dźwięku zamiast braku słuchu). Uruchomienie tak wysoce wyspecjalizowanej domeny kognitywnej jaką jest BIOGRAFIA LUDWIGA VAN BEETHOVENA jest jednocześnie redukcją pola (zawężenie zakresu predykcji), bowiem szeroka baza doświadczeniowa obejmująca praktycznie wszystkich profesjonalnych muzyków i amatorów, którzy mogliby użyć tego przedmiotu (zakładając, że jest to kamerton), zostaje zredukowana do jednego, konkretnego człowieka.

Poniższy fragment wynika z zasad programu – podczas odgadywania przeznaczenia przedmiotu paneliści mogą liczyć na 3 podpowiedzi ze strony prowadzącego program. Pierwsza z podpowiedzi wskazuje na to, że za pomocą tego przedmiotu można *coś uwolnić od czegoś*. W analizowanej wypowiedzi występuje humor słowny, który opiera się na wieloznaczności czasownika *befreien*. Wartościowe poznawczo jest prześledzenie, w jaki sposób modyfikowane są wymiary obrazowania odpowiadające za zróżnicowanie znaczeń przywoływanych tym czasownikiem w różnych domenach:

(C) *Befreit von etwas...*

(...)

(D): *Im Knast zum Ausbrechen*¹⁵⁶.

NS, SI – takie same jak w poprzednim fragmencie.

SO: wykorzystanie przedmiotu niezakładające wykorzystania go do ucieczki (na podstawie wiedzy o świecie, presupozycja) vs. przedmiot używany do opuszczenia więzienia.

Dysjunktor: fraza przyimkowa, konektor: *befreien*.

LM: wieloznaczność inchoatywnego czasownika i wykorzystanie znaczenia profilowanego przez ten czasownik (podświetlenie relacji temporalnej między dwoma obiektami, bazującej na schemacie wyobrażeniowym wykorzystywanym już podczas odtwarzania morfemu *frei*. Schemat wyobrażeniowy wykorzystywany przez ten morfem to: obiekt pozostający w celowym oderwaniu od większej całości). Decydujące jest zróżnicowanie perspektywy powiązane z procesem obiektywizacji, językowo umożliwione domyślnym dodaniem zaimka zwrotnego (elipsa). Fraza przyimkowa *im Knast zum Ausbrechen* stanowi wskazówkę, że chodzi o wariant zwrotny czasownika, a więc o *sich befreien*. Sprawca działania staje się w kategoriach kognitywnych także obiektem swojego działania, wyswobadzając samego siebie z zamknięcia.

¹⁵⁶02:42-02:50

3.2.2. Dings vom Dach, 15.12.2019

Tematem przewodnim pulsów wynikających z następnej rundy jest próba odgadnięcia, jaki trzymany w ukryciu przedmiot prowadzący ma na myśli. Zazwyczaj chodzi o przedmioty codziennego użytku. Na podstawie wskazówek udzielanych w odpowiedzi na swoje pytania paneliści muszą w ograniczonym czasie poprawnie zidentyfikować tajemniczy obiekt. Uczestnicy programu podczas zadawania pytań muszą formułować je w taki sposób, by udzielaną odpowiedzią mogło być jednoznaczne: *tak* lub *nie*. Rundy tego typu cechują się najniższym potencjałem humorystycznym, co można wiązać z dużym obciążeniem kognitywnym panelistów, będącym efektem obowiązujących ograniczeń czasowych. Próbuąc szybko i prawidłowo odgadnąć nazwę przedmiotu stanowiącego rozwiązanie zagadki, paneliści nie dysponują wystarczającymi zasobami mentalnymi, by dodatkowo generować potencjał humorystyczny. Nieliczne momenty o potencjale humorystycznym pojawiają się jednak nie w fazie zgadywania, lecz dopiero w końcowym etapie rundy, kiedy następuje jej podsumowanie:

*(A): Erkläre mal den jungen Zuschauern, dass man damit nicht telefonieren kann*¹⁵⁷.

NS: monolog.

SI: żartobliwa próba nakłonienia prowadzącego do udzielenia młodym widzom wyjaśnienia, że prezentowane urządzenie nie służy do telefonowania.

Dysjunktor: wiedza odnosząca się do różnic międzypokoleniowych, tryb rozkazujący komunikatu.

SO: starsze aparaty fotograficzne służące wyłącznie do robienia zdjęć vs. współczesne telefony komórkowe posiadające także funkcję robienia zdjęć.

LM: odwrócenie relacji figura-tło. W pierwszym wyobrażeniu bardziej znaczącym elementem jest założenie dotyczące telefonu komórkowego (współczesna komórka jako urządzenie służące przede wszystkim do komunikacji, a w mniejszym stopniu do robienia zdjęć), w drugim skrypcie panelista sugeruje natomiast, że młodzieży należy wytłumaczyć, że prezentowanym przedmiotem nie można wykonać żadnego połączenia telefonicznego. Element marginalny pierwszego skryptu zajmuje w nowym skrypcie miejsce prominentne. Potencjał humorystyczny tego fragmentu zostaje dodatkowo rozbudowany przez prowadzącego udającego nieudaną próbę nawiązania kontaktu telefonicznego przy jednoczesnym utyskiwaniu na brak aplikacji działających na używanym sprzęcie.

¹⁵⁷18:33-18:51

3.2.3. Dings vom Dach, 08.12.2019¹⁵⁸

Kolejna porcja materiału wybranego do analizy, przedstawiona poniżej, stanowi zapis fragmentów rozmów panelistów, w których próbują oni odgadnąć przeznaczenie prezentowanego im przedmiotu, przypominającego połowę nożyc ogrodowych. Chociaż poprawnie z upływem czasu domyślają się, że obiekt służy podważaniu i podnoszeniu, nie są w stanie podać jego dokładnego obszaru zastosowania¹⁵⁹.

Wartość poznawcza poniższego pulsu polega przede wszystkim na tym, że pozwala on na dokładniejsze prześledzenie, w jaki sposób do konstruowania potencjału humorystycznego przyczynia się zmiana skali, która należy do wymiarów obrazowania wyróżnionych przez Langackera:

(A): *Gartenschere für Armamputierte, nur eine Seite oder...*

(B): *mühsam*

(A): *oder es ist zum Lösen von Briefmarken für Grobmotoriker, wenn du Briefmarken sammelst. Löst du so die Briefmarke quasi von der Postkarte oder vom Brief und kannst 'ne sammeln und das passende Album dazu wiegt auch sechzig Kilo*¹⁶⁰.

NS: rozmowa.

TA: osoby z ograniczonymi możliwościami poruszania się.

SI: próba odgadnięcia przeznaczenia przedmiotu.

SO: (1) nożyce ogrodowe vs. osoby niepełnosprawne oraz (2) zbieranie znaczków w standardowej skali vs. zbieranie znaczków w zmienionej skali.

LM: dwie domeny aktywowane pojęciami – *Gartenschere* oraz *Armamputierte* – zostają powiązane przyczynowo-skutkowo przez przyimek *für*. Zauważone zostaje podobieństwo (odpowiedniość) – jedno ramię nożyc, a jedno ramię człowieka. Uprawnione jest jednak inne wyjaśnienie konstrukcji tej sceny. W istocie scena bazuje na tej samej domenie – obsłudze narzędzi ogrodowych – której elementy oraz wzajemne relacje zostają przekształcone poprzez przeskalowanie według jednej przyjętej formuły. Można więc wnioskować, że powstała scena konstruowana jest w oparciu o tę samą domenę, co wyobrażenie standardowego (prototypowego) obsługiwanie narzędzi ogrodowych, z którym następnie jest kontrastowana. Różnica w obrazowaniu wynika jednak ze specyficznej zmiany skali, która presuponuje inne profilowanie. Nakładany profil podkreśla jedno ramię u człowieka i analogicznie podświetla kognitywnie jedno ramię używanego przez niego narzędzia. Tematyzowanie w żartobliwy sposób niepełnosprawności oraz okaleczeń wskazuje na

¹⁵⁸<https://www.youtube.com/watch?v=SGeTQMIQ4Es>

¹⁵⁹Jak okazuje się w fazie końcowej prezentowany przedmiot służy podnoszeniu pokrywy studzienki kanalizacyjnej.

¹⁶⁰02:42-03:05

zastosowanie w tej wypowiedzi czarnego humoru. Realne cierpienie i ograniczenia wynikające z niedoskonałości schorowanego ciała stają się podstawą i przyczynkiem do żartowania. W drugiej części wypowiedzi zastosowanie znajduje podobny mechanizm logiczny, który opiera się na bardziej typowej zmianie skali w konstruowanej scenie. Używany przedmiot zostaje uznany za przyrząd służący odklejaniu znaczków. Jego rozmiary sugerowałyby jednak, że znaczki nim odklejane musiałyby być również proporcjonalnie większe, stąd komentarz o klaserze ważącym 60 kilogramów. Ta hiperbola pozwala na skonstruowanie punktowej logiki wypowiedzi i wytworzenie drugiego wyobrażenia, którego zestawienie z początkową sceną skutkuje powstaniem potencjału humorystycznego.

Drugi puls oparty jest na figurze stylistycznej nazywanej litotą. Efekt humorystyczny realizuje się przez częściową zgodność struktur poznawczych, stanowiących podstawę odpowiedzi udzielanej oraz odpowiedzi właściwej znanej tylko prowadzącemu program. Tekst pokazuje, że figura stylistyczna, zauważalna językowo, w istocie funkcjonuje jako figura językowo-kognitywna. Poprzez częściowe nakładanie się domen kognitywnych konstruuje się moment potencjału humorystycznego, który, jak wskazuje rozbawienie zarejestrowane zarówno wśród widzów, jak i panelistów, zostaje z powodzeniem zrealizowany:

(B): *nicht schlecht*

(C): *aber auch nicht gut*

(B) *aber auch nicht gut*¹⁶¹!

NS: dialog.

SI: próba odgadnięcia przeznaczenia przedmiotu.

SO: domena obejmująca ocenę pozytywną lub neutralną słuszności wypowiedzi vs. domena obejmująca ocenę negatywną lub neutralną poprawności wypowiedzi.

LM: występujące w tym przypadku różne skrypty są kształtowane w oparciu o tę samą bazę, różnią się jednak w swym desygnacie, a więc w treści profilowanej. Obydwie sceny zawierają jednak element wspólny, a więc obszar, który możemy nazwać oceną neutralną. Różnica w nakładanym profilowaniu wiąże się też z odmienną perspektywą oraz sytuacyjnie z odmiennymi oczekiwaniami i założeniami konceptualizatorów (osób uczestniczących w akcie komunikacyjnym). Językowo specyfika nakładanych profili wyraża się w litocie – a więc w figurze retorycznej zastępującej pojęcie negacją jego przeciwieństwa, które prowadzi do złagodzenia wypowiedzi.

¹⁶¹03:50-03:55

3.2.4. Dings vom Dach, 08.12.2019

Jedna z następnych rund tego samego odcinka rozgrywa się wokół przedmiotu składającego się z dwóch połączonych elementów. Na początku tej rundy panelista Matze Knop przypadkowo rozłącza dwa elementy składowe. Pierwszy puls może uchodzić za przykład humoru sytuacyjnego, w którym potencjał humorystyczny wynika prawie wyłącznie z incydentu, który ma miejsce. Bawi on ze względu na cały – niewypowiedziany, ale czytelny i utrwalony wartościami kontekst sytuacyjny – naruszenie integralności obiektu, które każe obawiać się, że został on uszkodzony i wymaga naprawy oraz sugestia, że zastosowanie dwóch powstałych w ten sposób części zgadywane będzie z osobna. Nieumyślne uszkodzenie obiektu niezgodne jest z presuponowaną kulturowo zasadą poszanowania cudzego mienia, natomiast sugestia zgadywania, do czego służą poszczególne części pozostaje w konflikcie z zasadami programu:

(A): *wir machen jetzt so, wir raten jetzt nur mal das Teil. Das ist dann in der nächsten Runde dran*¹⁶².

NS: monolog.

SI: przypadkowe potencjalne zepsucie prezentowanego obiektu polegające na rozszczepieniu jego elementów składowych.

SO: (1) poszanowanie cudzego mienia vs. zepsucie cudzego mienia oraz (2) obiekt składający się z pomniejszych części składowych vs. każda część składowa traktowana z osobna (w świetle zasad programu).

LM: redukcja pola polegająca na zmianie bazy doświadczeniowej (zestawu domen kognitywnych powiązanych z wieloelementowym przyrządem) na bazę doświadczeniową służącą do konceptualizacji tylko jednej z części składowych obiektu. Dodatkowo zachowanie niezgodne ze wzorcami zachowania wynikającymi z kultury kręgu kulturowego i mikro kultury wykształconej wewnątrz w ramach danego programu.

Następny puls w tej rundzie stanowi kolejny przykład rozpowszechnionego w zebranych materiale wykorzystania odwrócenia stosunku figura-tło jako strategii humorystycznej. Strategia ta również dowodzi, że potencjał humorystyczny jest skutkiem nagłego zaskoczenia, przedstawienia sytuacji znanej w nowym świetle i dostrzeżenia aspektów dotychczas słabo zauważalnych czy wręcz pomijanych:

(B): *Kann man damit den Ring weiter machen? (...)*

(B): *Kann man die Finger schmaler machen, um wieder rauszukommen*¹⁶³?

¹⁶²27:53-28:00

¹⁶³31:03-31:10

NS: dwie wypowiedzi pochodzące z monologu nawiązującego do potencjalnego przeznaczenia omawianego przedmiotu.

SI: dalsze próby zdefiniowania funkcjonalności analizowanego przedmiotu.

SO: poszerzanie średnicy pierścionka vs. zmniejszanie grubości palców.

LM: skrypty, których opozycja jest podstawową strategią prowadzącą do wykształcenia potencjału humorystycznego, wynikają bezpośrednio z tej samej domeny kognitywnej (PRÓBA ZDJĘCIA PIERŚCIONKA). Można wnioskować, że aktywowane podczas rozumienia tej wypowiedzi skrypty są scenami konstruowanymi w odwołaniu do tej samej domeny. Przykład ten pokazuje, że skrypt choć może czasem pokrywać się z domeną i jest pojęciem z nią spokrewnionym i bliskim, to nie zawsze jest z nią tożsamy. Takie komplementarne zróżnicowanie treści znaczeniowej zaszło w tym przypadku na skutek zamiany figura-tło, co zresztą związane jest z absurdalnym wnioskiem o możliwości szybkiego i równomiernego zwężenia palców.

3.2.5. Dings vom Dach, 01.12.2019¹⁶⁴

W analizowanym dotychczas materiale pojawiały się już referencje kulturowe, choćby w znaczących postaciach danego kręgu kulturowo-językowego. Nie bez powodu w programie brytyjskim padło nazwisko Kylie Minogue, a w programie niemieckim w jednym z przytoczonych fragmentów przywołano nazwisko jednego z klasyków wiedeńskich. Należy zauważyć, że postaci te nie są zarezerwowane wyłącznie do kultury kraju pochodzenia lub nawet tylko do kultury danego kręgu językowego, ale stanowią element rozpoznawalny, a więc i wspólny dla szerokiej przestrzeni, prawie ogólnoswiatowej w której przenikają się wpływy wielu pomniejszych kultur. Podobnie zjawiskiem kulturowym i cywilizacyjnym są organizacje działające na podstawie umów międzynarodowych, takie jak NATO czy ONZ. W odniesieniu do tych fenomenów kulturowych można mówić o zjawiskach o charakterze globalnym, rozpoznawalnych na całym świecie. Spostrzeżenie to może być ważne dla powodzenia programów emitowanych na szeroką skalę – im więcej odniesień kulturowych identyfikowanych przez zawężone grono odbiorców, tym mniejsza szansa na powodzenie w skali globalnej. Z perspektywy sukcesu międzynarodowego, czy precyzyjniej – międzykulturowego, pomocne może okazać się wprowadzanie aspektów kulturowych, które cieszą się szeroko zakrojoną popularnością i identyfikacją, jak w pierwszym przedstawionym pulsie następnej analizowanej rundy.

Poniższy fragment wybrano do analizy ze względu na występowanie w nim powszechnie rozpoznawanych odniesień kulturowych. Za jego pomocą można zobrazować, jak stopień agresywności humoru może zależeć od oczekiwań i konceptualizacji także po stronie odbiorców.

¹⁶⁴<https://www.youtube.com/watch?v=FgZbpx1sp3I>

Dodatkowo fragment służy prezentacji nieudanej próby kreowania potencjału humorystycznego, a więc takiej, która spotyka się z niezrozumieniem zarówno ze strony publiczności, jak i pozostałych panelistów:

(A): *Ein kleiner blauer Helm.*

(B): *Ein kleiner blauer Helm (śmiejąc się). Die NATO ist da*¹⁶⁵.

(...)

(A): *... für die Friedenstruppen bei Schlümpfen.*

(C): *Wenn man Schlümpfe wirft, was kriegen sie für eine Farbe?*

(A): *Ja, gute Frage, na und?*

(...)

(A): *Aaa, ist schon der Witz*¹⁶⁶.

NS: rozmowa między prowadzącym a panelistami.

TA: NATO (*potencjalnie zależny od oczekiwań słuchacza*).

SI: prezentacja przedmiotu rozpoczynającego nową rundę programową.

SO: (1) wygląd żołnierzy oddziałów pokojowych vs. wygląd smerfów, (2) interpretacja wypowiedzi jako wprowadzenia do żartu vs. wypowiedź jako cały, kompletny już żart.

LM: dwie różne domeny pełniące podczas amalgamacji funkcję wyjściowych przestrzeni mentalnych – pierwsza z nich związana z oddziałami pokojowymi, druga natomiast ze światem smerfów. Rozumienie tego porównania umożliwiające jest przez amalgamację pojęciową wyjaśnianą przez teorię integracji pojęciowej. Strefa generatywna oparta jest o kolor niebieski jako charakterystyczny zarówno dla oddziałów pokojowych ONZ, jak i dla społeczności smerfów. W strefie blendingu powstaje wyobrażenie oddziału żołnierskiego operującego w krainie smerfów. Wydaje się, że im większy kontrast między skryptami, a w tym przypadku także między przestrzeniami wyjściowymi blendu, tym bardziej odczuwalny potencjał humorystyczny. Wypowiedź ta zestawia kontrastowo wysoką powagę należną oddziałom militarnym z beztroską kreskówkowego świata smerfów. W zależności od poglądów i wartościowania działania NATO jako organizacji międzynarodowej odbiór tekstu może być zróżnicowany – od zaskakującego, acz nieuszczypliwego zestawienia cech, aż po interpretację zakładającą występowanie ironicznego i poniżającego porównania wymierzonego w skuteczność i powagę operacji przeprowadzanych przez tę organizację. Warty zauważenia jest też żart panelisty, który nie spotyka się ze zrozumieniem. Słuchająca go komiczka zakłada, że pytanie o kolor, który przyjmują smerfy po tym, jak zostaną rzucone, jest próbą zainicjowania żartu. Tymczasem kolor niebieski ma być już kolorem docelowym, występującym jako zasinienie po upadku.

¹⁶⁵Niebieski kolor hełmów kojarzony powinien być bardziej z ONZ. Żołnierze pokojowych sił ONZ nazywani są bowiem *niebieskimi hełmami* lub *niebieskimi beretami*.

¹⁶⁶29:49-30:13

Potencjał humorystyczny w poniższym pulsie stanowiącym kontynuację poprzedniego fragmentu bazuje na zjawisku metafory konceptualnej, która choć obecna w badanym materiale, wykorzystywana jest przez panelistów rzadziej niż zakładano na początku badania. Wypowiedź kolejny raz pokazuje trudność w ustaleniu granicy pomiędzy aspektem słownym a rzeczowym (czy też inaczej: sytuacyjnym) żartu. Zastosowany przymek, a więc element leksyki warunkuje sens wypowiedzi i umożliwia stworzenie oraz rozumienie wprowadzanej integracji pojęciowej, powodującej interpretację obiektu w nowym świetle. O faktycznej przydatności przymyka decyduje jednak wiedza pozajęzykowa. Biorąc pod uwagę wyjaśniane wcześniej, postulowane w językoznawstwie o orientacji kognitywnej holistyczne podejście do języka, należałoby stwierdzić, że tak, jak rozróżnienie na semantykę i pragmatykę (pomijając sytuacje szczególne metodologicznie) nie jest uzasadnione, tak i w przypadku analizy wypowiedzi humorystycznych rozróżnienie na aspekt słowny i rzeczowy nie jest zasadne, a komponenty te przejawiają się w każdym żarcie. Pomijając sytuacje ekstremalne, kiedy intensywność jednego z komponentów wyraźnie wzrasta, częściej występuje ich synergiczne i wzajemnie warunkujące działanie. Poniższy tekst może stanowić przykład odejścia od dychotomicznego spojrzenia na naturę dowcipu, które warunkowane jest wdrożeniem paradygmatu kognitywnego:

(D): *Es steht dir unheimlich gut, übrigens...*

(A): *... als Ring ist es schon schön. Und wenn sie Interesse hat, leuchtet es*¹⁶⁷.

NS: dwie wypowiedzi monologowe nawiązujące do prezentowanego obiektu interpretowanego w kategoriach ozdoby (pierścionka).

TA: antytarget: współpanelistka.

SI: komplement skierowany do współpanelistki i dalsze próby ustalenia przydatności obiektu.

SO: (1) obiekt nieużywany jako ozdoba vs. obiekt jako pierścionek oraz (2) zainteresowanie jako zespół trudno dostrzegalnych biologicznych procesów neurologicznych vs. ludzkie emocje jako łatwo obserwowalna i mierzalna aktywność elektryczna.

LM: wypowiedź bazuje na integracji pojęciowej (obiekt pojmowany w funkcji ozdoby), co językowo wyrażane jest przez zastosowanie przymyka *als* otwierającego możliwość przypisania przedmiotowi funkcji ozdobnej. Druga część wypowiedzi bazuje na metaforze aktywności umysłowej człowieka rozumianej w uproszczony sposób jako przepływ prądu elektrycznego. Zwiększone zainteresowanie romantycznej natury powinno być według tej metafory konceptualnej pojmowane jako prąd elektryczny o podwyższonym natężeniu.

¹⁶⁷31:25-31:33

Ostatni z wybranych do tej części analizy puls ilustruje, w jaki sposób przejawiać może się humor samodeprecjonujący specyficznego typu – nie dotyczy on bowiem bezpośrednio osoby komentującej, lecz grupy, projektu czy w tym wypadku – programu, którego jest ona integralnym uczestnikiem i współtwórcą ¹⁶⁸:

*(C): ich finde das Besondere bei Dings vom Dach, du siehst immer Sachen, wo du sofort denkst: was ist das praktisch! Das hat mir immer gefehlt. Nur dieses Ding gehört absolut nicht dazu*¹⁶⁹.

NS: monolog.

TA: przedstawiony obiekt w danej rundzie programowej.

SI: podsumowanie rundy programowej połączone z krytyką przedmiotu, którego przeznaczenie paneliści próbowali odgadnąć.

SO: obiekty wykorzystywane w programie jako niespodziewanie wysoce przydatne vs. przedmiot z danej rundy programowej wartościowany jako zupełnie nieprzydatny.

LM: odwrócenie relacji figura-tło. Przytłaczająca większość obiektów prezentowanych w programie wartościowana jest przez panelistę jako pomocna, natomiast konkretny obiekt analizowany w tej rundzie programu oceniony zostaje jako całkowicie bezużyteczny. Tym samym mniejsza część domeny OBIEKTY PREZENTOWANE W PROGRAMIE oceniana negatywnie pod kątem codziennej przydatności zostaje wysunięta na poznawczy pierwszy plan.

4. Wykorzystanie humoru mówionego w panel shows – refleksje analityczne

Analiza łącznie 200 próbek, z których przekrój został zaprezentowany w powyższych podrozdziałach, pozwoliła na wyciągnięcie wniosków odnośnie do specyfiki humoru mówionego w programach typu panel shows ¹⁷⁰. Wyselekcjonowane próbki stanowią rundy programowe traktowane jako rozbudowane wypowiedzi żartobliwe, w których wyróżnione zostały z kolei puls, a więc autonomiczne, choć powiązane ze sobą fragmenty prowadzonej rozmowy, wykazujące celowo budowany potencjał humorystyczny. Poprzedni podrozdział był próbą dokładniejszego przybliżenia sposobu, w jaki wypracowana metodologia, opierająca się na ogólnej teorii humoru werbalnego, pragmatolingwistyce, elementach etnolingwistyki i zauważalnym wsparciu teorii rdzenia paradygmatu kognitywnego, pozwala w praktyce na opis zjawisk odpowiedzialnych za tworzenie potencjału humorystycznego. Wybrane z całości materiału próbki tekstowe zostały w

¹⁶⁸To wrażenie zostaje złagodzone przez podkreślenie, że przedmioty zazwyczaj prezentowane w programie są wysoce użyteczne.

¹⁶⁹33:44-33:55

¹⁷⁰Wyniki wstępnej analizy części zebranych pulsów zostały opublikowane w moim artykule jako wyniki badań pilotażowych: *Humor in der kulturellen und sprachlichen Perspektive. Strategien zur Humorerzeugung in deutschen und britischen Panel-Shows*, 2023, s. 245-259. Kognitywna część aparatu metodologicznego została w rozprawie znacznie pogłębiona, podobnie jak zwiększona została ilość przeanalizowanego materiału. Dzięki temu możliwe stało się sformułowanie nowych, bardziej szczegółowych i miarodajnych wniosków, które uwzględniają szerszy kontekst danych i pozwalają na wnikliwszą interpretację badanych zjawisk.

poprzednich podrozdziałach rozpisane dokładniej ze względu na chęć pokazania osadzonej kontekstowo różnorodności strategii humorystycznych oraz mnogości zjawisk, które z trudem zaistnieć mogą w innych postaciach humoru niż spontaniczny humor mówiony nagrywany na żywo w obecności publiczności. Wynika to przede wszystkim z dwóch czynników. Po pierwsze, brak natychmiastowej interakcji z widownią w nagranych wcześniej lub pisanych formach humoru ogranicza możliwość reagowania na sygnały niewerbalne, komentarze czy śmiech publiczności, które stają się integralną częścią tworzenia humoru. Po drugie, spontaniczny humor powstający na żywo umożliwia wykorzystanie nieprzewidzianych sytuacji i błędów uczestników, które same w sobie generują potencjał komiczny, co w przypadku starannie przygotowanego lub wcześniej nagranego materiału jest praktycznie niemożliwe. Takie procedowanie metodologiczne może być wykorzystywane w dalszych badaniach humorologicznych. Wysoka oglądalność wybranych próbek jest dowodem na ich sporą skuteczność w docieraniu do przeciętnego odbiorcy, a więc na ich wysoką reprezentatywność pod kątem zastosowania strategii humorystycznych. Przez strategie humorystyczne rozumiane są wszystkie aspekty aktu komunikacyjnego, które współprzyczyniają się do budowania potencjału humorystycznego i wchodzi w skład poszczególnych wymiarów wyróżnianych w ogólnej teorii humoru werbalnego. Szczególną rolę odgrywają w tym zakresie mechanizmy logiczne, które pozwalając na wytworzenie inkongruencji, a więc miejsca niespójności, prowadzą ostatecznie do wytworzenia punktowej logiki, umożliwiając dalsze spójne przetwarzanie prezentowanej treści. Odbiorca konstruuje spójność wypowiedzi przy jednoczesnej świadomości istnienia jej wewnętrznego rozdzwiewu oraz jej zasadniczej dwoistości.

Analiza materiału badawczego potwierdziła, że potencjału humorystycznego należy upatrywać w dychotomii powstałej między skryptami, które rozumiane są jako zasoby wiedzy o wybranych aspektach świata. Są one zasadniczo porównywalne z domenami kognitywnymi znanymi z teorii wpisujących się w tradycję językoznawstwa kognitywnego. Domeny wiedzowe obecne w próbkach poddanych analizie mogły być aktywowane nie tylko za pomocą środków językowych, lecz także przez zachowania niewerbalne i parawerbalne, przedstawienia audiowizualne czy dodatkowe obiekty materialne. Strategią humorystyczną przydatną podczas generowania potencjału humorystycznego i bazującą na kontrastowym zestawianiu płaszczyzn wypowiedzi jest też trawestacja, polegająca na rozdzwiewu pomiędzy oczekiwanym stylem wypowiedzi i zachowania, a tym faktycznym – najczęściej niższym (przykładowo niewyszukane żarty prowadzących lub żarty w momencie podejmowania decyzji, która wiąże się z zyskiem lub utratą punktów). Trawestację można postrzegać jako zakłócenie pojawiające się w obrębie kategorii *normes* uwzględnianej w modelu Hymes'a. Nierzadko w ramach aktu komunikacyjnego zestawiane są domeny oparte o przekaz płynący różnymi kanałami (zgodnie z kategorią *instrumentalities* opisywaną przez Hymes'a). Świadczy to o możliwościach przeprowadzania badań intersemiotycznych dotyczących

humoru. Należy jednak zauważyć, że mimo bliskiego pokrewieństwa tych pojęć – domena i skrypt, na co wskazano już w rozdziałach teoretycznych – istnieje pewna różnica, którą można było zaobserwować podczas analizy, i która została dokładniej rozpisana w prezentacji egzemplarycznych próbek. W dość licznych próbkach analitycznych udało się stwierdzić obecność jednej tylko domeny. Mimo występowania jednej domeny, zauważalne było występowanie dwóch częściowo pokrywających się skryptów. Było to możliwe dzięki aktywacji procesów językowo-mentalnych, które spełniając rolę mechanizmów logicznych skutkowały różnymi sposobami zaaranżowania tej samej treści semantycznej. Wyniki analizy sugerują więc, że skrypty mogą zostać wywiedzione z tej samej domeny kognitywnej i należy je postrzegać raczej jako różne sposoby aranżowania sceny, pomiędzy którymi pojawia się nieścisłość, będąca jednym z podstawowych kryteriów występowania potencjału humorystycznego.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że nie zawsze występuje wyraźnie zarysowany target, choć czasami daje się on zaobserwować. Targetem może być (pośrednio lub bezpośrednio) inny człowiek, obiekt lub zjawisko o różnym charakterze. Do pełnego opisu żartobliwych zdarzeń komunikacyjnych przydatne okazuje się wprowadzenie pojęcia antytargetu, stosowanego w sytuacjach, gdy mówiący nie zamierza ośmieszać ani dyskredytować żadnej osoby czy obiektu. W przypadku, gdy użytkownik języka nie dąży do wzmocnienia własnej pozycji ani nie kieruje krytyki wobec innych, a jego wypowiedź w sposób mniej lub bardziej wyraźny wyraża pozytywne wartościowanie, pojawia się właśnie antytarget – czyli element rzeczywistości, który jest chwalony lub komplementowany. Podczas swobodnej, mówionej interakcji możliwe jest nie tylko werbalne artykułowanie komunikatów wartościujących pozytywnie. Aprobata może być wyrażona przez zachowania niewerbalne, a także np. przez cytowanie współpanelisty czy nawiązywanie do jego wcześniejszej wypowiedzi (co mieści się z kolei w kategorii *Acts* wyróżnianej przez Hymes’a w jego modelu komunikacji).

4.1. Strategie i mechanizmy spontanicznego humoru w panel shows – wnioski z całości materiału

Celem prowadzonych badań było wykazanie, że paradygmat kognitywistyczny oferuje adekwatne narzędzia do opisu mechanizmów logicznych stojących za humorem. Analiza zgromadzonego materiału uwiarydla, że procesy prowadzące do rozpoznania i rozwiązania inkongruencji, a tym samym do wywołania efektu komicznego, mogą być skutecznie wyjaśniane przy użyciu kategorii i modeli charakterystycznych dla językoznawstwa kognitywnego. Oznacza to, że humor nie jest zjawiskiem czysto językowym czy kulturowym, lecz silnie powiązany z uniwersalnymi mechanizmami poznawczymi człowieka, co potwierdza zasadność zastosowania perspektywy kognitywistycznej w jego badaniu. Perspektywa kognitywistyczna umożliwia analizę humoru jako zjawiska zakorzenionego w podstawowych procesach poznawczych, takich jak kategoryzacja,

schematyzacja czy tworzenie powiązań między domenami doświadczenia. Mechanizmy logiczne obecne w żartach można w tym ujęciu rozumieć jako przejawy operacji umysłowych, które prowadzą do zestawiania ze sobą nieoczywistych elementów i wykrywania inkongruencji. Dzięki temu możliwe jest uchwycenie uniwersalnych struktur poznawczych stojących za różnorodnymi formami komizmu językowego.

Pośród mechanizmów logicznych zaobserwowanych zarówno w brytyjskich, jak i niemieckich programach, które pozwalają na przełączanie uwagi i rozumienia między domenami, dostrzega się dużą różnorodność. Mechanizmy te umożliwiają tworzenie efektów humorystycznych poprzez zaskakujące połączenia treści i kontekstów. W konsekwencji ich obecność w spontanicznym humorze mówionym zwiększa dynamikę interakcji między uczestnikami programu oraz angażuje publiczność, wzmacniając potencjał humorystyczny wypowiedzi. Poniżej przedstawione i omówione zostaną najważniejsze mechanizmy wpływające na kształtowanie potencjału komicznego wypowiedzi:

A. Redukcja pola – dzięki szczegółowej analizie próbek udało się precyzyjniej opisać ten mechanizm logiczny, co umożliwiło wyodrębnienie jego kluczowych kategorii. Zawężenie przeszukiwanej mentalnie bazy doświadczeniowej skutkuje minimalizacją aktywacji wtórnych i przywoływania znaczeń konotacyjnych, a jednocześnie podnosi wyrazistość elementów podświetlonych kognitywnie, zwiększając tym samym ziarnistość obrazu mentalnego. Możliwe jest również zjawisko o naturze przeciwnej polegające na rozszerzeniu zakresu predykcji (zwiększany jest wówczas zakres bazy doświadczeniowej lub inaczej matrycy, a więc zbioru wszystkich poddomen kognitywnych, które podczas procesu profilowania pojęć stanowią niezbędną platformę odniesienia). Powoduje to m.in. zmiany w aspekcie aksjologicznym wypowiedzi (porównanie panelisty do małpy – profil pozostaje taki sam, ale wykorzystanie szerszej domeny niż konieczna pociąga za sobą wartościowanie pejoratywne).

B. Innymi środkami językowymi (figurami stylistycznymi) odzwierciedlającymi sposoby działania ludzkiej kognicji, które znajdują zastosowanie podczas przetwarzania wypowiedzi humorystycznych są integracja pojęciowa, metonimia oraz metafora, spośród których ta ostatnia pojawia się rzadziej niż było to początkowo zakładane. Zjawiska te nie mogłyby realizować się bez zdolności ludzkiego umysłu do dostrzegania podobieństw pomiędzy dwoma obiektami, które po ich zauważeniu podlegają profilowaniu, a więc kognitywnemu wyróżnieniu. Podkreśla to słuszność jednoczesnego używania w praktyce lingwistycznej zarówno teorii metafory i metonimii konceptualnej, teorii integracji pojęciowej wraz z odwołaniem się do gramatyki kognitywnej zaproponowanej przez Langackera. W tym podpunkcie wszystkie te zjawiska językowe zostają zaprezentowane razem, w ujęciu zbiorczym, ponieważ wykazują względem siebie spore

podobieństwo. Wszystkie funkcjonują w oparciu o relacje wytworzone pomiędzy domenami kognitywnymi. Strategią humorystyczną może być już zauważenie analogii pomiędzy dwoma obiektami, co stanowi podstawę potencjału humorystycznego w szczególności, jeśli te obiekty wydają się różne od siebie, a ich podobieństwo nie jest oczywiste. Analogia ta prowadzi od zestawienia bazującego na równorzędności domen, przez układ, w którym domena docelowa jest pojmowana w świetle domeny źródłowej (metafora konceptualna), aż przez coraz większą interakcję i fuzję domen (integracja pojęciowa), które skutkują generowaniem nowych znaczeń nieobecnych w domenach wyjściowych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że ogólna teoria humoru werbalnego bazująca na opozycji skryptów, podkreśla raczej rozdzielność, dychotomię i przełączanie się pomiędzy przynajmniej dwoma odrębnymi obszarami wiedzy. Tymczasem potencjał humorystyczny, w tym elementy wartościowania (często obecne również w wypowiedziach utrzymanych w duchu satyry społecznej) wynika nie tyle z szybkiego przechodzenia między domenami, ile z ich scalenia (co tłumaczy teoria integracji pojęciowej).

C. Obiektywizacja sceny – ma miejsce wtedy, gdy konceptualizator umieszcza samego siebie jako część przedstawianej sceny, co występuje często w przypadku humoru samodeprecjacyjnego. Łączy się to również ze strategią humorystyczną, jaką jest wykorzystywanie specyfiki postaci i jej charakteru. Mówiący posługuje się w takich przypadkach autostereotypami, utartymi kliszami poznawczymi i wzorcami zachowań szeroko rozpoznawalnymi w odniesieniu do danej postaci. Należy ponadto nadmienić, że oprócz autostereotypów wykorzystywane są też stereotypy dotyczące grup społecznych (co szczególnie często występuje w programach brytyjskich, w których dodatkowo stereotypy społeczne scalone są z humorem postaci. Przykładem może być David Mitchell i stałe żarty odnoszące się do jego pochodzenia i statusu społecznego), grup religijnych¹⁷¹, powiązanych z płcią¹⁷². Wykorzystanie stereotypów może korelować z występowaniem humoru agresywnego. Stereotypy etniczne choć dostrzegane w materiale (żarty z Francuzów w materiale anglojęzycznym, czy nawiązania do tureckiego pochodzenia w próbkach niemieckojęzycznych) nie były powiązane z humorem agresywnym, a niekiedy zawierały nawet elementy humoru afiliacyjnego. Można wysunąć wniosek, który wymagałby dalszej weryfikacji na gruncie badań socjolingwistycznych i medioznawczych, że w kontekście rosnącej świadomości debat dotyczących języka dyskryminacji i nienawiści¹⁷³ nawet w programach, w których publiczność

¹⁷¹Omawiany żart pochodzący z programu *Genial daneben*, w którym olbrzymi przedmiot blokujący drzwi ma być pigułką antykoncepcyjną zalecaną przez kościół katolicki.

¹⁷²Jako przykład może służyć przypisywane kobietom ocenianie wartości mężczyzny po jego powierzchowności, które zostało przedstawione w próbkach niemieckojęzycznych.

¹⁷³Przeciwnicy tego rodzaju tendencji w dyskursie publicznym mogliby mówić o rosnącej w sile poprawności politycznej.

mogłaby oczekiwać humoru śmiałego, humor drastycznie łamiący tabu i przekraczający granice pojawia się coraz rzadziej, a paneliści zaczynają przyjmować bardziej zachowawczą postawę.

D. Zmiana perspektywy – ten wymiar obrazowania znany z gramatyki kognitywnej Langackera został na podstawie analiz włączony do zestawu mechanizmów logicznych. Szczególnie istotne w badanych próbkach okazały się takie aspekty tego wymiaru jak zmiana kierunku (postrzegania czy działania), jak i zmiana skali, szczególnie podkreślana w próbkach niemieckich.

E. Dwuznaczność i wieloznaczność jednostek (nie)leksykalnych – wieloznaczność związana jest nie tylko z komunikatami mówionymi, lecz także z warstwą parawerbalną i niewerbalną komunikacji. W tym badaniu nacisk położono przede wszystkim na wieloznaczność jednostek leksykalnych, która obrazowana jest przy pomocy sieciowego modelu znaczenia. Profilowanie wyznaczone przez stały schemat wyobrażeniowy stosowany w różnych domenach, skutkuje odmiennymi rezultatami – kluczowa jest więc w tym przypadku wymiana domen, która wymusza reinterpretację pojęcia w trybie *non-bona-fide*. Istotny w tego rodzaju żartach językowych jest sposób prowadzenia narracji, który może wynikać z zastosowania strategii humorystycznej, jaką jest *garden-path-sentence*. Polega ona na tym, że narracja początkowo aktywuje określone znaczenie przywoływane przez jednostkę leksykalną, aby w dalszej części, poprzez nagłą zmianę domeny, aktywować ostatecznie inne, docelowe znaczenie. Poszczególne warianty mogą być aktywowane z różną łatwością, co pozostaje w związku z zagadnieniem prototypowości i wariantów peryferyjnych. Jak zauważono w trakcie analizy, wieloznaczność w obszarze komunikacji werbalnej nie jest powiązana zawsze z konkretnym leksemem i czasem może wiązać się z bardziej rozbudowaną syntagmą, której skład jest podobny w wystarczający sposób do innej syntagmy tak, że kontekstowo nadawana jest mu wieloznaczność (jak w przypadku przykładu żartu opartego o tytuł piosenki Kylie Minogue). Warto również nadmienić, że w badaniu wskazywano nierzadko na dominujący aspekt leksykalny żartu i obecność tzw. konektora, ale celem nie było radykalne odróżnianie humoru słownego od rzeczowego, uznając, że obydwa aspekty stanowią nieodłączne części składowe tekstowych zjawisk humorystycznych.

F. Odwrócenie układu figura-tło – element mniej wyraźny kognitywnie zostaje nagle przesunięty w centrum zainteresowania, natomiast dotychczas dominujący element sceny zostaje kognitywnie wyciszony. Ten mechanizm logiczny stosowany był często, potęgując element zaskoczenia i niejednokrotnie prowokując do refleksji, polegającej na dostrzeżeniu aspektów zazwyczaj pomijanych czy nawet bagatelizowanych. Mechanizm ten zwykle nie implikuje zmiany wyjściowej

domeny kognitywnej, ale pociąga za sobą inny typ obrazowania, prowadząc do pojawienia się innej sceny, która pełni funkcję skryptu, wprowadzonego w teorii SSTH.

G. W części empirycznej dowiedziono, że zauważalnie często podczas konstruowania potencjału humorystycznego celowo naruszano maksymy konwersacyjne. Warto zaznaczyć, że choć naruszenie maksym konwersacyjnych było klasyfikowane podczas analizy wybranych próbek humorystycznych jako mechanizm logiczny, to równocześnie ujawniało właściwości charakterystyczne dla dysjunktora. Ze względu na swoją wyraźną obecność językową, naruszenie maksym sygnalizowało odbiorcy konieczność interpretacji wypowiedzi w trybie *non-bona-fide*. Niemożność jasnej klasyfikacji maksym konwersacyjnych do wyłącznie jednej kategorii lub jednego wymiaru wynikającego z ogólnej teorii humoru werbalnego, podkreśla konieczność wprowadzenia ogólniejszego terminu jakim są *strategie humorystyczne*.

W praktyce komunikacyjnej strategie ogólnojęzykowe mogą przyjmować formę strategii humorystycznych, wykorzystywanych zarówno do generowania potencjału humorystycznego, jak i do umożliwienia odbiorcy dostrzeżenia prawidłowej interpretacji intencji nadawcy, który dąży do rozśmieszenia odbiorcy.

H. Analiza wykazała konieczność odwoływania się do wiedzy o świecie, uporządkowanej w obrębie domen kognitywnych, nierzadko o charakterze uwarunkowanym kulturowo i międzypokoleniowym. Od strony kognitywnej zjawisko to może zostać zinterpretowane jako fundamentalny dla tworzenia społeczności proces kreowania intersubiektywnej rzeczywistości, przy czym nie chodzi wyłącznie o tematykę dowcipów, ale przede wszystkim o sposób żartowania, a więc stosowane strategie humorystyczne, które należy uznać za jedno z istotnych schematów poznawczych przekazywanych w procesie socjalizacji. Komponentem tych wzorców poznawczych są także normy i wartości, czyli to, co w danej grupie kulturowo-językowej uznaje się za godne naśladowania i do czego należy dążyć. Z perspektywy pragmaty lingwistycznej można mówić o stałej obecności presupozycji konwencjonalnych, mieszczących się w kategorii *normes* wynikającej z teorii S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes'a.

Godny zauważenia jest również fakt, że wiedza aktywizowana podczas oglądania odcinków wybranych do analizy programów typu panel show dotyczy w dużym stopniu samej ich konwencji. Do pełnej realizacji potencjału humorystycznego w wypadku wielu pulsów zawartych w rundach programowych konieczna jest znajomość specyfiki sposobów punktacji, reguł gry oraz charakteru postaci. Ten ostatni, jak zostało wcześniej wspomniane, jest obserwowaną w zgromadzonym korpusie strategią humorystyczną. Pełni on także czasami rolę dysjunktora, pozwalając interpretować w trybie *non-bona-fide* żartobliwe komentarze odnoszące się do konkretnych osób.

I. Oprócz niezbywalnej wartości presupozycji konwencjonalnych, należy mocno podkreślić wykorzystywanie presupozycji konwersacyjnych, a więc informacji gromadzonych w przebiegu danej rozmowy. Mogą one służyć jako kanwa dalszych dowcipów, a nawiązywanie do wypowiedzi współpanelistów zazwyczaj powiązane jest z komponentem wartościującym – zarówno aprobującym, jak i ganiącym. Powracanie do wypowiedzi innych uczestników programu, tworzące często klamrę w danej rundzie programu, należy umiejscowić w obrębie kategorii *Acts* przewidzianej przez Hymes’a.

J. Istotną, a nawet fundamentalną rolę podczas tworzenia spontanicznego humoru mówionego spełniają sami uczestnicy programu, którymi są jedni z najbardziej rozpoznawalnych twórców medialnych z danych krajów. Ciesząc się znaczną popularnością występują nie w jednym, ale we wszystkich programach typu panel show emitowanych w danym kraju – znani docelowej publiczności, o rozpoznawalnej i często charakterystycznej osobowości. Można stwierdzić, że ich umysłowość jest nośnikiem rozpowszechnionych w społeczeństwie modeli poznawczych aktywowanych podczas wypowiedzi żartobliwych. Komicy ci potrafią korzystać z owych modeli poznawczych w sposób wyjątkowo efektywny i efektowny, przyciągając tym samym przed ekrany szeroką publiczność. Zgodne jest to również z przekonaniem odnajdywanym w językoznawstwie kognitywnym, w którym funkcjonowanie języka, w tym zjawiska semantyczne, traktowane są jako dynamiczne procesy realizujące się dzięki zdolnościom poznawczym i w nieodłącznym związku z doświadczeniem konkretnych ludzi. Uwypukla to wagę kategorii *participants* odnotowywaną w teorii S.P.E.A.K.I.N.G.

K. W kształtowaniu potencjału humorystycznego wypowiedzi pewna rola przypada cechom syntaktycznym formułowania wypowiedzi. Zauważalne staje się to na przykładzie wyliczeń, anafor, chiasmów oraz antytez (antymetaboli)¹⁷⁴ obecnych w przygotowanym korpusie wypowiedzi ustnych. Spełniają one funkcję mechanizmów logicznych, odpowiedzialne są bowiem za tworzenie związków logicznych między segmentami wypowiedzi; z drugiej strony nie sposób odmówić im też cech dysjunktora, bowiem pozostają zauważalne w językowym wymiarze wypowiedzi, przez co sygnalizują często wyjątkowy, a w przypadku używanego w tym badaniu korpusu – humorystyczny charakter wypowiedzi.

¹⁷⁴Jak w jednym z bliżej opisanych niemieckojęzycznych żartów o tematyce skatologicznej.

L. Wybrane do analizy programy typu panel show wymagają często przekonania innych słuchaczy do swoich racji lub postulowanych teorii, co wyraża się w aspektach retorycznych – tych przemawiających do emocji, jak i kognicji odbiorcy. Zauważa się zatem podwyższony emocjonalizm wypowiedzi, jak i stosowanie prób wnioskowania dedukcyjnego. W zebranych materiale językowym odnotowane zostały sylogizmy oraz entymematy¹⁷⁵. Szczególnie wysokim potencjałem humorystycznym odznaczają się wypowiedzi, w których unaoczniane są prawa i poprawne logicznie wnioski, odsłaniające zapomniane lub pomijane aspekty diskutowanego tematu. W połączeniu z emocjonalnością formy wypowiedzi skutkują zjawiskiem, które nazywane jest *angry logic*. Polega ono na tym, że mówiący, pozostając w pełni logiczny i spójny w swoim rozumowaniu, jednocześnie eksponuje silne emocje – najczęściej irytację, oburzenie lub gniew – co nadaje jego argumentacji zarówno intensywności, jak i nieoczekiwanego waloru komicznego. Efekt humorystyczny wynika wówczas z kontrastu między racjonalną klarownością wyводу a przesadną ekspresją emocjonalną, która w warunkach panelowej dyskusji nabiera dodatkowej, komicznej wyrazistości. Ten sposób formułowania wypowiedzi połączony jest częstokroć z humorem postaci (humorem charakteru). O pewnym stopniu retoryczności analizowanych żartobliwych fragmentów świadczą także sofizmaty, które opierają się wprawdzie na właściwym procedowaniu logicznym, wynikają jednak z fałszywych i subiektywnie wybranych przez mówiącego przesłanek.

M. Pytania i obiekty używane do realizacji programów typu panel show mogą przyczyniać się do zwiększania wiedzy ogólnej widowni i co, w przypadku badań językoznawczych szczególnie istotne, odwołują się też do wiedzy metajęzykowej. Można przypuszczać, że przyczyniają się do pogłębienia refleksji nad językiem, w tym językiem ojczystym, potwierdzając tym samym, że istnieje w społeczeństwie zainteresowanie zjawiskami językowymi.

N. W praktyce tworzenia żartobliwego dyskursu mówionego nadawca nie stroni od strategii humorystycznych polegających na zmianie skali w obrębie wykorzystywanych domen pojęciowych oraz wprowadzaniu słuchacza w błąd podczas konstruowania wypowiedzi wykorzystujących mechanizm *garden-path-sentence*. Jest on z kolei powiązany ze zróżnicowanym stopniem łatwości aktywacji różnych wariantów semantycznych w jednostkach wieloznacznych.

O. Znaczącą rolę w przetwarzaniu treści humorystycznych odgrywają dysjunktory, które mogą przyjmować różnorodne formy – od konkretnych pojęć przywołujących ramę interpretacyjną

¹⁷⁵ Skrócone formy sylogizmów, w których jedna z przesłanek stanowi element wiedzy powszechnej, a więc jest presupozycją konwencjonalną i nie jest formułowana eksplicytnie.

ułatwiająca zrozumienie tekstu, przez elementy syntaktyczne i fonetyczne, aż po paralingwistyczne i nonwerbalne, które dla humoru mówionego są szczególnie istotne. Dysjunktory mogą w wypowiedziach humorystycznych być różnorodnie zlokalizowane – nie tylko po inkongruencji, stanowiąc przyczynek do reinterpretacji usłyszanego treść, ale mogą ją też wyprzedzać, pozwalając na przygotowanie się do dekodowania komunikatu w trybie *non-bona-fide*, co jednak nie musi prowadzić do obniżenia potencjału humorystycznego. Do jego osłabienia może przyczyniać się natomiast nadużywanie dysjunktorów, ich zbyt duża ilość lub ich powtórzenie, gdyż redukuje to wysiłek kognitywny potrzebny do osiągnięcia satysfakcji podczas przetwarzania słyszanych żartów.

4.2. Specyfika humoru mówionego w brytyjskich programach typu panel show

Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego możliwe stało się przeprowadzenie ilościowej analizy, której celem było uchwycenie dominujących tendencji w zakresie stosowanych strategii humorystycznych. Analiza 100 pulsów pochodzących z wybranych odcinków programów *Would I Lie to You?* oraz *QI*, które cieszyły się wysoką oglądalnością, wykazała że do 5 najczęstszych strategii humorystycznych w brytyjskich programach panel show należą:

- naruszanie maksym konwersacyjnych (38 odnotowań w korpusie językowym, w tym dominujące są naruszenia maksymy sposobu – 17 oraz maksymy odniesienia – 15),
- garden-path-sentence wraz z kontrastowaniem skryptów (w tych przypadkach pojęcie skryptu może być utożsamiane z pojęciem domeny kognitywnej). Tę strategię odnotowano 16 razy w anglojęzycznej części przygotowanego korpusu badawczego,
- amalgamacja pojęciowa została odnotowana 13 razy w anglojęzycznej części korpusu badawczego. Uzyskane wyniki ilościowe potwierdzają, że integrowanie pojęć jest zjawiskiem wyraźnie obecnym w dyskursie żartobliwym, który jednak dotychczas w badaniach humorologicznych nie był wystarczająco uwzględniany. Na taki stan rzeczy wskazuje już główna teoria humoru werbalnego, która podkreśla konieczność rozwiązywania inkongruencji przez tworzenie izotopii (sensów), co ma odbywać się poprzez przejście między skryptami (domenami). Jak pokazuje poprzedni punkt taki rodzaj strategii humorystycznej występuje wprawdzie często, ale nie jest zjawiskiem jedynym i obligatoryjnym,
- dwuznaczność (wieloznaczność) powiązana z występowaniem konektora, świadcząca o występowaniu humoru językowego, pojawiła się 13 razy. Występują również nietypowe dwuznaczności, co oznacza, że stosowane są dodatkowe techniki upodabniające dany leksem do innego np. przez zmianę jego fonetyki (tworzenie homofonów),
- użycie stereotypów (w tym autostereotypów w zakresie mocno rozwiniętego humoru charakterów) nastąpiło 12 razy. Znacznie częściej niż w programach niemieckich pojawiają

się w wypowiedziach panelistów uwagi dotyczące różnic klasowych, co wynika ze specyfiki społeczeństwa. Chodzi o specyfikę społeczeństwa brytyjskiego, w którym różnice klasowe są historycznie i kulturowo mocno zakorzenione oraz wciąż stanowią ważny punkt odniesienia w dyskursie publicznym i prywatnym. W przeciwieństwie do programów niemieckich, gdzie akcenty humorystyczne częściej koncentrują się na innych obszarach (np. praktyczności, pragmatyzmie, czy odniesieniach regionalnych), w brytyjskich panel show różnice klasowe stają się naturalnym źródłem humoru, odwołującym się do wspólnej świadomości społecznej odbiorców. Częściej też występują odniesienia do różnic regionalnych: mieszkańcy południa i północy kraju. Najczęściej użycie stereotypu wiązało się z humorem postaci, na co wskazano w poprzednim podrozdziale.

By w pełni scharakteryzować specyfikę brytyjskich programów typu panel show należy również wspomnieć, że częściej niż w programach niemieckich pojawia się humor agresywny, a więc humor skierowany przeciw konkretnemu targetowi. Tego rodzaju humor charakteryzuje się celowym wyolbrzymianiem wad, absurdalnym ośmieszaniem lub ironiczną krytyką osób, grup społecznych bądź instytucji. W programach panel show humor agresywny pełni często funkcję zarówno rozrywkową, angażując widownię, jak i społeczną, pozwalając panelistom komentować kontrowersyjne zjawiska lub normy społeczne w sposób przesadny i efektowny. Bywa on powiązany ze strategią polegającą na dedukowaniu i podkreślaniu niezauważonych powiązań w emocjonalny sposób przyjmujący formę tyrady¹⁷⁶. Humor brytyjski nierzadko klasyfikować można jako humor nagłego zrozumienia, oparty o nagłe konstatacje i proste rozwiązania pozornie skomplikowanych problemów. Rundy programowe postrzegane w części empirycznej jako rozbudowane dowcipy wykazują w programach brytyjskich znacznie bardziej skomplikowaną strukturę, obejmującą o wiele więcej pulsów. Powoduje to również większą skuteczność i intensywność w osiąganiu zamierzonego skutku perlokucyjnego, jakim jest rozśmieszenie odbiorcy. Zachowanie odbiorców bezpośrednich, a więc widowni zgromadzonej w studiu, było zgodne z zachowaniem żartujących panelistów, co sugeruje, że odbiorcy aktywnie uczestniczą w konstruowaniu potencjału humorystycznego programu, wzmacniając dynamikę interakcji i odbiór treści humorystycznej.

4.3. Wnioski dotyczące specyfiki humoru mówionego w niemieckich programach typu panel show

W kolejnej części badania skoncentrowano się na analizie materiału pochodzącego z niemieckojęzycznych programów typu panel show. Celem było zidentyfikowanie dominujących strategii humorystycznych, które najczęściej pojawiają się w wypowiedziach panelistów i przyczyniają się do generowania potencjału humorystycznego. Analiza 100 pulsów

¹⁷⁶Tego rodzaju rozemocjonowana przemowa może być nazywana z języka angielskiego: *rant*.

wyekstrahowanych z niemieckich programów *Genial daneben* oraz *Dings vom Dach* wykazała, że spośród wszystkich obserwowanych strategii humorystycznych w piątce najczęściej stosowanych w materiale niemieckojęzycznym plasują się:

- naruszenia maksym konwersacyjnych (łącznie 31 odnotowań, z przewagą ilości naruszeń maksymy sposobu – 14 oraz odniesienia zauważonej 9 razy),
- tworzenie amalgamatu pojęciowego (łącznie 15 odnotowań),
- zmiany dotyczące obrazowania treści semantycznych (różne sposoby aranżowania sceny) powodowane przekształceniami zakresu predykcji. Zmiany zakresu predykcji mogą polegać na poszerzeniu bazy doświadczeniowej, ale możliwa jest też sytuacja zawężenia zakresu predykcji (redukcja pola). Zmiany reprezentujące jeden z tych typów przekształceń oraz przebudowanie profilu rzutowanego na bazę doświadczeniową polegające na jego uściśleniu przyczyniającym się do zwiększenia rozdzielczości (ziarnistości) sceny, zostały potraktowane w tym punkcie łącznie (14 odnotowań). Stanowi to główną różnicę w stosunku do anglojęzycznego materiału, w którym te strategie stosowane były z mniejszą częstotliwością,
- dwuznaczność (wieloznaczność) jednostek leksykalnych – wysoka liczba odnotowań (łącznie 13) może być powodowana przez specyfikę programu *Genial daneben* zmuszającego panelistów do zauważania różnych wariantów semantycznych słów i ich morfemów,
- odwrócenie relacji figura-tło. 9 razy odnotowano w korpusie badawczym przesunięcie elementów mniej wyrazistych na kognitywny pierwszy plan. Tak częste wykorzystywanie tej strategii również stanowi jeden z najważniejszych aspektów odróżniających zbadany materiał niemieckojęzyczny od wypowiedzi z programów brytyjskich.

Należy zaznaczyć, że w niemieckojęzycznej części zbadanego korpusu widoczniej reprezentowany jest humor odważniej odwołujący się do sfery seksualnej człowieka (choć występuje także w programach brytyjskich, jednakże w nieco mniej bezpośredni sposób). Częstym rodzajem humoru jest humor skatologiczny, zdecydowanie rzadziej obserwowany w programach brytyjskich (humor skatologiczny klasyfikowany bywa jako tzw. humor niemoralny).

Na podstawie badanego materiału można stwierdzić, że wypowiedzi żartobliwe są w programach niemieckich skromniej rozbudowane, a analizowane rundy programowe zawierają mniej pulsów. Fragmenty o potencjale humorystycznym w programach niemieckich występują z mniejszym natężeniem, a więc stopień intensywności, z jakim występują strategie humorystyczne w materiale niemieckojęzycznym jest dostrzegalnie niższy. Niższa ilość pulsów w wyróżnionych rundach może zostać uznana za obserwowalną cechę charakterystyczną dla programów niemieckich, odróżniającą je od sekwencji pochodzących z brytyjskich programów. Nie można jednak w pełni wykluczyć,

że na taki stan rzeczy pewien wpływ mogły mieć aspekty techniczne, w tym przede wszystkim odmienny sposób montażu programów telewizyjnych.

W programach brytyjskich, w przeciwieństwie do opisanych programów niemieckich, paneliści są bardziej skory do stosowania wypowiedzi autoironicznych. W niemieckich panel shows obserwowany był natomiast częściej rozdźwięk między reakcjami panelistów, a reakcjami osób zasiadających na widowni. Podczas gdy ci pierwsi nierzadko aprobowali wygłaszane pomysły i formułowane odpowiedzi, publiczność pozostawała niewzruszona. Taka zauważalna różnica może być dodatkowym źródłem potencjału humorystycznego, generując efekt komiczny wynikający z różnicy w odbiorze treści między uczestnikami programu a jego widzami. Zarówno po stronie anglojęzycznej zebranego korpusu badawczego, jak i w materiale niemieckojęzycznym dość skąpo reprezentowany był humor czarny. Trudno w związku z tym mówić, by dokonywało się w zebranym materiale przełamywanie czy oswajanie tabu. Ten zakres funkcji humoru (szczególnie zaś humoru czarnego) prawdopodobnie w wyższym stopniu realizuje się w wypowiedziach stand-uperów. Porównanie strategii obecnych w tekstach prezentowanych podczas występów stand-upowych oraz strategii stosowanych w programach typu panel show stanowi frapującą perspektywę badawczą, która może prowadzić do dalszego rozwoju stanu wiedzy odnośnie do różnorodności form humoru mówionego. Raczej skąpe występowanie humoru czarnego może wynikać z faktu, że programy te mają dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, co wiąże się z unikaniem treści mocno kontrowersyjnych, które mogłyby skutkować koniecznością zmiany pory emisji na znacznie późniejszą lub problemami natury prawnej. Ponadto humor czarny ze względu na kontrowersyjność i odwoływanie się do drażliwych tematów, często naruszający normy społeczno-etyczne, może nie być akceptowany przez znaczną część (lub nawet większość) widzów. Nadmierne stosowanie takich żartów mogłoby obniżyć ogólny poziom odbioru humoru i osłabić popularność programu.

4.4. Uwagi końcowe i perspektywy badawcze

Rozważania teoretyczne i wyniki części empirycznej przedstawione w niniejszej rozprawie pozwalają na przynajmniej częściowe uzupełnienie luki w badaniach nad spontanicznym humorem mówionym, tym bardziej że gatunek telewizyjny, jakim jest panel show, nie był dotychczas obiektem intensywnych badań. Celem niniejszej rozprawy były próby pokazania strategii humorystycznych występujących w humorze mówionym, generowanym spontanicznie przed publicznością. Drugim z najważniejszych celów było wskazanie na tendencje odnośnie do strategii humorystycznych, będących przejawem specyfiki programów brytyjskich i niemieckich. Analiza przeprowadzona w pracy pozwoliła nie tylko zweryfikować przyjęte hipotezy, ale również ukazać bogactwo i różnorodność mechanizmów wykorzystywanych w humorze mówionym. Wyniki badania dowiodły, że strategie humorystyczne są nie tylko świadomie stosowane przez uczestników

programów, lecz także głęboko zakorzenione w kulturowych i językowych uwarunkowaniach odbiorców. Całość pracy wyraźnie potwierdza użyteczność podejścia kognitywistycznego i interdyscyplinarnego w badaniach nad humorem, pokazując, jak systematyczna analiza pozwala uchwycić subtelne niuanse funkcjonowania potencjału humorystycznego w różnych kontekstach kulturowych.

Lepsze rozumienie strategii humorystycznych z pewnością wspomogą bardziej adekwatne i sprawne tłumaczenie treści wykazujących potencjał humorystyczny. Refleksje i wnioski wynikające z niniejszego badania mogą być również przydatne w sferze glottodydaktycznej, pozwalając na wykształcenie u uczniów nie tylko czystej kompetencji lingwistycznej, ale także kompetencji międzykulturowej – otwartości, ciekawości i gotowości do podjęcia wysiłku, by wypowiedzi niebezpośrednie o nieoczywistym sensie komunikacyjnym, do których możemy zaliczyć wypowiedzi humorystyczne, próbować reinterpretować, nie stosując bezrefleksyjnie wyłącznie własnego tła kulturowego i poznawczego.

Należy także zauważyć, że przeprowadzona analiza i jej wyniki mogą służyć jako podpowiedź dla twórców treści żartobliwych (m.in. też dla twórców programów telewizyjnych i internetowych), jakie strategie humorystyczne mogą i powinny być wykorzystywane, by trafić w gusta odbiorców. Jednocześnie należy podkreślić, że prawdopodobnie właśnie z powodu bezrefleksyjnego odtwarzania formatów telewizyjnych i wzorców zachowań – program, który dobrze radzi sobie w przestrzeni medialnej jednego kraju – nie osiąga równie zadowalających wyników po bezpośrednim przeszczepieniu jego formuły na inny grunt kulturowo-językowy. Wniosek ten uzasadnia historia dotkliwych porażek komercyjnych, które ponosili nadawcy telewizyjni m.in. w Czechach, Szwecji i Holandii, próbując do swojej oferty wprowadzać programy oparte o licencjonowane formaty brytyjskich panel shows. Świadczy to o zasadności hipotezy, że charakter preferowanego humoru różni się w zależności od społeczeństwa, co zostało potwierdzone w niniejszym badaniu. Różnice te nie muszą być spektakularne, jednak kumulacja wielu drobnych rozbieżności może prowadzić do zauważalnie odmiennych efektów w odbiorze podobnych materiałów.

W pracy wykazano również, że paradygmat kognitywny stanowi pomocne i poręczne narzędzie w udoskonalaniu teorii i modeli opisowo-analitycznych wypracowanych do tej pory w badaniach humorologicznych. Nachylenie etnokognitywne służyło m.in. zaznaczeniu powiązania między pojęciami skryptu i domeny wiedzy oraz wskazaniu na związek skryptu i zjawiska konstruowania sceny w wyniku obrazowania. Zaprezentowane w badaniu podejście metodologiczne z powodzeniem może być zastosowane w innych korpusach badawczych, umożliwiając dostrzeganie aspektów powiązanych z formą treści humorystycznych, jednocześnie pozostawiając przestrzeń na uwzględnienie wątków kulturowych i językowego obrazu świata.

Praca ta przyniosła refleksje odnośnie do definicji humoru – traktowanego jako mem kulturowy, ale i profilowanego przede wszystkim jako zbiór mechanizmów poznawczych. Wprowadzone zostały autorskie propozycje uściślające pojęcia: *potencjału humorystycznego* oraz *strategii humorystycznych*. Udało się także zrealizować główny cel badawczy – czyli wykazać praktyczne zastosowanie różnorodnych strategii humorystycznych. Częściowo strategie te są współdzielone przez programy brytyjskie oraz programy niemieckie. Analiza umożliwiła potwierdzenie hipotezy badawczej, że sposoby konstruowania potencjału humorystycznego nie są jednak identyczne w obu przypadkach, co nadal uzasadnia rozważanie humoru jako fenomenu specyficznego i zróżnicowanego w zależności od grupy kulturowo-językowej. Otwiera to dalsze frapujące możliwości i nowe dalekosiężne perspektywy badawcze opierające się na badaniach poszczególnych etnicznych dyskursów żartobliwych.

Z uwagi na to, że humor często znajduje zastosowanie jako instrument komentowania spraw bieżących, materiały humorystyczne mogą zostać potraktowane jako świadectwa tego, w jaki sposób komentowane jest i opisywane (konceptualizowane) dane zjawisko. Wartościowe poznawczo są zarówno badania etnicznych dyskursów żartobliwych o nachyleniu synchronicznym, które pozwalają na dostrzeżenie międzykulturowych różnic w tematyzowaniu określonych fenomenów, jak i badania diachroniczne pozwalające na prześledzenie, w jaki sposób zmienia się profilowanie danego pojęcia (zjawiska) w dyskursie humorystycznym danego społeczeństwa. Umożliwia to m.in. ustalenie, jak żartowało się z danej postaci lub zjawiska kiedyś, a na jakie żarty pozwala się w odniesieniu do nich obecnie. Takie porównanie może ujawnić głębiej sięgające przemiany społeczne.

Wśród wielu możliwych kierunków rozwoju językoznawczych studiów humorologicznych znajdują się też badania nad satyrą i groteską. W lustrze satyry można dostrzec zarówno samo zjawisko, tak jak funkcjonuje ono w społeczeństwie, jak i towarzyszący mu komentarz oraz wartościowanie, ujawniające panujące nastroje społeczne, najczęściej o charakterze krytycznym wobec badanego fenomenu, dzięki typowym dla tej formy humoru wykrzywieniom i przesadzie. W dobie postępującej globalizacji podnoszone są zazwyczaj tematy ważne w skali globalnej, takie jak rozwarstwienie społeczne, wojna, napięcie pomiędzy liberalnym, a konserwatywnym systemem wartości, kryzys emigracyjny oraz klimatyczny i wiele innych. W materiałach źródłowych możemy jednak oczekiwać swoistego zregionalizowanego komentarza wobec wspomnianych zjawisk i podyktowanego specyfiką danego regionu spożycjonowania się wobec nich.

Humor w swej mnogości funkcji i imponującym zdywersyfikowaniu form może stać się instrumentem przyczyniającym się do osiągania m.in. celów dydaktycznych i terapeutycznych, ale może także być podstawą do perswazji, manipulacji i wykluczania. Z uwagi na jego niemonolityczny

charakter stanowi i będzie stanowił płaszczyznę nie tylko interesujących, ale też pragmatycznie przydatnych badań psycho- oraz socjolingwistycznych.

Należy także podkreślić, że w wysokim stopniu wykorzystywana w tej rozprawie orientacja kognitywna w lingwistyce akcentuje ucieleśnienie zjawisk językowych. Język, a więc i tworzony przy jego użyciu potencjał humorystyczny wynika z ludzkiej ucieleśnionej umysłowości i jest częścią naszego biologicznego aparatu poznawczego. Z tego powodu badania prowadzone w duchu paradygmatu kognitywnego nie stronią od rozwiązań zaawansowanych technologicznie (coraz większą wagę przywiązuje się przecież do badań korpusowych), wydają się jednak wskazywać na nieodzowność obecności naukowca z krwi i kości w projektach badawczych. Badania humorologiczne w dobie wkraczającej sztucznej inteligencji zdają się szczególnie wartościowym i atrakcyjnym kierunkiem rozwoju myśli językoznawczej otwartej na współpracę z innymi dyscyplinami naukowymi. Rozumienie humoru jako zjawiska trudno uchwytnego, typowego dla człowieka jako jednostki funkcjonującej w społeczeństwie i zawieszanej w kulturze, może jeszcze przez długi czas być jednym z niewielu fenomenów, których modele sztucznej inteligencji nie będą w stanie wystarczająco dobrze interpretować, analizować i wyjaśniać. W związku z tym badania nad humorem pozostają istotne, aktualne i niezbędne, gdyż pozwalają uchwycić subtelności językowe, kulturowe i społeczne. Humor, zgodnie z myślą Bergsona, pozostaje zjawiskiem nieuchwytnym, wymykającym się pełnemu poznaniu zarówno ludziom, jak i automatycznym narzędziom analitycznym. W tym kontekście nadal stanowi obszar, którego sztuczna inteligencja nie potrafi w pełni zgłębić ani objaśnić, co potwierdza wyjątkową wartość badań nad jego mechanizmami, funkcjonowaniem oraz cechami – zarówno tymi wykazującymi większą trwałość, jak i aspektami podatnymi na zmiany¹⁷⁷. Zjawiska humorystyczne jawią się tym samym jako fascynująca wciąż zagadka, której dalsze odkrywanie – nieoczywiste i między innymi dlatego poznawczo nurtujące i satysfakcjonujące – wciąż przed nami.

Bibliografia

Austin, J.L. (1962): *How to do things with words*, Oxford: Oxford University Press.

Attardo, S. (2014): *Translation and Humour*, „Translator”, nr 8/2, s. 173–194.

Awdiejew, A. (1983): *Klasyfikacja funkcji pragmatycznych*, „Polonica”, z. IX, s. 53-87.

Awdiejew, A. (1984): *Sytuacja jako struktura sensu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, nr 79, s. 103–122.

¹⁷⁷ W tym kontekście interesujące pozostaje pytanie o różnice międzypokoleniowe zauważalne w dyskursach humorystycznych tworzonych przez przedstawicieli różnych grup wiekowych. Badania synchroniczne i diachroniczne różnorodności zjawisk humorystycznych pod tym względem stanowią także jedną z bardziej obiecujących perspektyw badawczych.

- Awdiejew, A. (2011): *Humor w komunikacji*, [w:] R. Kantor, T. Paleczny, M. Banaszkiewicz (red.), *Wąż w raju: zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 167–173.
- Baillargeon, R. (2004): *Can 12 large clowns fit in a Mini Cooper? Or when are beliefs and reasoning explicit and conscious?*, „Developmental Science” 7, nr 4, s. 422–424.
- Bally, Ch. (1966): *Mechanizm ekspresywności językowej*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Stylistyka Bally’ego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 110–149 .
- Bandura, A. (2015): *W oparach humoru. Przedmiot surrealistyczny*. „Dyskurs. Pismo Naukowo-Artystyczne we Wrocławiu”, s. 115-127.
- Barthes, R. (2000): *Mitologie*, Warszawa: Aletheia.
- Baudouin de Courtenay, J. N. (1974): *O zadaniach językoznawstwa*, [w:] Jan Niesław Baudouin de Courtenay. Warszawa, s. 176–201.
- Bayer, K. (1982): *Mit Sprache bewerten*, „Praxis Deutsch. Zeitschrift für den Deutschunterricht”, nr 53, s. 15–25.
- Bartmiński, J. (1991): *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego*, [w:] J. Bartmiński, J. Puzynina (red.), *Język, a kultura (tom 2) Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 197–209.
- Bartmiński, J. (2003): *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 59-86.
- Bartmiński, J. (2007): *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2009): *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Panasiuk J. (2010): *Stereotypy językowe*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bergson, H. (1995): *Śmiech. Esej o komizmie*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Błaszczak, A. (2021), *Gelotologia jako przykład metody terapeutycznej dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 7, s. 3-14.
- Bocheński, T. (2005): *Czarny humor w twórczości Witkacego, Gombrowicza, Schulza. Lata trzydzieste*, Kraków: Universitas.
- Borońska-Piotrowska, A. (2015): *Zagadnienie istoty wartości – część krytyczna*, [w:] I. Matusiak-Kempa, A. Naruszewicz-Duchlińska (red.), *Idee i wartości w języku i kulturze*, Olsztyn: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, s. 11–23.

- Brock, A. (2021): *Hybrid TV Comedy Genres – The case of comedy panel shows*, „Estudios de Lingüística del Español” 43, s. 9-22.
- Brzozowska, D. (2000): *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Brzozowska, D. (2012): *Logiczne aspekty języka a teksty humorystyczne. Rola mechanizmu logicznego w dowcipach*, „Investigationes Linguisticae”, nr 25, s. 15–26.
- Budzyńska-Daca, A. (2009): *Sztuka argumentacji*, [w:] M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 57-76.
- Bulzak, A., Adamczyk, M., Kordek, M. (2016): *Wzajemne relacje między poczuciem humoru, stresem i wypaleniem zawodowym na przykładzie badań w grupie nauczycieli*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, nr 13, s. 209-223.
- Burger, H./ Imhasly, B. (1978): *Formen sprachlicher Kommunikation*. München: Kösel Verlag.
- Buskes, Ch. (2013): *Darwinism Extended: A Survey of How the Idea of Cultural Evolution Evolved*, „Philosophia”, nr 41, s. 661–691.
- Buttler, D. (2001): *Polski dowcip językowy*, Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Bystroń, J. S. (1939): *Komizm*, Lwów, Warszawa: Książnica-Atlas.
- Chłopicki, W. (1995), *O humorze na poważnie*, Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Chudzik, A. (2021): *Tabu ciała i czynności fizjologicznych a humor (na przykładzie polskiego stand-upu)*, [w:] A. Car, Iwona Piechnik (red.), *Tabu w języku, literaturze i kulturze*, Kraków: Avalon, s. 61-82.
- Cyrek, B. (2018): *Czarny humor i odwrócenie – postawy internautów wobec kultury nadmiaru i fake newsów*, „Media - Kultura - Komunikacja Społeczna”, t. 4, s. 25-34.
- Czachur, W. (2011): *Dyskursywny obraz świata: kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 4, s. 79-97.
- Czarnocka, M., Mazurek, M. (2012): *Metafory w nauce*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1, s. 5–26.
- Czerwiński, M. (2013): *Rzutowanie semiotyczne, czyli językowe osławianie obcości w kulturze. Szkic lingwistyczno-antropologiczny*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 25, s. 251–265.
- Dawkins, R. (2012): *Samolubny gen*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Ducrot, O. (1991): *Dire et ne pas dire*. Paris: Hermann.
- Evans, V. (2009): *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Universitas.
- Everett, D. (2019): *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*. Warszawa: Prószyński Media.

- Fiehler, R. (1996): *Emotionen als bewertende Stellungnahmen. Vortrag gehalten auf der 27. Jahrestagung der Gesellschaft für Angewandte Linguistik*, Erfurt, 26–28.09.1996, [nieopublikowany referat], s. 1–9.
- Fiehler, R. (2010): *Sprachliche Formen der Benennung und Beschreibung von Erleben und Emotionen im Gespräch*, „*Studia Germanistica*”, t. 6, s. 19–30.
- Forabosco, G. (1992): *Cognitive aspects of the humor process; the concept of incongruity*, „*Humor*” nr 5 (1-2), s. 45–68.
- Gajda, S. (2007): *Współczesny dyskurs komiczny*, [w:] J. Mazur, M. Rumińska (red.), *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Lublin: UMCS, s. 11–19.
- Głowiński, M./ Kostkiewiczowa, T./ Okopień-Sławińska, A./ Sławiński, J. (1988): *Słownik terminów literackich*, (red.), J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Głowczewski, A. (2013): *Komizm w literaturze. Studia w perspektywie komunikacyjnej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Goffman, E. (2006): *Rytuał interakcyjny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gołaszewska, M. (1987): *Śmieszność i Komizm*. Polska Akademia Nauk: oddział w Krakowie.
- Góral-Półrola, J. (2016): *Jąkanie. Analiza procesu komunikacji słownej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Grabias, S. (2019): *Język w zachowaniach społecznych Podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzegorzczkova, R. (1991): *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova (red.), *Język, a kultura. T. 4: Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 12–28.
- Grzegorzczkova, R. (1995): *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe, PWN.
- Grzegorzczkova R. (2004): *Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki*, „*Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*”, nr 16, s. 75-84.
- Grzegorzczkova, R. (2007): *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe, PWN.
- Grzegorzczkova, R. (2009): *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata*, „*Etnolingwistyka*”, nr 21, s. 15-29.
- Grice, P. (1975): *Logic and Conversation*, [w:] P. Cole / J. Morgan (red.), *Syntax and Semantics*, t. 3, New York: Academic Press. s. 41–58.
- Grzybowski, P.P. (2012): *Doktor klaun! Terapia śmiechem, wolontariat, edukacja międzykulturowa*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

- Hymes, D. (1974): *Foundation in Sociolinguistics: An ethnographic approach*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Iwaniak, K. (2021): *Trening kompetencji międzykulturowej na podstawie analizy podręcznika do nauki języka szwedzkiego dla uczniów na poziomie średniozaawansowanym Rivstart B1+B2*, „Scripta Posnaniensia”, t. 21, s. 93-108.
- Iwaniak, K. (2021): *Metafory konceptualne w niemieckich związkach frazeologicznych odnoszących się do ludzkich procesów poznawczych*, „Językoznawstwo”, nr 1(15), s. 199-210.
- Iwaniak, K. (2021): *Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni? Obecność humoru na lekcji – przegląd literatury przedmiotu*, „Języki Obce w Szkole”, nr 2, s. 49-54.
- Iwaniak, K. (2022): *W cieniu wojny. O metaforze konceptualnej i metonimii w opisach wojny - na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, „Językoznawstwo”, nr 2/17, s. 93–111.
- Iwaniak, K. (2022): *Językoznawstwo kognitywne a niemieckie czasowniki przedrostkowe ze szczególnym uwzględnieniem morfemu „durch”*, „Studia Linguistica”, t. XLI, s. 135-157.
- Iwaniak, K. (2023): *Przydatność tekstów podręcznikowych na lekcji języka szwedzkiego ze szczególnym uwzględnieniem komponentu kulturowego – na podstawie analizy podręcznika Mitt i Mål*, „Scripta Posnaniensia”, t. 23, s. 7-25.
- Iwaniak, K. (2023): *„Naziści bez granic”, czyli o postaci nazisty we współczesnym niemieckim dyskursie humorystycznym na podstawie wybranych filmów z kanału Browser Ballett*, „Etnolingwistyka”, s. 185-204.
- Iwaniak, K. (2023): *Procesy znaczeniowótórcze okiem kognitywisty. Refleksja na podstawie wybranych niemieckich czasowników z z wyodrębnionym komponentem przymiotnikowym*, „Słowo”, s. 74-88.
- Iwaniak, K. (2023): *Humor in der kulturellen und sprachlichen Perspektive. Strategien zur Humorerzeugung in deutschen und britischen Panel-Shows*, „Linguistische Treffen in Wrocław”, nr 23, s. 245-259.
- Iwaniak, K. (2025): *Kognitywne osvajanie, czyli procesy znaczeniowótórcze i motywacja semantyczna w nazewnictwie przyrodniczym – na podstawie wybranych polskich i niemieckich gatunkowych nazw pajków*, „Językoznawstwo”, nr 2/23, s. 7-26.
- Jabłońska-Hood, J. (2016): *Integracja pojęciowa jako fundamentalny mechanizm kreatywności ludzkiej w języku. O wykorzystaniu teorii amalgamatów w analizie humoru angielskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, nr 1, s. 155-168.
- Jakobson, R. (1979): *Linguistik und Poetik*, [w:] E. Holenstein, T. Schelbert (red.), Roman Jakobson: Poetik, Ausgewählte Aufsätze 1921-1971. Berlin: Suhrkamp, s. 83-121.
- Jäkel, O. (2003): *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu*, Kraków: Universitas.
- Jeznach, K. (2020): *Igraszka słowna i żart poetycki. O śmiechu w poezji Juliana Tuwima. Anny Świrszczyńskiej i Wisławy Szymborskiej*, „Studia Slavica” nr XXIV/2, s. 155-167.
- Johnson M. (1990): *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning*, Chicago: The University of Chicago Press.

Kamińska, M. (2011): *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”.

Kajfosz, J. (2018): *Konotacja w społecznym i medialnym konstruowaniu rzeczywistości*, [w:] M. Dziekanowska, M. Wójcicka (red.), *Kultura jako komunikacja*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 113-127.

Kaszewski, K. (2020): *Profilowanie pojęć jako narzędzie mediolingwistycznych badań porównawczych (na przykładzie obrazowania polskiego rządu w Wiadomościach TVP1 i Faktach TVN-u)*, „Studia de Cultura”, nr 12(3), s. 30-41.

Kerbrat-Orecchioni C. (1980): *L'Enonciation. De la subjectivité dans le langage*. Paris: Armand Colin.

Kita, M. (1998): *Przemiany modelu komunikacji werbalnej*, [w:] E. Jędrzejko (red.), *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: Katowice, s. 71–86.

Knox, I. (1951): *Towards a Philosophy of Humour*, „The Journal of Philosophy”, nr 18, s. 541-548.

Kowalczyk, A. (2015): *Czarny humor w twórczości Władysława Szlengla ze szczególnym uwzględnieniem wiersza Mała stacja Trebłinki*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, nr 15, s. 121-129.

Kowalczyk-Purol, K. (2018): *Teoretyczne trudności memetyki*, „Diametros”, nr 58, s. 65-86.

Kozłowski, T. (2007): *Rozumienie dowcipów, a rozumienie kultury. Poczucie humoru a uczestnictwo we wspólnocie kulturowej*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 1, s. 51-69.

Krasowska, A. (2020): *O pojęciu kompetencji w lingwistycznych badaniach nad humorem*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 76, s. 107–120.

Krasowska, A. (2024): *Niezgodność i jej rozwiązanie: O humorystycznych puentach z perspektywy językoznawczej*, „LingVaria”, nr 2(38), s. 29-45.

Kucharski, A. (2009): *Struktura i treść jako wyznaczniki komizmu tekstów humorystycznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie Skłodowskiej.

Kucharski, A. (2020): *Niejednoznaczność wypowiedzi humorystycznych, a kompetentne komunikowanie się*, „Człowiek i społeczeństwo”, t. 50, s. 65-84.

Kuszał, K. (2021): *Pragmatyczna teoria komunikacji w profilaktyce zaburzeń zachowania i relacji społecznych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 22, s. 157-170.

Kuzovnikova, E. (2019): *Ist der schwarze Humor heute „Pop“?*, „Linguistische Treffen in Wrocław”, t. 15, s. 311-318.

Langacker, R. (1987): *Foundations of Cognitive Grammar, Vol. 1: Theoretical Prerequisites*, Stanford: Stanford University Press.

- Langacker, R. (1995): *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, Henryk Kardela (red.), Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Langacker, R. (2004): *Semantyka językoznawcza*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 16, s. 29–73.
- Langacker, R. (2009): *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków: Universitas.
- Langacker, R. (1988): *A View of Linguistics Semantics*, [w:] B. Rudzka-Ostyn (red.), *Topics in Cognitive Linguistics*, Amsterdam/ Philadelphia: John Benjamins, s. 49–90.
- Lakoff, G., Johnson, M. (2010): *Metafory w naszym życiu*, Warszawa: Aletheia.
- Lew, R. (2000): *Dowcip językowy w świetle najnowszych językoznawczych teorii humoru*, [w:] D. Brzozowska, S. Gajda (red.), *Świat humoru*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 127–135.
- Libura, A. (2007): *Amalgamaty kognitywne w sztuce*. Kraków: Universitas.
- Libura, A. (2017): *Geneza i ewolucja humoru*, „Język a Kultura”, t. 27, s. 103-117.
- Libura, A. (2021): *Perspektywy poszerzenia badań nad relacją między językiem a kulturą o analizy humoru. Na przykładzie stereotypu „madki” w memach internetowych*, „Prace Filologiczne”, nr 76, s. 321-346.
- Lipińska, M. (2009): *Mechanizmy pragmatyczne komizmu w polskich przysłowiaach*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska”, nr 27, s. 59-74.
- Lipińska, M. (2016): *Komizm polskich i francuskich zdań cytowanych. Analiza semantyczna, stylistyczna i pragmatyczna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Maciołek, M. (2013): *Kształtowanie się nazw owadów w języku polskim: procesy nominacyjne a językowy obraz świata*, Katowice: Oficyna Wydawnicza WW.
- Maćkiewicz, J. (1999): *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, nr 11, s. 7–24.
- Majer-Baranowska, U. (2004): *Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce*, „Etnolingwistyka”, nr 16, s. 85-109.
- Malinowski, B. (2004): *Mit w psychice człowieka pierwotnego*, [w:] G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 229–239.
- Marody, M. (1987): *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Maruszewski, T. (2011): *Psychologia poznania. Umysł i świat*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Martin, A.R. (2003): *Sense of humor*, [w:] S.J. Lopez, C.R. Snyder (red.), *Positive Psychology Assessment. A handbook of models and measures*. Washington: DC: APA, s. 313-426.

- Michalik, J. (2022): *Językowe poznawanie rzeczywistości w świetle hipotezy Sapira-Whorfa i jego implikacje logopedyczne*, „Eruditio et Ars”, s. 65-77.
- Mireault, G.C., Reddy V. (2016): *Humor in Infants: Developmental and Psychological Perspectives*, Berlin: Springer.
- Mikołajczyk, B. (2005): *Bewertungsindikatoren im Text. Einige Bemerkungen zur Analyse sog. bewertender Texte*, [w:] M. Wierzbicka, M. Sieradzka, J. Homa, Danziger Beiträge zur Germanistik. t. 16. Frankfurt am Main: Europäischer Verlag der Wissenschaften, s. 229–236.
- Ochwat, P. (2015): *Zjawisko humoru a nowoczesne technologie komunikacyjne. Analiza źródeł tworzenia i kanałów przekazu treści humorystycznych*, „Kultura-Media-Teologia”, nr 22, s. 33-52.
- Ochwat, P. (2019): *Rola humoru w procesie dydaktyczno-wychowawczym*, „Edukacja”, nr 1(148), s. 96-110.
- Olsson, G. (1991): *Lines of power. Limit of language*, Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Pietrzak-Porwisz, G. (2007): *Metonimia i metafora w strukturze semantycznej szwedzkich somatyzmów hjärta „serce”, ansikte „twarz” i hand „ręka”*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Plessner, H. (1988): *Pytanie o conditio humana. Wybór pism*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pluszczyk, A., Świątek, A. (2023): *Mechanizmy językowe jako źródło humoru w wybranych żartach werbalnych: analiza figur stylistycznych i pragmatycznych mechanizmów*, „Językoznawstwo”, (2/19), 235–248.
- Polimeni, J., Reiss, J.P. (2006): *The first joke: Exploring the evolutionary origins of humor*, „Evolutionary Psychology”, nr 4, s. 347–366.
- Potent-Ambroziewicz, M. (2013): *Memy internetowe jako źródło komizmu*, [w:] M. Karwatowska, L. Tymiak (red.), *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Prus-Bielecka, J. (2015), *Problem kontekstu społecznego w analizie dyskursu. Dyskurs: aspekty lingwistyczne, semiotyczne i komunikacyjne*, [w:] A. Kiklewicz, I. Uchwanowa-Szmygowa. Olsztyn: UWM, s. 101–109.
- Puzynina, J. (2004): *Problemy wartościowania w języku i tekście*. „Etnolingwistyka”, t. 16, s. 179-189.
- Puzynina, J. (2010): *Z problemów opisu językowego obrazu świata - pytania i wątpliwości*, „Etnolingwistyka”, nr 22, s. 39-51.
- Puzynina, J. (2011): *Kultura słowa*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Raskin, V. (1985): *Semantic mechanisms of humor*, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Reisigl, M. (2010): *Dyskryminacja w dyskursach*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 3, s. 27–61.

Rycielska, B. (2020): *Języki słowiańskie w świetle lingwistyki kognitywnej. Studium przypadków*, Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

Rynkiewicz, J. (2012): *Kognitywne spojrzenie na poczucie humoru*, „Via Mentis”, nr 1, s. 85–98.

Ryszka-Kurczab, M. (2025): *Podręcznikowe przykłady entymematów a siła perswazyjna. Koncepcja S. Rubinelli jako podstawa nowego sposobu nauczania o sylogizmie retorycznym*, „Res Rhetorica”, nr 12(1), s. 6-20.

Sapir, E. (1978): *Kultura, język, osobowość*. Warszawa: PIW.

Sharifian, F. (2016): *Lingwistyka kulturowa*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 28, s. 34-61.

Siatkowska, E. (2013): *Humor jako leksem wartościujący*, [w:] M. Karwatowska, L. Tymiak (red.), *Humor w perspektywie kulturowo- językowej*, s. 139-147.

Sikorska-Bujnowicz, K. (2015): *Worüber lachen die Deutschen? Einige Bemerkungen zum deutschen Witz*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. LXI, s. 221-237.

Skrzypczak, W. (2008): *Myśl ucieleśniona i myśl imaginacyjna*, „Literaria Copernicana”, nr 2, s. 111–127.

Soroko, E. (2006): *Dlaczego metafora działa? Pytanie o skuteczność terapeutyczną w świetle wiedzy o metaforze*, „Gestalt”, nr 2, s. 41–60.

Stwora, A. (2023): *Humor pomostem między wczoraj i dziś. Analiza realizacji humoru intertekstualnego na wybranych przykładach kampanii reklamowej Lidla na Facebooku*, Forum Lingwistyczne, nr 11(2), s. 1-17.

Szczepankowska, I. (2003): *Interdyscyplinarność językoznawstwa a problem kompetencji badawczej*, [w:] U. Sokółska, P. Wróblewski (red.), *Słowa jak mosty nad wiekami*, s. 375-382.

Watzlawick, P. / Beavin, J. / Jackson, D., (1996): *Menschliche Kommunikation. Formen, Störungen, Paradoxien*, Bern: Hans Huber Verlag.

Sujecka-Zajac, J. (2012): *Nauczyciel mediatorem*, „Języki Obce w Szkole”, nr 1, s. 14–21.

Tabakowska, E. (2001): *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Universitas.

Tabakowska, E. (2005): *Komunikowanie i poznawanie w językoznawstwie*. „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 91/92, s. 50–59.

Tabakowska, E. (2010): *O przestrzeniach mentalnych i interpretacji tekstów*, [w:] J. Górnikiewicz, H. Grzmil-Tylutki, I. Piehnik (red.), *W poszukiwaniu znaczeń. Studia dedykowane Marceli Świątkowskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 594-603.

Taylor, J.R. (2007): *Gramatyka kognitywna*, Kraków: Universitas.

Tissot, O. (2009): *Gewinnbringendes Lachen? Humor als Humanfaktor zur Erreichung von Unternehmenszielen*. Universität. Erlangen-Nürnberg.

- Tokarski, R. (1991): *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, nr 82/1, s. 144–157.
- Tokarski, R. (1993): *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2: Współczesny język polski*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 335–362.
- Tokarski, R. (1998): *Językowy obraz świata, a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, nr 9/10, s. 7–24.
- Tomczuk-Wasilewska, J. (2009): *Psychologia humoru*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Trzynadlowski, J. (1990): *Komizm. Kategoria i wyznacznik gatunkowy*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, t. 33, s. 79–93.
- Urbańczyk, S. (1999): *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław: Ossolineum.
- van Dijk, T.A. (2003): *Dyskurs polityczny i ideologia*. „Etnolingwistyka”, t. 15, s. 7–28.
- Vankova, L. (2010): *Zur Kategorie der Emotionalität. Am Beispiel der Figurenrede im Roman Spieltrieb von Juli Zeh*, „Studia Germanistica”, t. 6, s. 9–18.
- Wawrzyniuk, J. (2021): *Identifying humor in stand-up comedy: A preliminary study*, „Linguistics Beyond and Within”, nr 7, s. 86–97.
- Wierzbicka, A. (1999): *Język — umysł — kultura*, Warszawa: Wydawnictwo. Naukowe PWN.
- Wilson, E.O. (1998): *Sociobiology. The abridged edition*. Cambridge, Massachusetts, London: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Wiraszka, Ł. (2008): *Językoznawstwo kognitywne: w poszukiwaniu humanistycznej koncepcji języka*. „Juvenilia Philologorum Cracoviensum. t. 1. Źródła Humanistyki Europejskiej”, s. 193–208.
- Wiraszka, Ł. (2021): *Przekład naukowy a obrazowanie: badania wstępne nad subiektywnymi aspektami znaczenia w prozie naukowej z wykorzystaniem kilku tłumaczeń tego samego tekstu źródłowego*, „Rocznik Przekładoznawczy”, nr 16, s. 195–227.
- Witkowska-Maksimczuk, B. (2014): *Elementy retoryki i erystyki w przekładach*, Warszawa: Aspra.
- Witkowska-Maksimczuk, B. (2021): *Argumentacja erystyczna. Analiza logiczna wybranych sofizmów*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- Włodarczyk, P. (2021): *Humor a perspektywa oglądu świata w felietonach Michała Rusinka*, „LaMiCus”, nr 5, s. 102–124.
- Wojtaszak, K. (2014): *Śmiech, komizm, śmiechoterapia. Laughter, humor, laughter therapy*, „Przegląd biblioterapeutyczny”, t. 4, nr 2, s. 33–46.
- Wowro, I. (2013): *Zur schwarzen Seite von Humor. Ausgewählte Themenbereiche und deren Erscheinungsformen*, „Studia Niemcoznawcze/Studien zur Deutschkunde LI”, t. 51, s. 137–157.
- Wowro, I. (2014): *Specyfika neologizmów nieustabilizowanych w języku niemieckim: elementy ironii, agresji i gry*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.

Wowro, I. (2016): *Regionalny dyskurs humorystyczny na przykładzie śląskich i góralskich dowcipów o małżeństwie*, [w:] B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 166–186.

Wowro, I., Jakosz, M. (2022): *Humor trotz(t) allem! Zu Dimensionen der Humorforschung*, [w:] I. Wowro, M. Jakosz (red.), *Mit Humor ist nicht immer zu spaßen. An der Grenze von Spaß und Ernst*. Göttingen: V&R Unipress, s. 7-20.

Zahorodna, K. (2015): *Problem reprezentacji umysłowych w rozszerzonych systemach poznawczych*, Wrocław: Wydawnictwo Fundacji „Projekt Nauka”.

Zdunkiewicz, D. (1993): *Akty mowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 259–270.

Zillig, W. (1982): *Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.

Żegleń, U. M. (2010): *O naturze, rodzajach i sposobie istnienia reprezentacji umysłowych*, „Analiza i egzystencja”, nr 11, s. 155-185.

Żurawski, S. (2007): *Obyczaje, języki, ludy świata*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Żygulski, K. (1985): *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Źródłowe materiały filmowe^{178,179}

Ronnie Corbett's How to become taller Self-Help Course (Sezon 4, odcinek 5, 2010 rok), https://www.youtube.com/watch?v=AHm1tJNiZsU&ab_channel=TheLaughTrack

David Mitchell and Jet Ski (Sezon 10, odcinek 7, 2016), https://www.youtube.com/watch?v=sg_iJpuifII&ab_channel=WouldILieToYou%3F

Fiona Bruce's recurring monkey dream (Sezon 8, odcinek 1, 2014), https://www.youtube.com/watch?v=tahAI4P0iJA&ab_channel=BBC

Jo Brand's graveyard date, (Sezon 12, odcinek 5, 2018), https://www.youtube.com/watch?v=IZuX12hTeQc&ab_channel=WILTY%3FNope%21

Was Brian Blessed's canoe skippered by an orangutan? (Sezon 10, odcinek, 2016), https://www.youtube.com/watch?v=CfTrdN4S0qI&ab_channel=BBC

No Such Thing As A Fish, <https://www.youtube.com/watch?v=uhwcEvMJz1Y>

How to save a dying bee? https://www.youtube.com/watch?v=tKweqxWUC38&ab_channel=QI

¹⁷⁸Dokładne przedziały czasowe dla fragmentów rozpisanych szczegółowo w jakościowej części analizy zostały podane każdorazowo w poszczególnych podrozdziałach części empirycznej.

¹⁷⁹Dostęp do każdego z linku w spisie: 30.05.2025.

Name a yellow tropical fruit without an „N” oraz Who looked after Victorian children?
https://www.youtube.com/watch?v=Enzvwh619MA&ab_channel=QI

What is the opposition of inflammable?
<https://www.youtube.com/watch?v=xx8vIXLJhTA>

Genial daneben, Warum liegt es an den Füßen des Männchens, ob das Blaufußtölpel-Weibchen große oder kleine Eier legt? (odcinek 291) oraz Warum hängt in einer dänischen Boutique in jeder Umkleidekabine eine Plastiktüte? Odcinek 291,
https://www.youtube.com/watch?v=J6oGRUbBoUo&ab_channel=DeutschesFernsehen

Genial daneben, Was ist ein Ladenspalter? Odcinek 352 oraz Was ist ein sogenannter Tonnenstrumpf? Odcinek 352,
https://www.youtube.com/watch?v=HQw0ywdSxq0&ab_channel=SteffenK%C3%BChner

Dings vom Dach, 15.12.2019 (odnosi się do dwóch wyszczególnionych w analizie klipów),
https://www.youtube.com/watch?v=nacFGFZsXS8&ab_channel=Allesvorhanden

Dings vom Dach, 08.12.2019 (odnosi się do dwóch wyszczególnionych w analizie klipów),
<https://www.youtube.com/watch?v=SGeTQMlQ4Es>

Dings vom Dach, 01.12.2019,
<https://www.youtube.com/watch?v=FgZbpx1sp3I>